ZBIÓR POMNIKÓW REFORMACYI.

SERYA I. ZESZYT I.

Monumenta Reformationis Polonicæ et Lithuanicæ.

ZBIÓR POMNIKÓW REFORMACYI

KOŚCIOŁA

polskiego i litewskiego

Zabytki z wieku XVI^go

Staraniem Synodu Jednoty Ewangielicko-Reformowanej Litewskiej.

WILNO

1911.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI E. WENDE I SP. W WARSZAWIE
(T. Hiż i A. Turkuł).

K-73/85



Hh
103290

Klisze i podobizna przywileju wykonane w zakładzie fotochemigraficznym B. Wierzbickiego i S-ki w Warszawie.

Warszawa. Druk A. Ginsa, Nowozielna № 47.

PRZEDMOWA.

Ruch reformacyjny w Rzeczypospolitej miał świetne karty, które blaskiem swym ogarnęły najpiękniejsze chwile naszej przeszłości dziejowej, epokę Jagiellonów i Batorych.

Autor, którego o stronność dla naszego wyznania posądzić niemożna, prof. Bobrzyński, powiada: „Faktem jest, że ruch religijny ogarnął wszystko, co w narodzie było zacnem, inteligentnem i przystępnem religijnemu uczuciu.“ *)

I mieliśmy w rzędzie naszych współwyznawców z przekonania, nie z interesu, tych, co losami kraju kierowali — hetmanów, wojewodów, kasztelanów, którzy aż do śmierci zostali wierni „szczeremu Słowu Bożemu.“ Sympatye ostatniego z Jagiellonów ku Reformacyi są znane, a rodzona siostrzenica Zygmunta Augusta, córka Katarzyny Jagiellonki i siostra arcykatolickiego Zygmunta III-go, królewna Anna Wazówna, umarła na polskiej ziemi w wyznaniu ewangielickiem.

Dziś, gdy z dawnej świetności polskiego protestantyzmu zostały się prawie tylko groby, w których się w proch rozsypują dawnego blasku wspomnienia, na pozostałej jeszcze na polskiej i litewskiej ziemi szczupłej garstce wyznawców Ewangielii leży moralny obowiązek wskrzesić w pamięci współczesnych rodaków to, co się zachowało w archiwach, czego czas i ludzie złej woli nie zniszczyli, a co mówi o działalności ich przodków na polu Reformacyi.—Albowiem pomimo wojen, pożarów, zniszczenia, prześladowań, ocalały jeszcze w archiwach naszych dość obfite zabytki tak z pierwotnych, jak i późniejszych dziejów kościoła polskiego ewangielickiego, zachowane między innemi

*) Dzieje Polski w zarysie Kraków 1890 II. 74, nota.

w archiwach: Synodu ewangielicko-reformowanego litewskiego w Wilnie, konsystorza ewangielicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Jednoty wielkopolskiej w Lesznie, w bibliotekach hr. Raczyńskich w Poznaniu, hr. Zamoyskich i Krasińskich w Warszawie.

Wychodząc z tego założenia, Synod ewangielicko-reformowany litewski postanowił w 1908 r. przystąpić do wydawnictwa zbioru pomników reformacyi polskiej i litewskiej: pod tyt. „Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae," którego pierwszy zeszyt niniejszy przedstawiamy miłośnikom dziejów ojczystych. Wydawnictwo „Monumentów" Synod powierzył komitetowi redakcyjnemu, w skład którego weszli:

Bolesław Grużewski, kurator Synodu, obywatel ziemski, X. Michał Jastrzębski, senior i kaznodzieja wileński, X. Konstanty Kurnatowski, Dr fil., kaznodzieja kielmeński i kiejdański, Henryk Merczyng, profesor zwyczajny, członek komisyi hist. nauk śc. Akademii Umiejętności w Krakowie, i Aleksander Woyde, inżynier, kurator Synodu.

Przy ogłaszaniu dokumentów komitet redakcyjny postanowił kierować się poniżej przytoczonym planem, przyczem wydawnictwo ma objąć przedewszystkiem materyały dziejowe zachowane w dwóch pierwszych z wyżej wymienionych archiwów. Wydawnictwo jest projektowane z podziałem na serye, zaś serye na zeszyty. Każdy zeszyt stanowić będzie odrębną całość.

Serya I zawierać będzie: przywileje, nadania, odezwy i inne pojedyncze dokumenty.
„ II akty synodów XVI wieku
„ III „ „ jeneralnych XVII i XVIII w.
„ IV „ „ prowincjonalnych litewskich
„ V „ „ „ małopolskich
„ VI „ „ „ wielkopolskich
„ VII, VIII i IX akty synodów dystryktowych litewskich, mało—i wielkopolskich
„ X, XI i XII mają zawierać: księgi zborowe litewskie, mało i wielkopolskie.

Ewentualnie następne serye obejmowałyby dokumenty nie mieszczące się w ramach poprzednich seryi, a także opracowania ogólne tyczące się przedmiotu wydawnictwa.

Niniejszy zeszyt zawiera dokumenty z XVI w., które zachowały się w archiwach synodalnych w Wilnie i Warszawie. Dokumenty warszawskie były już ogłoszone uprzednio; tu pomieszczamy je powtórnie dla całości zbioru. Akty synodalne wejdą, jak już wyżej zaznaczyliśmy, do następnych seryi i zeszytów i uprzystępnią badaczom i ten pierwszej wagi materyał.

W niniejszym zeszycie mamy na miejscu pierwszem list oryginalny Jana Kalwina z 1561, pisany do zborów litewskich — jest to najstarszy z posiadanych zabytków. Podajemy go także w podobiźnie homograficznej *).

Następnie mamy dwa przywileje króla Zygmunta Augusta, jeden z r. 1563, dany na sejmie wileńskim, drugi z r. 1568, na sejmie grodzieńskim, które stanowią prawdziwą „Magna Charta libertatum" ewangielików litewskich, wcześniejszą od postanowień konfederacyi warszawskiej 1573 r. Pierwszy z tych przywilejów jest znany już z przedruków, lecz błędnych, nie z oryginału lecz z kopii, drugi zaś tylko z mało znanego przedruku u Lengnicha. Wobec znaczenia tych dokumentów, a szczególniej pierwszego, postanowiliśmy go wydać w kopii fotograficznej, co ma także znaczenie dla wyjaśnienia przyjętej przez nas w druku transskrypcyi. Żałujemy bardzo, że środki materyalne nie pozwoliły reprodukować ten wspaniały okaz współczesnej sztuki kaligraficznej w tej wspaniałej szacie, w jaką go oblekł skrybent w kancelaryi hospodarskiej. Pergaminowy ten przywilej z 1563 r. reprodukowano tylko w kolorze czarnym bez złoceń i w zmniejszeniu linijowem 1:5; prócz tego podajemy w tekście podobizny pieczęci i podpisów.

Dalej następuje kilkanaście dokumentów fundacyjnych i zapisów na zbory, oraz innych źródeł dziejowych, dotyczących ewangielików litewskich. Najstarszym jest mandat Zygmunta Augusta z 1562 r., pozwalający założyć zbór w *Witebsku*. Reszta dokumentów dotyczy zborów w *Birżach*, *Mińsku* (litewskim), *Nowem Mieście* (w województwie Trockiem, koło Poniewieża), *Nowogródku*, *Poszuszwiu Serejach*, *Siadach*, *Szawkianach*, *Szawlanach*, *Szydłowie*, *Węgrowie*, *Wilnie*, *Żejmach*, oraz z małopolskich w *Kra-*

---

*) Dla ścisłości zaznaczamy, że już podczas druku niniejszego zeszytu, list Kalwina został w podobiźnie zamieszczony w życiorysie litewskim Reformatora wydanym w Wilnie przez X. Jana Szepetysa.

kowie. Tym sposobem w niniejszym zeszycie znajdują się źródła dziejowe z XVI wieku tyczące się 15 zborów ewangielickich. *)

W niniejszym zeszycie zamieszczone zostały ogłoszone po raz pierwszy w całości dokumenty, tyczące się sprawy trybunalskiej o *spalenie w 1591 r. zboru Wileńskiego* przez studentów jezuickich. **) Nakoniec znajdzie tu czytelnik ostatnią wolę Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła, hetmana wielkiego i wojewody wileńskiego († 1603), który odegrał tak wydatną rolę w ruchu reformacyjnym polskim i litewskim. Kończy zeszyt specyalne opracowanie, tyczące się rozmieszczenia w dawnem Wilnie zborów i instytucyi ewangielickich (tak reformowanych jak i augsburskich), oparte na danych naszych Monumentów i innych źródeł, wraz z planikiem sytuacyjnym, wyjaśniającym położenie dawnego zboru wileńskiego od 1581—1640 roku.

Zamieszczone w niniejszym zeszycie dokumenty pisane są w językach łacińskim i polskim oraz słowiańskim, powszechnie w aktach XVI i XVII wieku na Litwie używanym. W dokumentach polskich i łacińskich pisownia została całkowicie zachowana, natomiast akty litewsko-słowiańskie, pisane w oryginale *cyrylicą*, podaliśmy w transskrypcyi literami łacińskiemi, uprzystępniając czytanie tych dokumentów szerszemu ogółowi, dla którego zrozumienie owego języka słowiańskiego nie przedstawia trudności, a jednak cyrylica jest obcą. Przepisanie cyrylicy alfabetem łacińskim przedstawiało niejakie trudności z powodu, iż wymowa dawnego języka litewsko-słowiańskiego, nie jest dokładnie określoną. Dzisiejszy żyjący język białoruski, jest tylko dyalektem ludowym, różniącym się silnie od dawnego języka literackiego, dziś już zanikłego. Prócz tego, stale dokumenty, pisane cyrylicą, niemają jednakowej ustalonej ortografii. Akty pisane w Nowogródku Mścisławiu, Wilnie, lub Rosieniach różnią się między sobą

*) Nazwa „ewangielik“ dotyczyła w Polsce protestantów obojga wyznań, trzymających się unii Sandomierskiej z 1570 r.; gdy zaś luteranie niemal wszyscy unię porzucili, nazwa „ewangielik“ pozostała w wiekach następnych ewangielikom-reformowanym, jakkolwiek czasami przysługiwała i później luteranom, np. królewnie Annie Wazównie i innym.

**) Materyał ten spożytkowany został już uprzednio przez prof. Merczynga w jego pracy: „Czterokrotne zburzenie zboru wileńskiego,“ a także: „Zbory i senatorowie protestanccy w Dawnej Rzeczypospolitej.“

ortografiją. Nietylko położenie miejscowości, na wschód lub zachód, a zatem wpływy językowe ościennych szczepów lub narodów, wywoływały te różnice, lecz także i stopień wykształcenia pisarzy sądowych, ziemskich i grodzkich. W niektórych dokumentach jeden i ten sam wyraz bywa pisany różnorodną ortografiją.

Mając tedy przed sobą tylko niemy rękopism, którego dźwięki należało wiernie oddać pisownią polską, szukaliśmy oparcia we współczesnych rękopismach, kopijach tych dokumentów pismem polskim, uważając, że obok pewnej wartości historycznej, pisownia w nich przyjęta była racyonalna t. j. fonetyczna. Szczególną trudność spotkaliśmy w przeniesieniu na alfabet łaciński litery *e*, która w języku słowiańskim miała podwójną pisownię i wymowę: twarde *э* i miękke *e* t. j. *je*. Twarde *э* nie we wszystkich aktach było używane, tu więc dawne kopije pismem polskim były nam najwięcej pomocne. Spółgłoskę *g* wymawianą zawsze miękko—oddaliśmy przez polskie *h*; twarde *g*, wyrażane po słowiańsku przez *kg*—przez polskie *g*. Przyjmując taką pisownię nie oddaliliśmy się od ogólnie przyjętej tradycyi i mniemamy, że dźwięki języka litewsko-słowiańskiego oddaliśmy z możliwą dokładnością, t. j. iż transskrypcya nasza odpowiada metodzie fonetycznej.

Każda grupa dokumentów, odnoszących się do pewnego zboru lub przedmiotu, jest poprzedzona krótkim wstępem, objaśniającym ich treść i znaczenie dla dziejów. Przy nazwiskach osób historycznych dodane są pod tekstem objaśnienia. Nakoniec skorowidz nazwisk i miejscowości ułatwia ich odnalezienie w tekście.

Przedstawiając czytającemu ogółowi pierwszą próbę naszej pracy wydawniczej, która jest jakby spełnieniem przestrogi wypowiedzianej w przywileju króla **Zygmunta Augusta:** *„gdy wsi sprawy z czasom s pamiati ludskoje spływajut i w zabytie prichodiat, a dla toho jest wynajdieno, aby pismom objaśniany byli ku wiedomosti potom buduczim,“* chcielibyśmy zakończyć słowy pobożnej matrony **Zofii z Mitkiewiczów Poszuszwieńskich Wnuczkowej, marszałkowej Króla Jegomości,** iż pracę podjęliśmy *„nie chluby*

a chwały nikczemnej świata tego prawie obłudnego pragnąc“ lecz *„na świadectwo wszystkim ludziom chrześcijańskim do skończenia świata .... będącym.“* ..... otóż i to nasze skromne wydawnictwo, niech będzie takim świadectwem, takim promykiem, przyczyniającym się do późniejszego zobrazowania i lepszego zrozumienia dziejów naszych ojczystych.

SPIS RZECZY.

		Str.
	Przedmowa	V
	Chronologiczny spis dokumentów	XIII
I	№ 1. **List** Jana Kalwina do kaznodziei i starszych zboru wileńskiego z Genewy pod datą 9 października 1561 r.	1
II	**Zbór w Witebsku**	7
	№ 2. Mandat króla Zygmunta Augusta na zbór w Witebsku z dnia 14/VI 1562 r.	8
	№ 3. Nadanie *książąt Druckich Sokolińskich* na zbór Witebski z dnia 15/VII 1593 r.	9
III	**Przywileje** króla Zygmunta Augusta z 1563 i 1568 r., ustanawiające zrównanie praw szlachty niekatolickiej z katolicką w W. X. Litewskiem	12
	№ 4. Przywilej z d. 16/VI 1563 r.	13
	№ 5. Przywilej z d. 1/VIII 1568 r.	20
IV	**Zbór w Węgrowie**	28
	№ 6. Wyrok sądowy w kwestyi usunięcia z Węgrowa księdza katolickiego przez Kiszczynę i zastąpienie go przez ministra ewangielickiego 1568 29/X.	29
	№ 7. Intromisya biskupa łuckiego we władanie dóbr, które przed założeniem zboru ewangielickiego w Węgrowie do kościoła katolickiego należały z d. 14/VI 1596 r.	34
V	**Zbór w Wilnie**	36
	№ 8. Akt sprzedaży posesii Hornostajowskiej z dnia 15/II 1577 na zbór Wileński, potwierdzony przez króla Stefana dnia 20/X 1579 r.	39
	№ 9. Dyplomat króla Stefana Batorego z dnia 28/II 1582 r. potwierdzający zapis Wołłowicza na cmentarz i szpital wileński	49
	№ 10. Akt kupna kamienicy Piotra Stabrowskiego na zbór wileński z dnia 7/VI 1590 r., wciągnięty do ksiąg sądowych wileńskich dnia 5/VII 1590 r.	52
	Sprawa o spalenie zboru wileńskiego w 1591 r.	60
	№ 11. Visum repertum woźnych sądowych o spaleniu Zboru wileńskiego i przyrzeczenie *X. Wojny* wydania winnych z grona duchowieństwa, jeśliby się okazali — z dnia 10/VI 1591 r.	63
	№ 12. Ocena szkody ze spalenia zboru wileńskiego na 1,000 kop groszy; z dnia 17/VI 1591 r.	67
	№ 13. Oficjał *X. Wojna* nie przyjmuje wezwania seniorów o postawienie przed sądem rektora, kolegiatów i studentów jezuickich, wobec czego strona pozywa go samego na dzień 26 czerwca o pierwszej z południa. Akt z dnia 25/VI 1591 r.	68
	№ 14. Świadectwo, iż woźny Jezuitom pozew doręczył. Akt z dnia 25 czerwca 1591 r.	71
	№ 15. *X. Stanisław Szydłowski* pisarz konsystorza katolickiego wileńskiego uznaje, iż przeciw studentom niemasz dostatecznych dowodów. Akt z dnia 1 lipca 1591 r.	72
	№ 16. Trybunał litewski pod datą 5 lipca 1591 r. zawiadamia *X. Wojnę*, iż skazany jest na karę 4,000 kop groszy litewskich, które ma zapłacić pod rygorem kary potrójnej. Suma zabezpiecza się na dobrach ruchomych i nieruchomych i na osobie *X. Wojny*.	75

№ 17. Listem z dnia 5 lipca 1591 r. Trybunał donosi Królowi Zygmuntowi III-mu, iż skazał *X. Wojnę* na 4,000 kop groszy litewskich kary i prosi o zmuszenie *X. Wojny* do uczynienia sprawiedliwości 76
№ 18. Wyrok ostateczny w sprawie spalenia zboru wileńskiego z dnia 11 lipca 1591 r. 78
VI **Zbór w Nowem Mieście** 92
№ 19. *Eustachego Wołłowicza* postanowienie z dnia 4 lipca 1583 r. w sprawie, jak się mają poddani Nowomiejscy pobożnie i moralnie zachowywać 93
№ 20. *Romana Wołłowicza* list z dnia 20 lipca 1592 r. potwierdzający nadania Eustachego Wołłowicza na zbór Nowomiejski poczynione 97
VII **Zbór w Poszuszwiu** 98
№ 21. Akt darowizny *Zofii z Mitkiewiczów Poszuszwieńskich Wnuczkowej* z dnia 6 kwietnia 1584 r. siedemnastu włók i dwóch morgów gruntu dla kościoła i kaznodziei Poszuszwieńskiego 100
№ 22. Testament *Marka Ławrynowicza Wnuczki* Marszałka J. K. M. Ciwuna Retowskiego z dnia 1 kwietnia 1587 r. (widymus z 1622 roku) 104
№ 23. Zapis *Zofii z Mitkiewiczów Poszuszwieńskich Markowej Wnuczkowej* folwarku Pogumiercie na zbór poszuszwieński z dnia 28 czerwca 1593 r. 112
№ 24. *Zofii Wnuczkowej* potwierdzenie z dnia 20 lipca 1593 r. zapisu przez nią 6 kwietnia 1589 r. zdziałanego na zbór w Poszuszwiu 117
VIII **Zbór w Szawkianach** 119
№ 25. Zapis *Stanisława Szemeta* Kuchmistrza Litewskiego księdzu Kasprowi *Janowiczowi* kaznodziei Szawkiańskiemu sześciu włók ziemi w Krasnogoliszkach na używalność—z dnia 31 maja 1584 r. 120
IX **Zbór w Nowogrodku** 122
№ 26. Zapis *Barbary z Kłoczków Snowskiej*, wdowy po Melchiorze *Snowskim* kasztelanie witebskim z dnia 8 stycznia 1588 r. . 123
X **Zbór w Birżach** 128
№ 27. *Krzysztofa Radziwiłła* (Pioruna) wojewody wileńskiego przywilej z dnia 1 maja 1589 r. dany miastu Birże i zborowi Birżańskiemu 129
№ 28. *Krzysztofa Radziwiłła* (Pioruna) nadanie zborowi Birżańskiemu dwóch wsi Mstuny i Szołnodne z dnia 8 grudnia 1592 r. . . 136
XI **Zbór w Szydłowie** 137
№ 29. *Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej* zapis z dnia 4 stycznia / 9 stycznia 1592 r. majątku Szydłów na zbór i szkołę w Szydłowie 138
№ 30. *Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej* zapis z dnia 7 stycznia / 9 stycznia 1592 r. 500 kop groszy na zbór i szkołę w Szydłowie. 147
XII **Zbór w Żejmach** 150
№ 31. Zapis *Doroty z Samboreckich Zawiszyny* z dnia 2 VI / 3 VI 1595 r. w Żejmach. 150
XIII **Zbór w Mińsku** 157
№ 32. Zapis *Księcia Jarosza Zyżemskiego* kamienicy na zbór Miński z dnia 6/7 marca 1596 roku 157
XIV **Testament** *Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła* z dnia 4 sierpnia 1599 r. 160
№ 33. Testament. Wypis z ksiąg grodzkich z dnia 4/XII 1603 r. . 161
XV **Zbór w Serejach** 175
№ 34. *Jerzego Radziwiłła* nadanie kaznodziei zboru Serejskiego Sagowiszek oraz jurgieltu i ordynaryi—z dnia 28 czerwca 1590 r. . 175
№ 35. *Jerzego Radziwiłła* potwierdzenie kaznodziei zboru Serejskiego jurgieltu i ordynacyi z dóbr Serejskich z dnia 25 lipca 1597 r. 177
№ 36. Spis poddanych z sioł Nargiele i Sakowiszki przeznaczonych ku służbie *X. Bankowskiemu* kaznodziei Serejskiemu z dnia 28 czerwca 1598 r. 178

Str.
XVI **Zbór w Krakowie** 179
№ 37. Powołanie *Jana Tenaudusa* na rektora szkoły krakowskiej z. dnia 10 marca 1572 r. 181
№ 38. List starszyzny ewangielickiej litewskiej do panów Rady i panów Urzędników i rycerstwa krakowskiej ziemi zboru ewangielickiego z dnia 12 czerwca 1583 r. 185
XVII **Wilno ewangielickie** 188

Skorowidz Imion własnych 197

Chronologiczny spis dokumentów.

1561 9/X **Genewa—Wilno.** List Jana Kalwina № 1 (z oryginału) . . 1
1562 14/VI **Witebsk.** Mandat Króla Zygmunta Augusta na zbór № 2 (z odpisu) 8
1563 18/VI Króla Zygmunta Augusta przywilej równający prawa szlachty niekatolickiej z katolicką w W. X. L. № 4 (z oryginału) 13
1568 1/VIII Króla Zygmunta Augusta drugi przywilej wyżej wymienionej treści № 5 (z oryginału) 20
1568 29/X **Węgrów.** Wyrok w sprawie usunięcia księdza katolickiego № 6 (z odpisu) 29
1572 10/III **Kraków.** Powołanie *Tenaudusa* № 37 (z oryginału) 181
1577 15/II
1579 20/X **Wilno.** Kupno posesyi Hornostajowskiej № 8 (z oryginału). 39
1582 28/II **Wilno.** Potwierdzenie zapisu *Wołłowicza* № 9 (z odpisu) . . 49
1583 12/VI **Wilno—Kraków.** List starszyzny ewangielickiej № 38 (z oryginału) 93
1583 4/VII **Nowe Miasto.** *Eustachego Wołłowicza* postanowienie № 19 (z odpisu) 100
1584 6/IV **Poszuszwie.** Akt darowizny *Zofii Wnuczkowej* № 21 (z odpisu) 120
1584 31/V **Szawkiany.** Zapis *Stanisława Szemeta* № 25 (z odpisu). . . 104
1587 1/IV **Poszuszwie.** Testament *Marka Wnuczki* № 22 (z odpisu) . . 123
1588 8/I
(1629) 18/VI **Nowogrodek.** Zapis *Barbary Snowskiej* № 26 (z odpisu). . . 129
1589 1/V **Birże.** Przywilej *Krzysztofa Radziwiłła* (Pioruna) № 27 (z odpisu) 32
7/VI
1590 5/VII **Wilno.** Akt kupna kamienicy Piotra Stabrowskiego № 10 (z oryginału) 175
1590 28/VI **Serejo.** Nadanie *Jerzego Radziwiłła* № 34 (z oryginału) . . 63
1591 10/VI **Wilno.** Sprawa o spalenie zboru. Visum repertum woźnych Sądowych № 11 (z odpisu) 67
17/VI „ Ocena szkody № 12 (z odpisu) 68
25/VI „ Oficjał *X. Wojna* nie przyjmuje wezwania № 13 (z odpisu) 71
25/VI „ Świadectwo, iż woźny Jezuitom oskarżenie doręczył № 14 (z odpisu) 72
5/VII „ *X. Stanisław Szydłowski* uznaje, iż przeciw studentom niema dostatecznych dowodów; № 15 (z odpisu)
5/VII „ Sąd zawiadamia *X Wojnę*, iż skazany jest na karę 4,000 kop groszy № 16 (z odpisu) 75

	5/VII	**Wilno.**	Trybunał donosi królowi, iż skazał *X. Wojnę* na karę 4,000 kop groszy № 17 (z odpisu)	76
	11/VII	„	Wyrok ostateczny № 18 (z odpisu)	78
1592	4/I 9/I	**Szydłów.**	Zapis *Zofii Wnuczkowej* majątku Szydłów № 29 (z odpisu).	138
1592	9/I 9/I	„	Zapis *Zofii Wnuczkowej* 500 kop groszy № 30 (z odpisu)	147
	20/VII	**Nowe Miasto.**	*Romana Wołłowicza* potwierdzenie nadania Eustachego Wołłowicza № 20 (z odpisu)	97
	8/XII	**Birże.**	*Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła* nadanie dwóch wsi № 28 (z odpisu).	130
1593	28/VI	**Poszuszwie.**	Zapis *Zofii Wnuczkowej* folwarku Pogumiercie № 23 (z odpisu).	112
	15/VII	**Witebsk.**	Nadanie książąt *Druckich Sokolińskich* № 3 (z odpisu)	9
	20/VII	**Poszuszwie.**	*Zofii Wnuczkowej* potwierdzenie zapisu z dnia 6/IV 1589 № 24 (z odpisu)	117
1595	2/VI 3/VI	**Żejmy.**	Zapis *Doroty z Samboreckich Zawiszyny* № 31 (z odpisu)	150
1596	6/III 7/III	**Mińsk.**	Zapis księcia *Jarosza Żyżemskiego* № 32 (z odpisu) .	158
	14/VI	**Węgrów.**	Intromisya biskupa łuckiego we władanie dóbr kościelnych № 7 (z odpisu)	34
1597	25/VII	**Sereje.**	Potwierdzenie *Jerzego Radziwiłła* jurgieltu kaznodziei № 35 (z oryginału)	177
1598	28/VI	„	Spis poddanych przeznaczonych ku służbie *X. Bankowskiemu* № 36 (z oryginału)	178
1599	4/VIII	Testament *Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła* № 33 (z odpisu).		161

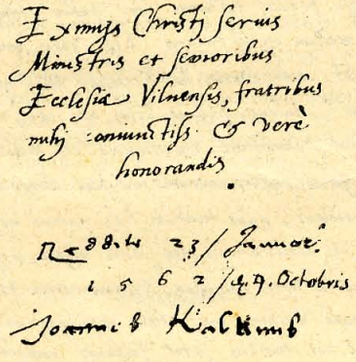
Isbtr 9. 80ra

Quod de charitatis mutuò inter nos colenda studio scribitis libenter amplector ac pie vestra admonitioni morem gerere paratus essem, si mihi iusta ratio à vobis proponeretur, quomodo reconciliari me oporteat cum Georgio Blandrata. Quod sub persona Illustrissimi Ducis & Palatini Vilnensis vos omnes hortatus sum ad cauendam illam pestem, grauiter fuistis offensi, mihi certè dolet officium à sincero vestri amore profectum, et pia salutis vestræ cura, non placuisse Sed quid facerem? Saltem defunctus sum Nec me vnquam pœnitebit eius offensionis, quam mihi summa necessitas iniunxit. Magni vobis est existimatio Blandratæ; quia integerrimum ~~hominem~~ virum esse cognouistis, nec vllius erroris suspectum Quid autem de ipso publicè testatus sim ~~publicè testatus sum~~, ostendit Præfatio, de qua mecum expostulatis Etsi vobis non est suspectus, planè apud me conuictus est, imò coram hac Ecclesia. Mihi non credetis: cur ego potius vobis credam? Multum scilicet vobis otij est, vt singulos cognatis ob tales quæsticulas Sed Blandratæ excellentia vos mouet: qua horribile scandalum nascetur, si confligere mecum incipiat Ergo non vulgare fecit operepretium longo itinere, quòd tantum sibi nomen acquisierit Nullus est apud alias gentes: Vos admiramini non secus atque Angelum è cælo delapsum. Vestras delitias minimè vobis inuideo Summo etiam vt in pretio sit apud vos per me licet: modò vicissim pro vestra æquitate mihi permittatis non nescire quod apud nos omnibus satis superque compertum est. Si asperius loquor, vos me coegistis Cæterum vt sciatis immedicia quorundam facilitate malè Ecclesijs vrbis fuisse consultum, quibus præfectus fuit, mitto breue historiæ totius compendium ex quo perspicuum vobis fiet, nisi infideliter et proditoriè vobiscum agere vellem, tacendum non fuisse in tanto vestro periculo. Si mihi cidej obtrneo, aliquid tamen et Italicæ quæ apud nos est Ecclesiæ senioribus, et exmio Christi seruo Doctori P. Martyri tribuite. Quicquid statueritis, ingemè fateor mihi non esse honorificum ita conferri cum Blandrata, vt à vobis factum est. Valete fratres ex animo dilecti et colendi Dominus vos spiritu suo gubernet, virtute muniat sustineat, donisq; omnibus locupletet Genevæ 9 Octobris 1561.

Ioannes Calvinus vester

List Kalwina.

(Oryginał na półarkuszu 21,0 × 31,5 cm.).



Adres listu Kalwina i dopisek odbiorcy.
($\frac{2}{3}$ n w.)

I.

List Kalwina do Kaznodziei i starszych zboru Wileńskiego z Genewy pod datą 9 paźd. 1561 roku.

Dokument, najdawniejszy ze wszystkich zachowanych w Archiwum wileńskiem, od którego zaczynamy nasz zbiór, jest listem Kalwina do kaznodziei i starszych zboru wileńskiego, pisany z Genewy 9 paźdz. 1561 r. Jak świadczy napis na stronie odwrotnej, oddany on został adresatom 23 stycznia 1562 roku.

List ten, pomiędzy inną korespondencyą Kalwina, był już drukowany wielokrotnie, ostatni raz w wydawnictwie dzieł Kalwina w Corpus Reformatorum t. XIX № 3562. Wszystkie te jednak przedruki były z odpisu, nasz zaś przedruk z oryginału, przyczem podajemy podobiznę fotograficzną listu. Różnice między wydaniem w Corpus Refor. i oryginałem przez nas zamieszczonym, jakkolwiek nieznaczne, istnieją; podajemy je w notach.

Co się tyczy treści listu i okoliczności, przy których został napisany, to zauważyć musimy co następuje. W r. 1560 Kalwin (który w ogóle był w bardzo żywej korespondencyi z przedstawicielami ruchu reformacyjnego w Polsce) zadedykował wydane przez się w Genewie komentarze do Dziejów Apostolskich Mikołajowi Czarnemu Radziwiłłowi. W dedykacyi zamieścił bardzo surową ocenę działalności Blandraty, *) który już wówczas był w Polsce krzewicielem zasad antytrynitaryanizmu. Niezadowolony z tego Radziwiłł w liście

*) Włoch Blandrata, z powołania Doktór Medycyny, z przekonania antytrynitarz, już za pobytu swego 1558 r. w Genewie, gdzie do Zboru ewangielickiego przystąpił, ze względu na swe poglądy teologiczne przez Kalwina strofowany, przybywszy do Polski przyjął udział w Synodzie Pińczowskim w początku maja 1560 r., gdzie do grona synodujących w najpochlebniejszy dla siebie sposób powołany został (Ak. Syn. ogłoszone przez Daltona), i przez Synod w sprawie Lizmanina do Mikołaja Czarnego Radziwiłła na Litwę wysłany. Pozyskawszy sobie przyjaźń wojewody, powrócił tegoż roku we wrześniu na synod w Książu, który go powołał do kierownictwa spraw kościelnych, od czego się jednak Blandrata uchylił, podając za powód swe powołanie lekarskie. Na synodzie w Pińczowie w końcu stycznia 1561 r. postanowiono w kwestyi podejrzanego o Serwetianizm Blandraty zasięgnąć zdania Kalwina. Prawdopodobnie na skutek ostrego wystąpienia Kalwina opuścił Blandrata Polskę i już 1562 widzimy go w Siedmiogrodzie, gdzie otwarcie do unitaryuszy przystąpił. Zostawszy następnie lekarzem króla Stefana Batorego, przy końcu życia miał powrócić do katolicyzmu (podług innych źródeł do kościoła ewangielickiego), choć oba te podania są wątpliwe.

z 14 lipca 1561 roku, odwiezionym do Genewy przez ówczesnego kaznodzieję wileńskiego, a późniejszego antytrynitaryanina Marcina Czechowica, użala się, iż reformator tak surowo publicznie występuje przeciwko przyjacielowi osobistemu Radziwiłła. Otrzymawszy ten list wojewody wileńskiego, Kalwin jednego dnia 9 października 1561 r. pisze sześć listów w sprawie Blandraty. W odpowiedzi do Radziwiłła wyjaśnia, iż wystąpił przeciwko Blandracie w dedykacyi publicznie, ponieważ nie wiedział, iż jest on przyjacielem wojewody. W każdym razie ostrzega Radziwiłła przed zgubnym wpływem Blandraty. Tegoż samego dnia pisze w tej sprawie do Polski listy: 1) do Sarnickiego 2) do Wolfa 3) do Krucygera 4) do Lismanina; nakoniec nasz do zboru wileńskiego, w którym również przed osobą i nauką Blandraty najsurowiej ostrzega. Karci tu także Kalwin znaczenie Blandraty u zboru wileńskiego, wyraża obawę przed stratą zborów pieczy Blandraty poleconych, i nakoniec powołuje się w swém zdaniu co do Blandraty na opiniję Piotra Martyra, kaznodziei zboru włoskiego ewangielickiego w Genewie. Do naszego listu było dołączone „Calvinus de Blandrata, elogium in usum Polonorum conscriptum," w naszem Archiwum się nie znajdujące, lecz wydrukowane w „Corpus Reformatorum." To „elogium" jest wykazaniem błędów teologicznych Blandraty zgodnie ze zdaniem Kalwina („coepit trahere fidei vestrae articulum de Christi deitate.")

Tekst listu [1])

Quod de charitatis [2]) mutuo inter nos colendae studio scribitis libenter amplector ac piae vestrae admonitioni morem gerere paratus essem, si mihi iusta ratio a vobis praescriberetur, quomodo reconciliari me oporteat cum Georgio Blandrata. Quod sub persona Illustrissimi Ducis et Palatini Vilnensis vos omnes hortatus sum ad cavendam illam pestem, graviter fuistis offensi, mihi certe dolet officium a sincero Vestri amore profectum, et pia salutis Vestrae cura, non placuisse. Sed quid facerem? Saltem defunctus sum. Nec [3]) me unquam poenitebit ejus offensionis quam mihi summa necessitas iniunxit. Magni vobis est existimatio Blandratae; quia integerrimum virum [4]) esse cognovistis [5]), nec ullius erroris suspectum. Quid autem de ipso publice testatus sim [6]), ostendit Praefatio, de qua mecum expostulatis. Etsi vobis non est suspectus, plane apud me convictus est, imo coram hac Ecclesia. Mihi non creditis: cur ego potius vobis credam? Multum scilicet vobis otii est, ut synodos cogatis ob tales quisquilias. Sed Blandratae

[1]) Przedruk w Corpus Reformatorum t. XIX, № 3563. W naszym przedruku zachowujemy przecinkowanie oryginału, pisownię zaś zastępujemy przez dziś przyjętą, więc invicta a nie inuicta i t. d.
[2]) W. C. R. caritatis.
[3]) W. C. R.: nec.
[4]) przedtem w oryginale zakreślone słowo hominem.
[5]) W. C. R. cognoscitis.
[6]) W oryginale słowa trzy ostatnie powtórzone 2 razy ; drugie powtórzenie przekreślone.

excellentia vos movet: quia horribile scandalum nascetur, si confligere mecum incipiat. Ergo non vulgare fecit operae pretium longo itinere, quod tantum sibi nomen acquisierit. Nullus est apud alias gentes: vos admiramini non secus atque Angelum e caelo delapsum. Vestras delitias minime vobis invideo. Summo etiam ut in pretio sit apud vos per me licet: modo vicissim pro vestra aequitate mihi permittatis non nescire, quod apud nos omnibus satis superque compertum est. Si asperius loquor, vos me coegistis. Caeterum ut sciatis immodica quorundam facilitate male Ecclesiis vestris fuisse consultum, quibus praefectus fuit, mitto breve historiae totius compendium [1]): ex quo perspicuum vobis fiet, nisi infideliter et proditorie vobiscum agere vellem, tacendum non fuisse in tanto vestro periculo. Si nihil fidei obtineo, aliquid tamen et Italicae, quae apud nos est Ecclesiae senioribus, et eximio Christi servo Doctori [2]) P. Martyri tribuite. Quicquid statueritis, ingenue fateor mihi non esse honorificum ita conferri cum Blandrata, ut a vobis factum est. Valete fratres ex animo dilecti et colendi. Dominus vos spiritu suo gubernet, virtute invicta sustineat, donisque omnibus locupletet. Genevae 9 Octobris 1561.

Johannes Calvinus V. D. M-er. [3])

Adres na stronie odwrotnej listu: Eximiis Christi Servis Ministris et Senioribus Ecclesiae Vilnensis, fratribus mihi conjunctis et vere honorandis [4])

Dodatek inną ręką: Redditur 23 Januarii 1562.

Tłomaczenie listu Kalwina.

Tekst: Co piszecie o dążeniu ku wzajemnej między nami miłości, która powinna być zachowaną, chętnie przyjmuję i gotów jestem usłuchać pobożne napomnienie Wasze, jeżeli sprawiedliwy sposób mi wskażecie, jak powinienem się pogodzić z *Jerzym Blandratą*. Gdy w osobie Prześwietnego *Księcia i Wojewody Wileńskiego* was wszystkich upominałem, byście się wystrzegali tej zarazy, o to ciężko obraziliście się; z pewnością przykro mi, iż spełnienie obowiązku wywołane szczerą miłością ku Wam i dbałością pobożną

[1]) Jestto właśnie to „elogium" dołączone do listu, o którem mówiliśmy we wstępie.
[2]) W. C. R. tylko: D.
[3]) Podpis własnoręczny.
[4]) Tego adresu niema w C. R.

o Wasze zbawienie Wam się nie podobało. Lecz cóż miałem począć? Przynajmniej spełniłem to i nigdy nie będę żałował tej obrazy, do której mię zmusiła ostateczna konieczność. W wielkiem macie poważaniu Blandratę, którego jako męża bez zarzutu poznaliście i nie podejrzanego w żadnym błędzie. Co ja o nim publicznie oświadczyłem, wskazuje przedmowa [1]), co do której odemnie żądacie odpowiedzi. Chociaż wam on nie jest podejrzany, dla mnie jest on zdemaskowany, (jednak) nie przed tym kościołem. [2]) Mnie nie wierzycie, czemuż ja Wam mam więcej wierzyć? Zdaje się macie dużo wolnego czasu, skoro zbieracie synody dla takich fraszek. Lecz pobudza Was doskonałość Blandraty: jeżeli ze mną wejdzie w sprzeczkę, straszny skandal powstanie. Więc nie pospolitą nagrodę za tak daleką podróż [3]) otrzymał, skoro taką sławę sobie pozyskał. U innych narodów wagi niema żadnej: wy się nim zachwycacie nie gorzej jak aniołem, z nieba spadłym. Jak najmniej zazdroszczę wam waszego zachwytu. Co do mnie niech mu będzie wolno być i u was w największem zachowaniu; lecz wzajemnie niech sprawiedliwość Wasza pozwoli mi pamiętać, co u nas wszystkich dostatecznie o nim jest wiadome. Jeżeli ostrzej przemawiam — zmuszacie mię do tego. Zresztą byście wiedzieli, jak zbytnia podatliwość niektórych osób źle posłużyła kościołom Waszym, dodaję krótki wykład całego zdarzenia, z którego wam się jasno okaże, czym chciał z wami postąpić nieszczerze i zdradziecko; milczeć zaś niemożna było w takiem waszem niebezpieczeństwie. Jeżeli mnie nie wierzycie, to zaufajcie choć starszym zboru włoskiego, który się u nas znajduje i dostojnemu słudze Chrystusowemu Doktorowi P. Martyrowi. Cokolwiek postanowicie, otwarcie wyznaję, iż nie jest dla mnie zaszczytnem, tak być porównywanym z Blandratą, jak Wy to uczyniliście. Bądźcie zdrowi Bracia duszą ukochani i poważani. Niech Pan Duchem swym Wami rządzi, podtrzymuje łaską niepokonaną i darami wszelkiemi wzbogaca.

W Genewie, 9 Października 1561 r.

Jan Kalwin. V. D. M.
(t. j. Minister, sługa Słowa Bożego).

(Tylko podpis własnoręczny).

---

[1]) do wydania komentarza do Dziejów Apostolskich.
[2]) zdaje się Wileńskim.
[3]) z Genewy do Litwy.

Adres na stronie odwrotnej: Dostojnym sługom Chrystusa, Ministrom i Starszym zboru Wileńskiego, oddanym mi i szanownym Braciom, *dodatek inną ręką*: doręczono 23 Stycznia 1562 r.

II.

Zbór w Witebsku.

(№№ 2 i 3).

Dwa dokumenty w naszym zbiorze tyczą się Zboru w *Witebsku. Pierwszy* z nich (№ 2) przedstawia w ogóle najdawniejszy zachowany dokument fundacyjny zborów litewskich. Jestto mandat króla Zygmunta Augusta z 14 VI 1562 r. do wojewody witebskiego księcia *Stefana Zbaraźskiego* dozwalający bojarom, szlachcie, burmistrzom, rajcom i mieszczanom witebskim zbudować w Witebsku dom modlitwy „ku słuchaniu słowa Bożego“ i mieć przy nim kaznodzieję, pod warunkiem by ani „kościoły rzymskie, ani cerkwie ruskie“ przytem „odmienione“ t. j. na kościół ewangielicki zamienione nie były. Mandat był wywołany przez prośbę ewangielików witebskich do króla skierowaną. *Drugi* dokument (№ 3) z roku 1593, 9 VII stanowi wypis z ksiąg trybunalskich litewskich zeznania przez księcia *Jerzego Druckiego-Sokolińskiego*, podkomorzego witebskiego, w którem to zeznaniu książe przedewszystkiem potwierdza nadanie na zbór witebski ojca swego Pawła Druckiego-Sokolińskiego, marszałka i ciwuna trockiego, a następnie i sam obdarowuje zbór nowem nadaniem Jak się dowiadujemy książe Paweł obdarował zbór placem i ogrodem, gdzie i dom zborowy wystawiony został, a mianowicie w zamku dolnym, na Wielkiej ulicy, idąc od bramy zamku górnego po prawej stronie, naprzeciw kamienicy p. Olbrachta Wilczka. Książe Jerzy, potwierdzając nadanie ojcowskie, obdarowuje zbór jeszcze przyległym do terytoryum zborowego domem z placem i ogrodem, przyczem wzywa potomków swych *toho nabożeństwa Ewangielickoho posterehati i pilnowati.*

Zbór witebski założony, jak widzimy w r. 1562, trwał względnie długo i zniszczał dopiero po spaleniu Witebska w czasie wojny 1665 r., gdy ostatni kaznodzieja *Ks. Raniszewski* został jako jeniec z rodziną uprowadzony do Moskwy. Funduszami zborowymi zarządzał po wojnie *Józef Chrapowicki*, chorąży i podwojewodzi witebski, lecz zboru zdaje się już nie było.

Oba dokumenta przedrukowano z nieurzędowych kopii.

№ 2.

Mandat na zbór w Witebsku z d. 14/VI 1562 r.

ŻYGIMONT AWHUST *Bożoju Miłostiu Korol Polskij, Welikij Kniaź Litowskij, Ruskij, Pruskij, Żomojtskij, Mazowieckij, Inflanckij i inych*

Wojewodie Witebskomu, Kniaziu Szczepanu Andrejewiczu Zbaraźskomu. [1])

Prisyłali do Nas Bojare, Szliachta, Burmistry, Rajcy i mieszczanie tamosznije Witebskije, bjuczi czołom abychmo u tamoszniem miestie Witebskom dozwolili im ku nauce dietiem i dla chożenia ich *ku słuchaniu Słowa Bożeho dom zbudowati i Kaznodieju chowati*, ino iż *toho w Panstwach naszych nie zaboraniajem nikomu* s pewnych priczin. Proto za czołombitjem ich *dozwolili jesmo* im tak w *miestie Witebskom Kaznodieju chowati i dla schożenia ich ku molitwie i cwiczenia w nauce dietiej dom zbudowati*, Twoja by Miłost o tom wiedajuczi Kaznodiei im chowati i toho domu budowati i na molitwu schoditisia im nie zaboroniał i trudnosti dla toho nikotoroje nie czinił im. *Niżli w Kostiełach Rimskich i w Cerkwiach Ruskich obyczajew i spraw dawnych otmieniati oni nie majut*, toho Władyka niechajby stereh.

Pisan *u Wilni*, leta Bożeho Narożenia tisiecza piatsot szestdiesiat wtoroho miesieca Iunia czetwiertohonadcat dnia.

SIGISMUNDUS AUGUSTUS REX.

OSTAFIJ WOŁOWICZ. [2])

---

[1]) Książe *Stefan Zbaraźski*, wojewoda witebski od 1555, kasztelan trocki 1564, wojewoda trocki 1566, † 1586, po r. 1569 z ewangielika przyjął katolicyzm.

[2]) *Wołłowicz Eustachy* ewangielik, podskarbi litewski 1561, podkanclerzy 1566, kasztelan trocki 1569, kasztelan wileński i kanclerz wielki 1579, † 1587.

№ 3.

Nadanie książąt Druckich-Sokolińskich na zbór Witebski z d. 15/VII 1593 r.

Wypis s knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta Bożeho Narożenia tisiecza piatsot diewietdiesiat tretieho, miesieca Jula diewiatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniażstwie Litowskom, z Wojewodstw Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat tretij obranymi, Postanowiwszy sie oczewisto Jeho Miłost *Kniaź Jurej Pawłowicz Druckij - Sokolinskij* Podkomoryj Wojewodstwa Witebskoho, Starosta Oziereckij i Uświatskij opowiedał i pokładał List swoj dobrowolnyj. Zapis wodłuh Prawa sprawlenyj, na stwierżenia nadania na Zbor Ewangelickij Witebskij ot otca jeho nieboszczika *Kniazia Juria Druckoho - Sokolinskoho*, placu i ohorodu swojeho leżaczoho w Zamku niżniem Witebskom, na Welikoj ulicy, kotoraja idiet ot worot wysznieho Zamku po prawoj storonie i protiwku domu Sudi bywszoho Grodskoho Witebskoho *Pana Olbrychta Wilczka* zapisanoho na tot Zbor z dawnych czasow, wodłuh kotoroho Listu swojeho na wsie szto w niem opisano jest zezwoliwszi, stwierżajuczi jeho poradkom prawnym sam ku zapisaniu soznał prosieczi, Aby pri tom ustnom soznaniu jeho i tot List do knih Hołownych Trybunalnych był wpisan. A tak my sudi toho soznania wysłuchawszi listu ohledawszi, dali jesmo do knih wpisati, kotoryj ot słowa do słowa tak sie w sobie majet: *Ja Jurej Pawłowicz Druckij - Sokolinskij* Podkomoryj Wojewodstwa Witebskoho, Starosta Oziereckij i Uświatskij czyniu jawno i wyznawam tym Listom wieczistym zapisom moim niniesznim i na potom buduczoho wieku ludiem, iż szto nieboszczik sławnoje pamieti Pan Otiec moj Jeho Miłost, *Kniaź Paweł Druckij - Sokolinskij* Marszałok Jeho Korolewskoj Miłosti, Tiwun i Horodniczij Trockij, miłujuczi prawdiwoje Słowo Bożoje u Zbore Swietom Ewangielickom propowiedanoje i dla rozmnożenia i rozszirenia w niem wiernych Panskich, ku wiecznoj czesti i fale Pana Boha Wszechmogoncoho i Syna Jeho jedynaho Christa Pana i Ducha Swietoho, ku zbudowaniu Zboru

Swietoho własnym kosztom swoim nadał i na wiecznost od dawnoho czasu zapisał plac i ohorod swoj, leżaczij w zamku niżniem Witebskom, na Welikoj ulicy, kotoraja idiet ot worot wysznieho zamku po prawoj storonie i protiwko domu Sudi bywszoho Grodskoho Witebskoho Pana Olbrychta Wilczka, szto szirej na Listie Jeho Miłosti Pana Otca mojeho ot Jeho Miłosti na tot Zbor danom opisano i dołożono jest. A tak Ja Jurej Pawłowicz Druckij - Sokolinskij, pomnieczi na wolu Pana i miłoho rodicza swojeho, jakoteż i s powinnosti swojej Chrestianskojej, tot List, Zapis i toje nadanie placu i ohoroda z dawnych czasow na Zbor Witebskij, wodłuh pomienienoho Listu Jeho Miłosti nieboszczika Pana Otca mojeho, na wiecznyje czasy zmocniaju i sim wieczistym Zapisom moim na wiecznost toje nadanie Jeho Miłosti Pana Otca mojeho utwierżaju. A nadto ku tomuż placu i ohorodu, wyszej pomienienomu, na kotorom Zbor zbudowan jest, dla tojeż wiekuistoje swietoje czesti i fały Bożej, na tot pomienienyj Zbor Witebskij Ewangielickij nadaju i na wiecznyje czasy zapisał jesmi podle toho Zboru Dworiszcze moje otczistoje z budowaniem i z ohorodom, połowicu toho szto był nieboszczik Pan Otiec moj na Zbor nadał, to wżo wies tot plac, leżaczij w Zamku niżniem Witebskom, naprotiwko Brony Zamku wysznieho i podle dworow ziemian Hospodarskich Witebskich, nieboszczika Pana Mikołaja Skickoho a Pana Hrihoria Kostinicza Kosowa, Podsudka Ziemskoho Witebskoho ku tomu Zboru Witebskomu Ewangielickomu prilehłyj, na tot że Zbor Swietyj jako majuczi wołnost własnostiu swojeju szafowat zapisuju i wiecznie sie z niej wyrekaju, kotoroje toje nadanie pierszoje nieboszczika Jeho Miłosti Pana Otca mojeho, także i moje, tojest dworiszcze z budowaniem i z ohorodom wyżej pomienienyje ot sieho czasu i daty, w siem Listie mojem niżej opisanoje, pri tom Zbore Ewangielickom wo władnosti w mocy i podawaniu starszich toho Zboru Seniorow i Diakonow byti majet wiecznymi czasy, nie oboroczajuczi, nie zapisujuczi, ani nadajuczi na inszi celi i jakimżekolwiek nazwiskom nazwanych nabożenstw, ani na sztokolwiek, tolko na fału Bożuju na tot Zbor Swietyj Ewangielickij Witebskij tot jesmi placu wies zapisał. A ot Zboru Bożoho niczoho upuskati, otdalati i ku swojemu pożytku i nikotoromu inomu priwłaszczati nie majut, odnakże ja sam, poki mie Pan Boh na tom swietie chował, *a pomnie potomki moje toho nabożenstwa Ewangielickoho posterehati i pilnowati majut, jakoby fała Boża toho nabożenstwa pomnożena była*, wiedże ja sam, dieti i potomki moi i nichto z blizkich krownych i powinnych moich w tot plac i ohorod moj, na tot Zbor zapisanyj ot Pana Otca mojeho i ot mienie samoho niczymsie ustupowati i ot Zboru Bożoho otyjmowati nie maju i nie budu moczi na wsie wieczistyje priszłyje i potomnyje czasy, gdyż sie ja sam s toho dworiszcza i ohorodu wyrekszi i sim Listom zapisom moim wieczistym ot siebie, dietiej, potomków z blizkich krownych moich otdalił na wsi wiecznyje i potomnyje czasy. I na tom dał ses moj List wieczystyj zapis, pod mojeju pieczatiu i s podpisom własnoje ruki mojej. A pri tom byli i toho Listu wieczistoho zapisu mojemu buduczi dobre swedom Ich Miłosti Panowie, Jeho Miłost Pan *Mikołaj Naruszewicz* [1]) Kasztelan Ziemli Żomojtskoje, dierżawca Uszpolskij, Pienianskij, a Jeho Miłost Pan *Martin Strawinskij* [2]) Kasztelan Witebskij, dierżawca Hubskij i Jeho Miłost Pan *Adam Talwosz* [3]) Starosta Dynemborskij, szto Ich Miłost za ustnoju, a oczewistoju prozboju mojeju do sieho listu pieczati swoi priłożit i ruki podpisat raczili. Pisan u *Wilni* leta ot Narożenia Syna Bożeho tisiecza piatsot diewietdiesiat tretieho Miesieca Junia dwadcat osmoho dnia. U toho listu pieczatiej pritisnienych czotyri i podpis ruk tymi słowy: *Jerzy Drucki - Sokolinski* Starosta Jezieroski Uświacki ręką swą, *Mikołaj Naruszewicz* ręką swą, Oczewisto proszonyj pieczatar *Martin Strawinskij* Kasztelan Witebskij rukoju własnoju, *Adam Talwosz* Starosta Dynemborski ręką własną. Kotoroje toje dobrowolnoje opowiedanie i ustnoje soznanie osoby wierchu pomienienoje, tak też i tot List za prozboju jeho do Knih Hołownych Trybunalnych jest wpisan, a po wpisaniu i ses Wypis pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodztwa Wilenskoho Zboru Pana Jezusa Chrystusa Witebskoho jest wydan. Pisan u Wilni. U toho Wypisu pieczat Ziemskaja Wilenskaja A podpis ruk podpisano jest tymi słowy: *Teodor Skumin* Wojewoda Nowhorodskij Marszałok Trybunalskij, *Bohdan Oginskij* Podstoli i Deputat s Trok, *Andrzej Wołowicz* Chorąży Ziemski Wielkiego Księztwa Litewskiego s powiatu Grodzieńskiego Deputat, *Malcher Pietkiewicz* pisar. Z Wojewodztwa Wileńskiego, z Wiłkomierza, z Wojewodztwa Mścisławskiego, z Wojewodztwa Brzeskiego, z Wojewodztwa Witebskiego i z innych Wojewodztw i Powiatow podpisow rąk deputatskich *barzo wiele.*

[1]) *Naruszewicz Mikołaj*, ewangielik, łowczy litewski 1582, kasztelan żmujdzki 1588. † 1603.

[2]) *Strawiński Marcin*, marszałek królewski 1580, kasztelan miński 1590, kasztelan witebski 1592, † 1594, ewangielik.

[3]) *Talwosz Adam*, ewangielik, późniejszy kasztelan żmujdzki 1615, † 1628.

III.

Dwa przywileje Króla ZYGMUNTA AUGUSTA z 1563 i 1568 r., ustanawiające zrównanie praw szlachty niekatolickiej z katolicką w W. Ks. Litewskiem.

(№№ 4 i 5).

Przywileje Zygmunta Augusta z 1563 i 1568 r. stanowią może najważniejsze dokumenta, wydrukowane w niniejszym zbiorze. Szczególniej pierwszy z nich — to prawdziwa Magna charta libertatum dyssydenckiej litewskiej szlachty. Ze względu na to, iż stanowią one uchwały, obowiązujące całe Państwo, mogły były przywileje te, wydane „za poradą i przyzwoleniem *Panów Rad naszych Duchownych i Świeckich*“ na sejmach wileńskim 1563 i grodzieńskim 1568, znaleźć miejsce w Zbiorze „Volumina legum“, lecz XX. Pijarowie, wydając ów zbiór w pierwszej połowie XVIII w. prawdopodobnie ze względów religijnych przywileje te pominęli, na co się już skarży *Konfederat toruński* w piśmie polemicznem w r. 1773. *X. Ancuta* [1]), gorliwiec religijny za czasów saskich, uważa nawet tyle dla nietolerancyi katolickiej ówczesnej niedogodny przywilej 1563 r. za podejrzany, który albo podejściem podsunęli dyssydenci, albo też „kanclerz który zmyślił heretyk.“

Pierwszy z rzeczonych przywilejów był już wprawdzie kilkakrotnie drukowany — lecz do tej pory zawsze z kopii, t. j. albo z ksiąg trybunalskich, albo z odpisu w metryce litewskiej, nigdy zaś dotąd z oryginału, który tu poraz pierwszy ogłaszamy. Pierwszy przedruk znajdujemy w *Prawach i wolnościach dyssydentom w nabożeństwie chrześcijańskiem w Koronie Polskiej i W. X. L., służących* (1767 i kilkakrotnie następnie) z dawnego polskiego tłómaczenia (oryginał przywileju jest słowiański) podług extraktu z ksiąg trybunalskich litewskich, wydanego 1717 r. 17. V. Przedruk ten (a może i sam extrakt z ksiąg trybunalskich) nie ze wszystkiem jest dokładny, jak poucza porównanie z oryginałem.

Drugi przedruk, już z słowiańskiego tekstu, z ksiąg Metryki litewskiej w Petersburgu, dokonany został grażdanką w wydawnictwie: *Akty Zapadnoj Rossii* i ztamtąd przedrukowany jeszcze raz w *Ratcza: „Swiedienija o polskom miatieżie 1863,“ Wilno 1867.* Przedruk ten oparty jest na wydanym za Jana Kazimierza w r. 1668 4. VII. „wyciągu z ksiąg kancelaryi mniejszej W. X. Lit.“ wpisanym do Metryki.

Lecz przedruk „Aktów“ jeszcze mniej zadawalnia badacza, niż przedruk dyssydentów. Kostomarow—wydawca-redaktor „Aktów“ nie zrozumiał przywileju, iż traktuje on o porównaniu praw *wszystkiej niekatolickiej* szlachty na Litwie z katolicką i streścił przywilej wbrew wyraźnemu jego tekstowi, jako wyłącznie tyczący się szlachty wyznania greckiego.

[1]) Jus plenum religionis catholicae cap 4. p. 56 et seqq.

Wydając obecnie przywilej 1563 r. po raz pierwszy z oryginału, w obec znaczenia tego dokumentu i jego piękności zewnętrznej i wspaniałego zachowania, a także własnoręcznych podpisów Zygmunta Augusta i Mikołaja Czarnego Radziwiłła, jednocześnie dodajemy kopję homograficzną oryginału i wspaniale zachowanej „pieczęci majestatycznej W. X. L.“, przywieszonej do pargaminu. Losy oryginalnego przywileju były zawsze związane z Kościołem ewangielicko-reformowanym na Litwie. Jak się dowiadujemy z przywileju 1568 r., przywilej 1563 r. Król Zygmunt August wręczył *do ruk i zachowanja* Kanclerzowi swemu Mikołajowi Czarnemu Radziwiłłowi. Gdy linia nieświezka Radziwiłłów od r. 1570 przeszła na katolicyzm, pargamin prawdopodobnie dostał się do rąk linii Birżańskiej, a gdy ta wymarła — do Archiwum Jednoty Litewskiej.

Już wspomniany przez nas anonim — konfederat toruński z 1773 r. — powiada *„w ręku naszych* jest oryginał przywileju.“ I dziś stanowi on perłę naszego wileńskiego Archiwum.

Zwracając się do *treści* przywileju 1563 roku, widzimy, iż wydany on został 6 Czerwca rzeczonego roku na sejmie wileńskim „na prośbę wszystkich stanów,“ „za poradą i przyzwoleniem Panów Rad naszych Duchownych [1]) i świeckich,“ czyli że powstał on nietylko z osobistej królewskiej inicyatywy, lecz ma znaczenie potwierdzonej przez króla uchwały sejmowej, t. j. woli całego narodu. Na podstawie Unii w Horodle zawartej szlachta litewska porównaną została w prawach i przywilejach z Koroną, przyjąwszy herby koronne „o ile była katolicką i poddaną rzymskiemu kościołowi,“ [2]) jak również mogła zajmować wszelkie dostojeństwa. Otóż w r. 1563, na sejmie wileńskim „wszyscy jednostajnie bili nam czołem, abyśmy to w porównanie słuszne przywiedli naszym listem i przywilejem dostatecznie objaśnili.“ [3]) Przeto Zygmunt August uchwala i chce mieć „iż od tego czasu *nietylko ci Panowie Szlachta i Bojarowie* ale potomkowie ich ... wszystkich wolności i praw ziemskich używali i z nich się weselić mają, *którzy są poddani kościołowi rzymskiemu* ... ale też i wszyscy inni stanu rycerskiego szlacheckiego, jak litewskiego, tak i ruskiego [4]) narodu, *jedno by byli wiary chrześcijańskiej.*“ I podobnież Zygmunt August uchwala: „tak też na dostojeństwa i przełożeństwa wszelkie do rady naszej i na urzędy dworne i ziemskie *nietylko poddani kościołowi Rzymskiemu* od tego czasu obierani i przekładani być mają, ale jednako i zarówno *wszyscy* rycerskiego stanu z narodu szlacheckiego *ludzie wiary chrześcijańskiej*, jako Litwa, tak i Ruś ..., a żaden z stanu rycerskiego i szlacheckiego *z strony zakonu swego, będący wiary chrześcijańskiej* człowiek nie ma być od tego oddalony i odłączony.“ Tym sposobem widzimy, iż przywilej 1563 r., stanowiący uchwałę

[1]) Jest rzeczą znamienną i dla tolerancyi religijnej ówczesnego kleru katolickiego na Litwie w najwyższym stopniu zaszczytną, iż przywilej ten podpisało trzech biskupów katolickich: *W. Protasewicz* -- wileński, *J. Andruszewicz*—łucki i brzeski i *M. Pac*—kijowski. Ten ostatni zresztą, został następnie ewangielikiem i złożywszy infułę został kasztelanem smoleńskim, † 1585 r.

[2]) „duntaxat catolici et Romanae ecclesiae subditi.“ V. L. wydanie Ohryzki I. 30.

[3]) Cytaty polskie z naszego przywileju podług urzędowego polskiego tłómaczenia w księgach trybunalskich litewskich.

[4]) W polskiem tłómaczeniu (Prawa dyss.) tu niezgodność z oryginałem, którą poprawiamy. W oryginale jak w tekście, w tłómaczeniu zaś *polskiego.*

sejmową, potwierdzoną przez króla, jest prawem fundamentalnem, rozszerzającem przywilej horodelski i zapewniającem szlachcie litewskiej *wszystkich* wyznań chrześcijańskich zrównanie praw z szlachtą katolicką. Ponieważ wszystkie przywileje nadane przed Unią lubelską przez Sejm Unii potwierdzone zostały, więc jest przywilej 1563 r. od r. 1569 także prawem podstawowem Rzeczypospolitej.

Przywilej grodzieński 1568 r., który po raz pierwszy tu w całości wydajemy, równie z pargamiⁿowego oryginału z pieczęcią majestatyczną litewską, podpisem *Króla* i *Mikołaja Radziwiłła Birżańskiego* (brata Królowej Barbary), jest rozszerzeniem i potwierdzeniem przywileju 1563 r.[1]) Przedewszystkiem przywilej rozpościera prawa przywileju 1563 r. szlachcie i bojarom zapewnione i na kniaziów ruskich i litewskich. Oprócz tego znajdujemy jeszcze dokładniejsze i ważne wyjaśnienie, iż prawa te służą wyznawcom *wszystkich* religii chrześcijańskich *niekatolickich*. Widocznie już wtedy były usiłowania tłomaczyć przywilej 1563 r. tak, jak to w trzy wieki potem uczynił Kostomarow. Prawa powinny służyć „nietylko rzymskiego lecz i *wszelkiego* (wsiakoho) Zakonu chrześciańskiego i wiary ludziom.“ Tym sposobem przywilej grodzieński 1568 r. 1 Lipca, stanowiący również potwierdzoną przez Króla uchwałę sejmową, wprowadza ostatecznie równouprawnienie wszystkich wiar chrześciańskich na Litwie, a zgodnie z postanowieniem lubelskiem 1569 r. przyjmuje to prawo i Rzeczpospolita. Oba przywileje stanowią najpiękniejszy pomnik tolerancyi religijnej w Polsce w samem zaraniu Reformacyi.

№ 4.

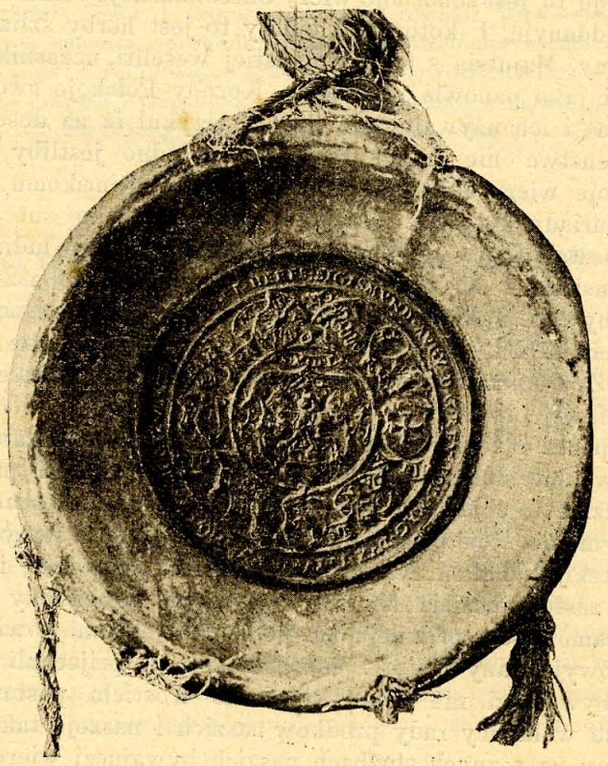
Przywilej króla ZYGMUNTA AUGUSTA z dnia 6/VI 1563 r.

Wo imia Boże stansia ku wiecznoj pamieti toje to reczi gdyż wsi sprawy s czasom s pamieti ludskoje spływajut i w zabytie prichodiat, a dla toho jest wynajdieno, aby pismom objasniany byli ku wiedomosti potom buduczim, a proto My, Żygimont Awhust, Bożoju miłostiu Korol Polskij, Welikij Kniaź Litowskij, Ruskij, Pruskij, Żomoitskij, Mazowieckij, Liflantskij, i inych pan i diedicz, czynim wiedomo sim listom naszim niniesznim i na potom buduczim, komu budiet potreba toho wiedati, iż gdy jesmo czerez listy naszi wezwali na Sjem (!) wałnyj w stołecznom miestie naszom u Wilni złożonyj, Panow rad naszich duchownych i swietskich, kniażat, paniat wriadnikow wsich zieml toho Panstwa naszoho otcziznoho Welikoho Kniastwa Litowskoho, a za prozbami panow rad naszich Ich Miłosti i wsich stanow pomienienych, dozwolili jesmo i dozwolajem priwileja praw i wołnostiej ziemskich

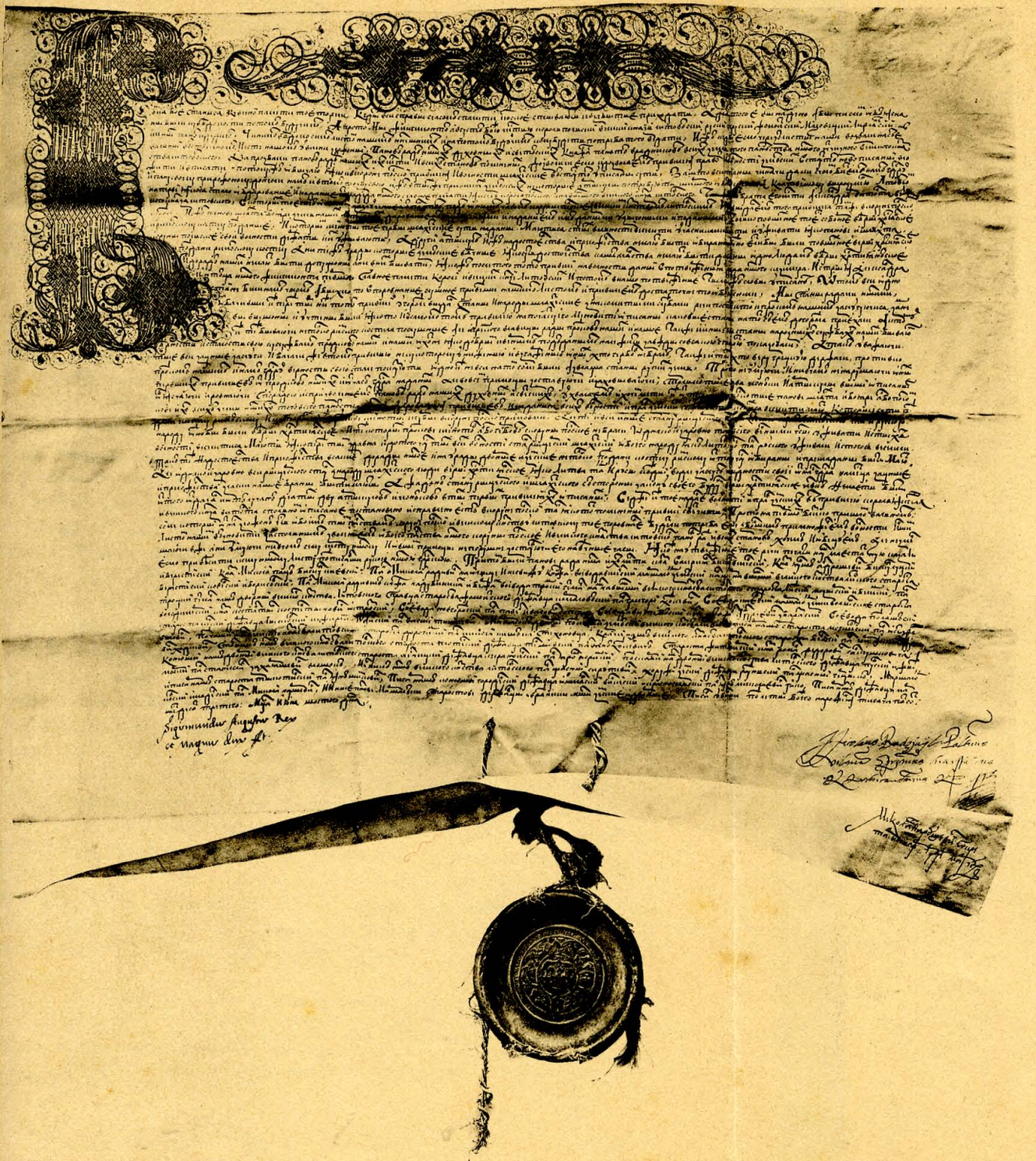
[1]) Stany litewskie na sejm w Grodnie w 1568 r. zebrawszy się żądały „abyśmy niektóre rzeczy i części w tym przywileju (1563 r.) poprawili i według potrzeby *objaśnili*.“

w Statut nowo pisanyj włożiti i wpisati, po tomuż obyczaju, jako i w Koronie Polskoj priwileja i wołnosti szliachetskije w Statut upisany sut, Za szto wsi stany cziniaczi diaki z czołom bitiem nam Hospodaru i Panu Swojemu prirożonomu doniesli nam i w tom prozbu swoju, iż w tychże priwilejach ziemskich niekotoryje artykuły potrebujut szirszoho obiasnienia k łatwiejszomu wyrozumieniu, a to w tom napierwej jako sia stało obradowanie i nadanie ot pradieda naszoho sławnoje pamiati Jagiejła Korola Polskoho i nawyższoho Welikoho Kniazia Litowskoho. Także ot brata Jeho Miłosti Alexandra Witołta Welikoho Kniazia Litowskoho w kotorych to jest opisano za złuczeniem panstw pod onym czasom Koruny Polskoje z Welikim Kniaztwom Litowskim i za wydaniem toho priwileja tamże u Korunie Polskoj u Horodle, Iż panowie szliachta, bojare zieml naszich Litowskich darowaniem priwiliami i nadaniem im danymi uzyczonymi i podanymi, tolko powszechnoje to jest sobornoje wiery Chrestianskoje i Rimskomu Kostiełu poddanyje, I kotorym klejnoty to jest herby szliachetskije sut nadany, Majutsia s tych wołnostiej weseliti, uczasnikami byti i użiwati, jako panowie i szliachta Koruny Polskoje swoi wołnosti dierżat i ich używajut, A druhij artykuł iż na dostojenstwa i prełożenstwa nie majut byti obrany odno jestliby byli powszechnoje wiery Chrestianskoje i poddani Rimskomu Kostiełu, Ani też uriady kotoryje ziemskije wiecznyje jako sut dostojenstwa kasztalanstwa nie majut byti dawany odno ludiam wiery Chrestianskoje i do rad naszich nie majut byti dopuszczony ani w nich bywati, Jakoż posle toho tot priwilej na własnost danyj w potwierżenija dieda naszoho Kazimiera, I stryja Alexandra i otca naszoho Żygimonta pierwszoho sławnoje pamieti Korolej i Welikich Kniaziej Litowskich, I potom w naszo potwierżenie tymiż słowy upisan, O tom wsi odnostajnie bili nam czołom, abychmo to w porownanie słusznoje priwiedszi naszim listom i prywilejem dostatocznie to objaśnili. My s pany radami naszimi obacziwszi iż pered tym niż tot priwilej u Horodle wydan, stany i narody szliachetskije znakomitymi służbami Reczi pospolitoj i prodkom naszim zasłuhujuczisia zacnie wywyszony i ucztieny byli jako to i w samom tom priwileju na poczatku jeho mienowitie opisany, kakowyje stany na tot Sjem (!) do Horodła prijechali a k tomu iż też bywajuczi nie tolko Rimskoho Kostieła posłusznije, ale hreckoho w ławicy rady prodkow naszich i naszoje także i insze wsi stany na roznych służbach naszich bywajuczi wiernost' i stałost' swoju ku służbam prodkow naszich i naszim ochotnie jako dobrym i wiernym poddanym należyt zawżdy so wsiakoju stało-

stiu pokazowali, A tak uważajuczi tyje wsi zacnyje zasłuhi i baczaczi że w tom priwilju nie ku kotoromu uniżenju i wzharżenju onych chto herbow nie brał, także i tych chto wieru Hreckuju dierżaczi protiwko prodkom naszim i nam Hospodaru wiernost' swoju stale pokazujut odno iż nie wsi na tom Sojmie byli a zwłaszcza stany Ruskich zieml, Proto nie ujmujuczi i ni w czom nie naruszajuczi onych pierwszich priwiljew ot prodkow naszich i ot nas Hospodara nadanych, ale wo wsiem pri mocy zostawujuczi i zachowywajuczi, tolko tyje dwa członki i artykuły wyszej opisanyje objasniajuczi i rownajuczi, s poradoju i s prizwoleniem panow rad naszich duchownych i swietskich, uchwalajem i choczem mieti, iż od toho czasu nie tolko tyje panowie szliachta i bojary, albo potomkowie ich wsich zieml naszich toho wsieho Panstwa naszoho darowania priwiljew i nadania wsich wołnostiej i praw ziemskich używati i s nich sia weseliti majut, kotoryje sut' poddani



Pieczęć majestatyczna W. Ks. Litewskiego, przywieszona u przywileju z 1563 r.
($\frac{1}{2}$ n. w.)

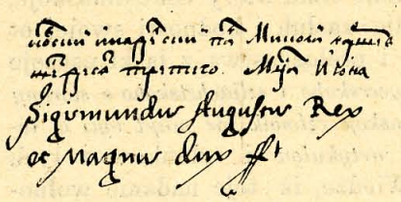


kostiełu Rimskomu i kotorych też prodkowie klejnoty i herby w Korunie Polskoj prijmowali, ***Ale też i wsi insze*** stanu rycerskoho i szliachetskoho jak Litowskoho tak i Ruskoho narodu, odnoby byli wiery Chrestianskoje i też kotorych prodkowie klejnotow albo herbow s Koruny Polskoje nie brali, odnako i zarowno toho wsieho wiecznymi czasy użiwati i s tych wołnostiej weselitisia majut, jako pered tym zdawna i do toho czasu tych wsich wołnostiej stan rycerskij szliachetskij obojeho narodu jak Litowskoho tak Ruskoho użiwali i s tohosia weselili, Tak też na dostojenstwa i prełożenstwa wsiakije do rady naszoje i na urady dwornyje i ziemskije, nie tolko poddani kostiełu Rimskomu ot toho czasu obirany i prekładany byti majut, Ale odnako i zarowno wsi rycerskoho stanu z narodu szliacheckoho liudi wiery Chrestianskoje, jako Litwa tak i Ruś, kożdyj wodle zasłuh i hodnosti swojej ot nas Hospodara na miestca zacnyje i prełożenstwa z łaski naszoje brany byti majut. ***A żaden stanu rycerskoho i szliachetskoho s storony zakonu swojeho buduczi wiery Chrestianskoje człowik nie majet byti ot toho otdalan i otłuczan dla tych dwu artykułow*** i członkow w tych pierwych priwilejach opisanych, Wiedże, iż toje nadanie wołnostiej i praw ziemskich w priwileju Korola Jagiejła i Welikoho Kniazia Witołta spolnom, opisanoje postanowieno i sprawleno jest w Korunie Polskoj tak jako tot pomienienyj priwilej swietczit. Proto na pierwszom blizko priszłom wałnom Sojmie kotoryj ot nas złożon jest oboim tym Panstwam Korunie Polskoj i Welikomu Kniazstwu Litowskomu, toje porownanie, budiet li potreba jeszcze z bolszim primnożenjem wołnostiej, inszim listom naszim wznowiti za spolnym zwoleniem obojeho panstwa naszoho Koruny Polskoje i Welikoho Kniazstwa Litowskoho, panow rad i wsich stanow choczem i obiecujem, ale nie zmienszajuczi wże ani ujmujuczi ni w czom siemu listu naszomu, I owszem pri mocy nieporusznie zostawujuczi jeho na wiecznyje czasy. Jakoż na utwierżenije toj reczi pieczat naszu Majestatskuju kazali jesmo priwiesiti k siemu naszomu listu, podpisawszi rukoju naszoju Hospodarskoju. Pri tom byli panowie rada nasza. Ich Miłost Kniaz' ***Waleryan*** biskup Wilenskij [1]) Kniaz' ***Janusz Androszewicz*** [2]) biskup Łuckij i Beresteckij, Kniaz' ***Mikołaj Pac*** [3]) biskup Kijewskij, pan ***Mikołaj Radiwił*** [4]) na Ołyce i Nieswiżu Kniaża, wojewoda Wilenskij,

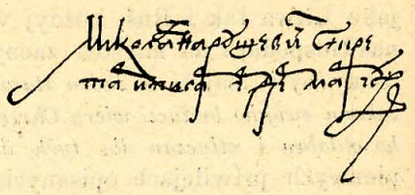
[1]) *Ks. Waleryan Protasewicz*, biskup wileński 1555 † 1579 r.
[2]) *Ks. Janusz Andruszewicz*, biskup łucki i brzeski 1555 † przed 1569.
[3]) *Ks. Mikołaj Pac*, biskup kijowski 1555 — 1583, następnie został ewangelikiem, złożył katedrę kijowską i został kasztelanem smoleńskim 1583, † 1585 r.
[4]) *Mikołaj Radziwiłł* (*Czarny*), kanclerz litewski od 1550 r., wojewoda wileński od 1551 † 1565 r., ewangielik.

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. 103290

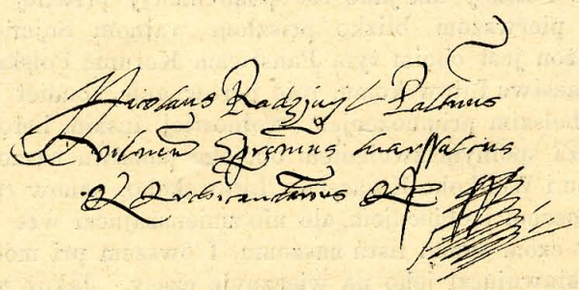
marszałok ziemskij, kancler nawyszszij Welikoho Kniazstwa Litowskoho, starosta Beresteckij, Kowienskij i Borysowskij, pan *Mikołaj Radiwił* [1]) Kniaża na Dubinkach i Bierżach, wojewoda Trockij, hetman nasz nawyszszij Welikoho Kniazstwa Litowskoho, starosta Lidskij, Mozyrskij i Bielickij; pan Trockij, hetman nasz dwornyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho, sprawca starostwa Żomojtskoho, dierżawca Kormiałowskij, pan *Hryhorej Chodkiewicz*; [2]) wojewoda kijewskij, marszałok ziemli Wołynskoje, starosta Wołodimierskij Kniaź *Kostantyn Kostentynowicz Ostrozskij*; [3]) wojewoda Nowhorodzkij, pan *Paweł Iwanowicz Sopieha*; [4]) wojewoda Witebskij kniaź *Sztefan Andrejewicz Zbarazskij*; [5]) wojewoda Podlaszskij, starosta Mienskij, dierżawca Łyskowskij, Mieżireckij i Ainskij, pan



Podpis króla na przywileju z 1563 r. (z dwoma wierszami tekstu ½ n. w.)



Podpis Mikołaja Naruszewicza na przywileju z 1563 r.



Podpis Mikołaja Czarnego Radziwiłła na przywileju z r. 1563. ½ n. w.

[1]) *Mikołaj Radziwiłł* (*Rudy*), wojewoda trocki 1550 — 1566, wojewoda wileński 1566, hetman wielki i kanclerz, † 1584, ewangielik.

[2]) *Chodkiewicz Grzegorz* 1554 r. wojewoda witebski, 1555 r., wojewoda kijowski, 1559 r. kasztelan trocki, 1561 r. hetman polny, 1564 r. kasztelan wileński, 1566 r. hetman wielki, † 1572 r

[3]) *Książe Konstanty Ostrogski*, wojewoda kijowski, jak się okazuje z naszego przywileju już 1563 r., (a nie dopiero od unii 1569 r.), marszałek wołyński od 1550 r., † 1608 r. wyznania greckiego.

[4]) *Paweł Sapieha*, ewangielik, wojewoda podlaski 1566 r., wojewoda nowogrodzki 1558 r., † 1579 r.

[5]) *Książe Stefan Zbaraźski*, wojewoda witebski 1555 r., kasztelan trocki 1564 r., wojewoda trocki 1566 r., † 1586 r., po r. 1569 z ewangielika przyjął katolicyzm.

Wasilej Tiszkiewicz; [1]) marszałok dwornyj, podskarbij ziemskij Welikoho Kniazstwa Litowskoho, pisar nasz, starosta Mohilewskij, pan *Ostafiej Wołowicz*, [2]) podczaszij nasz Welikoho Kniazstwa Litowskoho starosta Dorohickij pan *Mikołaj Kiszka* z Tiechanowca, [3]) krajczij nasz Welikoho Kniazstwa Litowskoho starosta Bielskij, pan *Jurij Alexandrowicz Chodkiewicz*, [4]) stolnik nasz Welikoho Kniazstwa Litowskoho, starosta Płotelskij, dierżawca Telszewskij pan *Jan Chodkiewicz*, [5]) starosta Żytomirskij kniaź *Roman Fedorowicz Sanguszkowicza*, [6]) koniuszij nasz dwornyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho, starosta Mielnickij, dierżawca Gieranonskij, pan *Jarosz Korickij*, [7]) podskarbij nasz dwornyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho, dierżawca Punskij i Żyżmorskij pan *Stanisław Zacharjaszewicz Włoszck*, [8]) miecznik nasz Welikoho Kniazstwa Litowskoho, pan *Szczasnyj Sirutowicz*, [9]) chorużij ziemskij, dierżawca Raduńskij pan *Szczasnyj Hercyk*, [10]) marszałok i pisar nasz, starosta Tykotinskij pan *Jan Szimkowicz*, [11]) pisar nasz koniuszij Horodenskij, dierżawca Oszmianskij, Wiłkiejskij i Krasnosielskij pan *Jan Mikołajewicz Hajko*, [12]) pisar nasz dierżawca Markowskij i Miadielskij pan *Mikołaj Naruszewicz* [13]) i inyje panowie marszałki, starostowie, dierżawcy i wriadniki naszi ziemskije i dwornyje.

Pisan *u Wilni* pod lety Bożeho Narożenja tisiacza piat sot szest diesiat tretieho Miesieca Ijunia szostoho dnia.

Sigismundus Augustus Rex et Magnus Dux mpp.

Nicolaus Radziwyl palatinus Vilnensis supremus Marssalcus et Archicancellarius mpp.

Mikołaj Naruszewicz sekretar i pisar dwornyj dierżawca Markowskij.

[1]) *Bazyli Tyszkiewicz*, ewangielik, wojewoda podolski od 1558 r., smoleński 1569 r., † 1571 r.

[2]) *Eustachy Wołłowicz*, ewangielik, podskarbi litewski 1561 r., podkanclerzy 1566 r., kasztelan trocki 1569 r., kasztelan wileński i kanclerz wielki 1579, † 1587 r.

[3]) *Mikołaj Kiszka* (s. Piotra) krajczy lit. 1553, podczaszy 1555, wojewoda podlaski 1569, † 1588 r. (koło).

[4]) *Jerzy Chodkiewicz* stolnik lit. 1554 r., krajczy 1555 r., kasztelan trocki 1566, † 1569 r.

[5]) *Jan Chodkiewicz* (s Hieronima) stolnik lit. 1559 r, starosta żmujdzki 1563 r., kasztelan wileński 1574, † 1579; po r. 1569 z ewangielika przyjął katolicyzm.

[6]) *Książe Roman Sanguszko*, następnie wojewoda bracławski 1566 r., hetman dworny 1569, † 1571 r.,

[7]) *Korycki Jarosz*, koniuszy dworny 1548, † 1566 r.

[8]) *Włoszek Stanisław*, podskarbi dworny już 1557, † przed 1569 r.

[9]) *Syrutowicz Szczęsny*, miecznik już 1550, † ? r.

[10]) *Hercyk Szczęsny* chorąży ziemski już 1557, † ? r.

[11]) *Szymkowicz Jan*, marszałek i pisarz już 1554, † 1569 r.

[12]) *Hajko Jan*, ewangielik, pisarz i marszałek 1554 r, kasztelan brzeski 1566, † ok. 1580 r.

[13]) *Naruszewicz Mikołaj*, ewangielik, pisarz 1561 r., podskarbi ziemski 1566, † 1575 r.

№ 5.

Przywilej króla ZYGMUNTA AUGUSTA z d. 1/VIII. 1568 r.

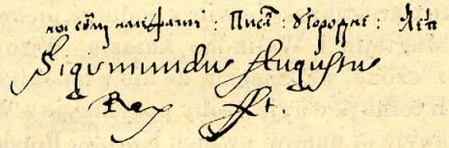
Wo imia Boże stan sia ku wiecznoj pamieti, Iż wsiakije reczi welikije i ważnyje zwłaszcza kotoryje sia piatrebnie sławnie i pożitocznie na wiecznyje czasy stanowiat, Zawżdy pismom zamykajut sia i utwierżony bywajut, boby inaczej w zabytie prichodili i s czasy po dołhom wieku z wiedomosti i s pamietiej ludskich pospoli z ludmi spływali, A proto My Żygimont Awhust Bożoju miłostiu Korol Polskij, Welikij Kniaź Litowskij, Ruskij, Pruskij, Żomojtskij, Mazowieckij, Liflantskij i inych, Prikładom zwyczaju naszoho i korystieczi w tom a dohledajuczi s pilnostiu zo wsiakim staraniem i usiłowaniem naszim, aby czasu szczastliwoho panowania naszoho jako należyt na Hospodara chrestianskoho, nie tolko ujmowali sia, czoho Boże nie daj, wołnosti wiernych i cnych poddanych naszich kniaziej panow szliachty i wsich obowatelej Welikoho Kniaztwa Litowskoho, duchownych i swietskich i wsich zieml ku niemu należaczich, Kotoruju oni z wiecznych prodkow swoich, jako ludi i narod zacnyj i wołnyj, z zasażenia swojeho pierwszoho w tom Panstwie mieli i jejo rowno a odnako zo wsimi Panstwy Chrestianskimi, nie mniej z bratieju i susiedy swoimi obowatelmi Koruny Polskoje użiwali, także i z nadania prodkow naszich Korolej Polskich i Welikich Kniaziej Litowskich, za zacnymi i welikoważnymi posłuhami i wieroju statecznoju a wyliwaniem krowi swojej protiw kożdoho nieprijatiela Ich Miłosti i toho Panstwa, majuczi nie mało wołnostiej i praw, z nich sia weselili, ale też jeszcze ot nas samych pribawleny i prisporany im byli jako ludiem i narodu takowomu zacnomu i ucztiwomu ze statecznoje wiery i prawdiwoje stałosti nie odno ich samych teper buduczich ale i wsich prodkow onych pierwopomienienych nam Hospodaru i prodkom naszim Korolem i Welikim Kniaziem odnako zawżdy a nikoli nie otmiennie pokazanych czynienych i połnienych i toho wsieho hodnych. Jakoż za takowym dohledaniem i staraniem a uczynnostiu naszoju, gdysmy byli na Sojmie welikom walnom z starodawna zwykłom bywati w tom Panstwie naszom Welikom Kniaźstwie Litowskom miestie naszom stołecznom Wilenskom w roku minułom tisiacza piatsot szestdiesiat tretiem miesieca Iunia siemoho dnia, s pany radami naszimi i zo wsimi stany Sojmu należaczimi potrebujuczi wsim stanom widieti praw priwiljew i wołnostiej swoich nadanych

im, Kotoryje wsi prawa jako pierwiej obiecali jesmo im, tak i teper słowom naszim obiecujem i prirekajem i teperesznim priwiljem upewniajem i utwierżajem wsim obowatelem Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, iż pri drukowaniu toho statutu Welikoho Kniaźstwa ruskim jazykom, szto też bez mieszkania majet byti wczinieno, Kotoryj Statut oniż sami za dozwoleniem naszim jako ludi wołnyje wolnie sobie sprawowali spisali i postanowili, A my jeho w Bielsku na Sojmie wałnom priwiljem naszim i potom na druhom takowomże Sojmie u Wilni osobliwym druhim priwiljem naszim potwierdili, Onyje wsi prawa priwilja i wołnosti ich włożiti uwiesti i upisati dopustili jesmo i dopuszczajem, po tomu jako sia to zachowało i w Korunie Polskoj, że wsi nadania wołnostiej praw i priwiljew ich sut włożony i uwiedieny w statut ich korunnyj. Także też Welikoho Kniaźstwa Litowskoho obowateli kniazi panowie i szliachta uczиniti mohut i majut za sim priwiljem i dopuszczeniem naszim włożiti i uwiesti wpisati wsi sprawy nadania priwilja wołnosti swoi w statut Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, pered drukowaniem abo pri drukowaniu jeho. Koli chotia ich użiwati i weseliti sia z nich sami s potomki swoimi na wieki wiecznymi czasy. A iż w on czas na Sojmie welikom wałnom Wilenskom pierwo pomienienom, majuczi wsi prawa wołnostiej i priwilja swoi stany Welikoho Kniaźstwa w rukach swoich i prohladywajuczi ich, naszli i obaczili artykuły w priwiljach pradieda naszoho Korola Polskoho i nawyszszoho Welikoho Kniazia Litowskoho, sławnoje i hodnoje pamieti Władisława Jagiejła i tojeż sławy i pamiati hodnoj brata Jeho Miłosti Welikoho Kniazia Litowskoho Aleksandra Witowta, kotoryje priwilja wydany sut czerez Ich Miłost pri stanowieniu Uniej abo złuczeniu w braterskuju i społnoju prijazń obowatelej Koruny Polskoje z obowatelmi Welikoho Kniaźstwa Litowskoho w Horodle, Sztoż s tych na on czas nadanych i uzyczonych praw i priwiljew panom szliachtie bojarom Welikoho Kniaźstwa darowanych i podanych do ruk ich tolko powszechnoje to jest sobornoje wiery Chrestianskoje i Rimskomu kostiełu poddany, I kotorym klejnoty to jest herby szliachetskije sut nadany, majut sia s tych wołnostiej weseliti i uczastnikami byti i użiwati, jako panowie i szliachta Koruny Polskoje swoi wołnosti dierżat i ich użiwajut. A druhij artykuł iż na dostojenstwa i prełożenstwa nie majut byti obirany, odno jestliby byli powszechnoje wiery Chrestianskoje i poddani Rimskomu kostiełu, ani też uriady kotoryje ziemskije wiecznyje, jako sut dostojenstwa kasztalanstwa nie majut byti dawany, odno ludiem wiery Chrestianskoje poddanym

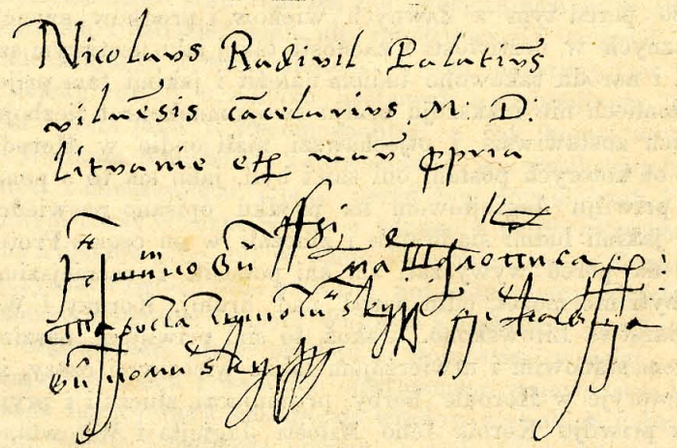
i do rad naszich nie majut byti dopuszczony ani w nich bywati, Jakoż posle toho tot priwilej na wołnosti danyj w priwilja dieda naszoho Kazimiera, stryja Aleksandra i otca naszoho Żygimonta pierwszohó sławnoje i swietoje pamiati Korolej Polskich i Welikich Kniaziej Ich Miłosti Litowskich, I potom w nasz priwilej tymiż słowy wpisan. Dla czohoż bili nam czołom wsi stany toho to Welikoho Kniaźstwa a osobliwie zakonu Hreczeskoho, abychmo to w porownanie słusznoje priwiedszi naszim listom i priwiljem dostatocznie objasnili, My tohdy z pany radami naszimi obacziwszi iż pered tym niźli tot priwilej w Horodle wydan, stany i narody szliachetskije Welikoho Kniaźstwa Litowskoho znakomitymi służbami Reczi pospolitoje toho Panstwa i prodkom naszim zasłuhujuczi sia, zacnie wywyszszony i ucztieny byli, Jako to i w samom tom priwilju na poczatku jeho mienowitie opisano, Kakowyje stany na Sjem do Horodła prijechali, A k tomu iż też bywajuczi nie tolko kostieła Rimskoho posłuszny ale i Hreczeskoho w ławicy Rady prodkow naszich i naszoje także i inyje wsi stany na roznych służbach naszich bywajuczi, wiernost i stałost swoju ku służbam prodkow naszich i naszim ochotnie jako wiernym i dobrym poddanym należit, zawżdy zo wsiakoju statecznostiu pokazywali, A tak uważajuczi tyje wsi zacnyje zasłuhi i baczaczi że w tom priwilju nie ku kotoromu uniżeniu i zhorżeniu onych, chto herbow nie brał, także i tym chto wieru Hreczeskuju dierżaczi, protiw prodkom naszim i nam Hospodaru wiernost swoju stale pokazujet, odno iż nie wsi na tom Sojmie byli, a zwłaszcza stany Ruskije w tom Panstwie i zieml ruskich k niemu prisłuchajuczich, Proto tyje dwa członki i artykuły wyszej opisanyje objasniajuczi i rownajuczi na onże czas i na tom Sojmie wałnom Wilenskom, s poradoju rad naszich i s prizwoleniem wsich stanow ufalili jesmo, i priwiljem naszim objasniwszi utwierdili, chotieczi mieti aby ot onych miest nie tolko tyje panowie szliachta i bojare, abo potomkowie ich wsich zieml naszich toho Panstwa naszoho Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, darowania priwiljew i nadania wsich wołnostiej i praw ziemskich użiwali i z nich sia weselili, kotoryje sut poddani kostiełu Rimskomu i kotorych też prodkowie klejnoty i herby w Korunie Polskoj prijmowali, ale i wsi inyje stanu rycerskoho i szliachetskoho jak Litowskoho tak i Ruskoho narodu, Odnoby byli wiery Chrestianskoje i też kotorych prodkowie klejnotow abo herbow s Koruny Polskoje nie brali, odnako i zarowno toho wsieho wiecznymi czasy użiwali i s tych wołnostiej weselili sia, Jako pered tym zdawna po wsi czasy wsich wołnostiej stan rycerskij i szliachetskij obojeho narodu, jako Litowskoho tak Ruskoho użiwali i s toho sia weselili, Tak też na dostojenstwa i prełożenstwa wsiakije i do rady naszoje i na wrady dwornyje i ziemskije, aby nie tolko poddani kostiełu rimskomu obirany i prekładany byli, ale odnako i zarowno wsi rycerskoho stanu z narodu szliacheckoho ludi wiery Chrestianskoje, jako Litwa tak i Ruś, kożdyj wodle zasłuh i hodnosti swojej ot nas Hospodara na miestca zacnyje i prełożenstwa z łaski naszoje brany byli, A żaden stanu rycerskoho i szliachetskoho z storony zakonu swojeho buduczi wiery chrestianskoje człowik, nie majet byti ot toho otdalen i otłuczon dla tych dwuch członkow w tych pierwych priwiljach opisanych I tamże w onom priwilju naszom dołożono, gdyż toje nadanie wołnosti praw ziemskich w priwileju Korola Jagiejła i Welikoho Kniazia Witowta społnom, opisano, postanowieno i sprawleno jest w Korunie Polskoj, *Tohdy na pierwszom prisztom wałnom Sojmie* kotoryjby ot nas złożon był oboim tym panstwom, u Korunie Polskoj i Welikomu Kniaźstwu mieli jesmo toje porownanie, była by potreba jeszcze z bolszym primnożeniem wołnosti, inszim listom naszim wznowiti za społnym zwoleniem obojeho toho Panstwa Koruny Polskoje i Welikoho Kniaźstwa Litowskoho panow rad i wsich stanow, Wiedże nie zmienszajuczi wżo ani ujmujuczi ni w czom onomu listu naszomu, i owszom pri mocy zostawujuczi jeho na wiecznyje czasy, *Kotoryjże priwilej nasz pod pieczatiu i z podpisiu ruki naszoje* wsim stanom tamże na tom Sojmie wydanyj, oni kniażati na Ołyce i Nieswiżu Wojewodie Wilenskomu marszałku ziemskomu i kancleru Welikoho Kniaźstwa Litowskoho starostie Berestejskomu i Kowienskomu dierżawcy Borisowskomu i Szowlenskomu *niebożczyku Panu Mikołaju Janowiczu Radiwiłu* jako osobie i *człowieku zacnoho narodu* i familii, w kotoroho domu i schowaniu prodkow Jeho Miłosti też prawa i wołnosti wsieho toho Panstwa pered tym leżiwali i w celosti dochowaczy, I niemniej jako kanclerowi, kotoromu s toho wriadu swojeho kanclerskoho, takowyje priwilja ziemskije w dozreniu władzy i sprawie swojej mieti należało, *Do ruk i zachowania podali.* To pak na tepereszniem Sojmie welikom wałnom siehoż Panstwa naszoho Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, za listy naszimi wsim stanom Sojmu należaczim, na rok i miestco naznaczonoje, zdiesia do Horodna zjechawszi sia i nam Hospodaru dla stanowienia wsiakich potreb ziemskich, i osobliwie dla postanowienia oborony ziemskoje, mieżi inszimi reczmi, żedali nas wsi tyje predreczonyje stany, abychmo *niekotoryje reczi i członki w onom priwilju poprawiwszy i wodłuh potreby objasniwszi*, dostatoczniej jeszcze niż pierwej i czoho tam niedosta-

wajet kazawszy pripisat, znowu im na to priwilej nasz dali. Na szto my Hospodar, widieczi recz i prozbu ich słusznuju, radi pozwolili i za radoju i prizwoleniem wsich rad naszich duchownych i swietskich, także i wsich stanow Sojmu należaczich, doznawszi i doswietcziwszi nieinakszoje wiery i cnoty toho zacnoho zdawna sławnoho narodu, kniaziej panow rad naszich, wradnikow ziemskich i dwornych, szliachty bojar rodiczow obywatelej Welikoho Kniaźstwa Litowskoho i wsich zieml ku tomu Panstwu należaczich, wsich spolnie i każdoho z osobna, odno także jako prodkowie ich z dawnoho wieku i tojeż zacnosti i hodnosti buduczi, stale wiernie cnotliwie statecznie i mużnie zastanowlajuczi sia i bojuczi protiw każdomu nieprijatielu za Reczpospolituju, I obliwajuczi krowiu swojeju hranicy toho Panstwa i kładuczi żiwoty i horła swoi prodkom i otcu naszomu, Korolem i Welikim Kniaziem Ich Miłosti, także i protiw nas samych panow Hospodarej swoich zachowali i zasłużili sia, A iż hodni sut wysłuchania i uczinnosti toje i kożdoje prozby i potreb swoich, Tohdy *naprod tyje artykuły dwa w pierwszom priwilju naszom porownanyje, tak mieti choczem i zostawujem, A objasniajem jawnie i znacznie sim listom i priwiljem naszim tomu pierwszomu Wilenskomu niczoho niż ubliżajuczi, odnoż szto tam w tom priwilji opisan panom szliachtie obojeho zakonu i wiery Chrestianskoje rimskoho zakonu Litwie, a hreczeskoho Rusi, a kniaziej w onom priwilji nie naznaczono i nie postanowieno*, ani o nich tam zmienki nie wczinieno, kotorych prodkowie i oni sami wsie to czinili, szto wyszej o narodie tom sławnom Welikoho Kniazstwa acz dwojeho zakonu Chrestianskoho ludiej ale *odnoho i odnakoho narodu* opisano i pomienieno. Hdie stan *kniaźskij* nie uposleżajuczi ni w czom stanow panskich i szliachetskich, ale spłodiwszi sia wposrod ich wsich i mieszkajuczi, z nimi społom w tom panstwie i ot tak dawnoho wieku rowno i odnako zachowali i zasłużili sia, Tak nam panom swoim jako i Reczipospolitoj, a tak kniazi w tom Panstwie Welikom Kniaźstwie Litowskom i wo wsich ziemlach jeho buduczi i mieszkajuczi, i jako pered tym bywało, tak i na wsi potomnyje czasy wieczno rowno a odnako s pany i szliachtoju tak Koruny Polskoje jako oni w onom Panstwie naszom Korunie Polskoj otczyznach swoich toho użiwajut, potomuż s pany szliachtoju w tutoszniem Panstwie naszom Welikom Kniaźstwie otcziznach swoich s takowychże praw swobod i wołnostiej weselat sia i ich użiwajut do wsich i wsiakich dostojenstw wojewodstw kasztalanstw, do ławicy rady naszoje, do wradow ziemskich i dwornych wodłuh zasłuh i hodnosti kożdoho z nich prichoditi ot nas i ot potomkow naszich Korolej Polskich i Welikich Kniaziej Litowskich pripuszczeny i prijmowany byti majut. I to wsie odierżati i zo wsieho toho weseliti sia i użiwati budut i majut, z czoho sia weselat i jakije wołnosti nadanyje majut i dierżat a użiwajut ich, Koruny Polskoje obywateli panowie i szliachta, także i Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, pered zjezdom i złuczeniem społnym z Litwoju za korola Jeho Miłosti *Jagiejła* i Welikoho kniazia *Witowta*, i potom za onym złuczeniem społnym i priwiljem tych panow ich miłosti w Horodle danom, tak też w naszom ruskom u Wilni na objasnienie sprawienom i wydanom stanom litowskim jest opisano i do sieho czasu było niczoho s toho wsieho osobam narodom ich nie ujmujuczi nie umiensziwajuczi ani ubliżajuczi, tolko zarowno i odnako wsieho toho oni i potomkowie ich majuczi i użiwajuczi weseliti sia budut, jako i wsi inyje stany szliachetskoho narodu Koruny Polskoje i Welikoho Kniaźstwa Litowskoho. I tak tyje priwilja wsi na to służiti i należati im budut jako prednależaczim stanom prisłuchajut, i jakoby w to i oni włożony i wpisany byli, a nie inaczej za sim priwiljem naszim. Potomuż, chtobykolwiek s kniaziej panow szliachty Litowskoje bud' Rimskoje, abo Ruskoje tolko Chrestianskoje wiery buduczi, pierwej herbow s polaki za Korola Jagiejła i Welikoho kniazia Witowta w Horodle nie pryjmował, z czoho sia znaczit, że nie z mnohich domow i narodow ludi tam byli tolko pewnyje osoby posyłanyje z Welikoho Kniaźstwa abo wozwanyje ot panow swoich Korolej Polskich i Welikich Kniaziej Litowskich ondie prijezdczali, i to nie s kotoroje inoje pricziny i potreby herby prijmowali, tolko sprijazniwajuczi i spowinowacziwajuczi sia z nimi do miłosti i zhody społnoje. A buduczi wżo pered tym z dawnych wiekow i prodkow swoich starowiecznych w ucztiwosti i zacnosti takoj jako ucztiwym szliachticzom i narodu takowoho ludiem należit i jakimi tam prijechali, A w domiech nie inakszuju bratju swoju mnohokrot liczboju bolszoju ich zostawiwszi i otjechawszi, niżli ondie w Horodle ich było i ot kotorych posłani oni sami byli, jako sia to s pomienienia w priwilju Jagiejłowom na prodku opisano poswiedczajet, skim i jakimi ludmi sia bratali i złuczali w on czas. Proto tym nichto na pered wywyszati sia ani ponositi i zacniejszimi czyniti i byti nie możet, odin narod nad druhij, Koruny i Welikoho Kniaźstwa Litowskoho. Jakoż to sim priwiljem naszim objasniajem, stanowim i utwierżajem także wiecznymi czasy, iż wsi tyje, kotoryje w Horodle herby prijmujuczi, złuczali i pryjaznili sia i w priwilju Korola Jeho Miłosti Jagiejła i Witowta, Także w priwiljach prodkow naszich i naszom opisany, tak tyje kotoryje w Litwie i na Rusi doma nie jezdieczi tam zostawali

i toho nie czinili, jako i tyje, kotoryje w Horodle byli, odnako a zarowno kniazskije, panskije i szliacheckije rycerskije narody i osoby, w odnoj miere poczitany chowany policzany i do rady i do wsiakich ucztiwostiej dostojenstw Wojewodstw Kasztalanstw, Uriadow Ziemskich i dwornych u Welikom Kniaźstwie Litowskom, każdyj podle zasłuh i hodnostiej pripuszczony, ot nas i ot potomkow naszich ninie i na wsi potomnyje czasy prichoditi budut, niwczom nie umienszajuczi, ani im ubliżajuczi i ujmujuczi, lecz tak i wo wsiem po tomu jako takimiż i tym rownyje stany panskije i szliacheckije Koruny Polskoje zachowany ot nas i ot prodkow naszich sut, wołnostiej i swobod swoich użiwajut i do wsiakich dostojenstw i uradow tam w Polszczi z łaski naszoje prichodili i prichodiat, szto też w tom nowo na objasnienie priwilju naszom na Wilenskom Sojmie wydanom stoit opisano, że hdieby toho była potreba ku szirszomu objasnieniu i bolszomu nadaniu prisporeniu do toho prawa i wołnostiej, żesmy to wcziniti mieli na społnom Sojmie za zwoleniem wsich stanow obywatelej obojga



Podpis króla na przywileju z 1568 r.
(z wierszem tekstu, ½ n. w.



Podpisy Mikołaja Radziwiłła Rudego i Jana Szymkowicza na przywileju z 1568 r.
(½ n. w.).

Panstwa nie ubliżajuczi wżo ni w czom tomu, szto w onom priwilju opisano, I na toho artykułu poprawienia, pribawienia i prisporenia takich reczej i utwierżenia toho inszim priwiljem z wałnoho tepereszniehо Sojmu wsi stany Welikoho Kniaźstwa zwoliwszi sia nie potrebujut s pewnych a słusznych priczin, kotoryje my ot nich wiedajuczi ufalili, a mieżi inymi niemniej baczaczi też my na to, iż do Sojmu s połnoho zwiazku i złuczenia braterskoho, to jest Unii wo wsiem zachowano obojemu Panstwu stanom Koruny Polskoje stany Welikoho Kniaźstwa niemniej na tom narodie Ruskom, ale rowno i odnako jako i rimskoho i *wsiakoho Chrestianskoho zakonu i wiery ludiech* u Welikom Kniaźstwie Litowskom i wo wsich ziemlach ku niemu prisłuchajuczich należit. Gdyż *społnie mieżi soboju i s soboju w odnom Panstwie Welikom Kniaźstwie Litowskom i ziemlach jemu prisłuchajuczich i w hranicach odnych mieszkajut i odnym narodom sut.* A tak iż tot to narod Ruskij do takowoho społnoho złuczenia braterstwa Unii chutliwi i hotowi sut i odnak zo wsimi to jest pospoł z bratieju swojeju Litwoju toho pożedajut i tomu sia majut i choczut mieti, a iż też na Sojmiech welikich wałnych zdiesznieho Panstwa Welikoho Kniaźstwa starodawna bywati zwykłych, i jako zawżdy pered tym nam Hospodaru s prodkow naszich Korolej Polskich i Welikich Kniaziej Litowskich w obiejuch tych Panstwach naszich, tak w Korunie Polskoj jako u Welikom Kniaźstwie Litowskom zasiedszi na stolicach tych Panstw z wołnoho obrania wsich obywatelej ich i na Sojmiech wałnych za radoju rad naszich i zwolenia stanow kożdoho Panstwa Sojmu należaczich, to wsie szto sia hodit cziniti i stanowiti wolno mocno bywało i teper jest i zwyklichmo a to wsio szto sia kolwiek postanowit mocno i nieporuszнie w kożdom Panstwie naszom od wsich dierżano. *Tohdy też ustawujem ufalajem na Sojmie tepereszniem Horodienskom Welikom wałnom,* I sim priwiljem obwarowywajem i utwierżajem, iż toho wżo artykułu na społnom Sojmie wznowiati zmienki[1]) cziniti i stwierditi jeho znowu. A po wtore My Hospodar nie majem i nie budiem moczi ale zachowati choczem i budiem powinni, nie tolko My sami Hospodar ale i potomkowie naszi Koroli Polskije i Welikije Kniazi Litowskije, wsi stany Welikoho Kniaźstwa w tych dwuch artykulech predreczonych, w priwilii Korola Jagiejłowym i Welikoho Kniazia Witowta, także s priwiljew prodkow naszich i naszoho na to potwierżenia wodłuh toho jako objasnieny wyłożony i zastanowieny czerez nas, A w priwiljach naszich na Sojmiech pierwszom Wi-

[1]) Następuje słowo nieczytelne.

lenskom i w siem tepereszniem Horodienskom opisano, nieotmieniajuczi *nieporuszajuczi toho, wiecznie dierżati i nieporuszno chowati obiecujem i majem.* I nijakim obyczajem nikomu toho naruszati niedopustim. K tomu osobliwie simże priwiljem naszim upewniajem i umocniajem, iż i wsiakije priwilija tak ziemskije jako i pospolityje i osobliwyje staryje, ot prodkow naszich, i nowyje ot nas komukolwiek pismom i jazykom ruskim pisanyje i nie odno obadwa teperesznije priwilija, Wilenskij i teperesznij Horodienskij, ale i wsiakije priwilija i listy na prawa i wołnosti i na jakujużkolwiek recz ot prodkow naszich i nas samych z kancelerei naszoje ruskim pismom wydanyje i nadanyje, tak pered tym jako i potom kotoryje budut s kancelerei naszoje tym pismom jazykom ruskim wychodili pisany, odnako i zarowno jako łatinskim pismom pisany, policzany dierżany i mocno chowany byti majut nieporuszno i na wieki wiecznymi czasy. I na to na wsie dali jesmo wsim stanom Welikoho Kniaźstwa Litowskoho i zieml k niemu prisłuchajuczich ses nasz list i priwilej pod naszoju Majestatskoju pieczatiu zdieszniehoż Panstwa i na Sojmie wałnom i podpisawszi jeho rukoju naszoju, a pri tom byli wsi panowie rady naszi Welikoho Kniaźstwa Litowskoho, duchownyje i swietskije, kniazi, panowie wradniki ziemskije i dwornyje, posłowie ziemskije i wsi stany Sojmu należaczije.

Pisan u Horodnie leta Bożeho Narożenja tisiacza piatsot szestdiesiat osmoho miesieca Ijula pierwoho dnia.

Sigismundus Augustus Rex mp.

(L. S.) Nicolaus Radiwił *palatin. s Vilnensis, Cancelarius M. D. Lithuaniae etc. m. p.*

Ian Szimkowicz *Marszałok, Pisar', Starosta Tykotinskij, dierżawca Wiłkomirskij*

IV.

Zbór w Węgrowie.

(№№ 6 i 7).

Zbór w Węgrowie, jeden z najdawniejszych ewangielickich w Polsce, reprezentowany jest w naszym zbiorze przez dwa dokumenta.

Pierwszy z nich, niestety nie kompletny, jest wyrokiem sądowym w sprawie katolickiego plebana węgrowskiego ks. Walentego Suchodolskiego przeciwko dziedziczce Węgrowa *Annie z Radziwiłłów Kiszczynie*, wojewodzinie witebskiej, [1]) iż na lat więcej niż dziesięć przed datą dokumentu (1568 r. 29/X), a więc koło 1558 r. usunęła z Węgrowa rzeczonego księdza i na jego miejsce osadziła kaznodzieję ewangielickiego. [2]) Pozwana broni się, prosząc sprawę odłożyć do decyzyi Sejmu, która ma rozstrzygnąć sprawy religijne, tak bardzo w Polsce poróżnione. Ponieważ koniec dokumentu jest zniszczony, wyrok datowany 29/X 1568 r. w Warszawie nie jest wiadomy. Sprawa jednak nie skończyła się przychylnie dla plebana, gdyż jak poucza drugi nasz dokument (№ 7) intromissya do dóbr dawnej (przed 1558 r.) parafii katolickiej węgrowskiej miała miejsce na podstawie zgody polubownej między ówczesnemi dziedzicami: Elżbietą z Ostrożskich Kiszczyną, kasztelanową wileńską; [3]) i Krysztofem Radziwiłłem, hetmanem wielkim i wojewodą wileńskim z jednej, a biskupem łuckim Bernardem Maciejowskim, dopiero w r. 1596, przyczem jak widzimy z tekstu przez cały ten czas (od 1558—1596 r.) w Węgrowie księdza katolickiego nie było. Zbór w Węgrowie, jak wiadomo, istnieje do dziś, lecz jedynie jako augsburski.

№ 6.

Wyrok sądowy w kwestyi usunięcia z Węgrowa księdza katolickiego przez Kiszczynę i zastąpienia go przez ministra ewangielickiego 1568 r. 29/X.

Sigismundus Augustus *Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae, Masoviaeque etc dominus et haeres.*

Significamus tenore praesentium quorum interest universis. Citatam fuisse ad nos citatione nostra literali secunda tamquam ad terminum peremptorium Magnificam Annam Radziwilowna Magnifici olim Stanislai Kiszka Palatini Vitebliensis (sic) et Capitanei Braslaviensis in Wegrowo haeredis relictam viduam, vigore litterarum illius a nobis obtentarum quibus a jurisdictione quorumvis judicum Castrensium et terrestrium Podlachensium est exempta. Et secundum easdem non nisi coram nobis ratione quarumvis injuriarum respondere teneretur, de omnibus bonis illius per illam in terra Podlachensi habitis et possessis, ad instantiam honorabilis ac nobilis Valentini Suchodolski Plebani

---

[1]) Wdowie po Stanisławie Kiszce, † 1554 r. wojewodzie witebskim, znanej autorce teologicznej (opracowanie kwestyi o chrzcie dzieci).

[2]) Był nim prawdopodobnie ks. Piotr z Goniądza, znany następnie pisarz antytrynitarski.

[3]) Wdową po Janie Kiszce, najpierwszym aryańskim senatorze Rzeczypospolitej, podczaszym, staroście żmujdzkim 1579, kasztelanie wileńskim (1588 r.), † 1592. r.

Kuczynensis et Vengroviensis, pro eo, quia illa in contemptum Majestatis nostrae tamquam supremi defensoris omnium Ecclesiarum non solum earum quae in bonis nostris sunt constitutae, verumetiam et harum, quae in bonis et possesionibus subditorum nostrorum extant fundatae, postpositis denique divinis et humanis legibus praedictum nobilem et honorabilem Valentinum Suchodolski Plebanum Vegroviensem ad quam ex vi praesentationis illius per Reverendum Dominum Episcopum Luceoriensem legitime institutus erat, hominem optimae conservationis et juxta Sanctae Ortodoxae Ecclesiae doctrinam sentientem (?) nulla legitima ex causa Plebanatu Vegroviensi et omnibus proventibus ad illum Plebanatum pertinentibus et omnibus ejus rebus suppellectilique domestica privasset et haec omnia pro arbitrio....*) detraxisset et quo voluit convertisset. Ad videndum et audiendum ipsum per nos in dictum plebanatum et omnes proventus, quibus est per illam privatus ex decreto nostro restitui et reintromitti. Pro damnis et receptione rerum salvam actionem cum citatam agendam reservandam quaemadmodum praemissa in citatione latius sunt descripta et obloquuntur. In testimonio itaque ex citatione nostra ac limitatione causarum generali debite incidentium et provenientium et hucusque continnato.

Parte actorea per suum procuratorem nobilem Joannem Peczkowski personaliter comparentem et terminum attendentem. Petensque partem citatam ad directam responsionem super contenta citationis cogi et compelli. Postquam talem propositionem suam idem actor produxit coram nobis litteras praesentationis a praefata Magnifica Anna ad Reverendum Episcopum Luceoriensem in praefatum Plebanatum obtentas et concessas, deinde et litteras investiturae a Reverendo Episcopo eodem, tum litteras executionis seu reintromissionis, quibus sic exhibitis petit per procuratorem suum sumptum ut in praefatum Plebanatum sit reintromissus.

Ex adverso citata parte, per plenipotentem suum nobilem Franciscum Galeczki de cujus mandato....*) optime constabat, comparente. Ante omnia reservatis sibi omnibus juris remediis juri et causae necessariis allegando et principalem suum citatam partem excipiendo, illegitime et nupertin....*) per actorem hic esse evocatam Cum citatio praesens ex quo actor terminum sibi dederat incidere est in bonis Vengroviensibus citatae partis posita, super quae bona citata pars nullas litteras hujus modi exemptus, ut ipse

*) Słowo nieczytelne.

actor in citatione sua asserit, a nobis obtinuit, sed si obtinuit litteras exempti a Majestate nostra super ea bona hujusmodi litterae aliam in se....*) continent et ad aliud judicium non autem ad tribunal nostrum, cum bonis ipsius praefatis vengroviensibus de quibus est citata, ipsam pertinere et subiacere commonstrant. Ad quod judicium illius jurisdictionis praetextu hujusmodi litterarum nostrarum exemptus, petiit se esse remissam de poena evocationis contra ipsum actorem protestando. Paratam se offerens hujusmodi litteras exemptus nostri exhibere ad quae reponens, petiit sibi concedi iuridicam dilationem actore ipso non probante litteris hujusmodi exemptus assertionem suam.

Nos per nostros in Curia nostra jurisperitos, citatae parti non obstantibus illius exceptionibus ulterius procedere decreveramus. Quia plenipotens citatae partis protestans de non admissa dilatione ad producendas litteras nostri exemptus metu lucri recedendo dixit ipsum actorem talia obiecta in illius citatione descripta parti citatae illegitime obiicisse. *Nam ipse actor aliter sentiens de fide sacra catholica, quam collator illius, dimisso illo Plebanatu iam a decem ultra annis cum omnibus rebus suis libere discessit et non violenter est privatus.* Suscepto aliunde beneficio plebanatus, quem ad praesens retinet illumque locum Plebanatus ab ipso libere dimissum pars citata *Ministro verbi Dei concessit* et contulit tenendum. Et de iniuria sua, si quam ex....*) pati sensisset intra spatium tam longi temporis contra ipsam partem citatam nihil egit et ob hoc petiit se liberam et absolutam pronunciari. Insuper adiiciendo et allegando *quia de unitate fidei catholicae in Regno nostro et Magno Ducatu Lithnaniae et aliis dominiis dissensio est exorta et nondum ad debitum modum sit deducta petit negotium istius causae in Comitia generalia utriusque dominiorum nostrorum tractandum prorogari.*

Procurator autem actoris refutans exceptiones partis citatae allegavit, quod Plebanatum libere citatae non miteret, verum de eodem fortiter sit expulsus ac privatus, petiiitque ut supra reinductionem in eundem Plebanatum et in omnes usufructus ejusdem Plebanatus Vegroviensis decerni. Volens si necesse fuerit super violentam expulsionem seu violentam privationem ejusdem Plebanatus rerumque in eodem Plebanatu existentium juridice ut juris est comprobare.

Koniec dokumentu uszkodzony i nieczytelny; o ile z ułamków domyśleć się można polecono księdzu przed sądem przysiądz, iż gwałtem z plebanii wyrzucony został. Na samym końcu:

*) Słowo nieczytelne.

Factum et datum Varschoviae feria sexta post festum sanctorum Simonis et Judae apostolorum proxima*) anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo octavo.

(Pieczęć) ADAM PILCHOWSKI.

Tłomaczenie № 6-go.

ZYGMUNT AUGUST, *z Bożej łaski Król Polski, W. X. Litewski, Ruski, Pruski, Żmujdzki, Mazowiecki i t. d., pan i dziedzic.*

Oznajmiamy niniejszem wszystkim, których się to tyczy. Była przed nas pozwana pozwem naszym powtórnym na rok ostateczny Dostojna Anna Radziwiłłówna, Dostojnego niegdy Stanisława Kiszki, witebskiego wojewody i bracławskiego starosty na Węgrowie dziedzica pozostała wdowa, na podstawie uzyskanej od nas ekscepcyi od wszelakich sądów grodzkich i ziemskich podlaskich, zgodnie z którą ze wszystkich spraw z dóbr jej w ziemi podlaskiej posiadanych tylko przed nami odpowiadać ma, na żądanie urodzonego Walentego Suchodolskiego Plebana Kuczyńskiego i Węgrowskiego, o to, iż wzgardziwszy Majestatem naszym jako najwyższego obrońcy wszystkich kościołów, nietylko w dobrach naszych, lecz i w dobrach poddanych naszych się znajdujących, rzeczonego urodzonego i wielebnego Walentego Suchodolskiego, plebana węgrowskiego, jakowym na podstawie prezentacyi Przewielebnego Biskupa łuckiego prawnie naznaczony został, męża najlepszego zachowania i zgodnie z Świętym Prawowiernym Kościołem wiarę wyznającego, bez żadnego prawnego powodu z plebanii węgrowskiej usunęła, wszystkich dochodów do tej plebanii należnych pozbawiła, jak również rzeczy jego i domowego ochędóstwa, i na co chciała obróciła. Żądał, by przez nas do wspomnianej plebanii był powrócony, zachowując sobie poszukiwanie strat z zabrania dobytku wynikających na stronie pozwanej, jak to w pozwie szczegółowo wyłuszczono. Wszystko to zgodnie z pozwem naszym i ekscepcyą ogólną spraw dotąd przytoczono.

Ze strony powodowej stanął urodzony Jan Pieczkowski prosząc, by strona pozwana była wezwana do odpowiedzialności co do zawartości pozwu. Następnie tenże umocowany powód okazał nam prezentacyę powoda rzeczonej Dostojnej Anny do Przewielebnego Biskupa łuckiego na wspomnianą plebanię i nomina-

**) 29 października 1568 r.

cyę uzyskaną Biskupa, wobec których prosił o powrócenie powoda na rzeczoną plebaniję.

Ze strony pozwanej przez umocowanego dostatecznie przez nią urodzonego Franciszka Gałeckiego (oświadczono). Przedewszystkiem, opierając się na wszystkich dla sprawy koniecznych podstawach prawnych strona pozwana uznaje, iż nieprawnie przez powoda do sądu tego pozwaną została, ponieważ sprawa tyczy się dóbr węgrowskich, co do których strona pozwana żadnej ekscepcyi takiego rodzaju od nas nie otrzymała, jakie powód w pozwie przywodzi. Jeżeli zaś posiada takowy przywilej ekscepcyjny do Majestatu naszego, to co do tych dóbr zawiera on co innego i innemu trybunałowi niż nasz podlega i pozwaną być powinna. Wobec tego uprasza, protestując przeciwko powodowi, by do odpowiedniego sądu sprawa była skierowaną, oświadczając się z gotowością przedstawić rzeczony przywilej, ponieważ powód nie dowiódł swego twierdzenia.

My jednak w sądzie naszym przez sędziów naszych nie uznając ekscepcyi pozwanych dalej sprawę prowadzić zdecydowaliśmy.

Umocowany strony pozwanej, protestując przeciwko odmowie odłożenia sprawy dla przedstawienia przywileju ekscepcyi, utrzymywał, iż powód z obawy straty zysku stawiał w pozwie zarzuty pozwanym. *Albowiem powód będąc innych przekonań co do wiary świętej katolickiej, niż jego kollator, porzuciwszy plebaniję od więcej niż dziesięciu lat, ze wszystkim dobytkiem swoim dobrowolnie ustąpił, nie zaś gwałtownie usunięty został*, otrzymawszy gdzieindziej plebaniję, którą dotąd zachowuje. Miejsce zaś plebana, które dobrowolnie opuścił, *strona pozwana oddała Ministrowi Słowa Bożego, ku posiadaniu.* Co zaś do krzywdy swojej, jeżeli ją ztąd ucierpiał, w ciągu tak długiego czasu przeciwko stronie pozwanej powód nie występował. Wobec tego strona pozwana prosiła uznać ją za wolną od odpowiedzialności. Do tego dodawała, iż ponieważ *co do jedności wiary katolickiej w Królestwie naszem i W. X. Litewskiem i innych państwach naszych różność zdań powstała i jeszcze do należytego rostrzygnienia doprowadzona nie została, prosi strona pozwana, iżby rozpatrzenie tej sprawy do Sejmu Walnego obojga Państw naszych odłożone zostało.*

Umocowany powoda, odrzucając ekscepcye strony pozwanej, utrzymywał, iż nie dobrowolnie z plebanii ustąpił, lecz gwałtem wyrzucony i usunięty został i prosił jak wyżej o wprowadzenie do plebanii i do wszystkich dochodów parafii węgrowskiej, oświadczając dowieść zgodnie z prawem gwałtowne usunięcie swe z plebanii i pozbawienie go dobytku w rzeczonej plebanii się znajdującego.

№ 7.

Intromissya biskupa łuckiego na władanie dóbr, które przed założeniem zboru ewangielickiego w Węgrowie, do kościoła katolickiego należały.[1]) 14 czerwca 1596 r.

Episcopi Luceorensis in plebanatu Wengrowiensi Intromissio

Actum in Castro Regio Drohiczinensi feria sexta intra octavas Sacratissimi Corporis Christi [2]) A. D. 1596.

Coram officio et actis praesentibus Castrensibus capitanealibus Drohicensibus personaliter constitutus Ministerialis Generalis Regni Nobilis Hieronimus Paczoski officio presenti cum suo autentico ut ex productis constat debite notus una cum Nobilibus Gregorio et Seraphino Paczowskie lateri suo personaliter astantibus et infrascripta libere attestantibus palam recognovit. Quia feria quarta pridie festi sacratissimi corporis Christi proxime preterita ex requisitione juridica Reverendissimi in Christo patris Domini Bernardi Maciejewski Dei gratia Episcopi Luceoriensis condenscenderunt ad bona Ecclesiae parochialis Węgrowiensis primum videlicet agros prata et hortos intra ambitum fundi oppidi Wengrow sita, demum ad villam Saruthy curiamque ibidem existentem in districtu Drohiciensi consistentem atque in eosdem agros prata et hortos in fundo civili jacentes villamque et curiam Saruthy cum omnibus ejus attinentiis et utilitatibus praedictum Reverendissimum Bernardum Maczeiewsky Episcopum Luceoriensem ipsum tanquam loci ordinarium bonorumque ecclesiasticorum vaccantium custodem et patronum, ob vacationes ex diuturno tempore ecclesiae praefatae ob non presentationem parochi, concernentes juxta continentiam fundationis parochiae prenominatae nec non etiam in decimam ex singulis laneis oppidi Węgrow pendi debitam aliaque omnia et singula bona proventus et utilitates ad praefatam parochiam Wengrowiensem spectantes et pertinentes intromisserunt (sic) in realemque actualem et pacificam possesionem porrexerunt et tradiderunt atque obedientiam subditis omnibus villae praefatae

[1]) Odpis niniejszy jest oparty na wypisie z ksiąg drohiczyńskich w Archiwum centralnem Wileńskiem się znajdujących. Odpis znajdujący się w Archiwum Synodalnem jest nadzwyczaj nieczytelny i posłużył tylko dla porównania.

[2]) 14 czerwca 1596 r.

et bonorum supranominatorum predicto Reverendissimo luceoriensi Episcopo prestandam injunxerunt et demandaverunt quam in instanti prestiterunt. Quam intromissionem Nobilis Cherubinus Sieczynski famulus illustris et magnificae Helisabeth filiae illustris et magnifici Constantini Ducis Ostrogiae relictae vero consortis magnifici olim Joannis Kiszka Castelani Vilnensis capitanei Brzestensis nomine ejusdem dominae suae atque illustris et magnifici Christophori Radziwil ducis in Bierze et Dubinki Pallatini Vilnensis supremi copiarum Magni Ducatus Lithuaniae capitanei protunc in bonis prefatis potestatem agens atque eo nomine a praefatis illustribus cum pleno utriusque eorum consensu et mandato oblegatus (sic) et missus admisit. Quod ita se habere et peregisse iterum atque iterum retulerunt officio praesenti.

Preclaus Patkowsky Per illustri capitaneo
Vice Capitaneus Drohicziniens. (Pieczęć). *Cherubinus Sieczynsky*

Tłomaczenie № 7-go.

Wprowadzenie biskupa łuckiego we władanie plebanią Węgrowską.

Działo się w grodzie Drohickim 14 czerwca 1596 r.

Przed urzędem i na rokach obecnych grodzkich, starościńskich, drohickich stawiwszy się osobiście dowodnie znany urodzony Hieronim Paczoski, woźny wraz z urodzonymi Jerzym i Serafinem Paczoskimi świadkami dobrowolnie i jawnie zeznali: Iż na skutek wezwania sądowego Przewielebnego w Chrystusie Ojca, Pana *Bernarda Maciejowskiego* z Bożej łaski Biskupa łuckiego, zeszli 12 czerwca na grunt dóbr kościoła parafialnego węgrowskiego, a mianowicie najprzód na role, łąki i ogrody do miasteczka Węgrowa przylegające, a następnie do wsi Zaruty i dworu tamże się znajdującego w powiecie drohickim, i we władanie dóbr tych, ról, łąk, ogrodów w obwodzie miejskim leżących, a także wsi i dworu Zaruty ze wszystkiemi przyległościami i używalnościami pomienionego Przewielebnego Bernarda Maciejowskiego, Biskupa łuckiego wprowadzili, jako patrona miejscowego i stróża dóbr kościelnych pozbawionych przez czas długi, wskutek nienaznaczenia, proboszcza, mając na widoku zawartość fundacyi wspomnianej plebanii. Również zapewnili Przewielebnemu Biskupowi łu-

ckiemu dziesięcinę powinną z pojedynczych łanów miasteczka Węgrowa i inne wszystkie dochody i używalności do wspomnianej parafii węgrowskiej przynależne ku rzeczywistemu i pokojowemu używaniu oraz poddanych wszystkich rzeczonego miasteczka i dóbr wspomnianych ku takiemu posłuszeństwu władzy rzeczonego Przewielebnego Biskupa łuckiego wezwali, w jakim i obecnie zostają. Na takową intromisyę urodzony Cherubin Siciński, sługa prześwietnej i dostojnej Elżbiety córki prześwietnego i dostojnego księcia Konstantego Ostrożskiego i wdowy po dostojnym niegdy Janie Kiszce, kasztelanie wileńskim, staroście brzeskim, w imieniu pani swej oraz prześwietnego i dostojnego Krysztofa Radziwiłła, księcia na Birżach i Dubinkach, wojewody wileńskiego, wojsk W. X. Litewskiego hetmana najwyższego, dotychczas dóbr wspomnianych rządca, w tym charakterze od wspomnianych prześwietnych umocowany i upełnomocniony zezwolił. Że tak się wszystko stało, zeznali przed urzędem niniejszym.

Przecław Patkowski, podstarości drohicki

(Pieczęć).

Za prześwietnego hetmana *Cherubin Siciński*.

V.

Zbór w Wilnie.

(№№ 8, 9, 10 — 18).

Jak i spodziewać się należało, najbogatszy plon z zachowanych do naszych czasów dokumentów reformacyjnych tyczy się Zboru wileńskiego. Mamy tu aż jedenaście dokumentów, z których trzy pierwsze chronologicznie tyczą się do różnych fundacyi zborowych, a mianowicie № 8 *kupna* dla Zboru dworu *Hornostajowskiego*, (z r. 1577), № 9 *zapisu* domu na szpital zborowy i przy nim cmentarz (z r. 1582), № 10 *przykupu* dla zboru sąsiadującej z nim posiadłości *Stabrowskiego* (z r. 1590). Wszystkie pozostałe osiem dokumentów (№№ 11 — 18) oświetlają sprawę *spalenia* zboru wileńskiego w r. 1591, do tej pory bardzo mało znaną [1]) Kupno dworca *Hornostajowskiego* mamy wyjaśnione w № 8 wypisie z ksiąg grodzkich wileńskich z r. 1580, 2/III. Widzimy z tego wypisu, iż w rzeczonej dacie stanęli przed urzędem grodzkim wileńskim w imieniu wszystkiego Zboru wileńskiego Starsi jego: Marcin Kasztella, Mikołaj Aptekarz i Krysztof Dłużniewski, i przedstawili przywilej Królewski

[1]) Autor niniejszego wyzyskał te źródła w pracy swej *Czterokrotne zburzenie Zboru wileńskiego*. R. 1901.

z pieczęcią majestatyczną państwa zatwierdzający kupno dworca Hornostajewskiego od księcia Radziwiłła na zbór wileński. Przywilej wydany w r. 1579, 20/X, w samym zaś przywileju akt sprzedażny przywiedziono dosłownie. [1]) Dowiadujemy się z aktu, iż posiadłość Hornostajowska, złożona z placu i dworu na nim „z cegły i z drzewa“ zbudowanego, a „murem otoczonego“ znajdowała się „wedle Cerkwi Pokrowa... w tyle dworu księcia Ostrożskiego... aż do uliczki, która idzie z Wielkiej Zamkowej ulicy, między domami... Blonka... i Szabelnika mieszczan, aż do ulicy, która z prawej strony przyszła mimo dwór .. Eustachego Wołłowicza... a tą uliczką aż do tejże uliczki Pokrowa.“ Jest to więc posiadłość za dzisiejszym domem Okręgu naukowego. Rzeczony plac i dwór kupiony uprzednio od wojewodzica nowogrodzkiego Eustachego Hornostaja książe Mikołaj (Rudy) Radziwiłł, hetman wielki i wojewoda wileński, ustępuje zborowi wileńskiemu za summę 8,000 kop groszy litewskiej, co podług cen pszenicy dzisiejszej i ówczesnej stanowi sumę znaczną 240,000 rubli. [2]) Z dokumentu dowiadujemy się także nazwisk wszystkich starszych zborowych, tak z Senatorów, jak i szlachty i mieszczan oraz kaznodziei wileńskich ówczesnych. Byli to senatorzy: Kasztelan i podkanclerzy *E. Wołłowicz*, wojewoda *M. Dorohostajski*, kasztelan *M. Sawicki*, kasztelan *I. Hlebowicz*; szlachta — *książe Proński*, stolnik litewski, *książe J. Świrski*, marszałek hospodarski, i *S. Rosski*. Ministrami byli *X. Stanisław Sudrowski* i *X. Mateusz Johanides*, a starsi z mieszczan, burmistrz wileński *Sebastyan Misiewicz*, *Dzian Zenobi*, *Jan Wawrzecki*, *Marcin Kasztela*. [3]) Ogromna suma sprzedażna, wypłacona Radziwiłłowi, była zebrana ze składek zborowych, które nad wyraz obficie musiały płynąć na kościół przyszły katedralny ewangielicki polski wileński. Na placu zaś kupionym miał dopiero być postawiony „dom ku przepowiadaniu prawdziwego słowa Bożego“ Akt sprzedażny zdziałano 7/II 1577 r. i zaopatrzony on jest w podpis tak Mikołaja Radziwiłła (Rudego), jak i synów jego Mikołaja, łowczego, późniejszego wojewody nowogrodzkiego, († 1589), i Krysztofa (Pioruna) późniejszego hetmana i wojewody († 1603).

[1]) Przywilej *Stefana Batorego* zatwierdzający kupno dworca Hornostajowskiego na zbór był wydrukowany między innemi u Łukaszewicza, Dzieje wyznania helweckiego na Litwie t. II, 113, lecz sam akt nie był tam ogłoszony.

[2]) By utworzyć sobie pojęcie o sumach ówczesnych, niemożna się opierać na cenie srebra i złota w XVI w. i obecnie, jak to uczynił między innemi Czacki, gdyż ceny metali szlachetnych niezmiernie spadły w ciągu ostatnich czterech wieków. W całej pracy niniejszej opieramy ewaluacyę dawnej monety na dzisiejszą na cenie pszenicy. Stanowiła ona za Batorego około 15 groszy za korzec (Pawiński, Skarbowość za Batorego, Szelągowski, Spadek cen). Wobec dzisiejszej ceny pszenicy ok. 7½ rubli korzec, mamy *wartość złotego — 15 rubli*, kopy litewskiej — 30 rubli, grosza — ½ rubla. Oparte na tej ewaluacyi wartości innych przedmiotów dobrze się z nią zgadzają. Wół na ubój za Batorego był wart 9 złotych, dziś średnio 140 rubli, co znowu, podług wartości mięsa, daje wartość złotego — 15 rubli prawie tą samą co i pszenicy. Dzień roboczy był płatny 3 — 5 groszy t. j. 1½ — 2½ rubli, nieco więcej niż obecnie i t. d. Para butów 19 groszy, t. j. 9½ rubla, tyle co i obecnie i t. p.

[3]) Nazwiska te pokazują nam, iż *szczere słowo Boże* znajdowało u nas wyznawców nietylko między mieszczaństwem cudzoziemskiego pochodzenia, lecz także między rdzennymi polskimi „łykami.“

Dokument № 9 przedstawia dalszy rozwój zboru. Jestto *przywilej* STEFANA *króla* z 1582 r. 28/II, potwierdzający darowiznę kanclerza Eustachego Wołłowicza na zbór wileński ofiarującego plac i dom w Wilnie, przylegający do placu Hornostajowskiego, kupionego w 1577 r., gdzie już wtedy (1582) jak się z tego dokumentu dowiadujemy, kościół był zbudowany. Darowizna Wołłowicza była przeznaczona na szpital zborowy i na cmentarz (ogród pogrzebny) i zdziałana 25/II 1582. Położenie placu określono dokładnie: „począwszy od tyłu domu Blonkowego (patrz opis placu Hornostajowskiego, powyżej), który leży na Zamkowej ulicy... aż do placu cześnika... Pietkiewicza... gdzie się rozdziela ulica mimo kościół Bernardyński idąc przy rogu... dworu Hornostajowskiego.“ Cmentarz więc pierwotnie był bezpośrednio obok zboru.

Trzeci dokument wileński (№ 10) z 1590 r. 7/VI, przedrukowany z oryginalnego pargaminu, znajdującego się w archiwum, stanowi akt sprzedażny, przez *Piotra Stabrowskiego* (późniejszego kasztelana parnawskiego) zdziałany, zborowi wileńskiemu kamienicy na Wielkiej ulicy na Rybnym Rynku, naprzeciw kamienicy gasztołdowskiej za 2,000 kop groszy (t. j. 60,000 rubli) z ofiar zebranych. Dokument określa zatem położenie Rybnego Rynku koło cerkwi Pokrowskiej, i kamienica Stabrowskiego oczywiście stała obok zboru i potrzebna była dla jakichś instytucyi zborowych, może szkoły? Z wspomnianego źródła mamy także skład starszych zboru wileńskiego w 1590 r. Byli to senatorzy: *Krysztof (Piorun) Radziwiłł* hetman i wojewoda, *J. Hlebowicz* wojewoda (tenże co i w 1577 r.), *M. Dorohostajski* wojewoda (i w 1577 r.); szlachta: *J. Abramowicz* (późniejszy wojewoda) i *Andrzej Wolan*; ministrzy księża *Daniel Bieliński* i *Jan Zenobius*: mieszczanie: *D. J. Zimmermann*, rajca wileński, *H. Fonlar*. Ciekawą stroną dokunentu jest niechęć ku aryanom: Stabrowski stanowi iż sprzedaż tyczy zboru wileńskiego „wiary prawdziwej ewangielickiej od sekt aryańskich, które teraz zowią nowochrzczeństwem, wolnej i oczyszczonej.“

Przytoczone powyżej trzy dokumenta pozwalają nam ostatecznie określić powstanie i rozwój lokalny zboru wileńskiego w w. XVI-ym. Ponieważ kwestya ta jest ważną i do tej pory dostatecznie zdecydowaną nie była, przeto uzupełniając dane uprzednio przez nas opracowane [1]) i inne źródła, zestawimy tu wyniki tych badań i ogłoszonych obecnie źródeł.

Pierwszy zbór wileński otworzył *Mikołaj Czarny Radziwiłł* w swym pałacu *na Łukiszkach* niedługo przed 1553 rokiem, gdyż tegoż roku kapituła katolicka wileńska naradza się nad sposobami usunięcia ztamtąd zboru. [2]) „Naoczny świadek,“ przytoczony przez Kraszewskiego [3]) opowiada nam, iż „cała sala przeznaczona na nabożeństwo pociągniona była materyą czarną z białym krzyżem w pośrodku na stole jednym, a drugim wiszącym na ścianie. Na stole miały stać jakieś dwa posągi nagie (?), gdzie świeczniki zapalone dla przystępujących do komunii.“ Przy zborze było dwóch księży „apostatów z katolików.“ (Byli to prawdopodobnie Szymon Zacyusz (lub Czechowicz) i Wędrogowski).

---

[1]) Patrz Zbory i Senatorowie protestanccy w Dawnej Rzeczypospolitej, str. 101.
[2]) Kraszewski, Wilno III, 110.
[3]) Str. 109.

Następnie Mikołaj Czarny przeniósł zbór do miasta do swej kamienicy *po-Gasztołdowskiej*, koło kościoła św. Jana na Wielkiej ulicy, gdzie dziś poczta. Miało to miejsce około r. 1562, w każdym razie przed † Radziwiłła 1565 r. Zbór pozostawał tu nawet po przejściu Sierotki 1570 r na katolicyzm i dopiero usunięty został na żądanie nuncyusza w r. 1574 [1]) Wtedy zbór czasowo odprawiał nabożeństwo w namiotach na *Rybnym Rynku* (Kraszewski), t. j. na placyku koło cerkwi na ulicy Wielkiej, zkąd przeniósł się ostatecznie do zbudowanego na placu *Hornostajowskim* kościoła, co jak widzieliśmy stało się już przed 1582. Tu zbór przetrwał do zburzenia 1640 r., kiedy go przeniesiono na ulicę *Zawalną*, gdzie istnieje do dziś. Terytoryum *Hornostajowskie* należało do ewangielików jeszcze 1715 roku i nie chcieli oni je sprzedać katolikom; „już kilka razy próbowało papiestwo nam to miejsce zapłacić, aleśmy woleli na wieczne przeciwko nim świadectwo zostawić“ (Łukasz. II. 144).

№ 8.

Akt sprzedaży posesyi Hornostajowskiej z d. 15/II 1577 r. na zbór Wileński, potwierdzony przez króla STEFANA dnia 20/X 1579 roku.

Wypis s ksiąg spraw sądowych Grodzkich Woiewodstwa Wileńskiego.

Roku od narodzenia Syna Bożego 1580 Miesiąca Marca 2 dnia. Przyszedszy do Urzędu Grodzkiego przed mię Jana Abramowicza [2]) Starostę Lidzkiego Woyskiego y Namiestnika Wileńskiego, Iwana Protasowicza Sędziego, A Sebestyana Stanisławowicza Koryznę Pisarza Urzędników Grodzkich Woiewodstwa Wileńskiego, *Seniorowie Zboru Ewangely pana Krystusowey w mieście Wileńskim* założonego y imieniem *Marcin Kasztella, Mikołay Aptekarz, Krzysztoph Dłożniewski*, sami od siebie y od wszytkiey Braci swey, iako stanu Senatorskiego szlacheckiego, tak y Miesckiego naśladowców tego Zboru ewangelickiego, Opowiadali iż *Jego Król. Mość pan nasz ich kupią*, A przedażą Jego mości pana Mikołaia Radziwiła [3]) Woiewody Wileńskiego Dwor Hornostaiewski na Zbor ku chwale Bożey spuszczony według zwyczaiu ich w przepowiadaniu słowa Ewangely Swiętey y szafowaniu Sakramentów

---

[1]) Charłampowicz, Szkoły w Rossyi Zachodniej 155.
[2]) *Abramowicz*, ewangielik, 1593 r. wojewoda miński, 1596 r.—smoleński, † 1602 r.
[3]) *Mikołaj Radziwiłł* (Rudy), brat rodzony królowej Barbary, ewangielik, hetman wielki, wojewoda wileński, kanclerz litewski, † 1584 r.

Zborowych *listem Swoim Hospodarskim podpisawszy ręką swoją utwierdzić raczył, który Przywiley Jego król. mości na Pargaminie Pisany s pieczęcią mayestatową W-o X-a Lit-o od słowa do słowa tak się w sobie ma*, Oznaymuiemy tym listem naszym każdemu komuby to wiedzieć należało ninieyszym y napotym będącym, Postanowiwszy się przed nami oczewiście Woiewoda Wileński Hetman nasz naywyższy W-o X-a Lit-o Starosta Oszmiański Pan Mikołay Juriewicz Radziwił Xiąże na Dubinkach y Birżach, dobrowolnie opowiadał y iawnie wyznał, Iż co który plac y Dwór na niem cegłą y drzewem zbudowany a murem obtoczony przezywaiący Hornostaiewski w mieście Wilenskim leżący, w mieście Wilenskim Pokrowa przeczystej Bożej Matki ze wszytkim na wszytko iako się ten Dwor y Plac w sobie ma, kupił Jego mość wiecznym a nieodzownym prawem u Woiewodzica Nowogrodzkiego Pana Ostaphia Iwanowicza Hornostaia za pewną sumę pieniędzy w liście iego przedażnym opisaną z wolnym szafowaniem tego dwora, y będąc pan Woiewoda Wileński wyszey pomienionego Dwora Hornostaiewskiego w spokoynym dzierżeniu, a potrzebuiąc pieniędzy, y maiąc wolność tym dworem szafować wedle myśli swoiey przedał Jego mość ten Dwor y plac Hornostaiewski z wiadomością y przyzwoleniem synów swoich, Pana Mikołaia y pana Krzysztofa Radziwiłów z budowaniem wszelakim co na tym placu iest, y ze wszelaką własnością tego Dwora y Placu, *Senatorom naszym ludziom Rycerskim Ministrom Seniorom, y pospolitym ludziom stanu zawołania szlacheckiego, y też miesckiego* w Zborze Wilenskim będącym potomkom y szcządkom ich, y tym którzy by się ku nauce pana Krystusowey z woli Bożey y na potym do tego Zboru Wileńskiego przyłączyli wiecznie y na wieki nieporuszenie, Jakoż pan Woiewoda Wilenski wziąwszy za ten Dwor y plac zupełną zapłatę to iest ośm tysięcy kop groszy liczby wielkiego Xięstwa Lithewskiego przes ręce niektórych pewnych osób Senatorów naszych szlacheckiego stanu y zawołania ludzi Seniorów Ministrow w Zborze Wileńskim nauki naśladujących zarazem im ten dwor y plac w dzierżenie urzędownie puścił y list swoy przedażny na Pargaminie pismem ruskim pisany pod pieczęćmi y s podpisem własnych rąk pana Woiewody samego y Synów iego mości pomienionych y też pod pieczęćmi niektórych panów rad naszych y urzędników Ziemskich im dał, y ten list swoy przedażny przed nami pokładał w którym szyrzey y dostateczniey to opisano, I prosił nas pan Woiewoda Wileński abychmy to ku wiadomości naszey Hospodarskiey przypuściwszy listem naszym tę przedażą utwierdzili, A takmy tego listu pana Woiewodzynego przedażnego oglądawszy roskazaliśmy go słowo od słowa w ten nasz list wpisać y tak sie w sobie ma, *Mikołay Juriewicz Radziwił* Xiąże na Dubinkach y Birzach Woiewoda Wilenski kanclerz naywyższy W-o X-a Lit-o, Starosta Oszmianski y Lidzki, Dzierżawca Borysowski, Oznaymuię i czynię iawno tym moim listem wszystkim pospolicie y każdemu zosobna komu tego potrzeba będzie wiedzieć niniejszym y napotym będącym, Co ktory plac y *Dwor* na nim cegłą y drzewem zbudowany a murem obtoczony przezywający *Hornostaiewski* w miescie Wileńskim lezący podle Cerkwi Pokrowa Przeczystey Bożey matki, a wtyle Dwora Jasnie Wielmoznego Xiązęcia Jego mosci X. Costantyna Ostroskiego [1]) Woiewody Kiiewskiego Marszałka Ziemie Wołynskiey Starosty Włodzimierzskiego az do ułeczki, ktora idzie z Wielkiey Zamkowey ulicy miedzy domy naroznymi nieboszczyka Henryka Bliunka, A z drugiey strony Michała Szabelnika Mieszczan miasta Wileńskiego az do ułeczki ktora s prawej strony przyszła, mimo Dwor Wielmoznego Pana Jego mości Pana Ostaphia Wołłowicza [2]) Podkanclerzego W-o X-a Lit-o Starosty Brzeskiego y Kobrynskiego, A tą ułeczką okręgiem az do tey ułeczki Pokrowa Przeczystey, pierwey tego Jego mosc Pan Ostaphi Iwanowicz Hornostay Woiewodzic Nowogrodzki, kupią nieboszczyka Pana Iwana Hornostaia [3]) Woiewody Nowogrodzkiego Podskarbiego Ziemskiego W-o X-a Lit-o Pana Oyca swego ze wszytkim na wszytko iako się ten Dwor y plac w sobie ma nic na siebie, Małzonkę dzieci y potomki swe nie zostawuiąc y zwolnym szafowaniem tego Dwora wiecznym a nie odzownym prawem przedał mi na wiecznosc za pewną sumę pieniędzy w liscie iego przedaznym opisaną iakoz listy Przywileia y prawo swoie, ktore miał Pan Ostaphi Hornostay na ten Dwor y Plac swoy mnie do rąk moich podał A od tego Dwora y placu siebie samego małzonkę swoią, takze dzieci potomkow y wszytkich bliskich y krewnych swoich wiecznymi czasy oddalił, gdyz to iemu wolno było uczynić według wolnosci y praw tuteyszych y wedle statutu W. X-a Lit-o, o czym wszytkim na Liscie Pana Ostaphia Hornostaia przedażnym mnie na to danym y na urzędzie Grodzkim Wilenskim opowiadanym y w księgi wwiedzionym szyrzey y dostatecznie iest opisano y dołożono, ktorego to Dwora Hornostaiewskiego wyszey opisanego będąc ia w spokoynym dzierzeniu moim y wodem do niego rurą, ktora y za Jego

[1]) Książe *Konstanty Ostrożski* wojewoda kijowski już 1563, † 1608 r. grek.
[2]) *Eustachy Wołłowicz*, ewangielik, podskarbi litewski 1561 r., podkanclerzy 1566 r., kasztelan trocki 1569 r., kasztelan wileński i kanclerz wielki 1579 r., † 1587 r.
[3]) † 1558 r.

mosci nieboszczyka Pana Hornostaia Woiewody Nowogrodzkiego była przywiodszy ugruntował y uzywałem tego Dworu iako kupi swoiey własney czas pewny, co tedy teraz Ja Mikołay Radziwił Woiewoda Wilenski, będąc potrzebny niemałey sumy pieniędzy ku wielkim a pilnym potrzebam swoim, a wiedząc o tym iz Bracia Zboru Pana Krystusowego Ewangelickiego w Wilnie będącego tak stanu Senatorskiego y Rycerskiego iako y miesckiego y innego pospolitego ludu Obywatelow W-o X-a Lit-o pewną sumę pieniędzy iałmuznę Swiętą złozyli chcąc plac kupic, na ktorymby zbudowali ***Dom ku przepowiadaniu prawdziwego słowa Bozego***, Tedy Ja tych pieniądzy od Braci Zborowey złozonych wziąłem z strony Senatorskiey w tym Zborze Pana Krystusowym będących przes ręce Jasnie Wielmoznych y zacnie urodzonych y szlachetnych a opatrznych Panow, Pana ***Ostaphia Wołłowicza*** [1]) Kasztellana Trockiego, Podkanclerzego W-o X-a Lit-o Starosty Brzeskiego y Kobrynskiego, Pana ***Mikołaia Dorohostayskiego*** [2]) Woiewody Połockiego Starosty Wołkowyskiego y Lepelskiego, Dzierzawcy Szereszowskiego, Wielonskiego y Boysagolskiego Ciwuna Gondzynskiego, Pana ***Macieia Sawickiego*** [3]) ***Casztellana Podlaskiego*** Pisarza W-o X-a Lit-o, Pana Jana ***Hlebowicza*** [4]) Kasztellana Minskiego Dzierzawcy Onikształenskiego, Radoszkowskiego y Zygwolskiego, A z strony Stanu Rzycerskiego Zboru Pana Krystusowego Braci, Kniazia ***Alexandra Prońskiego*** [5]) Stolnika W-o X-a Lit-o, Kniazia ***Janusza Bolesławowicza Swirskiego*** Marszałka Jego Krol. mosci Starosty. Moyszagolskiego, Pana ***Krysztofa Zienowicza*** Starosty Czeczerskiego y Propoyskiego, a Pana ***Stefana Roskiego*** Dworzanina Hospodarskiego. A z strony Braci tegoz Zboru Pana Krystusowego z Ministrow, Seniorow, mieszczan Wilenskich w tym Roku wedle porządku Starszych we Zborze postanowionych Księdza ***Stanisława Swidrousa***,[6]) a Księdza ***Mateusza***

[1]) *Eustachy Wołłowicz*, patrz wyżej.
[2]) *Mikołaj Dorohostajski*, stolnik litewski 1566 r., wojewoda połocki 1576, † 1597 r.
[3]) *Maciej Sawicki* pisarz litewski 1566 r., kasztelan podlaski 1574 r., † 1581 r.
[4]) *Hlebowicz Jan*, kasztelan miński 1571 r., podskarbi litewski i pisarz, kasztelan trocki 1585 r., wojewoda trocki 1586 r., † 1590 r.
[5]) *Proński Książe Aleksander*, stolnik litewski 1576 r., kasztelan trocki 1590 r., † 1596 r.
[6]) *Ksiądz Stanisław Swidrous* (Sudrowijusz, Sudrowski) ostrołęczanin był kaznodzieją i seniorem wileńskim już w r. 1573, prawdopodobnie po Czechowiczu, do r. 1589, gdy jak się po raz pierwszy z dokumentu № 28 w naszym Zbiorze ogłoszonego dowiadujemy, powołany został na kaznodzieję do Birż, gdzie jeszcze 1592 r. przy życiu zostawał. Dokładna data zgonu nie wiadoma. Był on autorem kilku b. rzadkich dzieł: *Nauka i utwierdzenie* 1580 r., *Wykład na modlitwę Pańską* 1580 r., *Idolatriae Lojolistorum oppugnatio* 1594 r. (inni przypisują tę pracę Wolanowi), *Katechizm* 1594 r. i t. d.

Janidesa, Pana *Sebestyana Misiewicza* Burmistrza Wileńskiego, Pana *Dziana Zienobi*, Pana *Marcina Kasztelli*, Pana *Jana Wawrzeckiego* pewną sumę pieniędzy, to iest osm tysięcy kop groszy liczby y monety W-o X-a Lit-o [1]) licząc w kozdy grosz po dziesiąciu pieniędzy białych, A wiedząc ia to ze się wszytka bracia w Krystusie tego Zboru Pana Krystusowego Wileńskiego Ewangelickiego starali o plac takowy na ktorym by mogli dom ku przepowiadaniu prawdziwego Słowa Bożego y Ewangely Syna Jego Jezu Krysta Pana naszego y Zbawiciela wszytkich wierzących zbudowac, Tedy ia po mey dobrey woli nie będąc do tego ni od kogo namowiony, ale umyslnie według praw y wolnosci naszych, ku temu z wiadomoscią y przyzwoleniem Synow moich Pana Mikołaia y Pana Krzysztopha Radziwiłow ten pomieniony dwor y plac moy Hornostaiewski w Miescie Wileńskim lezący podle cerkwi Pokrowa Przeczystey Bozey matki, z iedney strony wtyle dwora Jego mosci Xiązęcia Woiewody Kiiewskiego, A z drugiey strony przez ułeczkę przeciw wrot Dworu Jego mosci Pana Trockiego, [2]) a od ułeczek obudwuch murem obtoczony, zbudowaniem wszelakim co na onym placu iest y z wodą ktora za mnie rurą do tego Dworu przywiedziona iest, y ze wszytkim na wszytko ze wszelaką własnoscią tego Dworu y placu tak szyroko y okoliczno to waruiąc aby pomienione niepomienionemu, A niepomienione pomienionemu nie szkodziło ani ublizało, nic tam na siebie na małzonkę dzieci potomkow powinowatych y krewnych moich nie zostawuiąc iako kupią moię własną będąc wolen oną szafowac y według woli y potrzeby mey tym szafowac, przedałem y tym Listem moim przedaię wieczno y na wieki niczym nieporuszno y nieodzowno za tę wziętą sumę pieniędzy wierzchu mianowaną, to iest za osm tysięcy kop groszy Litewskich pieniędzy zborowych od wyszey pomienionych wyznawcow y nasladowcow Pana Krystusowych złozonych, ktora przez ręce starszych wyszey pomienionych y na potrzebę moię iuz zupełna do rąk moich doszła, Jakożem teraz zaraz, ten Dwor y plac moy Hornostaiewski ze wszytkim na wszytko tymze Panom Senatorom y Rycerskiego stanu Seniorom, Ministrom y wszytkim zborowym, przez ktorych ręce pieniądze mnie oddane w moc, w dzierzenie y uzywanie urzędownie podał, ten warunek osobliwie w tym moim liscie za grunt nawiętszy pokładaiąc, ze ta

[1]) Podług dzisiejszej wartości pieniędzy prawie 240,000 rubli, jeżeli się w tej ewaluacyi oprzemy na cenie pszenicy (1 zł. = 15 rub.).
[2]) Eustachego Wołłowicza.

przedaza moia pomienionego placu Hornostaiewskiego na zbudowanie Domu ku przepowiadaniu Słowa Bozego teraz y na wieki wieczne, nie ma się sciągac na te osoby stanu Senatorskiego y Rycerskiego tak tez na Ministry Seniory y starsze w tym Roku wedle porządku w Zborze postanowione wierzchu Imiony opisane przez ktorych ręce ta osm tysięcy kop groszy mnie za ten plac iest zapłacona, takze na dzieci potomki y wszytkich krewnych ich oboyga rodzaiu, iakoby oni tego sami na siebie, albo na potomki swoie tylko dostali, y na nich to zlewali, Ale to służyc y nalezec ma wiecznymi czasy wszytkiey Braci zborowey tak stanu Senatorskiego Rycerskiego iako w miescie Wilenskim mieszkaiącym uzywaiącym nasladuiącym nauki Ewangely Syna Bozego Jezu Krysta Pana y Zbawiciela naszego wedle pism Prorockich y Aposztolskich porządkiem *tym iako się Kosciol Bozy po Pana Krystusowym w Niebo wstąpieniu przed opanowaniem Papieskim przes czas długi sprawował*, A iako się z obiasnieniem prawdy Bozey po więtszey częsci swiata *iako tez y w Kosciełch Helweckich od papieskiego nabożeństwa Reformowanych* zachowuie, y iako się sprawuią w inszych Panstwach y Zborzech Ewangelickich, *od ktorey przedazy moiey* tych wierzchu pomienionych Panow Stanu Senatorskiego y Rycerskiego Ministrow Seniorow y Starszych teraznieyszych wyszey imiony opisanych y ich naturalnych potomkow swieckim prawem *odsyłam*, A mianowicie *zwłaszcza y tych* ktoby się z samych abo y potomkow ich takowy *obrał zeby od tey prawdziwey zwysz mianowicie opisaney wiary odstąpiwszy przystąc do iakiey Wiary inszey iako kolwiek nazwaney miał, A przedsię iaką władzą sobie w Zborze y w tym placu abo w budowaniu iego przywłaszczac chciał, takowy skozdy ma byc odłączon od tego Zboru Pana Krystusowego y iuz miedzy Pany Radami Ichmscią tak Seniory Ministry iako y wszystkim pospolstwem Zboru Krzescianskiego we Zborze tym niktorej częsci miec nie moze*, gdyz nie ich własnymi tych wierzchu opisanych imiony pieniędzmi i z Majętnosci ich, Ale wszytkiey Braci zborowey na iałmuznę złozonymi ten plac odemnie iest kupiony, takowego kazdego ia tym Listem moim odłączam, A przeto wszytkim a wszytkim Senatorom Ludziom Rycerskim, Ministrom Seniorom y pospolitym Ludziom stanu zawołania Szlacheckiego y Mieszkiego w tym Zborze będącym potomkom y szcządkom ich y tym ktorzy by się ku nauce Pana Krystusowey y napotym z woli Bozey do tego Zboru przyłączyli ta moia przedaza służyc y nalezec ma, I tam w zbudowanym Mieyscu Słowa Bozego od wymysłow ludzkich obiasnionego y Sakramentow Panskich prawdziwych wolno będzie według poprzysiężenia Koronie Pol-

skiey y temu Panstwu W-u X-u Lit-u Confederacy od Jego Krolewskiey Msci Pana naszego miłosciwego uczynioney uzywac y tego nasladowac wiecznie y nawieki nieporuszenie, ktory pomieniony plac y Dwor Hornostaiewski odemnie teraz na Zbor ku *zbudowaniu Domu Bozego* na wiecznosc przedany y puszczony maią Ministrowie Seniorowie abo Starsze wedle porządku ich obrane takze wszytka Bracia w Krystusie tego Zboru Ewangelickiego oni sami a potym wszyscy takowi Bracia w Krystusie, ktorzy tego takowego przepowiadania y nabozenstwa Ewangelickiego nasladuią zawzdy dzierzec y uzywac wiecznie y nawieki niczym nieporuszenie, I iuz na tym placu będzie im wolno *Dom ku przepowiadaniu Słowa Bozego* zbudowac, A w tym Domu Bozym ma się *przepowiadac prawdziwe słowo Boze* y Ewangelya Jezu Krysta Pana y Odkupiciela naszego tym sposobem iako przedtym zdawna było za Apostołow y prawdziwych Nauczycielow Pana Krystusowych y wedle porządku teraznieyszego w przepowiadaniu Słowa Bozego Kosciołow abo Zborow Helweckich, iako iest y wyszey dołozono, Będzie im tez wolno w tym Domu y na placu Hornostaiewskim odemnie teraz przedanym iako starych gmachow poprawowac, tak y nowych tylko ile tego pod kazdym czasem potrzeba ukazowac będzie budowac y wszelakie pozytki wedle upodobania Starszych Zborowych mnozyc y przyczyniac, A wszakze tego placu y Dworu mianowanego Hornostaiewskiego odemnie teraz przedanego iako panowie Rady tak y Stanu Rycerskiego, iako Ministry i Seniorowie teraznieysze y ponich zawzdy y pod kazdym czasem na wieki będące, tak y wszytka Bracia Ewangelicka, takze y nikt inny iako z Dzieci potomkow Braci powinnych y bliskich tak y kazdy z strony wszelkiego Stanu niema y nie będzie mogł na zadną inszą rzecz tego placu y budowania na nim obracac, albo do czego inszego przywłaszczac, tylko to *wiecznie ma byc na Zbor Ewangelicki* ku prawdziwemu przepowiadaniu Słowa Bozego y Ewangely Jezu Krystowych wedle tego iako się teraz w tym Zborze Ewangelickim wedle porządku Kosciołow Ewangelickich przepowiada, Ja tez sam przes wszytek czas żywota mego a po śmierci moiey małzonki y dzieci moie, takze potomki szczątki y następcy moi y nikt z Braci bliskich krewnych y powinnych Moich od tego czasu y dnia ninieyszego w Dacie nizey opisanego na wszytkie przyszłe y wieczne czasy niemamy tego Domu y placu Hornostaiewskiego y wszytkich Dobr i własnosci do niego należących zadnym sposobem prawem wszelakim y uporem niektorym, y zadnymi przyszłymi wynaydzionymi sposobami y obyczaiami sobie przywłaszczac, y w ten Dwor

y plac y ni w iaką własnosc iego niczym wstępowac y przekaz ni iakich w dzierzeniu y uzywaniu Starszym Zborowym y Braci Ewangelickiey czynic niemamy wiecznie y nawieki nieporuszenie na wszytkie potomne czasy, Bo iuz od tego Dwora y placu Hornostaiewskiego od wiecznosci y dziedzictwa y wszelakiey własnosci iego oddalam samego siebie małzonkę dzieci, potomki szczątki y następce moie, Takze wszystką bracią, bliskich y Krewnych moich wiecznymi czasy, Jakoz List moy kupczy y wypisy urzędowe com na ten plac y Dwor miał, y tez te listy y Przywileia co mi był dał Pan Ostaphi Hornostay, oddałem wszytkie do rąk tychze Starszych Zborowych wyszey pomienionych, ktore to Listy kupcze na wszytkie przyszłe czasy nie mnie ani dzieciom potomkom y wszystkim bliskim krewnym moim, Ale iuz Braci wszytkiey Zboru tego Ewangelickiego służyc maią, y gdziebychmy iakie prawa Listy i zapisy na ten przerzeczony Dwor Hornostaiewski, iakoby odemnie albo moich Dzieci maiąc chciał ukazac, y chociaby się pokazali, Tedy ia takowe listy tym listem moim umarzam y wniwecz obracam y iuz takowe listy, tym teraznieyszym listem moim umorzone u zadnego prawa mieysca miec niemaią ani miec mogą, Ale wszędy maią byc kasowane. A gdzieby ia sam albo przy zywocie y po zywocie moim małzonka dzieci y potomki moie, abo Panowie Bracia krewni y bliskie nasze w ten Dwor y plac pomieniony y wiakiekolwiek Dobra do tego należące następowali się y sobie to przywłaszczac chcieli, A iakązkolwiek przekazę w dzierzeniu y uzywaniu Ministrom Seniorom y wszytkiey Braci Ewangelickiey czynili, abo do prawa oto Ministrow Seniorow y Bracią pozywali, Tedy takowy kazdy z nas za kazdym wystąpieniem ile by kroc to się stało, tyle razy tak ia sam mam, a po mnie Małzonka Dzieci potomki y bliskie moie maią y powinni będą zapłacic zaręki Hospodarowi Krolowi Jego msci osm tysięcy kop groszy a Braci Zborowey drugą osm tysięcy kop groszy, y ktemu wszytkie szkody y nakłady ich nato uczynione, ktoreby oni buduiąc y oprawuiąc w tym Domu nałozyli trudnosc y szkodę podięli, to wszytko z sowitoscią mamy i powinni będziemy bez kazdego dowodu y przysięgi iedno na gołą powiesc Seniorow podtym czasem będących zapłacic y nagrodzic, A popłaciwszy one zaręki y to wszytko iako się wyzey pomieniło przedsię ta przedaza moia przy zborze Ewangelickim, A ten list moy przy zupełney mocy zostawac ma wiecznymi czasy, A iesliby ktokolwiek z strony y z iakiegokolwiek Stanu tak spowinnych Domu mego iako y z postronnych iakimze kolwiek prawem y sposobem abo

wymysłem y uporem w ten Dwor odemnie Zborowi Ewangelickiemu wiecznoscią przedany y teraz iuz postąpiony, zawiedziony y urzędownie podany wstępowac się y jakie dobra abo wodę rurą przywiedzioną odeymowac miał a temu Domowi ktory się przez Bracią na tym placu ku przepowiadaniu Ewangely Pana Krystusowey zbuduie, iakiekolwiek y w czymkolwiek przenagabanie czynili y oto do prawa Ministrow Seniorow abo Starszych Zborowych y wszytką Bracią pozywali, Tedy ia sam a po zywocie moim Synowie Moi Pan Mikołay [1]) y Pan Krzysztoph,[2]) a po nich potomki nasze mamy y powinni będziemy od wszytkich takowych Stanow więtszych y mnieyszych y od kazdego zosobna wszelakim obyczaiem y u kazdego Sądu y prawa ile by kroc tego potrzeba ukazowała y niedaiąc się o to pozywac do zadnego prawa iedno będąc obesłani listem ktoregokolwiek urzędu bądz Grodzkiego bądz Ziemskiego zastępowac y własnym nakładem naszym to Seniorom y wszytkiey Braci Ewangelickiey pod kazdym czasem y wiekiem w tym Zborze będącym oczyszczac mamy y powinni będziemy pod takowymiz zarękami wyszey opisanymi, tak iakoby Seniorowie y wszytka Bracia Zboru Ewangelickiego spokoynie a niczym nieporuszenie y wiecznie to dzierzeli y uzywali, I na to daię wszytkiey Braci w Krystusie Zboru Wileńskiego Ewangelickiego jako Panom Senatorom y Stanu Szlacheckiego ludziom Ministrom Seniorom teraz i napotym wiecznymi czasy wedle porządku ich w tym Zborze będącym ten moy przedazny list pod pieczęcią y spodpisem ręki mey własney, A iz Synowie Moi Pan Mikołay y Pan Krzysztoph Radziwiłowie iako na przedazą tego Dwora i placu Mego Hornostaiewskiego temu Zborowi Ewangelickiemu tak na oczyszczenie iego y na wszytkie obowiązki wtym liscie moim mianowane pozwolili, tedy tez dobrowolnie do tego listu mego y pieczęci swoie przyłozyli y ręce swe podpisali zmocniwszy tym tę moię przedazą nieinaczey iedno iakoby tez swoy list na siebie w toz słowo dali, A k temu dla lepszego swiadectwa y upewnienia tey rzeczy prosiłem o przyłozenie pieczęci do tego listu mego ludzi zacnych, ktorzy przy tey przedazy byli, To iest Ichmsci Panow, Pana *Jerzego Oscika* [3]) Woiewody Mscisławskiego Starosty Brasławskiego, Pana *Mikołaia*

---

[1]) Późniejszy wojewoda nowogrodzki 1579 r., † 1598.
[2]) Późniejszy hetman wielki i wojewoda wileński Krysztof Piorun † 1603 r.
[3]) *Ościk (Ostyk) Jerzy* wojewoda mścisławski 1566 r., wojewoda smoleński 1578 r., † 1579 r., ewangielik.

Talwoysza [1]) Casztellana Zmoydzkiego Starostę Dynemborskiego Ciwuna w Ziemi Żmoydskiey Birznianskiego, Pana *Jerzego Zienowicza* [2]) Casztellana Ziemie Połockiey Starosty Dzisienskiego, Pana *Jana Kiszkę* [3]) Krayczego W-o K-a Lit-o, a Pana *Stnnisława Naruszewicza* [4]) Ciwuna Wilenskiego. Jakoz Ichmsci za oczewistą y ustną prozbą moią to uczynili y pieczęci swoie przyłozyc raczyli do tego mego listu przedaznego.

Pisan w *Wilnie* Roku od Narodzenia Syna Bozego *Tysiąc pięcset siedmdziesiąt siodmego* Miesiąca *Februury piętnastego dnia.*

U tego listu podpis rąk polskim pismem pana Woiewody Wilenskiego samego y Synów iego mości pana Mikołaia y pana Krzysztopha. I na żądanie pana Woiewody Wilenskiego to czyniąc *utwierdzamy y zmacniamy ten list przedazny* y wszytko prawo od pana Woiewody Wilenskiego spuszczone tym listem naszym, *maią go używać y we wszytkim zachowany być wedle tego iako wyszey w liscie pana woiewodzinym opisano iest*, I na to daiemy ten nasz list z naszą pieczęcią. Pisan *w Wilnie* Roku Bożego narodzenia *Tysiąc pięcset siedmdziesiąt dziewiątego Miesiąca Octobra dwudziestego dnia.* U tego przywileiu na wierzchu tytuł Króla Jego Mosci napisany, Stephan *z łaski Bożey Król Polskij y Wielkie Xiąże Lithewskie, Ruskie, Pruskie, Żmoydzkie, Mazowieckie, Iflantskie, Xiąże Siedmigrodzkie y innych*, A podpis samego *Hospodara Króla Jegomosci* łacinskim pismem a pieczęć przywiesista, A na drugiey stronie tey pieczęci podpis tymi słowy, *Ostaphi Wołłowicz* pan Wilenski Canclerz wielkiego Xięstwa Lithewskiego Starosta Brzeski y Kobryński, I tak po tym opowiadaniu przerzeczonych Seniorów y po wpisaniu tego przywileiu Hospodarskiego do Xiąg Urzędowych, wzięli ten wypis na Zbor pomieniony pod naszymi pieczęćmi Pisan w *Wilnie, Jan Abramowicz* ręką własną, *Iwan Protasowicz* Sędzia Grodzki Wileński, ręką własną, *Sebestyan Koryzna* Wilenski Grodzki Pisarz. A przy tym podpisie pieczęci trzy panów Urzędników zawiesiste.

---

[1]) *Talwosz Mikołaj*, ewangielik augsburski, kasztelan miński 1566 r., kasztelan żmujdzki 1570 r., marszałek nadworny lit. 1588 r., kasztelan trocki 1596 r., † 1600 r.

[2]) *Zenowicz* (*Zienowicz*) *Jerzy*, kasztelan połocki 1566 r., kasztelan smoleński 1579 r. † 1583 r., ewangielik.

[3]) *Kiszka Jan*, aryanin, krajczy litewski 1569 r, podczaszy i starosta żmujdzki 1579 r., kasztelan wileński 1588 r., † 1592 r.

[4]) *Naruszewicz Stanisław*, później kasztelan mścisławski 1586 r., kasztelan smoleński 1588 r., † 1589 r. ewangielik.

№ 9.

Dyplomat króla STEFANA BATOREGO z d. 28/II 1582 r., potwierdzający zapis Wołłowicza na cmentarz i szpital ewangielicki Wileński.

Copia z listu Jegomości P. Ostaphia Wołłowicza na Szpital Zborowy przed królem Jegomością przyznane w Roku 1582 february 28 d.

Stefan *z łaski Bozey krol Polski, Wielki Xiąże Lithewskie, Ruskie, Pruskie, Zmoydzkie, Mazowskie, Iflantskie, Xiąze Siedmiogrodzkie y innych.*

Oznaymuiemy tym listem naszym komuby tego potrzeba była wiedzieć ninieyszym y napotym będącym, Iz postanowiwszy sie oblicznie przed nami Hospodarem Pan Wileński Kanclerz Wielkiego Xięstwa Littewskiego Starosta Brzeski y Kobryński pan *Ostaphi Wołłowicz*, [1]) opowiadał y dobrowolnie wyznał, *Iz Jegomość chcąc szpital w tym miescie naszym Wileńskim założyc* y przyniem *ogrod na pogrzeb ciał zmarłych ludzi miec*, nadał y zbudował na to Dwor swoj nazwany stary leżący na uleczce ktora idzie *z ulicy Zamkowey mimo Zbor Ewangelicki ku Bernadynskiemu klasztorowi*, co wszystko szyrzey listem zapisem swym utwierdziwszy nam Hospodarzowi obiawił prosząc aby to wyznanie Jegomości my Hospodar przyiąwszy do Cancellarij naszey zapisac kazali y osobliwie to obwarowali y utwierdzili y od stania gości wszelakich ten dom obwarowali, gdyz na placach szlacheckich to takowe nadanie uczynił, My on zapis pana Wilenskiego roskazali w ten nasz list wpisac, ktory słowo od słowa tak sie w sobie ma, Ja Ostaphi Wołłowicz pan Wilenski Canclerz W. X. Littewskiego Starosta Brzeski y Kobryński, czynię iawno tym moim listem ninieyszym y na potym będącym komuby tego potrzeba była wiedziec albo czytaiąc go słyszeć, Iz co ktory dom moy lezy w miescie Wileńskim na ulicy idąc mimo *Bernardyński kosciot do Zamkowey ulicy w tyle domu na Zbor Chrzesciansk Ewangelicki zbudowanego*, gdzie *przed tym był dwor pana Iwana Hornostaia Woiewody Nowogrodzkiego,*

---

[1]) *Eustachy Wołłowicz*, ewangielik, podskarbi litewski 1561, podkanclerzy 1566, kasztelan trocki 1569, kasztelan wileński i kanclerz wielki 1579, † 1587.

a przez tę ułeczkę ten moy dwor po częsci budowany na placach Xiązęcia Siemiona Juriewicza Słuckiego y Brata iego mosci Xiązęcia Jerzego Olelkowicza Słuckiego, ktory był przedany mieszczaninowi miasta Wilenskiego Condratowi Knofowi, a ia od tego mieszczanina kupił tez u pana Roskiego pana Razmusa Dowgirda y kniehini Zylinskiey kupione placy, wszystko to począwszy od tyłu domu Bmobkowego, który lezy na Zamkowey ulicy, az do placu Casznika W. X Littewskiego pana Macieia Pietkiewicza, gdzie sie rozdziela ulica mimo koscioł Bernadyński idąca przy rogu dwora wyzey mianowanego Hornostaiewskiego, ktory na Zbor Krzescianski obrocony y zbudowany dla przepowiadania slowa Bożego prawdziwey nauki Jezusa Krystusa iednorodzonego Syna Bozego Zbawiciela y Odkupiciela narodu krzescianskiego, I tak ia wyszey mianowany Ostaphi Wołłowicz ten dwor moy Stary na Placach wierzchu mianowanych budowac poczęty, do tego Zboru wyszey mianowanego oddaię w wiecznymi czasy od potomkow moich oddalaiąc *na szpital y na pogrzeb ciał ludzi krzescianskiey wiary* ze wszytkim budowaniem mura y drzewa co na tych placach iest, nie zostawiaiąc sobie ani potomkom moim nic prawa dziedzicznego. *Maią Starszy przełozeni kosciola Ewangelickiego* zbudowanego w przod rzeczonym domu Hornostaiewskim postanowione na ten czas, y po nich będący w sprawie y władnosci swoiey miec y *tam szpital zbudowac y ogrod na pogrzeb ciał ludzi umieraiących sprawic*, a ia za zywota mego y potomkowie moi po mnie będący niczym tego przeszkodzic y przeciwić sie temu niemaią, y zawzdy to ma byc w sprawie y własnosci tych ludzi narodu krzescianskiego a przełozonych starszych w kosciele Bozym Zboru wprzod rzeczonego Ewangelickiego. I ia sam powinien będę opiekę y obronę temu szpitalowi czynic s powinnosci chrzescianskiey, takze *potomki moi ktorzy będą nasiadowac prawdziwey nauki przepowiadania Ewangeliy świętej zbawiciela naszego Jezusa Krystusa postrzegaiąc tego aby nigdy to co odemnie na szpital y na pogrzeb ciał chrzescianskich iest nadano, niczym nie zmnieyszano y na co inszego nie obracano*, y iesliby pan Bog chorobę albo niedostatek na mię albo na ktorego s przyiacioł krewnych y sług moich dopuscic raczył, tedy w tym szpitalu wolne mieszkanie ma byc dopuszczono, a sprawcy y starszy kosciola Ewangelickiego maią to we władzy swoiey miec, postrzegaiąc tego zawzdy iakoby nigdy szpital nie zniszczał, y te place ni nacz inszego nie obracane tylko na pogrzeb ciał ludzi narodu krzescianskiego. I na tom dał ten moy list pod moią pieczęcią y s podpisem własney ręki moiey, a przytym byli tego dobrze świadomi y za oczewistą prozbą moią ich

mosc panowie przyiaciele moi pieczęci swe przyłozyć raczyli ich mosc Pan Woiewoda Połocki Starosta Wołkowyski y Lepelski Dzierzawca Szereszowski y Wielunski Ciwun Gondynski y Beysagolski pan *Mikołay Monwid Dorohostayski* [1]), Pan Witebski, Dzierzawca Kurzeniecki Pan *Malcher Snowski* [2]), Jego mosc pan *Jan Hlebowicz* [3]) na Dąbrownie kasztellan Mienski Podskarbi Ziemski Wielkiego Xięztwa Lit. i Brat moy stryieczny Pan *Michał Wołłowicz* starosta Słonimski, a dla lepszey twierdze y wiadomosci tey rzeczy y tego mego listu opowiadałem to przed Jego krol. moscią, Pisan w Wilnie Roku Bozego narodzenia *Tysiąc pięcset osmdziesiąt wtorego msca February dwudziestego piątego dnia*, u tego listu pieczęci pięc y podpis rąk pana Wilenskiego ruskim pismem w te słowa *Ostaphi Wołłowicz* pan Wilenski Kanclerz W. X. Lit., A tak my Hospodar takowe dobrowolne wyznanie pana Wilenskiego stwierdzaiąc ten szpital y ogrod na pogrzeb ludzi umarłych daiemy ten nasz list y chcemy miec aby nigdy zadne zatrudnienie od Urzędow tak Ziemskiego y dwornego, panow Marszałkow, takze y miesckiego w stawaniu gosci w tym domu trudnosc y w czym inszym zadawana nie była na wszystkie potomne czasy, gdyz takowe domy nie tylko na placach szlacheckich ale y na miesckich zbudowane osobliwymi wolnosciami warowane bywaią. Przeto my Hospodar za żądaniem pana Wilenskiego zawzdy chcemy miec pod takową wolnoscią iako y inne kniazkie panskie w tym mieście naszym Wilenskim uzywaią, I na to dalismy ten nasz list s podpisem ręki naszey Hospodarskiey y pod pieczęcią naszą. Pisan w Wilnie Roku Bożego narodzenia 1582. Msca February 28 dnia. [4])

Stephanus Rex.

(Pieczęć wielka) Lew Sapieha [5]) *Pisar.*

---

[1]) *Mikołaj Monwid Dorohostajski*, stolnik litewski 1566, wojewoda połocki 1576, † 1597, ewangielik.

[2]) *Snowski Malcher*, marszałek królewski, kasztelan witebski 1578, † 1587. ewangielik.

[3]) *Hlebowicz Jan*, k-n miński 1671, p-bi lit., k-n trocki 1585, wojewoda trocki 1586 † 1590 ewangielik.

[4]) Potwierdzenie zapisu Wołowicza przedrukowano nie z oryginału, lecz z współczesnej nieurzędowej kopii.

[5]) *Sapieha Lew*, późniejszy kanclerz, hetman wielki i wojewoda wileński, † 1633, w r. 1582 jeszcze ewangielik, później katolik.

№ 10.

Akt kupna kamienicy PIOTRA STABROWSKIEGO na zbór Wileński z d. 7/VI 1590, wciągnięty do ksiąg sądowych wileńskich d. 3/VII 1590 r. (Oryginał na pargaminie).

Wypis s Knih Spraw Sudow Hołownych. Trybunalnych otprawowanych u Wilni
Leta Bożeho Narożenia Tisiecza piatsot dziewietdiesiatoho Miesieca Iula tretieho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom z Wojewodstw Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiatyj obranymi postanowiwszysia oczewisto Jeho Miłost Pan *Pietr Wojtiechowicz Stabrowskij* [1]) Starosta Trojdanskij Tiwun Wieswianskij opowiedał i pokładał List swoj dobrowolnyj Zapis na kamienicu w miestie Wilenskom w rybnom rynku leżaczuju prozywajemuju Wirszyłowskuju wiecznostiu prodanuju nieotzownym prawom, w moc i w dierżenie puszczonuju za społnyje a wmiesto swietoj jałmużny złożonyje pieniezi pewnoje sumy za dwie tisieczy kop hroszej liczby i monety Litowskoje [2]) Wielmożnym Ich Miłosti Panom *Senatorom Panom Szliachtie Stanu Rycerskoho Ministrom Seniorom i wsiemu Gminu wiery Ewangelickoje Zboru Wilenskoho* pod pieczatiu i s podpisom ruki swojej pod pieczatmi i s podpisami ruk ludiej zacnych danyj wodłuh kotoroho listu swojeho prodażnoho na wsi Artykuły w niem opisanyje zezwoliwszy stwierżajuczy jeho poradkom Prawa Pospolitoho, sam ustnie ku zapisaniu soznał. prosieczy aby pry ustnom soznaniu i tot list Jeho Miłosti do knih spraw Sudow Hołownych Trybunalnych był wpisan: A tak my Sudi toho listu ohledawszy i czytanoho wysłuchawszy, dali jesmo jeho do knih upisati kotoryj ot słowa do słowa tak sie w sobie majet: *Ja Pietr Wojtiechowicz Stabrowskij* Starosta Trojdanskij czyniu wiedomo i wyznawaju sim dobrowolnym prodażnym listom zapisom moim wsim wobec i każdomu z osobna niniesznim i na potom buduczym ludiem komuby toho potreba było wiedati, iż szto kotoruju kamienicu pro-

[1]) *Stabrowski Piotr*, ewangielik, późniejszy kasztelan parnawski od 1600, † po 1614 r.
[2]) Podług dzisiejszych cen pszenicy i mięsa—60,000 rubli.

zywajemuju z dawnych czasow *Wirszyłowskuju* leżaczuju w miestie Wilenskom na ulicy welikoj koniec rybnoho rynku pretiw Gasztołtowskoje kamienicy so wsim na wsie jakosie taja kamienica w hranicach i w mure swojem zupołnie mieła szwagier moj Wielmożnyj Jeho Miłost kniaża *Hryhorej Lwowicz Sanguszko Koszyrskij* [1]) po dobroj woli swojej tuju kamienicu kotoraja na Jeho Miłost prawom pryrożonym spadkowym po diedu Jeho Miłosti niebożczyku Panu *Mikołaju Jurewiczu Ostiku* Starostie Krewskom i Rumborskom i po babce Jeho Miłosti Małżonce niebożczyka Pana Mikołaja Ostika *Hannie Romanownie Lubeckoj* pryszła i spała, mnie dał darował i na wiecznost listom zapisom swoim prawom nieotzownym w moc i w dierżanie i u w używanie wiecznoje z wolnym szafunkom tuju kamienicu wradownie podał i postupił, jako to szyrej na listiech zapisiech Jeho Miłosti wieczystych darowiznych jest opisano i dołożono, Proto za tym zapisaniem obyczajem darownym toj kamienicy ja majuczy w dierżaniu i u w używaniu spokojnom a buduczy potrebnym sumy pienieziej na niekotoryje pilnyje potreby swoi, używajuczy w tom wolnosti szlacheckoje w Prawie Pospolitom opisanoje iż każdomu szlachticzu obywatelu sieho Panstwa Welikoho Kniazstwa Litowskoho wolno jest imieniami swoimi otczyznymi i jakimkolwiek prawom nabytymi szafowati, otdati, darowati, prodati, zastawiti zamieniti i na kostieł zapisati otdalajuczy ot toho blizkich krownych swoich, A majuczy też iz samoho zapisu darownoho wolnyj wsiakim sposobom niezamknienyj szafunok, prodał jesmi i sim listom moim wieczystym prodaju tuju kamienicu pomienienuju Wirszyłowskuju so wsim na wsie *Zborowi wsiemu u Wilni buduczomu Wiery Ewangelickoje*, A najpierwej jako *starszym Patronom* Zboru Wilenskoho Wielmożnym Ich Miłostiam Jeho Miłosti Panu *Krysztofu Radiwiłu* [2]) Kniażati na Birżach i z Dubinok Wojewodie Wilenskomu Hetmanu Najwyszszomu Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Soleckomu Urendowniku, Borysowskomu i Kokonhawzskomu Starostie, Jeho Miłosti Panu *Janu Hlebowiczu na Dubrownie* [3]) Wojewodie Trocko-

[1]) Książe *Grzegorz Sanguszko—Koszyrski*, wkrótce potem został kasztelanem lubaczowskim, a od 1598 kasztelanem bracławskim † 1602; był prawdopodobnie także ewangielikiem.
[2]) *Krzysztof* (Piorun) *Radziwiłł*, krajczy 1566, podczaszy 1569, hetman dworny 1572, polny 1579 i podkanclerzy, kasztelan trocki 1579, wojewoda wileński 1584. hetman wielki 1589 † 1603.
[3]) *Jan Hlebowicz* na Dąbrownie kasztelan miński 1571, p-bi lit, pisarz, i kasztelan trocki 1585, wojewoda trocki 1586 † 1590 (w roku wydania przywileju).

mu Dierżawcy Upitskomu, Jeho Miłosti Panu *Mikołaju Monwidu Dorohostajskomu* [1]) Wojewodie Połockomu Starostie Lepelskomu i Wielunskomu Tiwunowi w Ziemli Żomojtskoj Gondinskomu, A z rycerskoho stanu Ich Miłostiam Panom Jeho Miłosti Panu *Janu Pacu* [2]) Tiwunowi Wilenskomu Starostie Kamienieckomu Jeho Miłosti Panu *Janu Abramowiczu ną Wornianach* Starostie Lidskomu i Kieskomu [3]) Prezydentu Derptskomu w Ziemli Inflantskoj, Panu *Andreju Wolanu* [4]) Sekretarowi Jeho Korolewskoje Miłosti i *s miestskoho stanu* Panom wperod Ministrom Słowa Bożoho na tot czas za pomoczju Bożoju buduczym *Kniaziu Danielu Bielinskomu* [5]) Panu *Janowi Zenobiusowi* Rajcy miesta Wilenskoho Panu *Janu Cymermanu* Doktorowi, a Panu *Hanusu Fonlaru* Seniorom Zboru Wilenskoho i wsim wobec ludiem toho nabożenstwa zarowno poczytajuczi tak odnomu człowiku nieporoznu jako i wsim ohułom za społnyje i złożonyje pieniezi obyczajem Swietoj jałmużny na pomnożenie fały Bożoje branyje za pewnuju sumu pieniezi to jest za dwie tisieczy kop hroszej liczby Litowskoje liczeczy w kożdyj hrosz po diesieti pienieziej biełych a w kopu po szesti diesiat hroszej liczby i monety Litowskoje prawom wiecznym i nieotzownym pustił i w spokojnoje wieczystoje dierżanie używanie toj kamienicy wsiemu Zboru Ewangelickomu Wilenskomu zarazom podał i postupił jeśmi zo wsim na wsie jako z gmachami, sklepami, komorami i piwnicami s podworem i s kramami i zo wsim mieszkaniem u toj kamienicy ohułom i uzdojmom nijakoje czasti i wstupu do toj kamienicy i do żadnoho gmachu na siebie samoho małżonku i potomki swoi nie wyjmujuczi ani zostawujuczy zo wsim tym jakosie taja kamienica w mure swojem w ohraniczeniu i w pożytkach z nieje prychodiaczych z dawnych czasow mieła i teper majet, tak iż mienowanoje niemienowanomu a niemienowanoje mienowanomu ni w czom szkoditi i do wontpli-

[1]) *Mikołaj Monwid Dorohostajski*, stolnik lit. 1566, wojewoda połocki 1576 † 1597.

[2]) Przyjął wyznanie katolickie podług Kojałowicza (Łukaszewicz, Dz. w. h. na Litwie I, 181), jako wojewoda miński 1605 r.

[3]) Kieski - wendeński; Kiesia - Wenden. *Abramowicz Jan*, wojewoda miński 1593, prezydent derptski do 1598, wojewoda smoleński 1596 † 1602, ewangielik. Wskazana u Wolffa „Senatorzy i dygnitarze" 1885, data objęcia prezydentury derptskiej przez Abramowicza r. 1591 jest, jak widać z naszego przywileju, *błędną*, gdyż już 1590 był Abramowicz prezydentem.

[4]) *Andrzej Wolan*, sekretarz Królewski, sławny pisarz w obozie ewangielickim † 1610.

[5]) *Bieliński Daniel*, kaznodzieja najprzód ewangielicki krakowski, przeszedł następnie do aryan, lecz wróciwszy do wyznania ewangielickiego został kaznodzieją wileńskim zdaje się od 1589 na miejsce Sudrowiusza, który ustąpił do Birż.

wosti żadnymi wykłady toi moi prodaży ohułom zupołnie wsiej kamienicy nichto teper i na potom prywoditi i to wsie na pereszkodie i zawadie byti nie majet, i wże prawo moje nabytoje, wiecznoje z osoby swojej i z domu swojeho, w kotorom by po żywotie mojem zostati mohło potomkom moim albo komu bych zapisał zniesszy i z nieho sie wyrekszy, na Zbor Wilenskij wliwaju wiecznymi czasy otdalajuczy ot toho teper zaraz sim zapisom moim potomkow szczadkow i wsich blizkich krownych moich jakoż jesmi prawo swoje ot Jeho Miłosti Kniażati Sanguszka Koszyrskoho nabytoje, listy darowiznyje z wypisom s kancelaryjej Welikoho Kniazstwa Litowskoho soznania oczewistoho toho daru pomienienoho Kniażati Jeho Miłosti Koszyrskoho, pered Jeho Korolewskoju Miłostiu uczynienoho, na tuju kamienicu należaczyje pry tom Zbore Wilenskom zostawił jeśmi i do ruk starszych komu to należało otdał. A iż Ich Miłosti Panowie Rady i osoby stanu rycerskoho z Ich Miłostiami Pany Rady zwysz pomienienymi, jako buduczy Patronami toho Zboru Wilenskoho czerez ruki Seniorow na tot czas starszych postanowlenych ku dozreniu wsiakoho poradku w tom Zbore imieniem wsich stanow jako rycerskoho, szliacheckoho tak też mnieszych stanow, na tot czas pry tom Zbore za pomoczoju Bożoju buduczych, tuju sumu pieniezi społna zapłatili ot wsich ohułom doszła menie za tuju kamienicu skutocznaja wodłuh zmowy i zastanowienia zapłata, tak iż wże ja po takowom dosyt uczynieniu i zapłatie po prodaży swojej toj kamienicy, zo wsim ja sam ani czerez żonu i blizkich krownych moich ani czerez postoronich obczych ludiej wsiakim sposobom w tuju kamienicu wstupowati wołnoho szafunku zaboroniati, perekazy w dierżaniu i u w używaniu Zborowom czyniti i nijakim sposobom bud prawom albo inszym srodkom toj kamienicy i nikotoroje czasti jeje sobie prywłaszczati, w dochody i w pożitki wstupowati ani komu wże toj kamienicy nijakim prawom zawoditi i zapisywati nie maju i moczy nie budu. Ale tot Zbor Wilenskij iż za pomoczoju Bożoju na pomnożenie Ewangelei Swietoje i na Fału Bożoju tuju kamienicu za społnyje pieniezi nabył, tak też im i potomkom kotoryje nastupiat ku propowiedaniu słowa Bożoho i pry tom Zbore budut wolni za potrebuju i s pożitkom Zborowym komu chotia budut otdati, darowati, prodati, zawieti i zastawiti i jakimkolwiek prawom pustiti wiedże s takowym warunkom jakoto teper i na potomnyje czasy nie na pożytok kożdoho s tych kotoryjkolwiek wzhladom jałmużny swietoj do toho majetnostiu swojeju i hroszom pomoh, taja kamienica iż jest kuplena ale na pomnożenie Fały Bożoje, tohdy

aby to wże u wotczyzny i nabytoje dobro, im samym i potomkom ich wsim w obec i każdomu z osobna, nie woroczało ale wże to pry *Zbore Wilenskom Wiery prawdiwoje Ewangelickoje ot Arjanskich sekt kotorych teper zowut nowochrszczenstwom wolnom i oczyszczonom*, taja kamienica zo wsim na wsie, jako nadana i fundowana z domow szliacheckich i mniejszych miestskich stanow, zostati majet i to sie wże nazad jako w dom moj tak też i dotych kotoryje nadali i fundowali im samym i potomkom ich woroczati sie nie majet, żadnymi sposoby i wykłady, wiecznymi czasy. A jeslibym ja zaniedbawszy sieho dobrowolnoho wieczistoho prodażnoho zapisu swojeho, jakimkolwiek kształtom ja sam i czerez koho inoho, w tuju kamienicu wsiu albo o kotorujukolwiek czast jeje Ich Miłosti Panom Senatorom toho Zboru Wilenskoho i starszych postanowlenych na potom, Zbor Wilenskij do prawa pozywał i za pozwy danymi prawa popirał i jakijekolwiek sposoby prawnie ku dojstiu toj kamienicy albo poiskaniu wsiej albo czasti jeje najdował albo perekazu jakuju w dierżaniu, chotia i bez prawa jakujuż kolwiek uczynił, w dochody i w pożytki wstupował i czymkolwiek trudnost Zborowi zadawał, tohdy za toje wykroczenie zapisu mojeho *Zboru wsiemu Wileuskomu zaruki piatsot kop hroszej Litowskich* [1]) *otdati i zapłatiti maju i powinien budu.* To też sim listom zapisom moim wieczistym Zboru Wilenskomu, teper i w pryszłyj czas waruju z storony wstupowania i perekazy w tuju kamienicu, tak też i ot postoronnych ludiej blizkich krownych żony, dietiej i potomkow moich i ot kożdoho obczoho wsiakoho stanu sim listom moim prodażnym dobrowolnym zapisom, opisujusie i obowiezuju, obiecujuczy to zawżdy s kożdym czasom gdy toho potreba wkażet połnit, to jest iż hdieby chtożkolwiek jako żona, dieti, potomki moi blizkije i krownyje moi i chtożkolwiek obczych ludiej, sam Kniaża Jeho Miłost Hryhorej Lwowicz Sanguszko Koszyrskij, tak też z domu Jeho Miłosti potomkowie i chtożkolwiek i za jakimkolwiek prawom i sposobom chotieczy pod Zborom Wilenskim toj kamienicy dojti i prawnie wsiu kamienicu albo kotoruju czast jeje poiskati o tuju kamienicu, bud za listy zapisami moimi mienieczy ich byti s pierszoju datoju stoj kamiemienicy Zbor Wilenskij do kotorohokolwiek prawa i sudu pozywał, trudnost jakujukolwiek zadawał, tohdy ja Pietr Stabrowskij ot takoho perenahabania prawnoho i ot inszoho wsiakoho zadawania trudnosti i perekazy, za daniem znat o tom wsiem wradownie czerez woznoho kotorohokolwiek powietu, z listom upomi-

[1]) Dzisiaj 15,000 rubli,

nalnym ot Wradu jakohożkolwiek, Grodskoho, Ziemskoho i Trybunalskoho dajuczy oczewisto i kładieczy na imieniach zaocznie za czotyri niedieli, sam oczewisto albo czerez umocowanoho swojeho na Wradie do kotorohoby było pozwano, stati i Zbor Wilenskij w tom wsiem zastupit i samże na roku tuju prodażu moju ot pozwow wsiakich oczyszczati i oswobożati moim własnym nakładom maju i powinien budu. A jeslibym ja zaniedbawszy sieho dobrowolnoho listu zapisu mojeho prodażnoho, za daniem znat imieniem Zboru wsieho tak jakosie zwysz pomieniło na jakomkolwiek roku ku oczyszczeniu złożonom sam oczewisto albo czerez umocowanoho na Wradie nie stał i nie zastupił, wodłuh prodaży swojej toj kamienicy nie oczystił albo stawszy i zastupiwszi a toj kamienicy wsiej ohułom albo kotorujukolwiek czast jeje nie oczistił, za kotorym nie oczyszczeniem i nie oboronieniem byłby Zbor Wilenskij za nieuznaniem skasowaniem prawa mojeho na tuju kamienicu odierżanoho toj kamienicy wsiej albo kotorojekolwiek czasti jeje czerez dekret kotorohożkolwiek Sudu i z jakichkolwiek pryczyn i jakimkolwiek prawom otsużon, tohdy totże Sud chotiaby to Sudowi jeho wzhladom majetnosti iż nie mieł jeje w tom powietie, suditi nie należało bez pozwu na onom że roku czoho by otsudił to wsie wodłuh ważnosti reczy otsużonoje wmiestie nahorody ku tomu zaruk piatsot kop hroszej liczby Litowskoje zarazom skazati i prysuditi mocen budiet pod to sie dobrowolnie poddaju i teper zarazom z majetnostiu mojeju opisujusie, A gdy tot Sud wskażet jakuju sumu pienieziej tohdy na otprawu zarazom do drugoho powietu i do wradu Ziemskoho albo Grodskoho pod kotorymby osiełost i dobra moi wsiakije byli, otosłati majet a Wrad tot do kotorohoby otosłano nie składajuczy . . . . . *) statutowych i nie obniesieczy listom upominalnym gdyby za niestaniem moim jakaja suma pienieziej wskazana była, otprawu zarazom uczyniti majet i mocon budiet. A wiedże toje oczyszczenie s takowym warunkom nie tolko do diesieti let zadierżania dawnosti Ziemskoje, ale po diesieti letiech s kożdym czasom, koli toho potreba wkażet, połniti i wykonywati maju i powinien budu, kotoromu to oczyszczeniu dieti, i potomki moi, z majetnostiu mojeju podlehati budut, sim teperesznim zapisom moim wies tot tieżar na majetnost moju i dobra wsiakije leżaczyje i ruchomyje, wznoszu i wliwaju: Pakliby i Wrad tot na onom roku wodłuh obligu mojeho zwysz pomienienoho na mnie i majetnosti mojej za otsużonuju recz z szkodami i nakładami nie wskazał i prisuditi nie chotieł, tohdy jako o nieoczyszczenie tak i o niezastupowanie tak

*) miejsce uszkodzone.

i o kożdyj niewypołnienyj warunok zwysz opisanyj pozwolaju i sim listom moim wieczystym prodażnym daju moc zupołnuju Zboru Wilenskomu i wolno budiet ilekrot bych ses moj list prodażnyj wczomkolwiek naruszył i obowiazkom moim dosyt nie wczynił tolko krot wolno budiet Zborowi Wilenskomu albo onoj osobie kotorujuby Zbor ustanowił, do kotorohokolwiek prawa i Sudu, jako do Wradu Grodskoho, Ziemskoho i Hołownoho Trybunalskoho na Sojm wałnyj i za dworom Korola Jeho Miłosti na rok kotoryjkolwiek korotkij nie smotreczy rokow Statutowych i w kotoryjkolwiek powiet pozwat, tak zaocznie kładuczy pozwy na imieniu, jako i oczewisto. A ja buduczy pozwan jakimkolwiek pozwom i do kotorohokolwiek Sudu oczewisto stat i nie zbiwajuczy pozwu i roku wsimi i wsiakimi pryczinami, by i nasłuszniejszymi s prawa Pospolitoho pokazanymi, nie wymowlajuczysie żadnymi pryczynami prawnymi, choroboju obłożnoju, Sojmom, wojnoju chotiaby też była s pospolitym ruszeniem, choroboju prokuratorskoju, pozwaniem o recz krywawuju nad wsi roczki razom, posłuhoju Hospodarskoju i Reczy Pospolitoj nie bieruczy sobie żadnych pryczyn prawnych na pomocz chotiaby słusznie s prawa moh byt rok i pozow zrażon toho wsieho otstupujuczy wodle sieho listu zapisu mojeho prodażnoho i warunkow albo obowiazkow u wo szto bych popał zaruki piatsot kop a szkody i nakłady druhuju piatsot kop hroszej nie schodieczy ot sudu zapłatiti powinien budu. A Wrad i Sud kożdyj nie prypuskajuczy menie ku żadnym obmowam prawnym i w mocowanych moich, tak za staniem jako i nie za staniem moim wodle sieho zapisu mojeho za niewypołnienie jeho zaruki szkody i nakłady i sztoby otyszło albo otsużono było wskazati i prysuditi mocon budiet na wsich dobrach i majetnosti mojej. A po wyroku swojem tot Sud zarazom nie składajuczy żadnych rokow Statutowych i nie oznajmujuczy czerez list swoj upominalnyj o skazni swojej i o zapłatie sumy pienieziej, ale tohoż czasu otprawu wczyniti do ostatnieho stopnia na dobrach i wsiej majetnosti mojej leżaczoj powinien budiet. Kotoryjeto wsi warunki i obowiazki moi wsiem listie mojem opisanyje, ja obowiezujusia i opisujusia połnit pod takimiż winami zwysz opisanymi. A uistiwszysia wo wsiem wodłuh zapisu swojeho wczom bych wystupił i wykroczył, predsie siaja prodaża moja u kożdoho prawa i Sudu pry mocy swojej zostawati majet wiecznymi czasy. I nato ja Pietr Wojtiechowicz Stabrowskij dał jesmi wsiemu Zboru Wilenskomu Ich Miłosti Panom Senatorom jako Patronom hołowniejszym i wsim inszim stanom narodu szliachetskoho, Ministrom, Seniorom i wsiemu gminu budoczomu na

ses czas i na potomnyje czasy pry Zbore Wilenskom, ses moj prodażnyj wieczystyj list pod mojeju pieczatiu i s podpisom własnoje ruki mojej *pismom polskim.* A prytom byli i toho sut dobre wiedomy zacnyje osoby Ich Miłost Wielmożnyje Panowie Jeho Miłost Pan *Mikołaj Naruszewicz* [1]) Kasztolan Żomojtskij, Starosta Uszpolskij Pienianskij i Kupiszskij. Jeho Miłost *Kniaź Jarosz Żyżemskij,* Starosta Reczyckij. A Jeho Miłost Pan *Kaspor Kiełpsz* Marszałok Korola Jeho Miłosti. Kotoryje Ich Miłost za ustnoju prozboju mojeju do sieho wieczystoj prodaży listu mojeho pieczati swoi pryłożyli i ruki swoi własnyje podpisat raczyli. Pisan u *Wilni* leta Bożoho Narożenia *Tisiecza piatsot diewietdiesiatoho Miesieca Iunia siemoho dnia.* U toho listu pieczatiej prytisnienych czotyry a podpisy ruk tymi słowy: *Piothr Sthabrowsky* Starostha Threydensky Ciwun Wieswiansky ręką swą. Za usthną y oczewisthą prozbą Jegomości Pana Piothra Stabrowskiego ja *Mikołaj Naruszewicz* then listh podpisał y pieczęc mą przyłożył. *Jarosz Żyżemsky* Starostha Reczycky ręką własną: *Kasper Awgusztkynowicz Kiełpsz* Marszałek Jego Krolewskiey Miłosci.

Kotoroje dobrowolnoje opowiedanie pry ustnom soznaniu Jeho Miłosti Pana Pietra Stabrowskoho Starosty Trojdanskoho za prozboju Jeho Miłosti i tot list do knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych jest wpisan, a po wpisaniu i ses wypis pod pieczatiu Ziemskoju Wilenskoju Wielmożnym Ich Miłosti *Panom Senatorom, Panom Szliachtie stanu rycerskoho, Ministrom, Seniorom i wsiemu gminu ludiem Wiery Ewangelickoje Zboru Wileńskoho* wydan. Pisan u Wilni.

Malcher Pietkiewicz Pisar

Jan Pac Ciwun Wileński
Starosta Kamieniecki
Marszałek Trybunalski ręką własną

Mikołaj Sapieha Kuchmistrz
W. K. L. własną ręką

S Powietu Oszmienskoho Deputat
Jesif Korsak rukoju własnoju

Z powiatu Kowienskiego
Deputat Stanisław.....
Stolnik Kowienski ręką swą

Szczasny Bohumatka
Deputat własnoju rukoju

Jan Tryzna
ręką swą

Z Wojewodstwa Trockoho
Martin Sawicz....

Z Ziemli Żomojtskoje
Stanisław Czechowicz
Marszałok J. K. M.

Z Wojewodztwa Trockiego
Piotr Szukszta
Podstoli Kowienski ręką swą

Kasper Dawgird
Wojski Wiłkomirski

Piotr Fredrychowicz
Rudoszański Deputat
własną ręką

Z Woiewodztwa Trockiego
Jan Mieleszko
własną ręką swą.

Z Województwa Wythebskiego
Jerzy Drucki Sokolinsky ręką swą

Z Wojewodztwa Mstisławskoho
J..... Bielickij rukoju swojeju

Z Wojewodztwa Witebskoho
Andrej Wojna Jasieniecki.j
rukoju swojeju.

VI.

Sprawa o spalenie zboru w 1591 r.

Osiem dokumentów w naszym Zbiorze (№№ 11—18) dotyczy spalenia zboru 1591 r. Zawarte w nich dane wyzyskaliśmy już poprzednio w naszych pracach, *) tutaj ogłaszamy je poraz pierwszy w całości.

№ 11 z 1591 r. 10 czerwca jest *sprawozdaniem woźnych* trybunalskich, po zejściu ich na grunt nazajutrz po pożarze, o rozmiarze szkody „spalenia i spustoszenia toho Zboru Ewangelickoho.“ Woźni, w obecności świadków, ziemian wileńskich *Kimbara, Pieszka i Zaleskiego* i seniorów zboru *Jana Zenoba, Hanusa Fontlara* i doktora *Jana Cymermana* **) stwierdzili, iż „w samym zborze gdzie słowo Boże opowiadane bywa, góra i dach cały spalony, tylko końce belek w murze dogorywały, wieża ***), na której dzwon i zegar zborowy był, zgorzała z góry cała póki była drewniana; (w murowanej zaś części) wiązania zgorzały także, i jeszcze się dymiło; dzwon na wieży zgorzał, cały spiż roztopił się, a drugi dzwon zegarowy upadł na ziemię, koła zegarowe zgorzały.... katedra (kazalnica) i ławki wszystkie zgorzały, drzwi środkowe także“... Dalej woźni znaleźli na pogorzelisku w kilku miejscach na cegłach szmaty przepojone smołą i siarką i jak ztąd wnioskują „znat, iż raca abo kula do zapalenia priprawnaja była,“ konstatują również, iż pożar miał miejsce w nocy z Niedzieli na Poniedziałek „s połunoczy na pierwszej hodinie“ z 9-go na 10-ty Czerwca 1591 r. ****) Na podstawie powyższego zeznania woźnych i świadków trybunał litewski, na powództwo przedstawiciela Zboru *Michała Sumoroka* pisarza ziemskiego Kowieńskiego, wyznaczył specyalną komisyę śledczą

*) Czterokrotne spalenie zboru wileńskiego, 1901, i Zbory i senatorowie protestanccy, 1905.

**) Są to ci sami starsi zboru, z mieszczan, których wskazuje dokument № 14.

***) Jest to zatem ta „turris excelsis in medio foro Vilnensi erecta“ o której mówi Cichocki (All. Oss. 200).

****) Podług nowego kalendarza

złożoną z sędziów trybunalskich *Hieronima Piekarskiego, Wacława Żardeckiego, Bohdana Wierzbowskiego i Michała Kupiela* dla zbadania sprawy i wykrycia winowajców. Obecny przytem „sprawca“ dyecezyi katolickiej wileńskiej, zastępujący biskupa wileńskiego Kardynała Jerzego Radziwiłła, proboszcz trocki *X. Benedykt Wojna* (późniejszy biskup wileński) oświadczył „o niewiedomosti takoho złoho uczynku spalenia pomienionoho Zboru Ewangelickoho“ i przychylając się do przeprowadzenia śledztwa przez Komisyę, ze swej strony obiecał delegować osoby duchowne w tymże celu.

№ 12 *przedstawia zeznanie* „gospodarza i klucznika“ Zboru *Jana Barana* o ocenie szkody Zborowi przez pożar przyniesionej. Zeznanie to z 17 Czerwca 1591 taksuje straty Zboru na 1000 kop groszy, t. j. (podług cen pszenicy) dzisiajszych 30,000 rubli, co zgodnie z opisem pożaru w poprzedzającym dokumencie, za przesadzone uważać nie należy, pamiętajac iż. jak z dokumentu № 8 wiemy, sam plac pod zbór kosztował 240,000 rubli dzisiajszych (z zabudowaniami).

№ 13 *z 25 Czerwca 1591* pokazuje zmianę frontu oficyała *X. Wojny*, i pierwszy ślad udziału Jezuitów w spaleniu zboru. Powodowie w imieniu Zboru, *Andrzej Wolan* i *Mikołaj Niemsta Kula* udali się do X. Wojny, żądając żeby do śledztwa pociągnąć kazał rektora i kolegjatów kolegjum jezuickiego wileńskiego, na co jednak X. Woyna, przyjmując powodów w obecności swej rady duchownej, w której między innemi zasiadał *X. Giedroyć* biskup żmujdzki, oświadczył na piśmie (po polsku), iż duchowieństwo trybunałowi świeckiemu nie podlega, lecz on, officyał „pozwu... nie broni i na roku za pozwem przypadłym sprawiedliwość czynić gotów.“ Ponieważ jednak na śledztwo Jezuici się nie stawili, więc trybunał wileński wzywa X. Woynę przed trybunał na dzień „jutrzejszy 26 Czerwca. na godzinę trzynastą na całym zegarze (pierwszą po południu)—aby biskup w oznaczonym terminie stanął przed trybunałem wraz z rektorem, kolegiatami i studentami jezuickimi.“

№ 14 z tegoż 25 Czerwca, jest *zeznaniem woźnego*, iż pozew trybunalski o stawiennictwo na dzień następny w bramę dworu kolegjum Wileńskiego koło kościoła Św. Jana wetknięty i obwołany został.

№ 15 z 1 Lipca 1591 r. *jest odpowiedzią* władzy duchownej katolickiej na żądanie trybunału i ewangielików. Konsystorz katolicki uważając, iż studenci na gorącym uczynku pojmani nie byli, i tylko mają na nich podejrzenie, oparte na zeznaniu jakiegoś stróża zborowego, gdy tymczasem to podejrzenie pierwotnie na kogo innego padało, „a upatrując iż z takimi niepewnymi nieprawnymi suspicyami obżałowani studenci szlachetnie urodzeni ni w czem nie podejrzani suspecti być nie mogą,“ więc na podstawie przywilejów królewskich dekretem swym Konsystorz studentów od podejrzenia uwalnia.

№ 16 z 5 Lipca 1591 r. *jest wyrokiem Trybunału* na X. Woynę w razie nieposłuszeństwa jego postanowieniom Trybunału. Najwyższy Sąd Główny Litewski zawiadamia officyała, iż wskutek niestawiennictwa jego, po zaprzysiężeniu gospodarza i szafarzów zborowych, nakłada się na X. Woynę nawiązkę 4,000 kop groszy (120,000 rubli), którą egzekwować można na wszelkiej ruchomej i nieruchomej własności, a także osobie officyała.

№ 17 jest *skargą listowną* Trybunału z 5 Lipca 1591 r. do Króla na X. Woynę. Ten dokument wielkiej wagi, podpisany przez wszystkich sędziów trybunalskich, z marszałkiem Trybunału wojewodą nowogrodzkim *Teodorem Skuminem* na czele, zaznacza, iż śledztwo dało „pewne znaki i podobieństwa spalenia tego Zboru na kollegium wileńskie“ (jezuickie). Wezwani przed trybunał X. Garcyas Alabinus rektor jezuicki i studenci nie stawili się dla usprawiedliwienia. Wtedy X. Woyna jako oficyał wileński i zwierzchnik jezuitów oświadczył, iż na podstawie Konstytucyi trybunalskiej sam nad podwładnymi swymi, co Statut względem sług pozwala, sprawiedliwość uczyni. Gdy to się jednak nie stało i X. Woyna „sprawiedliwości z obwinionych studentów wedle prawa pospolitego W. X. L. nie uczynił,“ Trybunał, gdy X. Woyna trzykroć powołany, przed sądem nie stanął, skazał go na zwrot wszystkich szkód Zborowi; a także „dla nieposłuszeństwa na wywołanie“ do Króla Trybunał go skarży. Kończy się odezwa rzewnie, lecz naiwnie, gdy wspomnimy poglądy Zygmunta III-go: „W. Kr. Mość jak sędzia i stróż sprawiedliwości świętej z tem uczynić będziesz raczył, aby się z prawem pospolitym W. X. L. zgadzało.“

Ostatnim dokumentem tyczącym się spalenia zboru jest wyrok trybunalski w tej sprawie z 11 Lipca 1591 r. (№ 18). Widzimy zeń, iż sprawę w Trybunale o spalenie zboru osobiście podtrzymywali najpierwsi dygnitarze ewangieliccy na Litwie, hetman wielki i wojewoda wileński *Krzysztof (Piorun) Radziwiłł*, kasztelan żmujdzki *Mikołaj Naruszewicz*, wojewoda miński *Bohdan Sapieha*, marszałek „dworny“ *Mikołaj Talwosz*, podskarbi litewski *Dymitr Chalecki*. Wszyscy oni i „niemało osob ludiej zacnych Uradnikow, Szlachty i Rycerstwa“ „żałośnie opowiadali“ o spaleniu zboru. Wyrok wyłuszcza dalej przebieg sprawy z poprzednich dokumentów nam już znany aż do pozwu z d. 25. VI. Następnie jednak dowiadujemy się, iż po pozwie stawił przed Trybunałem X. Giedroyć biskup żmujdzki w imieniu X. Woyny i oświadczył gotowość tegoż „uczynienia sprawiedliwości“ co do Jezuitów, jeżeli mu będą wskazane nazwiska obwinionych. Wobec tego nowy termin na 1 Lipca postanowiono. Gdy jednak w tym terminie ewangielicy w osobie *Jana Paca* Ciwuna wileńskiego przed Trybunałem stanęli, X. zaś Woyna nie stanął zupełnie, w nowym terminie 4 Lipca przedstawili ewangielicy skargę imienną na studentów jezuickich jako winowajców zbrodni. Jednocześnie przedstawili powodowie odezwę X Woyny z 28. VI., ekscypującego sąd trybunalski. Wobec tego wszystkiego powodzi wymagali, by po zaprzysiężeniu przez 7 osób winy oskarżonych, jeden z oskarżonych studentów gardłem skazany został, reszta w więzieniu osadzona, i na zwrót kosztów w czterykroć skazana była. Gdyby zaś X. Woyna studentów nie stawił, to sam za nich odpowiadać ma. Wysokość szkody—1000 kop groszy—ma samotrzeć zaprzysiądz gospodarz zborowy Jan Baran. Trybunał po wykonaniu przysięgi przez powodów, wobec niestawiennictwa studentów i X. Woyny, wydał wyrok zgodny ze skargą, t. j. uznając X. Woynę, będącego szlachcicem litewskim, jako „spretiwnika i wzgarditela prawą pospolitoho na wywołanie do J. K. M. odsyłamy“ i nakładając nań nawiązkę 4,000 kop groszy, t. j. poniesioną wartość szkody.

O dalszych losach skargi do Króla wiadomości nie mamy. Wątpliwem się zdaje także, by kara od X. Woyny wyekzekwowaną została.

№ 11.

Visum repertum woznych sądowych o spaleniu Zboru Wileńskiego i przyrzeczenie X. Wojny wydać winnych z duchowieństwa, jeśli by się okazali—z d. 10. VI 1591 r.

Wypis s knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta po Narożeniu Syna Bożoho tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Iunia diesiatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi Trybunalskimi Welikoho Kniazstwa Litowskoho z Wojewodstw Zieml i Powietow na Trybunał na ses rok teper iduczy diewietdiesiat pierwyj obranymi. Postanowiwszy sie oczewisto Jasnie Wielmożnyje Ich Miłost Panowie Senatorowie, Wradniki Ziemskije i Dwornyje, Szliachta i Rycerstwo obywateli toho Panstwa Welikoho Kniazstwa Litowskoho na tot czas tut u Wilni buduczyje, welikoje sobranie ludiej, tak też Seniorowie i niekotoryje sprawcy Zboru Ewangelickoho w miestie tutoszniem Wilenskom leżaczoho, wystawiwszy s posrodku siebie szliachetnoho Pana *Michała Sumoroka Pisara Ziemskoho Kowienskoho*, czerez kotoroho opowiedali i obtiażliwie żałowali o tom, iż dej niewiedati chtoś i z czyjej naprawy i porady złoje, propomniewszy bojaźni Bożoje i powinnosti Chrestianskoje, niebaczoczy na srohost prawa pospolitoho, na wołnosti praw i swobod naszych szliacheckich, wzruszajuczy pokoj pospolityj, a chotieczy tym welikoje zamieszanie w Reczypospolitoj uczynit, A ku zhubie i zniszczeniu toho miesta stołecznoho Wilenskoho, zatłumiajuczy prawdiwuju chwału Bożuju i Konfederacyju nam ot Korolej Ich Miłosti Polskich, Welikich Kniaziej Litowskich za zhodnym postanowieniem wsich stanow utwierżonuju i poprysiażonuju, torhajuczy, niepoważajuczy też pod tym czasom zwirchnosti Jeho Korolewskoje Miłosti i Sudow Trybunalskich, pod czasom otprawowaniu, tut u Wilni zjezdu Hołownoho i też pod czasom sużenia Sudow Trybunalskich, Sudow Deputackich poborowych i otprawowania roczkow Grodskich Wilenskich hdieby sia wszelakaja prystojnaja uczstiwost, skromnost i bezpiecznost pokoju pospolitoho zachowywat mieło, na to dej wsie złyje ludi niczoho niepamietajuczy, swowolnie, zdradliwie, nieprystojnie i niepobożnie niewiedomie nocznym obyczajem, w siem hodu te-

per iduczom po Narożeniu Syna Bożoho tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwom *Miesieca Iunia z dnia diewiatoho na dien diesiatyj z Niedieli na Poniediełok w noczi* pryprawami ohnistymi jakosie toho znaki pokazali, umyslnie spalili Zbor Ewangelickij ku Chwale Bożoj zbudowanyj, w miestie tutoszniem Wilenskom, pod prawom i wołnostiu szliacheckoju, na gruntie szliacheckom, z nadania pewnych osob zacnych zbudowanyj, w pewnych hranicach leżaczyj, mieży ulicami tryma *iduczy z ulicy Zamkowoje ot kamienicy Jeho Miłosti Oswieconoho Kniażati Juria Radiwiła Kardynała Biskupa Wilenskoho ułoczkoju po lewoj ruce podle Cerkwi Ruskoje Pokrowy proczystoje, a w tyle kamienicy dwora Jeho Miłosti Kniażati Kostantyna Ostrozskoho Wojewody Kijewskoho, aż do ułoczki kotoraja idiet z ulicy welikoje Zamkowoje mimo fortku Zborowuju, a tył toho Zboru do ułoczki kotoraja idiet mimo dwor nieboszczyka Jeho Miłosti Pana Ostafia Wołowicza Pana Wilenskoho,* jakoż za posłaniem i roskazaniem naszym Wradowym, spalenie i spustoszenie toho mienowanoho Zboru Ewangelickoho ohledali Woznyje Powietu Wilenskoho: *Jan Mikołajewicz Kosinskij, a Razmus Janowicz* z storonoju ludmi dobrymi szliachtoju pry nich buduczoju i tyjeż Woznyje i szliachta toho spalenoho Zboru Ewangelickoho ohledawszy czocho byli swiedomi, stawszy sami oczewisto pered nami Sudiami Hołownymi u Sudu siehoż roku, miesieca i dnia niniesznieho, tut na datie wyszej pomienienoho, ku zapisaniu do knih Hołownych Trybunalskich tymi słowy soznali i toho soznania swojeho na pismie za pieczatmi i s podpisami ruk swoich do nas dali, kotoroje soznanie ich, ot słowa do słowa tak sie w sobie majet: Ja Jan Mikołajewicz Kosinskij ja Razmus Janowicz Woznyje Wojewodstwa Wilenskoho soznawajem, sim naszym kwitom, iż w roku teperesznieni tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwom Miesieca Iunia diesiatoho dnia za posłaniem nas na to ot Jeho Kniażackoje Miłosti Pana Wojewody Wilenskoho i ot Ich Miłosti Panow Sudiej Hołownych Trybunalnych, majuczy my pry sobie storonu ludiej dobrych, Ziemian Hospodarskich Wojewodstwa Wilenskoho Pana *Jana Martinowicza Kimbara,* Pana *Wiktoryna Pieszka* a Pana *Mikołaja Zaleskoho,* chodili jesmo na ohledanie spalenoho Zboru Ewangelickoho Wilenskoho u miestie Wilenskom, w pewnych hranicach mieży ulicami trema leżaczoho to jest iduczy z ulicy Zamkowoj od kamienicy Jeho Miłosti Kniażati Juria Radiwiła Kardynała Biskupa Wilenskoho uliczkoju po lewoj ruce podle Cerkwi Ruskoje Pokrowa Preczystoje a w tyle kamienicy dwora Jeho Miłosti Kniażati Kostantyna Ostrozskoho Wojewody Kijewskoho aż do uliczki kotoroja idiet z ulicy Welikoje Zamkowoje mimo

fortku zborowuju a tył toho Zboru do ułoczki kotoroja idiet mimo dwor nieboszczyka Jeho Miłosti Pana Ostafia Wołowicza Pana Wilenskoho, kotoryj dwor teper dierżyt Jeho Miłost Pan Krakowskij, i tam w tom dwore, za okazywaniem nam ot Seniorow toho Zboru, ot Pana *Jana Zenobi,* Pana *Hanusa Fonlara* i Pana *Jana Cymermana* doktora, widieli jesmo na samom *Zbore hdie Słowo Boże prepowiedano, wierch i dach wies zhoreł, tołko koncy balek w mure dohorywali, jeszczo kurilisie,* także *podle tohoż Zboru w odnom mure nad mieszkaniem wieża na kotoroj dzwon i zegar zborowy był, zhoreła z wierchu pokul dierewo było i balki wiezania mieży murom wyhorieła i jeszczo sie kuriło, na toj wieży dzwon zhoriet, wsia spiża roztopiłasie* i ziemleju w małyje szmaty pomieszałasie. A druhij dzwon zegarowyj został całyj na ziemlu upał, ale odnok ot ohnia wżo popsowan, także i koła zegarowyje ot ohniu pohoreli..... *lisie w samom Zbore katedra i ławki wsie pohoreło, dwieri z sieredziny wyhoreli, na tomże pohoreliszczu* we Zbore samom wszodszy w Zbor tylnymi drwiami szto od fortki po prawoj ruce ku uhłowi tomu hdie Żacy stawali za stołpom murowanym pry kotorom katedra była i pod toju diroju hdie pierszaja ryna iduczy z ulicy Zamkowoj ku fortce zborowoj na Zbore leżała tam *na ziemli pry cehliech w kołku miestcach prylnuli szmaty smoły s chustoju z siarkoju pryprawnyje* nie dohorełyje, *znat iż raca abo kula do zapalenia pryprawnaja była,* tamże s odnoho podle toho Zboru izby i komory dla mieszkania, ale znat iż w tych czasiech tam nichto nie mieszkał tam w tom budowaniu, jako w sieredinie tak i na dachu u wezde cało i nie horeło ani znaku niet, hdieby tam ohoń mieł byt oprocz na dachu gonty obityje dla ohniu gdy horeło, tak też i po druhoj storonie mieszkania całyje, tołko od Zboru na Izbie gonty obityje dla ohniu. Kotorojeż to takoje zapalenie toho Zboru mienowali pered nami pomienienyje Seniorowie stało noczy proszłoje z dnia diewiatoho na dień diesiatyj Miesieca Ijunia w siem roku diewietdiesiat pierwom, *z Niedieli na Poniediełok s połunoczy na pierszoj hodinie, potajemnie zdradliwie, jeszczo niewiedati ot koho, albo szczyjej naprawy.* I nato my Woznyje dali ses nasz kwit pod pieczatmi swoimi i pod pieczatmi storony pry nas buduczoje i s podpisom ruk, kotoryje pisati umieli. Pisan *u Wilni roku tisiecza piat sot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia diesiatoho dnia.* U toho soznania Woznych pieczatiej prytisnienych piat i podpis ruk tymi słowy: *Jan Kosiński* Wozny ręką swą podpisał, *Jan Marcinowicz Kimbar* ręką swą, *Wiktoryn Pieszko* ręką swą.

A po takowoj Załobie i soznaniu Woznych, wyszej pomienienyje osoby czerez pomienienoho Pana Michała Sumoroka, o ta-

kowuju pożohu wolnoje mowienie i celoje prawo s tym kohobysie doroha otkryła (podarte).... Sud Hołownyj Trybunalnyj gdysie d... takowyj eksces stał pod czasom i władzoju Sudow Hołownych Trybunalnych, a niewiedati jeszczo ot koho abychmo my Sudi Hołownyje s powinnosti swojej, posterehajuczy pokoju pospolitoho i zahamowania takowoho swowolenstwa z władzy i zwierchnosti, na wywiedanie abo szkrutynium wodłuh zwyczaju i prawa pospolitoho, ku wynajdieniu w tom ekscesie winnoho s posrodku siebie, pewnych osob wysłali, na szto my Sudi namowiwszysie mieży soboju a widieczy recz słusznuju, wysłali i deputowali jesmo s posrodku siebie Sudiej Hołownych, kolegow naszych Ich Miłost Pana *Jeronima Piekarskoho*, Pana *Wacława Żardeckoho*, Pana *Bohdana Wierbowskoho* a Pana *Michała Kuprela*, aby Ich Miłost tam na tom miestcu w Zbore Ewanielickom hdie sie taja pożoha stała: na inszych miestcach hdieby toho potreba okazała wywiedanie dostatocznoje uczynili. A iż w tom miestie Wilenskom roznoje władzy Duchownoje i swieckoje niemało ludiej jest, ino za obosłaniem naszym wsieho Duchowienstwa w miestie tutoszniem Wilenskom buduczoho, abysia też dla ustiereženia pokoju pospolitoho w tom z nami zhożali, stawszy pered nami Sudom Hołownym Jeho Miłost kniaź *Benedykt Wojna* *) Proboszcz Trockij ot Jeho Miłosti Kniazia *Juria Radiwiła* **) Kardynała Biskupa Wilenskoho, Sprawca wsieho Duchowienstwa *imieniem wsieho Duchowienstwa, obmowu pered nami o niewiedomosti takoho złoho uczynku, spalenia pomienienoho Zboru Ewanielickoho czynieczy na to zezwolił hdiebysiekolwiek takowy złoczynca pokazał, aby był zaraz karan, okoto* (podarte). . . iż pewnoje wiedomosti chtoby w tom winnyj był teper tak prudko okazatisia niemoh, ino do tohoż zdania i wynajdienia naszoho Duchowienstwo tutosznieje prychilajuczysia pry tych szkrutatorach naszych s posrodku siebie też szkrutatorow swoich osob duchownych, na toje wywiedanie wysłat i tuju sprawu tut skonczyt obiecalisię. Szto wsie do knich Sudow Hołownych Trybunalnych jest zapisano, na szto i ses wypis s Knih Hołownych Trybunalnych pod pieczatiu Jeho Korolewskoje Miłosti Ziemskoju Wojewodstwa Wilenskoho storonie potrebujuczoj wydan. Pisan u Wilni.

Jan Tryzna — ręką swą — (Pieczęć). — Malcher Pietkiewicz — Pisar.

*) Następnie biskup wileński od 1600 † 1616.
**) Biskup wileński do 1591, następnie krakowski † 1600.

Z Wojewodstwa Trockoho
Jan Łojba

Z Wojewodstwa Trockoho
Adam Talwosz

Z Wojewodstwa Nowogrodzkiego
Jan . . . . . .

Z Wojewodstwa Mstisławskoho
Wasilej Niemira

Z Wojewodstwa Brzeskiego
Hieronim Piekarski.

№ 12.

Ocena szkody ze spalenia zboru Wileńskiego na 1000 kop groszy, z dnia 17/VI 1591 r.

Wypis s knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta Bożeho Narożenia tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia siemnadcatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom z Wojewodstw Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat pierwyj obranymi, postanowiwszysie oczewisto *hospodar i klucznik Zboru Ewanielickoho Wilenskoho Jan Lewonowicz Baran* opowiedał to, iż szto dej w roku tepereszniem tisiecza piatsot dewietdiesiat pierwom Miesieca Ijunia, z dnia diewiatoho na dień diesiatyj w noczy stało sie spalenie Zboru Ewanielickoho tut w miestie Wilenskom leżaczoho, zdradoju, potajemnie, niewiedat ot koho, o kotoroje spalenie tohoż czasu czerez Ich Miłost niekotorych Panow Senatorow, także i szliachty obywatelej tohoż Panstwa Welikoho Kniazstwa Litowskoho opowiedanie jest wczynieno, A iż na on czas zarazom Ich Miłost kotoryje tuju żałobu uczynili jeszczo niemohuczy wiedat jako welikaja szkoda w tom Zbore czerez tuju pożohu stałasie, mienowitie na żałobie szkody nie pomienili i nie opisali. A tak dej on jako hospodar i klucznik na tot czas w tom Zbore mieszkajuczyj wziawszy wiedomost ot Seniorow Sprawcow i z rejestrow budowniczych toho Zboru, porachował i mienujet iż sie stało szkody za toju pożohoju w pomienienom Zbore Ewanielickom Wilenskom w *spaleniu dachu*

pokrytia, także form ławek, katedry, wieżyczki, dzwonu i zegara, wsieho toho, na tisieczu kop hroszej Litowskich. Kotorojeż opowiedanie jeho do knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych jest zapisano. A po zapisaniu i ses Wypis s knih pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodstwa Wilenskoho storonie potrebujuczoj wydan.

Pisan u Wilni.

(Pieczęć).

Teodor Skumin Wojewoda Nowhorodskij Marszałok Trybunalskij

Malcher Pietkiewicz Pisar

Z Wojewodztwa Brzeskiego Hieronim Piekarski

Z Wojewodztwa Mińskiego Mikołay Jesman własną ręką.

№ 13.

Oficjał X. Wojna nie przyjmuje wezwania senjorow o postawienie przed sądem rektora, kolegiatow i studentów jezuickich, wobec czego strona pozywa go samego na dzień 26 czerwca o pierwszej z południa przed trybunał. — Akt z d. 25/VI 1591 r.

Wypis s knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta Bożeho Narożenia Tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia dwadcatpiatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom, z Wojewodstw, Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat pierwyj obranymi, stawszy oczewisto Woznyje Powietu Wilenskoho *Jan Mikołajewicz Kosinskij a Jan Juriewicz Szuksztul* ku zapisaniu do knih Hołownych Trybunalnych, soznali i toho soznania swojeho kwit pod pieczatmi i s podpisom ruk swoich, tak też pod pieczatmi i s podpisom ruk storony szliachty, ludiej dobrych pry nich Woznych na tot czas w toj sprawie niżej opisanoj buduczych podali, pisanyj tymi słowy: *Ja Jan Mikołajewicz Kosinskij* a ja *Jan Juriewicz Szuksztul* Woznyje Wojewodstwa Wilenskoho soznawajem sim naszym kwitom iż

za prydaniem nas do toje sprawy niżej napisanoje ot Ich Miłosti Panow Sudiej Hołownych Trybunalnych, majuczy my pry sobie storonu ludiej dobrych troch szliachticzow Ziemian Hospodarskich Wojewodstwa Wilenskoho: Pana *Pawła Progulbickoho*, Pana *Jana Martinowicza Kimbara* a Pana *Martina Ławgienickoho*, byli jesmo pry toj sprawie, gdy w roku teperesznem tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwom Miesieca Ijunia dwadcat piatoho dnia, na roku za Dekretom i czerez list ot Ich Miłosti Panow Sudiej Hołownych Trybunalnych złożonom, Ich Miłost Pan *Andrej Wołan* Sekretar Jeho Korolewskoje Miłosti a Pan *Mikołaj Niemstakula* Seniorowie Zboru Ewanielickoho Wilenskoho, Aktorowie toje sprawy, sami ot siebie i imieniem niekotorych Ich Miłosti Panow Senatorow i Wradnikow Ziemskich i Dwornych, także szliachty, rycerstwa, obywatelej toho Panstwa Welikoho Kniazstwa Litowskoho, kotorych niemało tutże pry Ich Miłosti było, chodili do proboszcza Trockoho, Oficiała Wilenskoho Jeho Miłosti kniazia *Benedykta Wojny*, do hospody jeho, do kamienicy tut w miestie Wilenskom, na ulicy Bernadynskoj leżaczoje, w kotoroj nieboszczyk kniaź Tomasz Makowieckij mieszkał, i tam w toj hospodie swojej, gdy Jeho Miłost kniaź Benedykt Wojna proboszcz Trockij majuczy pry sobie na tot czas Jeho Miłost w Bozie Wielebnoho *kniazia Malchera Matuszewicza Giedrojtia* *) Biskupa Żomojtskoho, *kniazia Jana Jarczewskoho* Diakona Wilenskoho, Pana *Malchera Kamienskoho* Instygatora Jeho Korolewskoje Miłosti a Pana *Stanisława Szydłowskoho* Pisara Oficyjalnoho Wilenskoho i niemało inych ludiej osob Duchownych i Swietskich, zasiedszy na swojem miestcu, słuchał toje sprawy Ich Miłost pomienienyje osoby, Pan *Andrej Wołan* i Pan *Mikołaj Kula* czerez umocowanoho pryjatiela swojeho Pana *Rafała Rożczycza Zbirozkoho* Pisara Grodskoho Lidskoho, dowiedszy wodle prawa roku wypisom s knich Hołownych Trybunalnych soznania Woznoho czerez Dekret i list ot Ich Miłosti Panow Sudiej Hołownych Trybunalnych w toj sprawie złożonoho, na dień niniesznij Miesieca Ijunia dwadcatpiatyj prypałoho, domawialisie i prosili Jeho Miłost kniazia Benedykta Wojny proboszcza Trockoho *aby Jeho Miłost wedle Dekretu Trybunalskoho i podwiezania swojeho, perćd Sudom Hołownym Trybunalnym uczynienoho toho dnia jako na roku prypałom z Rektora i z Kolejatow Koleium Wilenskoho eksces storony spalenia Zboru Ewanielickoho Wilenskoho pod czasom teperesznim otprawowania Sudow Hołownych Trybunalnych sta-*

---

*) *X. Melchior Giedrojc*, biskup żmujdzki 1574 † 1609.

łyj, sprawiedliwost uczynił, na szto Jeho Miłost kniaź proboszcz Trockij *obmowiwszysie* s tymi osobami zwysz pomienienymi kotoryje na tot czas pry Jeho Miłosti byli, taki *otkaz s ceduły uczynił* i tuju cedułu otkazu swojeho, s podpisom ruki pisara Oficyjalnoho, storonie żałobliwoj dał, pisanuju pismom polskim tymi słowy: Roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt pierwszego, dnia dwudziestego piątego Miesiąca Iunia: Iż się tu W M. zijść raczyli dlia przesłuchania y poparcia sprawiedliwości ze strony zgorzenia Zboru Ewangelickiego w Wilnie w obwinieniu X. Rectora y Collegiatow Collegium Wileńskiego za złożeniem.... od ich Mość Panow Trybunalistow przez Woźnego, tedy Jegomość *Xiądz Benedikt Wojna* proboszcz Trocki y Oficiał Wilenski *ze wszytkim Duchowieństwem Jurisdyciey Trybunalskiej nie podliegł, Ani ich zakazu słuchać powinien, gdyż prawa y wolności swojey zażywa.* Alie dogadzając prawu pospolitemu y zwyczajowi dawnemu, *pozwu po obwinionego nie broni y na roku za pozwem przypadłym sprawiedliwość czynić gotów.* Wypis z Protokuliku Xiąg Oficialstwa Wilieńskiego. U toje Ceduły podpis ruki tymi słowy Stan. Szydłowski Pisarz.— A po takowom otkazie Ich Miłost osoby pomienienyje storona żałobliwaja *protestowalisie i oswietczali* nami Woznymi i storonoju pry nas buduczoju, na Jeho Miłost kniazia Benedykta Wojnu proboszcza Trockoho iż *on na tom roku prypałom z Rektora i z Kolejatow Kolejum Wilenskoho wodle podwiezania swojeho i Dekretu Sudu Hołownoho Trybunalnoho Sprawiedliwost Ich Miłosti nie uczynił.* Proto wżo chotieczy w toj sprawie wodle Statutu prawa pospolitoho i Konstytucyi Trybunalskoje, z Jeho Miłostiu *samym* kniaziem proboszczom Trockim pered Sudom Hołownym Trybunalnym, daléj prawnie postupowat i tamże zarazom czerez nas Woznych pry storonie wierchu mienowanoj, storona żałobliwaja, Panowie Seniorowie Zboru Ewanielickoho Wilenskoho, Jeho Miłost kniazia Benedykta Wojnu proboszcza Trockoho ku *usprawiedliwieniu w toj sprawie pered Sud Hołownyj Trybunalnyj na dień zawtresznij siehoż Miesieca Ijunia dwadcatszostyj na hodinu trynadcatuju na całom zegaru zakazali aby Jeho Miłost sam pered Sudom Hołownym Trybunalnym stał i Rektora toho Kolejum Wilenskoho zo wsimi kolejaty i studenty postawił i w tomsie storonie żałobliwoj na załobu ich nakoniec, usprawiedliwił.* I na to my Woznyje zwysz pomienienyje dali storonie żałobliwoj ses nasz kwit, pod pieczatmi i s podpisom ruk swoich i pod pieczatmi i s podpisom ruk storony pry nas buduczoje.

Pisan u Wilni roku, Miesieca i dnia wyszej mienowanoho. U toho kwitu pieczatiej prytisnienych piat i podpis ruki tymi słowy. *Jan Kosiński* Wozny własną swą ręką podpisał *Jan Szuksztul* ręką

swą *Paweł Progulbicki* własnoju rukoju, *Jan Marcinowicz Kimbar* ręką własną, *Marcin Łagiewnicki.* Kotoroje soznanie Woznych zwysz pomienienych i tot kwit ich do Knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych jest wpisan. A po wpisaniu i ses wypis s knich pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodstwa Wilenskoho storonie żałobliwoj wydan. Pisan u Wilni.

Teodor Skumin (Pieczęć).
Wojewoda Nowogrodskij
Marszałok Trybunalskij

Malcher Pietkiewicz
Pisar

Z Wojewodztwa Brzeskiego
Hieronim Piekarski

Bohdan Masalskij
własnoju rukoju

Z Wojewodztwa Nowogrodzkiego
Jan .....

№ 14.

Świadectwo iż woźny Jezuitom oskarżenie doręczył. Akt z dnia 25 czerwca 1591 r.

Wypis s Knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta Bożeho Narożenia tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia dwadcatpiatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom, z Wojewodstw, Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat pierwyj obranymi — postanowiwszysie oczewisto Woznyj Powietu Wilenskoho *Jan Szuksztul*, tymi słowy soznał, iż on Woznyj z storonuju ludmi dobrymi, dwiema szlachticami: Panom *Jezofom Gryndzoju*, a Panom *Sebestyanom Podbielskim*, roku tepereszniehо tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia dwadcat tretieho dnia, w Subotu, położył poradkom prawa pospolitoho kopiu z listu naszoho Trybunalskoho, słowo w słowo spisanuju i rukojuż tohoż Woznoho podpisanuju, zapieczatowanuju. Jeho Miłosti *kniaziu Benedyktu Wojnie* proboszczu Trockomu, Oficyjałowi Wilenskomu w Kolejum Wilenskom, kotoroje na tot czas Jeho Miłost kniaź proboszcz Trockij wo władzy swojej majet i otkul sie storonie żałobliwoj krywda

byt mienit *u worota dwora Kolejum Wilenskoho, s prychodu ot kostiela Swietoho Jana i wotknuł Jezuitom i Kolejatom toho Kolejum Wilenskoho*, opowiedał i obwołał w reczy w listie naszom Trybunalskom i w kopii z nieho spisanoj, mienowitie pomienienoj. Aby kniaź proboszcz Trockij, jakosie sam do toho brał, sprawiedliwost skutocznuju o spalenie Zboru Ewanielickoho w miestie tutoszniem Wilenskom leżaczoho, z Rektora i z studentow Kolejum Wilenskoho, od obniesienia jeho tym listom Trybunalskim i daniem z nieho kopii storonie żałobliwoj, tretieho dnia uczynił, jakoto szyrej mienowitie na listie naszom Trybunalskom jest opisano i dołożono.—Kotoroje oczewistoje soznanie toho pomienienoho Woznoho, do knih Hołownych Trybunalskich jest zapisano. S kotorych i ses Wypis pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodstwa Wilenskoho storonie potrebujuczoj wydan. Pisan u Wilni.

Teodor Skumin
Wojewoda Nowhorodskij
Marszałok Trybunalskij

(Pieczęć).

Z Wojewodztwa Trockiego
Adam Talwosz
ręka własną

Jan Tryzna
ręką swą

Malcher Pietkiewicz
pisar

Z Nowogrodzkiego
Adam . . . . . .
własną ręką

Z Ziemli Żomojtskoj
Bohdan Wierzbowski

№ 15.

X. Stanisław Szydłowski pisarz Konsystorza katolickiego wileńskiego uznaje, iż przeciw studentom niemasz dostatecznych dowodów. Akt z dnia 1 lipca 1591 r.

Roku 1591 Dnia Pierszego Miesiąca Iula.

Wysłuchawszy sporow strony powodowej y obzałowaney, ktore pro et contra o prawach y wolnosciach mowili y pokazowali, A mianowicie *strona powodowa*, podawała s prawa statutowego z rozdziału 3 Artykuł 3 *) ze się *iednym prawem wszyscy sądzic maią*, takze artykuł 21 Rozdziału 3 yz zadne listy przeciw

*) Statutu Litewskiego.

prawu nie maią bydz dawane ktore prawo y allegatie bydz w statucie rzecz jest pewna, ale ysz *strona pozwana pokazowała wolnosci y przywilegia* Kro. Pana naszego na Seymie utwierdzone, tedy baczącz na to ysz zadne daniny s przywilegia Kro. Je° Ms. nie mogą bydz kassowane iedno przez samego Krola Je° Mści.: dliatego przy ich zupełnosci mnie one zachowac przystoi. Podawała tez strona artykuł 6 rozdz. 14 ktorey tej sprawie a zwłaszcza szliachcicom ludziom nie podeyrzanem, y sławy dobrey nienalezy gdysz tam tilko dlia tego dołozono o zapisaniu szkody na złodzieia bądz mianowicie bądz niemianowicie, aby ona szkoda przez poznanie licza napotym mogła byc odyskana.

Podawała y artykuł 18 rozdz. 11. O zapalaczach miast i domow. Ale w tym Artykule opisuie, ysz iesliby onemu zapalaczowi mianowicie od uskodzonego wina była dana albo by *go na uczynku poimano tosz dopiero za słusznym prawnym dowodem karan byc ma. Czego przeciw studętom acttores nie maią* bo się ani na nich zarazem poszkodzie opowiadano, *Ani* mianowicie *im wine dawano, Ani ich na uczynku poymano y owszem kogo inego Pierwej winowac poczęto.*

Z drugiey strony pozwana strona pokazowała prawa swoie to iest *artykuł Prawa Studęckiego w statucie Koronnym opisane, ysz tylko in causis gravioribus iako ratione incendii ten studęt byc Kryminaliter ktoryby był zarazem mianowicie accusatus incopresensus sądzony.* Ysz takowy tym sposobem inculpatus nie ynaczey iedno per attestaciones proborum Hominum ma się purgowac, y to nie zgoła bo do tego potrzeba protestacyi, suspicyi i dowodow, ktore incriminalibus byc maią luce clariores.

A ysz Actores iuz nie maią iedno to skrutynium ktore non pro probatione ale pro accusacione do sądu podali A strona obzałowana nato odmawiała ysz scrutinium byc nie moze iedno s controuersiej a nie przed kontrouersiey. *Ysz tez dzieci niewiasty y adwersarzy ktorze tu w tym scrutynium są byc nie mogą accepti delatores tak aby z ych powiesci byc miał kto suspectus*: Nie iest tesz pod przysięgą ktemu in tergum partis, ktemu non ex decreto iudicis competentis ktemu yz więcej kogo innego aniz studętow w opiniej poszkodzi y *iuz niektorych dla tego więzieniu maią.*

Nic tesz specificatim niemasz skądby ktory studęt miał byc suspectus: bo ten ktory Zebrowskiego deferował ieden iest a vox unius vox nulius nic tez nimasz ad rem do spalenia zboru. I nie szukaiąc studentow ynszo nakogo innego suspicium mając mnostwo ludzi do przysięgi przywiedli, a ci y za się, y za czeladz y za studęty przysięgali. A tak się iuz temu prawu de atestatione virorum dosic stało.

Ja tedy bacząc yz *wolnosci y przywilegiow koleiackich* przez Krole Je° Mści y na seymie utwierdzonych *kasowac nie mogę* a te przywilegia iasnie nauczaią ze Krol Je° Msc sam będąc sędzią naywyszszym na mieysce swoie in causis gravioribus Je° Mosci Xdza Biskupa albo kto na miejscu Je° Mosci będzie ten sąd odprawowac zastanowic raczył ktoremu urzędowi czyniąc dosic a upatrując prawa i wolnosci koleiackiey tudziesz ich obrony a mianowicie tych ktorzy są pozwani y adstantes, gdysz protestacie strony powodowey *mianowicie zadnego z obzałowanych studętow nie maią y nieswiadczą byc oskarzonego*, zaden tesz z nich nie iest przed inculpatią inszych ludzi ktorych competitores wiele y do przysięgi przywiedli, *y drugich ieszcze w więzieniu maią*, incusatus atque deprensus variatio strony delatorow z ich samych protestacyi, tesz się teraz przez tego drugi raz przez inszego a nie przez competentes actores uczynionych iawnie pokazała; przeswałki tesz a osobliwie na Zebrowskiego. Ani protestacyą ani dowodami według praw pospolitych nie probowali, suspicij zadnej na nich nie maią, ktora by była prawna y ktora powinna miec w sobie to co w w swey replice conuenti pokazali.

A inszych dowodow ysz nie maią iuz się declarowali y owszem yz według prawa przez actory allegowanego o dowodzie na garło nie sami actores ad conuicendum się mieli Ale iakiegos stroża zborowego pro actore, ktory actorem nie iest, ani go za actora podawali od conuicendum podali widząc tez yz według praw conuentorum iuz się atestationes virorum stały y natym competitores contenci byli, dlatego przypatrzywszy się temu wszystkiemu, a upatruiąc yz *za takimi niepewnymi nieprawnymi suspiciami obzałowani studęci szlachetnie urodzeni ni wczym nie podeyrzani, suspecti byc nie mogą*, a na sie tesz nikomu nie ydzie, ieno ktoby był prawnie suspectus, probatiey zadney inszey przeciw onym nie masz, przestawaiąc e legibus ktoremi Krol Je° Msc. onych sądzic zlecił, yz *actore non probante Reus absoluitur* tanquam omni suspicione carente s dekretem teraznieyszem byc maią wolni ktory dekret *na instantibus panow studętow do xiąg zapisac y wypisy obiema stronom* pod pieczęcią urzedową s podpisem ręki pisarskiey wydac pozwolił i kazał.

(Pieczęć).

Stanisław Szydłowski
pisarz Consist. Wilenskiego.

№ 16.

Sąd trybunalski pod datą 5/VII. 1591 r. zawiadamia X. Wojnę, iż skazany jest na karę 4,000 kop groszy litewskich, które ma wypłacić pod rygorem kary potrójnej. Suma zabezpiecza się na dobrach ruchomych i nieruchomych i osobie X. Wojny.

My Sudi Hołownyje na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom, z Wojewodstw, Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat pierwyj obranyje, Jeho Miłosti kniaziu *Benedyktu Wojnie*, proboszczu Trockomu, oznajmujem Wam iż w roku teper iduczom tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho, Miesiaca Ijula piatoho dnia, pritoczyłasie sprawa pered nas, Ich Miłosti *Panow Seniorow i dierżaczych Kostiela Ewanielickoho* u miestie Wilenskom leżaczoho, o spalenie toho kostieła, z Waszoju Miłostiu kniaziem proboszczom.—Jakoż za niestaniem Waszoje Miłosti pered nami, za prisiehoju Hospodara Zboru spalenoho i Szafarow—na dobrach Waszoje Miłosti leżaczich ziemskich i na majetnosti ruchomoj, a w niedostatku na i samoj osobie . . . . . sumoju *czotyry tisieczy kop hroszej Litowskich* wskazali, prisudili jesmo i na otprawu na to wsie, do wsich powietow Ziemskich i Grodskich Welikoho Kniazstwa Litowskoho otosłali jesmo, o czom szirej taja sprawa na Dekretie naszom opisana i dołożona jest.—Wasza by Miłost o tom wiedajuczy, Woznomu i nikotoroj osobie Wradowoj w otprawie za tuju sumu pienieziej ot nas skazanuju, ni wczom protiwien nie był, pod winoju w Trybunale opisanuju po trikrot tak welikoju jako suma taja na Waszoj Miłosti prisużonoja wynosit.

Pisan u Wilni roku Tisiecza piatsot diewiedtdiesiat pierwoho Miesieca Ijula piatoho dnia.

Teodor Skumin (Pieczęć).
Wojewoda Nowhorodskij
Marszałok Trybunalskij

Z Wojewodstwa Troczkiego
Konrad Mieleszko
ręką swą

Z Wojewodztwa Wilenskiego
Jarosz Wołczek

Z Wojewodstwa Wilenskoho
Jan Bolesławowicz Swirskij

Jan Tryzna
ręką swą

Martin Strawinskij
Kasztelan Minski z Witebska

Fiedor Horsky
Z Wojewodstwa Witebskiego

Hrehori Sapieha
własną ręką

№ 17.

Listem z dnia 5 lipca 1591 r. Trybunał donosi królowi ZYGMUNTOWI III^mu, iż skazał X. Wojnę na 4,000 kop groszy litewskich i prosi o zmuszenie X. Wojny do uczynienia sprawiedliwości.

Najjasniejszyj Miłostiwyj Korolu a Panie Panie nasz miłostiwyj.

Waszej Korolewskoj Miłosti, naszomu miłostiwomu Panu wiedomost dajem, iż otprawujuczy nam sprawy Sudowyje na Sudie Hołownom Trybunalnom Welikoho Kniazstwa Litowskoho na miestcu sudowom w zamku Waszej Korolewskoj Miłosti Wilenskim, pritoczyłasie pered nas *sprawa o spalenie nocznym obyczajem potajemnym Zboru Wilenskoho Ewanhelickoho* Seniorom toho Zboru Panu Andreju Wolanu a Panu Niemstakuli, w kotoroj sprawie aby sie winnyj okazał z szkrutyniej szkrutynia za zezwoleniem czyniena była, a iż się *z szkrutyniej pewnyje znaki i podobienstwa spalenia toho Zboru na Kolejum Wilenskoje stiehało* i zniejesie spalenie toho Zboru okazało dla czoho Rektor Koleium Wilenskoho kniaź Garcyjas Alabinus i studenty Koleium Wilenskoho iż sie takowyj eksces pod czasom otprawowania Sudow naszych stał, pered nas wodłuh Konstytucei Trybunalskoj zakazany byli, kotoryj to Rektor, także studenty, *pered nami sie nie stanowili.* Ale kniaź Benedykt Wojna proboszcz Trockij a Namiestnik Jeho Miłosti kniazia Kardynała Radiwiła Biskupa Wilenskoho pered nami sie stanowił i ekscypujuczi Rektora studentami Kolejum Wilenskoho mienujuczy ich byt jako słuh swoich Konstytuceju sie Trybunalnoju boronieczy, do nieje otzywał, ofiarujuczisie wodle tojeż Konstytucei Trybunalnoj i prawa pospolitoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho, stych komuby wina była dana, sprawiedliwost uczinit, wodle kotoroj Konstytucei Trybunalnoj i wodle domowlania kniazia proboszczowoho, sprawiedliwost onomu z obwinienych komuby wina była dana czinit uznalichmy Jakoż *kniaź proboszcz Trockij* na roku czinieniu sprawiedliwosti złożonom, *sprawiedliwosti z obwinienych studentow wodle prawa pospolitoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho nie uczinił,* sztosie pered nami za zakazom gdy kniaź proboszcz wodle tojże Konstytucei o nieuczinienie sprawiedliwosti pered nas ot storony żałobnoj był zakazan, jasnie pokazało, a iż kniaź proboszcz buduczi pered nas o nieuczinienie sprawiedliwosti wodle tojże Konstytucei i artykułow w Statutie opisanych zakazan, pered nami sie nie stanowił, proto za dowodom storony żałobliwoje prawnym, wykonaniem prisiehi, wodle tojże Konstytucei i artykołow Statutowych *za nieuczynieniem sprawiedliwosti czerez nieho, na majetnosti jeho ziemskoj leżaczoj i ruchomoj szkodu spalenią toho Zboru skazaliśmy*: A samoju osobu kniazia proboszcza Trockoho, *iż sie sam wziawszy czinit sprawiedliwost i onoje nie wdieławszy, potrykrot priwołamyj niestanowiłsie, ani żadnoje wiedomosti o sobie nie dał,* ino naszym Dekretom dla nieposłuszenstwa *na wywołanie do* Waszoj Korolewskoj Miłosti, naszoho Miłostiwoho Pana odosłajesmo tym listom naszym otsyłajem. Wasza Korolewskaja Miłost nasz Miłostiwyj Pan jako Sudia i stroż Sprawiedliwosti swietoje, *stym uczinit budiesz racził, sztoby sie s prawom pospolitym Welikoho Kniazstwa Litowskoho zhażało.*

Pisan u Wilni leta Bożeho Narożenia Tisiecza piatsot dziewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijula piatoho dnia

(Pieczęć).
Malcher Pietkiewicz
Pisar

Teodor Skumin
Wojewoda Nowhorodskij
Marszałok Trybunalskij

Z Wojewodstwa Wilenskiego
Jarosz Wołczek

Z Ziemli Żomojtskoje
Florjan Bejnart

Z Wojewodztwa Nowhorodskoho
Stanisław.....?

Martin Strawinskij
Kasztelan Mienskij z Witebskoho

Jurij Martinowicz Giedrojt

Z Wojewodstwa Witebskiego
Hrehori Sapieha
Podkomorzy Orszański

Z Wojewodstwa Trockiego
Konrad Mieleszko
ręką swą

Z Wojewodstwa Trockoho
Jan Łojba
rukoju własnoju

Z Wojewodstwa Wilenskoho
Jan Bolesławowicz Swirskij

Jan Tryzna
ręką swą

Z Wojewodstwa Mienskoho
Mikołaj Jesman
własnoju rukoju

Z Wojewodstwa Brzeskiego
Wacław Żardecki

Z Wojewodstwa Brzeskiego
Hieronim Piekarski

Theodor Drucky Horsky
Z Wojewodstwa Witebskiego

Z Wojewodstwa Mstisławskoho
Wasilej Niemira

№ 18.

Wyraz ostateczny w sprawie spalenia zboru Wileńskiego, z dnia 11 lipca 1591 r.

Wypis s Knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalskich u Wilni otprawowanych.

Leta Bożoho Narożenia Tisiecza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesiaca Ijula odinadcatoho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom, z Wojewodstw Zieml i Powietow na rok teperesznij diewietdiesiat pierwyj obranymi, postanowiwszysie Ich Miłost Panowie Senatorowie Welikoho Kniazstwa Litowskoho: Jeho Miłost *Pan Krisztof Radiwił Kniaża na Birżach i z Dubinek*, [1]) Wojewoda Wilenskij, Hetman najwyszszyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Jeho Miłost Pan *Mikołaj Naruszewicz* Kasztalan Żomojtskij, [2]) Starosta Uszpolskij i Pienianskij, Jeho Miłost Pan *Bohdan Sapieha* [3]) Wojewoda Mienskij, Jeho Miłost Pan *Mikołaj Talwosz* [4]) Marszałok Dwornyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho a Jeho Miłost Pan *Demetry Chalecki* [5]) *z Chałcza* Podskarbi Welikoho Kniazstwa Litowskoho i z niemało osob ludiej zacnych Uradnikow, szliachty i rycerstwa tohoż Welikoho Kniazstwa Litowskoho także i pri Ich Miłostiach Seniorowie dierżaczije Kostieła Ewanielickoho—załosnie opowiadali iż szto dej niedawnych czasow, w siem roku diewietdiesiat pierwom Miesieca Ijunia, z dnia diewiatoho na dień diesiatyj w noczy, pod czasom otprawowania Sudow Hołownych Trybunalnych, gdy nabolszaja bezpiecznost i pokoj pospolityj tak własnie jako i pry bytnosti samoho Korola Jeho Miłosti zachowanyj byti majet, *Kostieł Ewanielickij tut w miestie Wilenskom leżaczyj umyslnie potajemnie*, ku wzruszeniu pokoju pospolitoho szkodej i zatrwożeniu mieszkajuczich na tot czas u miestie Wilenskom *jest spalenyj*, o kotorom spaleniu jako w noczy potajemnie wczynienom iż *nie mohli zarazom wiedati ot koho by sie stało, a baczeczi to s pewnych znakow iż nie s pripadku jakoho, ale umyslnie z ulicy z wierchu był zapalenyj* prosili abysmy z miestc naszich a osobliwie posterehajuczi bespiecznosti Sudow Hołownych Trybunalskich i Prawa po-

[1]) † 1603 r. [2]) † 1603 r. [3]) † 1593 r. [4]) † kasztelanem trockim 1600 r. [5]) † 1598 r.

spolitoho, Szkrutynium tu w miestie Wilenskom czynit pozwolili i Szkrutatorow s posrodku siebie nato wysłali. Priczom i Jeho Miłost *kniaź Proboszcz Trockij* ozwawszy sie Namiestnikom Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho, buduczi także Pan *Wojt Wilenskij Mateusz Burminskij* z Radoju miestskoju i imieniem wsieho miesta, tamże buduczi, wsi spolnie wyszej pomienienyje odnostajnie pered nami *zhodilisie, aby sie takij złoczynca czerez wywiadowanie prawnoje i pewnoje* prez Szkrutynium wynalest i objawit mohł. Do czoho i kniaź Proboszcz Trockij *kniaź Benedykt Wojna* także w toj sprawie *opowiadałsia iż w swojej wo wsiej Jurysdycyi i w Kolejum Szkrutynium pozwolit*, i jestlibysie szto na tych pokazało, abo im wina była dana, kotoryje władzy Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho podlehli, *sprawiedliwost skutocznuju i nieotwołocznuju czynit obiecał.*

A Pan Wojt i mieszczanie Wilenskije wodłuh starania swojeho nabolszoho i praw swoich Majdeborskich, a najbolej posterehajuczi i na potom uszkożenia miesta toho *Szkrutynium u siebie czynit w ratuszu obiecali* i podnielisie, proto za takowym dobrowolnym i zhodnym zezwoleniem u sich Ich Miłosti osob wyszej pomienienych kotoryje sie w tot czas pered Sudom naszym stanowili, baczeczi byt proszenie Ich Miłosti słusznoje i potrebnoje, zwłaszcza czasu otprawowania Sudow Hołownych, s powinnosti Uradu naszoho sudowoho a baczeczi tot wystupok opowiadanyj, wielmi byt szkodliwy, i pod sim czasom niebespiecznyj, podłuh toho społnoho zezwolenia Ich Miłosti i Prawa Pospolitoho *szkrutynium wywodit jesmo dopustili*, jakoż i s posrodku siebie szkrutatory z miestc naszich sudowych iż toho potreba ukazowała, osoby pewne *naznaczywszi* wysłalismy to jest z Wojewodstwa Wilenskoho dwie osoby, Pana *Jarosza Wołczka i Pana Jurija Giedrojtia* a z Wojewodstwa Trockoho Pana *Andreja Tomaszewicza* a z Wojewodstwa Berestejskoho Pana *Hieronima Piekarskoho.* A potom dnia dwadcat piatoho miesieca Ijunia postanowiwszisie oczewisto pered nami Sudiami Hołownymi Pan *Rafał Zbirowskij* Pisar Grodskij Lidskij, pri mnohich Ich Miłosti Paniech Radach Welikoho Kniazstwa Litowskoho i rycerstwa szliachty wradnikow sudowych, imieniem storony żałobnoje i wsieho Zboru Ewanielickoho, tymi słowy powiedział, iż Wasza Miłost Panowie Sudi Hołownyje porozumiewszi sie w tom z Jeho Miłostiu kniaziem Benedyktom Wojnoju Proboszczom Trockim Oficyjałom Wilenskim na miestcu Jasnie Oswieconoho Kniażati Jeho Miłosti kniazia Kardynała Radiwiła Biskupa Wilenskoho buduczi także z Wojtom i Burmistry, Wradom miesta Wilenskoho zachowujuczisie w tom wodle prawa pospolitoho

i zwyczaju dobroho dawnoho ku zatrimaniu pokoju pospolitoho i wynajdieniu w tom uczynku złoczyncy winnoho raczili jeste Wasza Miłost wysłati s posrodku siebie osob pewnych na szkrutynium, a Jeho Miłost kniaź Proboszcz jako Namiestnik Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho imieniem wsieho duchowienstwa i Kolejum Wilenskoho także Wojt i rada miesta Wilenskoho, zhodiwszisie w tom z Waszeju Miłostju, także szkrutynium wo wsiej swojej juryzdycyi cziniti i sprawiedliwost z winnoho poradkom prawa pospolitoho, hdiebysie pod czyjeju władzeju okazał, wdiełati pozwolili, czoho dowodił zarazom wypisom s knih Hołownych Trybunalnych pod datoju roku diewietdiesiat pierwoho Miesiaca Ijunia diesiatoho dnia, jakoż dej zarazom *kniaź Proboszcz* z władzy swojej ot wsieho Duchowienstwa i Kolejum Wilenskoho, *racził na to szkrutynium naznacziti* i wysłati osob dwuch, Jeho Miłosti *kniazia Jana Jarczewskoho* Djakona a kniazia *Ryszkowskoho* Kanonikow Wilenskich, Ktomu i Pisara Wojta Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho *Aleksandra Wendinskoho*, jakoż pry bytnosti tych panow Szkrutatorow napierwej Wojt Burmistry i Rada miestskaja obosławszi pospołstwo miestskoje, gdy czinili toje Szkrutynium wodle najlepszoje pilnosti swojej, poradkom praw swoich Majdeborskich na Ratuszu, lecz iż w tak welikom zhromażeniu ludiej w tom miestie Wilenskom nie mohłobysie było tak borzdo toje Szkrutynium otprawiti, a tot uczynok spieszniejszoho wywiadowania potrebował, proto Wasza Miłost Panowie Sudi, za domowianiem sie storony żałobliwoje wodle Prawa pospolitoho raczili jestie wysłati Szkrutatorow na toje miestce hdiesie toje spalenie Zboru stało, z Wojewodstwa Trockoho Pana *Michała Kuprela* i Pana *Bohdana Werbowskoho* a z Wojewodstwa Berestejskoho Pana *Jaronima Piekarskoho* i Pana *Wacława Żardeckoho*, kotoryjeż Panowie Szkrutatorowie gdy tam na tom miestcu na Szkrutynii, bywszi i *wiedomost ot susiedow okolicznych wziawszi*, wsie podostatku spisawszi w listie zaszitom tojej Szkrutynium do Waszej Miłosti priniesli, i gdy sie stoho Szkrutynium pered Waszej Miłostiu czitanoho okazali pewnyje *podobienstwa i swiadectwa roznych osob ze sie toje spalenie Zboru Ewanielickoho Wilenskoho ot studentow Kolejum Wilenskoho Jezuickoho stało*, Wasza Miłost za domowianiem sie storony żałobliwoje *raczili jeste tychże Panow Szkrutatorow swoich i do Kolejum Jezuickoho ku uczinieniu tam szkrutynii mieżi studenty wysłati*, lecz iż tam w Kolejum toje szkrutynii czyniti *Rektor toho Kolejum Garcias Alabinus* jako Wasza Miłost ot tych panow szkrutatorow raczitie mieti *niedopustił*, tohdy sam tot Rektor i zo wsimi studenty wodle prawa pospolitoho ku usprawiedliwieniu w toj sprawie czerez Woznoho ot Waszej Miłosti pridanoho, na dien dwadcat wtoryj Miesieca Ijunia był zakazan, *na kotorom roku postanowiwszisie* pered Waszeju Miłostiu Jeho Miłost *kniaź Benedykt Wojna* Proboszcz Trockij Oficyjał Wilenskij, *iż sie domowlał* abystie Wasza Miłost wodle Prawa Pospolitoho i poradku w Konstytucei Tribunalskoj opisanoho, około czinienia sprawiedliwosti kożdomu *panu z słuhi swojeho, jestliby pri bytnosti pana swojeho w czom wystupił, tohdy toho Rektora i z studenty do nieho na uczynienie sprawiedliwosti otosłati raczyli, obiecujuczi z nich jako pan z słuh swoich wodle Statutu Prawa Pospolitoho sprawiedliwost storonie żałobliwoj uczyniti.* Zaczym Wasza Miłost panowie Sudi zachowujuczisie wodle tojeż Konstytucei Tribunalskoje, toho Rektora i studenty na uczinienie sprawiedliwosti do nieho kniazia Proboszcza *otosłati raczili*, wiedże hdieby *kniaź Proboszcz* sprawiedliwosti wodle Statutu Prawa Pospolitoho *nie uczinił*, zachowujuczi storonie żałobliwoj w toj sprawie wedle tojeż Konstytucei Tribunalskoje, pered soboju *z nim samym wolnoje prawo*; jakoż i rok prawu w toj sprawie raczili jeste Wasza Miłost czerez list swoj złożeczi na dien dwadcat czetwiertyj Miesieca Ijunia, kotoroho mowienia zarazom dowieł Dekretom naszim Wypisom s Knih Hołownych Tribunalnych pod datoju roku tisiacza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia dwadcatoho dnia, i listom naszim otworonym złożenia toho roku kniaziu Proboszczu ku czinieniu sprawiedliwosti z studentow, także i soznaniem woznoho podania toho listu kniaziu Proboszczu, *na kotorom roku, iż jeho miłost kniaź Proboszcz sprawiedliwosti, tak jako sie podwiezał był wodle Prawa Pospolitoho storonie żałobliwoj z studentow nie czinił, tohdy sam* Jeho Miłost *kniaź Proboszcz* ku usprawiedliwieniu w toj sprawie poradkom Prawa Pospolitoho i konstytucei Tribunalskoje, czerez Woznoho pri storonie trech szlachticzach, *tut pered Sud Waszej Miłosti na dien niniesznij* Miesieca Ijunia dwadcat piatyj *zakazanyj jest*, czoho wsieho *jako nieczynienia* sprawiedliwosti tak i zakazania jeho samoho kniazia Proboszcza Trockoho, pered nas Sudiej Hołownych na dien niniesznij Miesieca Ijunia dwadcat piatyj wypisom s knih Hołownych Trybunalnych pod datoju roku tisiacza piatsot diewietdiesiat pierwoho Miesieca Ijunia dwatcat piatoho dnia, soznania dwuch Woznych *Jana Kosinskoho* a *Jana Szuksztula* dowiedszi, umocowanyj storony powodowoje domowiał sie abychmo jemu Woznoho ku priwołaniu do toje sprawy storony jeho protiwnoje kniazia Proboszcza Trockoho pridali; jako za pridaniem naszim gdy Woznyj Jeho Miłosti i kniazia proboszcza ku prawu pered nas potrykrot prywoływał, Jeho

Miłost *kniaź Proboszcz Trockij nie ozwałsie i na tom roku pered nami nie stanowiłsie*, zaczim umocowanyj storony powodowoje domowiałsie abychmy *kniazia Proboszcza jako niepostusznoho Prawu Pospolitomu*, za niestalnoho zdawszi, storonu powodowoju ku dalszomu mowieniu i postupku prawnomu pripustili. A zatym Jeho Miłost *kniaź Malcher Matuszewicz Giedrojt* Biskup Żomojtskij i z niekotorymi inszymi osobami duchownymi pered nas priszodszi, *obmowu w toj sprawie takuju uczinił*: Iż dej Jeho Miłost kniaź Proboszcz Trockij nie z żadnoho uporu, abo iżby niemieł takowoho ekscesu ku wzruszeniu pokoju pospolitoho i ku naruszeniu Konfederacei uczinienoho żałowati, abo winnoho uchraniati, sprawiedliwosti storonie żałobliwoj nie czinił, nie racztie Wasza Miłost takoho mniemania o Jeho Miłosti kniaziu Proboszczu byti, ale *zatymsie to stało iż storona żałobliwoja mienowitie imieny winnych na żałobie swojej nie podała kniaziu Proboszczu i nie pomieniła* — a tak i teper niechaj storona żałobliwaja mienowitie *imieny winnych kniaziu Proboszczu na żałobie podast i pomienit, a on hotow jest sprawiedliwost poradkom Statutu* Prawa Pospolitoho jakosie obiecał uczyniti, a Waszej Miłosti Panowie Sudi Hołownyje proszu abystiesie Wasza Miłost s tym zdawaniem Jeho Miłosti kniazia Proboszcza, zadierżati raczili.

A tak my Sudi Hołownyje niwczom nie narusziwajuczi pierszoho Dekretu swojeho *pri otosłaniu w toj sprawie Rektora i studentow na czinienie sprawiedliwosti do kniazia Proboszcza uczinienoho*, odnak za takoju primowoju i obietnicoju Jeho Miłosti kniazia Biskupa Żomojtskoho o uczinienie sprawiedliwosti ot kniazia Proboszcza Trockoho storonie żałobliwoj z obwinienych studentow nieskwaplajuczisie my *jeszcze z czynieniem Dekretu w tej sprawie protiw kniazia Proboszcza, otłożyli jesmo tuju sprawu* pod mocoju tohoż roku dnia niniesznieho, poradkom wyszej pomienienym pripałoho, na Poniedziełok blizko priszłyj na dien pierwyj Miesieca Ijula, a ku uczinieniu sprawiedliwosti w toj Sprawie, storonie żałobliwoj ot kniazia Proboszcza z studentow Kolejum Wilenskoho, *s tych kotoryje storona mienowitie imieny na żałobie, abo na Cedule do kniazia Proboszcza podast, składajem jeszczo rok na dień tretij to jest sehoż Miesieca Ijunia dwadcat osmyj*, wiedże *hdieby kniaź Proboszcz* i na tom roku storonie żałobliwoj sprawiedliwosti poradkom Prawa Pospolitoho i Konstytucei Trybunalskoje *nie uczinił*, tohdy w toj sprawie wodłuh pierszoho Dekretu naszoho, storony obiedwie, powodowaja i otpornaja sam kniaź Proboszcz Trockij na roku zwysz pomienienom, Miesieca Ijula pierwoho dnia pod mocoju roku teperesznieho pered nami stanowitisie i dalej w toj sprawie postupowati i Dekretu naszoho słuszati majut i powinny

budut. A gdy *tot rok Miesieca Ijula pierwoho dnia prypał* storona żałobliwaja stanowieczysie i czinieczi pilnost na tom roku *czerez Jeho Miłost pana Jana Paca* *) *Tiwuna Wilenskoho opowiedali i protestowalisie iż Jeho Miłost kniaź Proboszcz Trockij chotiaż* na roku ot nas złożonom toje sprawy ich z studenty Kolejum Wilenskoho słuchał i *wziawszy sobie na Dekret* na dień niniesznij Dekretom swoim studentow, *wodłuh praw Koronnych i Priwiliew Akademii Krakowskoj* a *protiw Statutu Prawa Pospolitoho, ot toho obżałowania i wsiej reczi wolnych uczinił*, a im storonie żałobliwoj *sprawiedliwosti* wodle prawa *nie uczinił*, szto wsie szirej na piśmie czasu prawa okazati choczut, a buduczi hotowi wodle Dekretu naszoho w toj sprawie jako wżo zaczatoj, dalej z samym kniaziem Proboszczom Trockim pered nami prawnie postupowati, *prosili nas abychmo czas pewnyj abo hodinu nato Ich Miłosti złożili. My Sudi* buduczi na tot czas inszimi sprawami Sudowymi zabawieny *otłożyli jesmo tuju Sprawu* pod mocju tohoż roku, na Czetwierh blisko priszłyj, na dień czetwiertyj siehoż Miesieca Ijula rokom zawitym, a gdy tot rok Miesieca Ijula czetwiertoho dnia pripał, postanowiwszisie *storona powodawaja* pan *Andrej Wolan* a pan *Mikołaj Niemstakula Seniorowie Zboru Wilenskoho* sami ot siebie i imieniem inszich Ich Miłosti niekotorych panow Senatorow, także szliachty obywatelej toho Panstwa Welikoho Kniazstwa Litowskoho, oblicznie pered nami buduczich, czerez umocowanoho swojeho Jana Popieniga domowialisie, *abychmo im ku priwołaniu jeszcze do prawa kniazia Benedykta Wojny Proboszcza Trockoho, Woznoho pridali*; jakoż za pridaniem naszim i gdy *Woznyj Jenerał po trikrot kniazia Proboszcza ku prawu prywoliwał*, kniaź Proboszcz Trockij jako *sam nie stał* tak i *nijakoje wiedomosti* o sobie *nam i storonie nie dał*, zaczim kazalichmo storonie żałobliwoj dalej w prawie postupowati. Umocowanyj storony żałobliwoje powiedił iż gdy dej tym otosłaniem naszim Rektora i studentow Kolejum Wilenskoho na uczinienie sprawiedliwosti do kniazia Proboszcza Trockoho dana była wina ot storony powodowoje, mienowitie *studentom Kolejum Jezuickoho Wilenskoho*, a na imie *Sczasnomu Żebrowskomu, Janowi Mosakowskomu, Krysztofowi Bychowcowi, Rajeckomu Janowi, Kucborskomu Stefanowi* w klasie Humanitatis, *Mikołajewi Seminarystie, Wawrincowi Kosmowskomu, Strelcowiczowi i Doszewskomu Marteliewie*, i na roku w toj sprawie za złożeniem naszim w roku tepereszniem diewietdiesiat pierwom Miesieca Ijunia dwadcat osmoho dnia pri-

*) Ten Jan Pac zdaje się niedługo potem przeszedł na katolicyzm i † 1610 r. wojewodą mińskim (od 1600).

pałom, Jeho Miłost kniaź Proboszcz Trockij, chotiaż toje Sprawy słuchał ale storonie żałobliwoj s pomienienych studentow sprawiedliwosti, jako sie sam podwiezał, wodle Statutu Prawa Pospolitoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho i Konstytucei Tribunalskoje *nie uczinił*, ale *otłoziwszi na storonu* Statut Prawa Pospolitoho kotorymsie wsi stany Duchownyje i Swietskije obywateli Welikoho Kniazstwa Litowskoho suditi powinni, *wodle prawa Koronnoho pod kotoroje my niepodlehli*, pod tym czasom i o taki eksces i wodle priwilejew *Akademii Krakowskoj nadanych, tuju sprawu sudił i Dekret czinił*, dowodow prawnych storony żałobliwoje *nie prijmujuczi ani studentow otwodu skazujuczi ale za hołuju powiestju studentow, ot toho obżałowania i wsiejej reczy wolnymi uczinił, i dowodieczi toho pokładał pered nami list jeho kniazia Proboszcza Trockoho Sudowyj po polsku a miestcami i po łatinie pisanyj* pod datoju roku tisiacza piatsot diewietdiesiat pierwoho *Miesieca Ijunia dwadcat osmoho dnia w kotorom opisujet iż po uczinieniu żałoby storony powodowoje, studenty domahalisie aby ich wodle priwilejew ich i praw Koronnych i Akademii Krakowskoj nadanych, sużony byli.* A storona powodowaja domowiałasie iż nie wodle praw Koronnych i priwilejew studentskich *ale wodle Statutu Prawa Pospolitoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho*, kniaź Proboszcz podwiezałsie i powinien jest, wodle Dekretu Sudu Hołownoho Trybunalskoho, *im sprawiedliwost cziniti*, i podawali nato artykuły w Statutie opisanyje, *iż wsi stany Duchownyje i Swietskije Obywateli Welikoho Kniazstwa Litowskoho także i ludi prijeżdzije i jakimkolwiek obyczajem do toho Panstwa prybyłyje* ludi, tym a nie innym prawom Statutom Welikoho Kniazstwa Litowskoho suditisie i na tych Wradiech hdie chto wystupit, karani byti majut, i gdy dalej do sprawy storona powodowoja pripuszczona była, na dowod toho spalenia Zboru ot studentow stałoho, dowodiła postupkom prawnym, napierwej wypisami opowiadania żałob i soznania woznych a potom i szkrutynieju o toje spalenie Zboru czerez osob pewnych, ot nas Sudiej Hołownych, za domiawianiem sie storony żałobliwoj wysłanych, czinienoju, a potom ku pokonaniu wodle prawa winnych brała sie storona *sama siem ku prisiezie, a za wykonaniem prisiehi*, domowiała sie aby wodle Statutu Prawa Pospolitoho i artykułow mienowitie ot storony podanych na tom listie sudowom pomienienych, *odin s tych obwinienych studentow kotoroho storona obieret, hortom był karan, a druhie aby u wiezieniu siedieli i szkodu za dowodom wodle opowiadania, tisieczu kop hroszej czworako sowito zapłatili*, a storona obwinienaja, studenty także jako i na poczatku boronilisie prawom korunnym, także priwiljami Akademii Krakowskoj nadanymi, nie chotieczi ni

w czom Prawu Pospilitomu Welikoho Kniazstwa Litowskoho podlehat. Zaczim Jeho Miłost kniaź Proboszcz Trockij natiehajuczi niejakije priwilja studenckije, mienieczi ich byt na Sejmie w roku osmdiesiat piatom wydanyje, w kotorom roku Sejm nie doszoł, także natiehajuczi na prawa Koronnyje i Cesarskije, storonu obżałowanuju studentow ot toje wsieje żałoby i reczi wolnych uczinił, *jako o tom szirej na tom listie* Sudowom jest opisano i dołożono. Ku tomu tot że umocowanyj pokazał i wodle prawa artykułu pietdiesiat tretieho w rozdiele czetwiertom opisanoho, toho dowieł, soznaniem oczewistym pri listie dwuch Woznych do toje sprawy ot nas pridanych i szesti sliachticzow kotoryje pri toj sprawie byli, *gdy Jeho Miłost kniaź Proboszcz sprawiedliwost z studentow czinił*, iż sie storonie powodowoj ubliżenie *w tom stało, że w tot Sudowyj list swoj, niemało mowienia kontrowersyi artykułow dowodow storony powodowoje nie pisał*, a na kotoryje mowy z obudwuch storon, inaczej aniżlisie u prawa tocziło, napisał, *a inszije słowa kotorych u prawa nie było, w listie Sudowom dołożił*, a mieżi inszimi dowody pokazał i toho dowieł, czoho znacznie kniaź Proboszcz w listie swoim Sudowom *nie dołożił*, że sie sam aktor toje Sprawy *pan Andrej Wolan samo siem z szliachticzami ku pokonaniu obwinienych, a hospodar zborowyj Jan Baran samotriec z szliachtoju ludmi wiery hodnymi* na szkodie do *prisiehi sie brali*, a *ktomu* i protestacei storony powodowoje *nie dołożił*, iż oni na tom Dekretie *Jeho nie perestawajuczi, protestowalisie* i do nas Sudu Hołownoho Tribunalnoho, *hdiesie początok toje sprawy stał*, z nim samym ku skonczeniu toje sprawy otozwalisie, jako o tom szirej na tom listie soznania Woznych i szliachty jest napisano i dołożono, a nadto dej jeszczo *i szkrutynii pered nim u prawa pokładanoj, storonie żałobliwoj nie otdał, ale pry sobie zadierżał*, a to wsie pokazawszi, umocowanyj storony powodowoje domowlałsie, gdyż sie dej to znacznie i jasnie na pismie okazało że kniaź Proboszcz Trockij *sprawiedliwosti wodle Statutu Prawa Pospolitoho* Welikoho Kniazstwa Litowskoho i Konstytucei Tribunalskoje na roku złożonom *storonie żałobliwoj z studentow nie uczinił* i *sam sie* do prawa wodle tojeż Konstytucei i Dekretu naszoho *nie stanowił* i *studentow obwinienych nie postawił, zaczim wżo sam wo wsie to o szto studenty obnieny byli popał, i prosił abychmy samoho kniazia Proboszcza zdawszi za niestanoho, jako niepostusznoho Prawu Pospolitomu, wodle Statutu Prawa Pospolitoho* artykułu trinadcatoho w rozdiele czetwiertom opisanoho i Konstytucei Trybunalskoj, *na wywołanie do Jeho Korolewskoje Miłosti otostali*, a *szkody za toju pożohoju stałyje i na opowiedaniu hospodara zborowoho, pomienienyje tisieczu kop hroszej czworako*

sowito wodle Konstytucei Trybunalskoje, kotoroje on sam ku pomocy jeje sobie użiwajuczi podał i wodle nieje sprawiedliwost uczinitі podniałsie, także i wodle artykułow Statutowych, to jest artykułu sorok osmoho, sorok diewiatoho i szestdiesiat czetwiertoho w rozdiele czetwiertom i artykułu tridcat siemoho w rozdiele odinadcatom opisanych — iż nie uczinił z studentow sprawiedliwosti, na samom Jeho Miłosti kniaziu Benedyktu Wojnie Proboszczu Trockom, na majetnosti jeho ziemskoj skazany byli, na kotorych szkodach iż sie tak mnoho jako na tisieczu kop hroszej stało, hotow jest *hospodar zborowyj Jan Lewonowicz Baran*, jestli dej to z Dekretu naszoho uznano budiet, *samotret poprisiehnuti.*

A tak my Sud Hołownyj w toj sprawie o spalenie potajemnoje i nocznoje Kostieła Ewanielickoho, to jest Zboru Wilenskoho, zniesszi wszitkie dowody i otkazy do toje sprawy należaczije tak obaczamy: a napierwej s poczatku tuju sprawu wziawszi, jakosie pered nami tocziła, iż nazawtrej po spaleniu toho Kostieła Ewangelickoho, Ich Miłost panowie Senatorowie Welikoho Kniazstwa Litowskoho z wielu osob ludiej zacnych Uradnikow, szliachty i rycerstwa do nas prichodili, żałosnie opowiedawszi tot eksces i szkodu w spaleniu Kostieła Ewanielickoho, potajemnie i nocznie, niewiedati ot koho, na wzruszenie pokoju pospolitoho, zwłaszcza pod Sudy Trybunalskimi byt uczinienuju, prosili nas abysmy z mestc naszich, a osobliwie, posterehajuczi warunku bezpiecznosti Sudow naszich Hołownych Tribunalskich i Prawa Pospolitoho, szkrutynium tu w miestie Wilenskim czinit pozwolili i szkrutatorow s posrodku siebie na to wysłali, priczom i Jeho Miłost kniaź Probosz Trockij ozwawszisie byt namiestnikom Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho, był także też pan Wojt Wilenskij *Mateusz Boriminskij* z Radoju miestckoju, imieniem wsieho miesta, pered nami sie stanowili i taksie wsi ich Miłost pomienienyje, spolnie i odnostajnie pered nami zhodili, aby sie takij złoczynca prez wywiadowanie prawnoje i pewnoje, prez szkrutynium wynalesti i objawit moh, a kniaź Proboszcz Trockij w toj sprawie opowiedał sie pered nami, iż w swojej wsiej juryzdycyi i w Kolejum szkrutynii pozwolit i jestlibysie szto na tych pokazało, abo im wina była dana, kotoryj władzy Jeho Miłosti kniazia Kardynała Biskupa Wilenskoho podlehli, sprawiedliwost skutecznuju i nie otwołocznuju czynit obiecał.

A pan Wojt i mieszczanie też Wilenskije, wodłuh starania swojeho najbolszoho i praw swoich Majdeborskich, a najbolej posterehajuczi i na potom uszkodenia miesta toho, szkrutynium

czynit u siebie w Ratuszu obiecowali i podnielisie; proto za takowym dobrowolnym i zhodnym zezwoleniem wsich Ich Miłosti, szto sie pered Sudom naszim w on czas stanowili, jakosie wyszej pomieniło, na żadanie Ich Miłosti i s powinnosti Uradu naszoho sudowoho, baczeczi tot eksces wielki byt szkodliwyj i niebespiecznyj, zwłaszcza czasu otprawowania Sudow Hołownych, wodłuh Prawa Pospolitoho i zezwolenia spolnoho Stanu Duchownoho i Swietskoho, szkrutynium wywodzit jesmi dopustili, jakoż i s posrodku siebie szkrutatory z miestc naszich Sudowych, iż toho potreba ukazowała, naznacziwszi, osoby pewnyje wysłalismy pri kotorych i Duchownyje osoby dwie s tretim Pisarom Kapitulnym Jeho Miłost kniaź Kanonik Wilenskij *kniaź Jan Jarczwskij, kniaź Ryszkowskij* tak i Urad Jeho Miłosti pana Wojewody Wilenskoho, Grodskij, Wilenskij, także i Urad i Rada miestskaja Wilenskaja wodłuh żedania w Ratuszu i praw Majdeborskich szkrutynium otprawowali, lecz iż tot uczinok popołnienyj, potrebował spiesniejszoho wywiadowania, a niżlibysie w miestie na Ratuszu szkrutynium skonczіło, hdiesie kilka tisieczi ludu mieło na szkrutynii z welikim prodłużeniem czasu wywodzit, proto my za domowianiem storony osob wsich pomienienych, ile w reczi takoj nocznoj i potajemnie uczinienoj i za podawaniem artykułow Statutowych, kotoryje ukazujut iż szkrutynium na tym miestcu hdiesie recz sama stanie, wodłuh potreby i czasu czynieny byt ma—wysłalismy szkrutatory swoje i na tamto miestce hdie Kostieł Ewanielickij spalen jest, dla wywiadowania pilnoho i okolicznych susiedow i domow około Zboru leżaczich, ot koho bysie spalenie Kostieła Ewanielickoho stat mieło, kotoryje szkrutatorowie naszi, wysłuchawszi swiadectw i podobienstw wszelakich, list zaszityj toho szkrutynium swojeho nam podali, kotoroje szkrutynium gdy było pered nami czytane, za popiraniem prawa ot żałobliwej uszkodzonej storony *pokazalisie z swiadectw rozmaitych onoho szkrutynium, podobienstwa i swiadectwa znacznyje, jakoby to spalenie Zboru Ewanieleckoho ot studentow niekotorych i pewnych osob s Kolejum Jezuickoho Wilenskoho statisie mieło, zaczim i do toho prisztło*, gdysie wżo szkrutyni i doroha do Kolejum Jezuickoho pokazała, iż powodowaja storona nas żadała, aby też na tom Kolejium Jezuickim szkrutynium czynione było, *zwłaszcza iż imiony i nazwiski niekotoryje studency w szkrutyniej nam pokazane, pomienieny* byli, my z miestc swoich kolegow naszich do Koleium Jezuickoho posłalismy za żałoboju storony powodowoje, upominajuczisie aby i w Kolejum mieżi studenty, ku pewniejszomu wywiadowaniu o winnym szkrutynium czynione było. *A tam gdy do toho prisztło tak sam*

kniaź Proboszcz Trockij jako i *Rektor Koleium Jezuickoho Garcias Alabinus* ze studentami, wodłuh pierwszoho pozwolenia kniazia proboszczowoho, szkrutynium wywodzit w Koleium *nie dopustili.* Zaczim kniaź Rektor i s Koleiaty za żedaniem prawnym storony powodowoje czerez *Woznoho do Sudu naszoho o tot eksces byt zakazanyj*, na kotorom roku *sam osoboju* swojeju kniaź Proboszcz *stanuwszi* pered nami *powiedział, iżem ja nie kazał kniaziu Rektorowi i studentom tut sie u Sudu Hołownoho stanowit*, priwłaszczajuczi sobie nad nimi Jurysdycyju zupołnuju w czinieniu sprawiedliwosti, gdy jemu budut winni pomienieni i tot chto żałujet mienowitie do toho i sam sie obowiazał pered nami i obiecał sprawiedliwost s Koleiatow wodłuh Prawa Pospolitoho i Statutu naszoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho, takuju uczynit jako właśtnie powinien pan z słuhi udielat, gdy czyj słuha pry bytnosti pana swojeho czasu Sudow Hołownych zbytek jakij uczini, do czoho kniaź Proboszcz sam brał sobie na pomoc Konstytucyju Tribunalskuju artykuł o warunku bezpiecznosti Sudow Hołownych i ekscesow pod nim uczinienych, kotoryj to artykuł Konstytucyjej Tribunalskiej, sam pered nami czytał, otzywajuczisie do nieho i prosieczi aby wodłuh nieho był zachowan, kotoryj artykuł tak sie poczina: *ustawujem iż koliby chto jakohożkolwiek stanu czołowiek pod tym czasom Sudow Hołownych* i dalej *jaki zbytek abo szkodu uczinił*—tamże w tomże artykule niżej o słuhach — *że pan z nich sprawiedliwost ma czynit, a hdieby nie uczinił, tohdy na samom panie wskazanie uczinieno byt ma.* Wodłuh tohoż artykułu wyszej opisanoho, za kotorym dobrowolnym obowiazaniem kniazia Proboszcza Trockoho, wodłuh tojeż Konstytucei ot samoho podanej, *nakazalichmy sprawiedliwost z obwinienych czynit.* A gdy rok czinieniu sprawiedliwosti pripał, storona żałobliwa aktorowie pan *Andrej Wolan* Sekretar Jeho Korolewskoje Miłosti i pan Mikołaj Niemstakula, dawszi pewnym *osobom Koleiackim* wine mianowitie: Sczastnomu *Żebrowskomu*, Janowi *Mosakowskomu*, Krisztofowi *Bychowcu*, *Rajeckomu* Janowi, *Kucborskomu* Stefanowi w klasie *Humanitatis*, *Mikołajowi Seminarystie*, *Wawrincowi Kosmowskomu*, *Strelcowiczowi i Doszewskomu Marcelewi* studentom toho Koleium Jezuickoho skarżili na te osoby i swiadectwa pri podobienstwach ktore sie szkrutynii i opowiedania i obwodzenia toho spalenia Kostieła pokazali na dowod i poprisieżenie winowajcow samych i wodłuh Prawa Pospolitoho bralisie a osobliwie insze osoby na dowod szkod prez to spalenie Zboru Ewanielickoho poczinienych bralisie, to jest hospodar Zboru Ewanielickoho z Szafarmi zborowymi tych szkod i nakładu Ewanielickoho Kostieła swiedomi jako szirej w kon-

trowersyjach i podawaniu artykułow Statutowych ot storony żałobliwej pokazanych, zrozumielichmy że kniaź Proboszcz nie dawszi miestca Prawu naszomu Pospolitomu i Statutowi Welikoho Kniazstwa Litowskoho wodłuh kotoroho sam był obiecał sprawiedliwost czinit, ale ukriwajuczi winnych prawy czużoziemskimi i priwiliejem Akademiej Krakowskiej i Statutem Koronnym, kotorym my nie podlehli, alegował i żadnoho artykułu z Statutu naszoho Ziemskoho w Dekretie swym niewżywajuczi, sudił, a szto bolsze że jako storony żałobliwej, samych aktorow wyszej pomienienych pri tych swiadectwach i znakach pewnych kotoryjesie szkrutynium i z opowiedania pokazali, *do dowodu i prisiehi nie pripustił*, tak i storonie obżałowanej nijakoho prawnoho otwodu nie pokazał, do toho mnoho alegacej i podawania Artykułow Statutowych z storony żałobliwoje pri kontrowersijach podawanych do dekretu swojeho wpisat nie dał i munimenta jako i szkrutynium same zahamował i sprawiedliwosti wedłuh Prawa Pospolitoho i Konstytucei Trybunalnoj, jakosie pered nami podniał, wodłuh nieje nie uczynił, szto sie jasnie prez relacyju Woznych i szliachty kotoryje pri tom sudie kniazia Proboszcza byli, jawniesie pered nami i prawnie pokazało, za kotorym nie uczinieniem sprawiedliwosti wodłuh tojeż Konstytucei Trybunalskoje, do kotorojesie sam kniaź Proboszcz brał, buduczi pered Sud nasz kniaź Proboszcz Trockij ot storony czerez Woznoho zakazanyj, na roku zawitym pripałym nie stał i sprawy żadnej, dla czoho sprawiedliwosti wodłuh obowiezania swojeho s pomienienych obwinienych nie uczinił, nam Sudowi nie dał—proto majuczi my Sud Hołownyj o tom znacznuju nauku w Konstytucei Trybunalskoj tymi słowy opisanuju: *iż jestliby pan sprawiedliwosti uczinit z słuhi swojeho nie chciał, tohdy na samom panie takowoho słuhi, ukriwżonomu za dowodom w Statutie opisanym wskazanie obyczajem tejże Konstytucei czinione byt ma.* A kniaź Proboszcz Trockij zhoła jako pan z słuhi swojeho czinit sprawiedliwost wodłuh Prawa Pospolitoho s Koleiatow i z studentow, jakoby też z słuh swoich, pered nami obowiezałsie, a ktomu majuczi my nauku jasnuju w Prawie Pospolitom, do tojeż Konstytucei Tribunalnoje należaczuju, w rozdiele czetwiertom artykuł szestdiesiat czetwiertyj, iż hdieby pan za obesłaniem Uradowym zarazem z obwinienoho słuhi sprawiedliwosti nie uczinił, tohdy na samom panie tokowoho słuhi ukriwżonomu za dowodom prawnym, skazanie reczi samej czinieno byt majet, do czoho i artykuł sorok osmyj na koncu w rozdiele czetwiertom, ukazuje nauku takuju: iż sam pan o takowoje nie uczinienie sprawiedliwosti, z słuhi u prawa otpowiedat i spra-

wa szto budiet skazano na sobie otnosit majet, a zapłatiwszi i nahorodiwszi szkody, winnoho sobie szukat, o czom i w wielu innych artykułow Statutowych jest jasna nauka, a nakoniec iż i ta sama Konstytucyja Trybunalska, Sejmowym postanowieniem utwierżona o warunku bespiecznosti Sudow Hołownych, w seredinie objasnia i dostatecznie ukazuje, iż hdieby sie chto za zakazom pripałom, do Sudu Tribunalskoho nie stanowił albo samsie dobrowolnie wział, jako pan z słuhi czinit sprawiedliwost z obwinienoho, a onej nie uczinił, że na takowej osobie, jakohożkolwiek stanu budiet, wsie skazowano byt ma i szkody czworako sowito za dowodem, także i na wywołanie do Korola Jeho Miłosti za takowoje sprotiwienstwo Prawu Pospolitomu, otsyłano byt ma, szto wsie na studentiech Wilenskoho Koleium, gdyby storona powodowa, do dowodu pripusczona była past mieło, hdieby kniaź Benedykt Wojna Proboszcz Trockij, jakosie pered nami podejmował, sprawiedliwost poradkom prawnym, jako jest w Statutie Ziemskim opisano, uczinił, *ale iż kniaź Benedykt Wojna Proboszcz Trockij, stprawiedliwosti nie uczinił*, proto my posterehajuczi wo wsiem Prawa Pospolitoho, na kotororojesmy prisiehli i powinnosti naszej, a zachowajuczisie wodłuh tojeż Konstytucei Trybunalskoje, kotoroje sam kniaź Proboszcz buduczi oblicznie pered nami używał, Prawa Pospolitoho wyszej pomienienoho, *szkody czworako sowito za dowodem ich prawnym, to jest za prisiehoju hospodara zborowoho i Szafarow zborowych Jana Barana i Jana Kozłowskoho i Jakuba Wirbienty, osob trech ludi dobrych wiaryhodnych skazalismy*, kotoryje na własthoj majetnosti samoho kniazia Benedykta Wojny Proboszcza Trockoho, *pod prawom Ziemskim leżaczoje*, otprawieny wodłuh tojeż Konstytucei Trybunalskoj, byt majut, a iż sie kniaź Benedykt Wojna ku usprawiedliwieniu za nieuczinieniem sprawiedliwosti tak jako sie był pered nami obowiezał, sam za zakazem i potrykrotnym prywoływaniem, do Sudu naszoho ku skonczeniu prawa zaczatoho, jako na roku zawitom, nie stanowiłsie, ani żadnoj wiadomosti nam ani storonie o sobie nie dał, tohdy wsie obwinienie i obżałowanie na nim samym ostawujem i on w to wszitko wodłuh toje Konstytucei Tribunalskoje popada, zaczim wodłuh rozdiełu czetwiertoho Artykułu tridcatoho i wodłuh tojeż Konstytucei Trybunalskoj, wodłuh kotoroje sam sie brał czinit sprawiedliwost, a nie uczinił jako *toho na kotorom wsia wina ostała, kniazia Benedykta Wojnu jako szliachticza Litowskoho, spretiwnika i wzgarditiela Prawa Pospolitoho, na wywołanie do Jeho Korolewskoje Miłosti otsyłamy, a storonie wyszej pomienienoj, rok prisiezie na szkodach dien tretij złożilismy, kotoruju*

prisiehu tot hospodar Zboru spalenoho i Szafare, to jest osoby tri pered nami gdy wykonajut, tohdy szkody czworako sowito na własthoj majetnosti szliacheckoj kniazia Benedykta Wojny, pod prawom Ziemskim leżaczoj, poradkom statutowym pod trojakim zakładom, w Konstytucei Trybunalskoj, o sprotiwnoho opisaniem, otprawieny byt majut. A *gdy dien tretij rok prisiazie ot nas złożonyj pripał, Jan Baran* hospodar Zboru spalenoho a pri niem dwa *Szafary* tohoż Zboru *Jan Kozłowskij a Jan Wirzbent*, pered nami sie stanowili i wziawszy rotu prisiahi ot pisara s podpisom ruki pisarskoje, po napomnieniu naszom *bojazni Bożej, prisiehu tielesnuja za wydaniem roty czerez jenerała Woznoho Wojewodstwa Wilenskoho Jaronima Sowgiała na tisieczu kopach hroszej Litowskich, iż tak z obrachowania rejestrow szkody za spaleniem* wynosi, pered nami w Sudu jeje *wykonali i uczinili*, po kotoroj prisiezie, my tuju kop tisieczu, czworako sowito *na dobrach jeho leżaczich ziemskich*, na majetnosti jeho ruchomoj, a w niedostatku jej i na samoj osobie, to jest sumoju kop czotyry tisieczi Litowskich skazalismy, i na otprawu toje sumy skazanoje, do wsich Wojewodstw i powietow i starostw, tam hdieby sie majetnost jeho ziemskaja leżaczaja i ruchomaja okazała, do Uradow tak Grodskich jako i Ziemskich, otsyłamy—kotoruju otprawu podłuh toho Dekretu naszoho, Urad tak Grodskij albo Ziemskij powinien budiet uczinit, posterehajuczi winy na siebie w Tribunale opisanoje, kotoroje otprawy Sudowoje, aby storona protiwna nie była, winu trojakuju jako sama recz jest skazana zakładamy, szto pro pamiet jest do knih Spraw Sudow Hołownych zapisano, kotoroho zapisania i ses wypis s knih pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodstwa Wilenskoho, Seniorowie Zboru Ewanielickoho Wilenskoho, pan Andrej Wolan a pan Niemstakula sobie wziali.

Pisan u Wilni.

(Pieczęć).

Malcher Pietkiewicz
Pisar

Z Wojewodstwa Trockiego
Konrad Mielieszko ręką swą

Teodor Skumin
Wojewoda Nowhorodskij
Marszałok Trybunalskij

Z Wojewodstwa Wilenskoho
Jan Bolesławowicz Swirskij

Z Wojewodstwa Wilenskiego
Jarosz Wołczek

Z Wojewodstwa Trockoho
Stanisław Magdor

Z Ziemli Żomojtskoje
Florian Bejnart

Z Wojewodstwa Nowhorodskoho
Stanisław Hryhorjewicz Podrez

Martin Strawinskij
Kasztelan Minskij z Witebska

Z Wojewodstwa Mienskoho
Mikołaj Jesman

Jan Tryzna
ręką swą

Z Wojewodstwa Witebskiego
Hrehori Sapieha Podkomorzy
Orszanski własną ręką

Fiedor Horsky
Z Wojewodztwa Witebskiego

Andrzej Tomaszewicz
Jurij Martinowicz Giedrojt

Z Wojewodstwa Mstisławskoho
Wasilej Niemira

Z Powietu Upitskoho
Jan Łojba

Z Wojewodstwa Mscisławskiego
Maciej Suohodolski Podkomorzy

Z Wojewodstwa Połockoho
Stefan Korsak
własnoju rukoju

Z Wojewodztwa Brzeskiego
Hieronim Piekarski

VI.

Zbór w Nowém Mieście.

(№№ 19 i 20).

Do dziejów zboru w Nowem Mieście (w pow. Upickim, ziemi Żmujdzkiej) mamy w zbiorze naszym dwa dokumenta. Pierwszy z nich z r. 1583, 4. VIII. jest nadzwyczaj ciekawym pomnikiem współczesnej kultury na Litwie i stosunku panów do włościan. Jest to *Eustachego Wołłowicza*, patrona i fundatora zboru w Nowem Mieście, a kanclerza litewskiego, „postanowienie jako się z poddannymi zachowat około chwały Bożoje i wykorenienia bałbochwalstwa.“

Z dokumentu widzimy, iż wszyscy włościanie nowomiejscy są wyznawcami Ewangelii. Temu dziełu Wołłowicza prawdopodobnie zawdzięcza zbór nowomiejski swoje istnienie po dzień dzisiejszy.

Patron obowiązuje włościan bywać co Niedziela w kościele; ktoby bez słusznej przyczyny kazanie opuścił, płaci na szpital za pierwszym razem grosz, za drugim 2 grosze, za trzecim będzie zamknięty na dzień w „kunie“ przy kościele i zapłaci 4 grosze [1]). Osobni dziesiętnicy we włości mają doglądać chodzenia do kościoła. Kazanie ma być powtarzane w domu domownikom. Włościanie prowadzący się niemoralnie zostają wygnani z włości, i mogą zabrać ze sobą tylko połowę ruchomego dobytku, reszta przechodzi na rzecz

[1]) Grosz litewski za czasów Batorego, podług cen pszenicy, ma wartość dzisiejszego pół rubla.

pozostałych. Małoletni chłopcy mają być brani na naukę do szkoły, a dziewczęta do żony kaznodziei lub innej pobożnej niewiasty na naukę pacierza i artykułów wiary. Poddani pozbawieni możności pracy w skutek starości lub choroby, pomieszczani mają być w *szpitalu* (t. j. domu schronienia), gdzie otrzymują żywność, przyodziewek i pomieszczenie. Obowiązkiem ich będzie, o ile siły im pozwolą, dzwonić w dnie Niedzielne w kościele. Dokument szczegółowo opisuje wyżywienie i odzienie w szpitalu.

Niezależnie od szpitala urządza Wołłowicz *szkołę*, do której obowiązuje zimą wszystkich poddanych posyłać swe dzieci od 8 do 15 lat, by się uczyły „pacierza, wyznania wiary i dziesięciorga przykazań.“ Posyłanie dzieci do szkoły jest wymagane pod karą kopy groszy [1]). Tym sposopem mamy tu, w zapadłym kącie Litwy, dzięki światłej inicyatywie ewangelickiego polskiego magnata, *pierwszą próbę wprowadzenia powszechnego nauczania.*

Drugi dokument z 1592 r. 20. VI, który z oryginału podajemy, jest rozszerzeniem fundacyi na zbór nowomiejski i na jego kaznodzieję X. Stanisława Minwida seniora zawilejskiego przez Eustachego Wołłowicza uczynionej. Gdy kanclerz † 1587 r., a także pomarli dziedzice dóbr jego, jedyna córka, wydana za kasztelana krakowskiego Bonara i sam kasztelan Seweryn Bonar († 1592 r.), dobra przeszły do bratanka kanclerza Romana, [2]) który właśnie nadaniem swem, zamiast dóbr i ordynacyi na utrzymanie kaznodziei przez kanclerza wyznaczonych, inne temuż kaznodziei wyznacza, a mianowicie wieś Szwojniki, 27 włók liczącą i pięciomorgowy przytem zaścianek.

№ 19.

Eustachego Wołłowicza postanowienie z dnia 4 lipca 1584 r. w sprawie, jak się mają poddani Nowomiejscy pobożnie i moralnie zachowywać.

Ostafiej Wołowicz Pan Wilenskij Kancler Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Starosta Berestejskij i Kobryńskij. [3])

Oznajmuju iż buduczy w Imieniu mojem w Nowom Miestie na Upitie, postanowiłom, roku *tisiecza piatsot osmdiesiat tretieho Miesieca Awhusta czetwiertoho dnia.*

[1]) 30 rubli.

[2]) Nie możemy tu mimochodem nie zwrócić uwagi na to, jak mętnem jest Niesiecki źródłem w kwestyach wyznaniowych. Mówiąc o Wołłowiczach oświadcza, iż kanclerz był ostatnim z tego rodu „heretykiem.“ Tymczasem jeszcze wnuk kanclerza (spr. nasze Zbory i Senatorowie) Piotr cześnik litewski umarł 1624 ewangielikiem, a „szczere słowo Boże“ przetrwało w rodzie Wołłowiczów przynajmniej do połowy 17 w.

[3]) Eustachy Wołłowicz † 1587 r.

Postanowienie jako sie s poddannymi zachowat około Chwały Bożoje i wykorenienia bałwochwalstwa, czarodiejstwa, worożbitow zbytocznoho pijanstwa, czużołozstwa i tym podobnych złoczynstw. Także i o poradok szpitalnyj w imieniu mojem na Upitie ot wradnika mojeho Pietra Woderackoho i ot inszych na potom buduczich.

Napierwej aby poddanyje so wsich sieł, w kożdyj dien Niedielnyj *do kostieła chodili* na słuchanie Słowa Bożoho i na modlitwy. A jestliby hospodar domowy nie moh prijti, tohdy żona, syn, doczka abo czeladnik. A jestliby za jakoju gwałtownoju potreboju nie mohło i to byt, w tom sie ławniku albo diesiatniku opowiedati majut, a ławnik buduczi w kostiele, majet opowiedati kaznodiei tuju pryczynu, chorobu albo zhubu bydła i inszych wszelakich podobnych pripadkow, A kaznodieja z uradnikom doznawszy, jesli za słusznoju priczinoju nie był, tot majet byt wolen ot winy niżej opisanoje, a hdieby toho wsieho nie uczynił, ino majet zapłatiti winy hrosz odin na szpital, A to wójt i wo wsim wojtowstwie otprawowat majet z wiedomostiu wradnika i kaznodiei i dawano szpitalnym sprawcam. A jeslibysie pokazało i powtore na tohoż że nie pryszoł bez priczyny, majet zapłatiti winy na szpital dwa hroszy, A hdieby i po tretij raz takowyj niepobożnyj swowolnyj czełowiek naszołsie w miestie albo w wołosti mojej, majet byti pered wradnikom czerez wojta stawlen, A wradnik majet jeho u kunu okowat i dierżat czerez dien pry kostiele i winu sowituju to jest czotyri hroszy na szpital powinien budiet zapłatit, tamże w kunie buduczi. A pokul nie zapłatit nie majet byt wypuszczon. A dla toho majut byt diesiatniki postanowleny u wo wsich siełach, to jest na diewietiu wołok diesiatyj. kotoryjby toho dohledał i zawżdy w Niedielu z sowsimi diesiatku swojemu należaczymi prichodił i kaznodiei otchodieczy s kostieła opowiedał i tych kotoryje by niepryszli i z jakoje priczyny majet to w rejestr kaznodieja wpisowat, wiedże jesliby za choroboju albo jakoju prihodoju nie moh sam hospodar do kostieła iti, tohdy żona, ditia albo czeladnik stoho domu niechaj budiet, a czoho nawczytsie w kostiele, żeby priszodszy domowym powiedział, burtniki, czarowniki, złodiei, pijanicy, zbojcy, czużołożniki i tyje kotoryje bez wienczania w stanie małżenskom żywut, aby mieży poddanymi moimi nie byli najdowani i tym podobnyje złoczynstwa ale sroho takich karati, z miesta i z wołosti mojej wyhaniati majut, wiedże połowicu majetnosti ruchomoje takowych ludiej zbytocznych, bydła i zboża takowyj wozmiet s soboju, A druhuju połowicu majet ostawit na tych, i to w domu zwłaszcza diedicznyje poddanyje ostanut chto nie jest priczinoju takohowo

złoczynstwa, Bo jesli takowoje złoczynstwo czinił otiec i matka tohdy jeho z żonoju wygnat procz i z dietmi kotoryjeby priczynoju takowoho złoczynstwa byli, A takowyje niedorosłyje dieti brat do miesta i *dawat* ich na nauku majut *do szkoły*, A niewiestinoho plemienia do kaznodiejnoje albo do kotoroje nabożnoje niewiesty albo do szpitala żeby sie uczyli patiera, wyznania wiary i prytom szto na pożywienie ucztiwoje należit.

A czołowiek abo niewiesta s poddanych moich kotoryjby priszoł ku ubozstwu albo choroboju, starostiu starhanyj robit nie moh *do Szpitala takowych majut pryjmowati*, A kożdomu takowomu kotoryj pobożnosti posterehał, opilstwom, zbytkami, swowolenstwom nie bawił, ale nauki Słowa Bożoho pilnował, takowomu majut żiwnost dawati z dwora mojeho na hod osm korcy żyta na kożduju czwert leta po dwa korcy, a miaso, jaryny, ryby i sieledcy, z win wyszej mienowanych odprawowat, a na odienie takowym na hod, odnoj osobie poł kopy hroszej na kożuch na dwie zimy, A siermiaha na hod za dwadcat hroszej, A to s tychże win majet byt płaczono, a hdieby nie dostało s tych win, ino uradnik majet z moich dochodow prikładat, i to z wiedomostiu kaznodiei i sprawce szpitalnych czinit i do ruk ich dawat, dohledajuczi też toho aby oni poradnie tym szafowali i sprawowali szpitalem. Majet też byti im pridan ohorod do szpitala dla tych kotoryje mohut robit, żeby sobie sami jarynu sposobiali.

Drow szto mieło miesto s kożdoje wołoki, kaznodiei dawat po wozu ino to kaznodieja pustił na szpital. A tak majut tyje drowa do szpitala dawat, do kotoroho to szpitala wolno budiet priniati człowieka obczoho, ułomnoho, odno iżby był żywota pobożnoho, kotoryjby opilstwa i inszoho zbytku i swowolenstwa tomu podobnoho a bałwochwalstwa nie nasladował, Ale uczytsie Słowa Bożoho żodał, A tychże takowych szpitalnych powinnost budiet, kotoryje budut zdorowy, zwonit na zobranie do kostieła i takowym majet byt dawano kużuchi, jakosie wyszej pomieniło, A kotoryje by nie mohli z szpitala wychodit, tolko tym osmotret wczomby w yzbie mieszkat mohli.

Osmotreti też i to aby żiwnosti dwornoje mohli mieti, aby też w dień Niedielnyj mieli obrok piwa na obied i na wieczeru, dajuczy po kwartie na kożdoju osobu piwa pry jedle. A w inszyje dni kwas żeby też mieli pry jedle, sztuku miasa jako dwa funty swieżoho, A prytom jaryna s tymże miasom uwariwszy.

A w postnyje dni sieledcy i jaryna s konoplami abo z makom abo z olejem, i dla toho majut byt zarazom postanowleny czotyri człowiki bohobojnych z mieszczan iżby odin czerez hod sprawo-

wał a try żeby dohledali poradku jeho, A uradnik tym majet dati zarazom u ruki dwadcat kop hroszej, żeby w osien wsiu żywnost nasposobił, jakoby do nowoho zasie stało, wsieho toho szto wyszej napisano, bo potreba miaso wołowoje i skopowoje nasolit z osieni, sieledcy z Rihi pryprowadit i tak opatryt, jakoby dla żywnosti nie wołoczylisie żebruczy jałmużnoje. Ale bohobojnyj chto wschoczet i w szpitalu najdiet albo z mieszczany mowit, czymby sie chotieli na kożdyj hod do szpitala prikładat. A wradnik s kaznodieju majut na kożdoj czwerti roku mnie dawat znat, jako mnoho ich, jakaja zbożnost i jakij poradok około nich, to na pilnoj pieczi oni majut miet.

A sprawcy takowyje kotoryjebysie w tom nie prístojnie sprawowali, majut byti karany winoju takowoju, jakoju ot mienie postanowlena budiet. Kaznodieja też czerez katechistu żeby na każdyj dien uczył patiera i wyznania wiery, nietolko w kostiele, ale i w szpitalu, zwłaszcza dla tych kotoryje nie mohut iti do kostieła.

A osobliwie, hdieby mieżi poddanymi moimi kotoryj chotieł dieti do szkoły dawat a nie mieli by wyżywienia, takowych i inszych sirot majut prijmowat i takowych żywnostiu i odieniem opatrowat, czoho rodiczy nie mohut dat.

A ktomu iż u wołosti i w miestie mnoho najdujetsie ludiej kotoryje patiera i wyznania wiery nie umiejut, dla toho poddanym prikazat pod winoju żeby obrobiwszysie u w osien, tojest *po swietom Michale kożdoho roku dał do Szkoły syna swojeho*, kotoromuby było poczawszi ot osmi albo diewieti niedalej aż do pietnadcati let, żeby sie nauczył potiera i wyznania wiary i diesietieroho Bożoho prikazania, a gdy sie nauczyt, żeby do domu był odpuszczon i tam *żeby rodiczom swoim kożdoho dnia*, nim robotu pocznie, *wymowił i opowiedał i inszoj czeladi domowoj*. A iżby sam toho nie zapamietywał, każdoj Niedieli z domu priszodszy, majet Bakałaru opowiedat chohosie nauczył i drúhich domowych tohoż uczit majet, A niebudietli mieti domu czymsia żywiti, tohdy z dwora mojeho takowym żywnost dawana byti majet do toho czasu, pokulsia nauczyt.

A to postanowienie, aby poddanyje wypołnili i czerez zimu swoi dieti do nauki dawali pod winoju kopy hroszej, kotoraja wina majet byt odprawowana na szpital za wiedomostiu mojeju na nieposłusznych gdy mnie ot uradnika budiet dano znat.

(Pieczęć).

Ręką własną

№ 20.

Romaną Wołłowicza list z dnia 20 lipca 1592 r., potwierdzający nadania Eustachego Wołłowicza na zbór Nowomiejski poczynione.

List P. Wołowicza Starosty Rohaczewskiego do Plebaniey Nowomieyskiej służący, mianowicie Confirmatia Fundusza Naypierwszego Wołowicza Roku 1592 Julij d. 20.

Roman Wołowicz Rohaczewski
Koniawski y Dubicki Starosta. [1])

Oznaymuię tym moim listem wszem wóbec komu by tho wiedzieć należało. Iż za pokazaniem *Fundacyiey* na *Plebaniią y szkołę Nowomiesćką* od sławney Pamięci Nieboszczyka iego mości Pana Osthaphia Wołowicza Casztallana Wilieńskiego Pana Stryia mego, y Utwierdzenia they Fundacyiey Nieboszczyka iego mości Pana Crakowskiego [2]) Nieboszki iey mości Paniey Crakowskiey [3]) *księdzu Sthanisławowi Minwidowi* kaznodziei Nowomiesckiemu [4]) daney, w którey Fundaciiey opisuie nadanie na Pliebaniią w sielie Naczagolie włok Dziewięć osiadłych s powinnościami z włoki kop trzy groszy Litewskich. Żytha po Beczce iedney, owsa po Beczce iedney, Kurow po dwoygu, Gęsi po iedney, jaiec po dwadzieście. Lnu garści po Dwadzieście. I zaścianek przy tym Sielie nie Morgowany w którym może być włók kilka, do tego gotowego grosza na każdy Rok jurgieltu s czynszów tamesznich Upithskich iemu samemu y na Bakałarza dawać po kop trzydzieści dwie, żyta Beczek ośm, ięczmienia Beczek ośm y mięsa wieprzowego połeć ieden, który ten jurgielth kop trzydzieści dwie żyto ięczmień y Połeć mięsa od Urzędników Upitskich nierychło y s trudnością iemu na każdy Rok dochodziło, zaczym y Bakałarza dostatecznie chować nie mógł, y on trudność miewał, Co ia widząc s trudnością onemu w niewy-

---

[1]) Syn Grzegorza wojewody Smoleńskiego † 1577, bratanek Eustachego kanclerza † 1587 i ojciec Piotra cześnika litewskiego † 1624—wszystkich ewangielików.

[2]) i [3]) „Panem“ t. j. Kasztelanem Krakowskim — i pierwszym dygnitarzem Rzeczypospolitej wspomnianym w tekście był Seweryn Bonar † 1592 r., który jako żonaty z jedyną córką Eustachego Wołowicza, był po śmierci kanclerza dziedzicem Nowego Miasta. Po śmierci bezdzietnej obu Bonarów dobra przeszły do bratanka Eustachego—Romana.

[4]) I drugiemu z kolei Seniorowi zawilejskiemu.

dawaniu jurgielthu y zboża, A bacząc sobie nie s szkodą bydź s pewnego porachowania. Acz mu tak gotowego grosza wielie nie czyni s tey wsi Szwoynickiey, jednakże rachuiąc y puste włoki w niektóre przychody *przyłączaiąc sobie the włoki Dziewięć* do jmienia swegó Nowomieseckiego *w tey wsi Naczagolskiey* ze wszytkimi powinnościami y zaścianek przy tym siele, w którym iesth włok kilka, wytrącaiąc ten jurgielth kop trzydzieści y dwie żyto ięczmień y mięso nie dawać na każdy Rok, *w miasto tego* postąpiłem i tym Listem moim *postępuię* iako że Nacagolskie włoki zascianek żyto ięczmień y połeć mięsa, *sioło moie Szwoynickie*, w którym osiadłych zdawna Nowoprzyjętych y s pustemi włok Dwadzieścia siedm wedlia opisania tego wszytkiego włok osiadłych pustych y powinności iemu odemnie na jnwentarzu pod pieczęcią moią y s podpisem Ręki mey danego y zaścianku Morgów pięc, którą tę pomienioną wieś *włok Dwadzieścia siedm iako na Plebanią y szkolę nadaną y zaścianek morgów pięć* ma Ksiądz Kaznodzieia używać ze wszytkimi powinnościami Czynszami Dziahły wedlia opisania w jnwentarzu do żywota swego spokojnie. I na tom dał pomienionemu *księdzu Stanisławowi Minwidowi* then moy Listh pod pieczęcią y podpisem własney Ręki mey. Pisan w Łopiach Julij Dnia Dwudziestego Roku Pańskiego Tysiąc pięcseth Dziewiecdiesiąth Wtorego.

(Pieczęć).

Ręką swą

VII.

Zbór w Poszuszwiu

№№ 21—24.

Cztery dokumenta zbioru naszego mają związek ze zborem w Poszuszwiu.

Pierwszy z nich z daty 6. IV. 1584 jest zeznaniem funduszu na zbór w Poszuszwiu przez panią Zofiję Wnuczkową, Marszałkowę Poszuszwieńską. Marszałkowa nadaje na utrzymanie kaznodziei i szkoły w istniejącym już wtedy zborze 17 włók i 2 morgi gruntu we włościach wskazanych w zapisie. Drzewo na konieczne reparacye i budowy ma również bezpłatnie być wydawane z lasów. Dowiadujemy się również z zapisu, iż kaznodzieją w Poszuszwiu był wówczas X. Jan Trzeciak.

W drugim z daty 1. IV. 1587 r. mamy testament męża marszałkowej, pana Marka Wnuczko. Ciwun retowski, po wyznaniu wiary swej ewangielickiej,

w której chce umrzeć, żąda, by go pochowano „w Zbore Bożem Wyznania Ewangelickoho w Imieniu Poszuszwienskom w Kostiele Zboru Bożeho.“ Opiekunami wdowy naznacza obok znanych z gorliwości ewangielickiej kanclerza Wołłowicza, marszałka Szemeta i późniejszego wojewody Abramowicza, także i biskupa Żmujdzkiego Giedroycia, co przynosi zaszczyt tolerancyi obu stron. Dalej w testamencie znajdujemy cały szereg zapisów na różne zbory, a mianowicie:

1) na zbór wileński 100 kop groszy (3,000 rubli) i dwór w Wilnie
2) „ „ w Szawkianach [1]) 50 kop groszy (1,500 rubli)
3) „ „ „ Szawlanach [2]) 50 „ „ (1,500 „)
4) „ „ „ Poszuszwiu 50 „ „ (1,500 „)
5) „ „ „ Siadach wieś Berżany 10 włókową i dwa zaścianki,

a także 4 włóki pastwisk i daninę z miasteczka Siad 10 kop groszy (300 rubli) rocznie dla kaznodziei. Jako świadków swego testamentu obok całego szeregu ewangielickiej szlachty, przedewszystkiem z tak znanej ewangielickiej rodziny, jaką byli Billewiczowie, widzimy i „Kapłana Zakonu Kosteła Rymskoho, Kniazia Mikołaja Dawszu, Kanonika Żomojtskoho“ — znów sympatyczny rys tolerancyi z obu stron, szczególniej kanonika, który swym podpisem potwierdza zapisy na 5 ewangielickich zborów. W XVII w. już takiej tolerancyi nie spotykamy.

Dokument № 23 z 28. VI. 1593 r. jest nowym zeznaniem funduszów na rzecz zboru w Poszuszwiu pani Wnuczkowej, obecnie już wdowy. Pani marszałkowa zeznaje w sądzie ziemskim żmujdzkim, w Rosieniach, iż już po śmierci męża 6. IV. 1589 r. „rozkochawszy się w Słowie Bożem,“ potwierdzając uprzedni zapis swój na utrzymanie kaznodziei, dołącza do niego dla tegoż kaznodziei dwór swój w posiadłości Pogumercie, i naznacza „plac ziemi“ z domem i stodołą dla bakałarza. Temuż bakałarzowi naznacza w zapisie 10 kop groszy (300 rubli) rocznie, 8 łokci sukna i życie. Między ewangelickiemi świadkami spotykamy pana Mikołaja Burbę, pisarza ziemskiego żmujdzkiego.

Nakoniec *dokument № 24*, jest jeszcze dalszym zapisem bogobojnej marszałkowej, uczynionym 3. VI. 1593 r., a zeznanym w sądzie rosieńskim 20 Lipca tegoż roku. Ciwunowa retowska zapisuje 1,000 kop groszy (30,000 rubli) na wzniesienie murowanego kościoła zamiast istniejącego drewnianego, w którym to murowanym zborze chce być pochowana. Starszymi zboru stanowi wspomnianego już wyżej Burbę i Sebastiana Kęstorta, ciwuna ojragolskiego, wojskiego żmujdzkiego.

---

[1]) Zbór w Szawkianach, jak nas przekonywa dokument № 10, założony został przez Stanisława Szemeta, kuchmistrza litewskiego, szwagra Marka Wnuczka

[2]) Zbór w Szawlanach, zkądinąd zupełnie nieznany, znajdował się na Żmujdzi, koło Kielm.

№ 21.

Akt darowizny Zofji z Mitkiewiczów Poszuszwieńskiej Wnuczkowej z dnia 6 kwietnia 1584 siedmnastu włók i dwóch morgów gruntu dla kościoła i kaznodziei Poszuszwieńskiego.

Ja *Markowa Wnuczkowa* Marszałkowa Jego Krolewskiey Mości Ciwunowa w ziemi Zmoidzkiej Retowska, Zophia Szymonowna Mitkiewicza Poszuszwieńska oznajmuie y iawne czynię każdemu to ku wiadomości przynosząc, komuby tego była potrzeba wiedzieć, niniejszym y na wszytkie potomne wiekuiste czasy będącym ludziom wszytkim pospolicie, y każdemu zosobna, isz ia w wierzchu w tym liście moim pomieniona, z chęcj y dobrowolnego przedsięwzięcia moiego, nie z namowy ludzkiey, y nie s poduszczenia żadnego, ani też z przymuszenia czyiego, tylko sama z dobrej wolej swoiej, y zamysłu moiego statecznego, *rozmiłowawszy y roskochawszy się, w Słowie Bożym a w Zakonie iego Swiętym*, y nad ono (iako ni w tym doczesnym żywocie pielgrzymowania naszego: tak y w onym przyszłym wiekuistym królestwie iego) *nic więtszego zacnieiszego y droższego nieprzekładaiąc nad Zakon Boży y słowo iego S. szczyrej a prawdziwej Ewangeliej Chrystusowej:* Tą samą rzeczą pobudzona y do tego przywiedziona będąc, przykładem onych starych y pobożnych przodków moich, Tak stanowie y funduię y tym listem moim wieczystym opisuie, na dom y *Kościół Boży* (na chwałe y rozszyrzanie jmienia iego S. *w jmieniu moim poszuszwienskjm zbudowany* który ma być *pod władzą y posłuszeństwem Zboru Wilenskiego*, s którego: do tego Kościoła mego poszuszwieńskiego, maią być Kaznodzieje y Ministrowie wiary Ewangelickiej wysyłani, Tym tedy Kaznodzieiom w kościele moim poszuszwieńskjm będącym, y w njm szczyrym słowem Bożym, wiary prawdzjwej chrześciańskiej powszechnej y Swiętej Ewangeliey Jezusa Chrystusa Pana a Zbawiciela naszego usługuiącym, Ministrom y szafarzom taiemnic iego Swiętych: odłączam nadawam y daruię iako teraz za żywota moiego, tak y po żywocie moim, na wszytkj potomne i wieczne czasy, Gruntów y ludzj imienia moiego własnego Oyczystego poszuszwienskiego, leżącego w ziemi Żmoidzkiej, we włości Tondziagolskiej wszytkiego *włok siedmnascie y morgów dwa*, To iest napierwej nad rzeką Szuszwą, gruntu pospolitego, nazywaiomego Bogdanskj wymierzonego włok pięć, com na wieczność kupiła, od powinnego moiego, Pana Kaspra Ławrynowicza Mitkiewicza, na którym to gruncie iest postawiona y zbudowana

Plebania, dla mieszkania Kaznodzieiom, Tamże podle tego gruntu Bogdańskiego, nad rzeką Szuszwą, Szołko moie Oyczjste nazywaiome Kościuszkowicze, w którym wymierzonych włok cztery y z ludzmi na tych włokach mieszkaiącemj mianowicie, Grycem Kosciuszkoyciem, Jakubem Minayciem, a Marcinem y Piotrem Spundziukojcianjmi. A na drugiej stronie rzekj Szuszwy, podle samego Koscioła, plac od paszni dwornej odłączony, gruntu wymierzonego dwa morgi, na którym placu, albo morgach pomienionych: wolno będzie Kaznodzieiom, stodoły sobie stanowić budowac y w njch szynkj, Miodowe, piwne y Gorzałczane miewać, y na swoy pożytek obracać, Ktemu wsiele Wedrojkach wymierzonych y odłączonych włok ośm y z ludźmj na nich siedzącemi, mianowicie Andrzeiem Szniukształem, Stasiem Szniukształem, Jurgiem Gaybunem a z Harem, y Kasiulem Gaylninoyciem, z ich domamy y Maiętnościamy, y z dańmj pieniężnemj y z dziahielami i ze wszytkjmj powinnościami ich, z ziemiami pasznemi y niepasznemi z siedliszczamj, z nawozami, z ogrody, z sadami owoszczowymj, z sianożęciami, lasy z gaiamj z mysznikamj, z rzekamj z rzeczkamj, z wygony z przydawkami , y ze wszytkjmi grunty, y należnościamj ich, iako s pomiary włocznej zostawione są, tak wszytko ze wszytkjm iako się to siedmnaście włok y morgi pomienione sami wsobie, w miedzach, granicach y we wszelakich obychodzjech i w pożjtkach swoich, zdawna y terasz maią. I jako ia sama na siebie dzierżała, y tego używała niwczym nieumniejszaiąc, ani na siebie, Bracią, Siostry bliskjch krewnych, y przyrodzonjch moich, s tego niczego wolnego niezostawuiąc, ani wymuiąc, ale tę wszytkę siedmnaście włok y morgi, także wszystek plac na którym *Kościół stoj y z cmintarzem* ze wszytkjm a wszytkjm, w moc w dzierżawę w używanie Kaznodzieiom y Ministrom w tym Kościele poszuszwieńskjm, słowem Bożjm usługuiącym oddała y do tegom ieszcze przyłączyła im do Plebanii dla roboty Czworo Czeladzj własnych Ojczycow moich, na imię Bałtruszka parobka z żoną iego, Hanielią j drugą Sonkę Jędziulę Marcinównę z synem iej Marcinem. Jakosz y regestr wszelakiej powinności tych ludzj wzwysz pomienionych, y wszelakych pożytkow z nich przychodzących, także zboża y bydła do Plebanii odemnie przydanego mianowicie podostatku spisawszy do tego funduszu, y listu moiego wieczystego należący, pod pieczęcią moią, y pod pieczęcią ludzj zacnjch, kaznodzieiom y ministrom w tym kościele moim Poszuszwieńskjm usługuiącym przy kościele zostawiła, y do rąk Ministra terazniejszego *Księdza Jana Trzeciaka* oddała y po nim wszytkjm innym będącym, należeć y oddać naznaczam y mieć

chcę. Które to ludzie y grunty zwysz pomienioną ze wszytkjm tym iako na tym liście zapisie y reiestrze moim pomieniono y opisano iest. Maią Kaznodzieie ze Zboru Wileńskiego wysłanj, y tu w tym kościele poszuszwieńskjm, sczyrym słowem Bożym, wiary prawdziwej chrześciańskiej y Swiętej Ewangeliej usługuiący wiecznimj czasy, nieporusznie spokojnie dzierżeć y używać, A ia sama za żjwota moiego tych ludzj, ani gruntów ich, iuż od tego czasu, dnia y daty w tym liście moim nizej opisanej nigdy od kościoła odejmować nie mam, także y po zywocie moim Potomkj, Bracią, Siostry moię, ni ich dzieci y niech kto pokrewnych bliskjch y przyrodzonych moich, ani z obcych ludzj, któregokolwiek stanu, tego teraźniejszego zastanowienia, y funduszu moiego nigdy wzruszywać, ani w te ludzie, grunty, pożytkj, y niktórą część y należność ich niczym się wstępować, ani onjch odejmować, y do wszjtkiego tego iako na tym liście zapisie, y regestrze moim pomieniło, nic nie maią mieć wiecznjmj czasy pod dusznym zatraceniem A iesliby kto po ześciu moim s tego świata bądź s krewnych bliskich moich abo z obcjch ludzj, kto to jmienie moie Poszuszwieńskie władać y onego użjwać będzie, niedbaiąc nic na ten list zapis moy, to zastanowienie y fundusz mój wzruszył, A w ludzie, w grunty, abo w pożytki ich wstępował y z władzy sług Bożych wiary Ewagelickiey, od Kościoła poszuszwieńskiego odiął, albo też *kto nie będąc sam religiey Ewangelickiej w tym Kościele poszuszwieńskjm religią nową Rzymską, abo iaką inszą nad Ewangelicką stanowił* y do niego upornie wnaszał. Tedy każdy takowy od wszytkiego tego jmienia mego poszuszwieńskiego odpaść, y to z władzy iego odięto być ma, a na zbór poszuszwieńskj każdego takiego opornego y temu funduszu memu przeciwnego, tak powinnego moiego, iako y Człowieka obcego, tego jmienia moiego, poszuszwieńskiego dzierżącego, część którą albo y wszytko ogułem spaść, y do Kościoła mego poszuszwieńskiego, przyłączone być ma, y nadto ieszcze osobliwie każdy takj oporny y wzruszyciel tego zastanowienia y funduszu moiego powinien bedzie winj zapłacić na Urząd Ziemskj albo Grodzkj Ziemi Zmodzkiey, dwieście kop groszy, A sługom Bożym kaznodzieiom y Ministrom poszuszwieńskjm religiey Ewangelickiej, drugą dwieście kop groszy Litewskich, A wszytkj szkody y nakłady ich dlatego nałożone nagrodzić maią, a to wszytko zapłaciwszy przed się to zastanowienie y fundusz mój uczyniony kaznodzieiom zborowym religiey Ewangelickiej, wiecznie, nieporuszenie trwać y ten list zapis mój we wszem przy zupełnej mocj, u każego urzędu, y na wszem miejscu zachowan y dzierżan być ma wiecznymi czasy, wszakosz

to tym listem zapisem moim waruię, iż tych ludzj, ani gruntów w tym zapisie moim wzwysz pomienionych, odemnie na kościół poszuszwieńskj zapisanych oddanych, *niwczym ich Ministrowie umniejszać* ani onych zastawować, y od tego Kościoła mego poszuszwieńskiego, żadnjm sposobem oddalać *nie maią*, Ale wcale to po kożdym Ministrze przy tym kościele poszuszwieńskjm wiecznymi czasy zostawać ma, A co się *tknie poprawowania tego kościoła mego poszuszwieńskiego ten ia Sama za żywota mego naprawować mam także y po żywocie moim te osoby* które jmienie poszuszwieńskie władać y onego używać będą *powinni ten kościół naprawować* i budować, Tak też y drzewo, na budowanie y poprawienie chromin Plebańskjch z lasu tego jmienia moiego Poszuszwieńskiego dawano być ma, którego to zastanowienia, a funduszu y nadania swego, na ten pomieniony Kosciół móy Poszuszwienskj: chcąc aby tego pewny znak napotym zostać a wiecznie y nieporusznie to zawsze trwać mogło, do tego funduszu y listu mego wieczystego Ja Zophia Szjmonowna Mitkiewicza Poszuszwieńska Pieczęc swoię przyłożyłam, Inszych Ich Mości Panów Przyiaciół moich ktemu użyłam, którzy za oczewistą ustną prośbą moią, y tey sprawy dobrze wiadomi będą, dla lepszej wiary y pewniejszego ugruntowania tego zastanowienia mego, do tego listu zapisu mego wieczystego pieczęcy swe przyłożyć y rękami własnemi podpisać raczyli, mianowicie Jego Mość Pan *Wojciech Biliewicz* starościc Zmodzkj [1]) Ciwon Jego Kr. Mosci Szawdowskj, Jego Mość Pan *Sebastian Sebastianowicz Kęstort* Woiskj Ziemi Zmodzkiey, A Pan *Jan Stanislawowicz Wnuczek* y Pan *Jerosz Mikolaiowicz Stankiewicz Bielewicza* Podkomorowicz Ziemi Zmodzkiej. Pisan w *Poszuszwiu* Roku od narodzenia Syna Bożego *Tysiąc pięćset ośmdziesiąt czwartego Miesiąca Kwietnia szóstego dnia.*

Za ustnym proszeniem iey Mości Paniey Marszałkowej przy pieczęci swey Ręką swą podpisał do tego listu *Wojciech Bielewicz. Sebastian Sebastianowicz Kęstort*, Wojskj Ziemię Zmodzkiey za ustnym uproszeniem Jey Mości Ręką swą przy pieczęci moiei podpisał.

Za ustnym proszeniem Jey Mości Paniey Marszałkowey przy pieczęci swey do tegom listu podpisał Ręką swą

Jan Wnuczko.

Za ustnym proszeniem Jej Mości Paniej Marszałkowej przy pieczęci swey do tegom listu ręką swą podpisał

Jarosz Stankiewicz Bielewicz Ręką swą własną.

---

[1]) Syn Jerzego Billewicza starosty żmujdzkiego † 1544.

№ 22.

Testament Marka Ławrynowicza Wnuczki, Marszałka J. K. M., Ciwuna Retowskiego z dnia 1 kwietnia 1587 r. (widymus z 1622 roku).

Widymus s knih Spraw Wriadu Ziemskoho Ziemli Żomojtskoje.

Hodu ot Narożenia Syna Bożoho Tisiecza piatsot osmdiesiat osmoho Miesieca ljunia pietnadcatoho dnia. Na Rokach Ziemskich Sudowych wodłuh Statutu na zawtreje po Swietoj Trojcy Swiata Rimskoho pripałych i Sudownie otprawowati poczatych, pered nami *Kazimierom Janowiczom Orwidom* Sudieju, a *Krysztofom Janowiczom Bilewicza* Podsudkom Wriadniki Hospodarskimi ziemskimi Żomojtskimi, postanowiwszy sie oblicznie Jeho Miłost Pan *Wojciech Jurewicz Bilewicz* Starosticz Żomojtskij, Tiwun Jeho Korolewskoje Miłosti Szowdowskij, opowiedał imieniem Jeje Miłosti Pani Markowoje Wnuczkowoje Marszałkowoje Jeho Korolewskoj Miłosti Tiwunowoj Retowskoj, *Paniej Zofii Szymanowny Mickiewicza* pokładał Testament ostatocznoje woli Jeho Miłosti Pana *Marka Wnuczka* Marszałka Jeho Korolewskoje Miłosti Tiwuna Retowskoho, Małżonka Jeje Miłosti, kotorym Jeho Miłost za żywota swojeho wsiu maietnost swoju rozprawił a teper wżo po zistiu Jeho Miłosti niedawno z sieho swieta, żedajuczy aby tot Testament do knih Wriadowych Ziemskich upisan był, kotoryj słowo ot słowa tak sie w sobie majet: Wo Imie Boha Otca i Syna i Ducha Swietoho w Trojcy jedinoho, stansie ku wiecznoj pamieti iż wsiakije reczy na swietie chto pismom czoho znacznie nie objasnit, s czasom swoim w zabytie ludzkoje zwykło prychodit, proto Ja Marok Ławrynowicz Wnuczko Marszałok Jeho Korolewskoj Miłosti, Tiwun w Ziemli Żomojtskoje, wołosti Retowskoje, poriadkom i zwyczajem pospolitym Chrestianskim sprawujuczysia, acz buduczy ot Pana Boha choroboju nawieżonyj, wiedże z daru Boha Wsiemohuszczoho i oswietlenia Ducha Jeho Swietoho, używajuczy wo wsiem zupołnoho rozumu i pamieti, a wiedajuczy o tom iż nieczoho pewniejszoho na swietie nad smiert a niepewniejszoho nad hodinu smierti. A tak Ja poruczywszysia Panu Bohu i pomnieczy nato aby smiert moja nikotoroho rozruchu i szarpania maietnosti mojej ni ot koho nie poniesła, z dobrym i Chrestianskim umysłom, niebuduczy nato ni ot koho primuszonyj ani namowleny, odno sam

z dobroje woli swojej bacza nato aby miłaja małżonka moja Pani *Zofia Szymanowna Mitkiewicza*, tak też i powinowatyje krownyje moi i nichto inyj o majetnost moju leżaczuju i ruchomuju, kotoruju Ja z łaski Bożoje ucztiwie za cnotliwym staraniem i pilnymi posłuhami moimi nabył, mieży soboju nikotoroho poswarku i roznic nie czynili, dla toho Ja wperod reczonyj *Marok Wnuczko*, poradkom i obyczajem Chrestianskim, nasladujuczy spraw każdoho czołowieka ucztiwoho, tak sim Testamentom moim wiecznymi czasy waruju.—A naperod *duszu moju w moc poruczaju Panu Bohu Wsiemohuszczomu majuczy zupołnuju nadieju iż dla smierti i rozlitia krowi Syna swojeho miłoho, hrechow moich nie pomnieczy, do Fały swojej Swietoj priniati budiet raczył*, a tieło moje hresznoje, ziemli otkuł jesmi wziat, nazad otdaju, kotoroje czerez małżonku moju *u Zbore Bożem Wyznania Ewanielickoho w Imieniu Poszuszwienskom w Kostiele Zboru Bożoho, na miestcu ot mienie naznaczonom, ucztiwie pochowano byti majet.* A małżonce mojej miłoj Paniej Zofii Szymanownie opiekunow i oboroncow doznawszy s kożdym czasom welikuju a miłostiwuju łasku Ich Miłosti Panow, oznajmuju i opisuju: Jasnie Wielmożnoho z łaski Bożoje *Kniażia Malchera Giedrojtia*, Biskupa Żomojtskoho [1]), Jasnie Wielmożnoho Pana *Ostafia Wołowicza* [2]), Pana Wilenskoho, Kanclera nawyzszoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Starostu Berestejskoho i Kobrynskoho, Dierżawcu Jurborskoho. A Jeho Miłosti Pana *Malchera Szemeta*, Marszałka Jeho Korolewskoj Miłosti, Tiwuna w Ziemli Żomojtskoje Wołosti Dyrwianskoj, A Jeho Miłosti Pana *Jana Abramowicza* [3]) na Wornianach, Starostu Lidskoho, Wojskoho Wilenskoho, kotoryje Ich Miłost Panowie opiekunowie z miłostiwoj łaski swojej, tuju Paniu małżonku moju ot wsiakich kriwd ot kożdoho boroniti majut. A ktomu doznawszy Ja tuju małżonku moju Paniu Zofju po wsi czasy w stanie małżenskom, statecznuju i wo wsiem ku mnie małżonkowi swojemu wiernuju i miłuju w skłonnostiach, w darowaniach i starania, czasu pripadkow chorob moich, służb i z welikoju miłostiu pilnost i uczynnost jeje ku sobie i pamietajuczyj ja na to też z miłosti mojej małżenskoj ku nieje, obwarunok tym Testamentom z dobroje woli i statecznym umysłom moim czyniu i po żywotie mojem jeje jako małżonce mojej opisuju tym Testamentom moim: napierwej Imienie jeje otczyznoje Poszuszwi na

---

[1]) Giedroyć był biskupem żmujdzkim od 1576 † 1609.
[2]) † 1587.
[3]) Abramowicz Jan, późniejszy (1593) wojewoda miński, 1596 smoleński, † 1602.

kotorom ja tisieczu kop hroszej ot nieje opisano mieł, kotoroje ja oswobożajuczy sumoju niemałoju mojeju własnoju priłożyłom, a potom też mieniajuczy Imieniem Widuklewskim na czast tohoż Imienia Poszuszwienskoho z jejo Miłostiu Panieju Kuchmistrowoju, Panieju *Stanisławowoju Szemetowoju* [1]) niemałuju sumu pieniezej swoich własnych do toho pridał, o czom szyrej i mienowitie na listiech mienownych dostatocznie jest opisano, toje Imienie wsie ohułom jakosie samo w sobie majet i do tohoż też Imienia ziemli zakupnyje i dworec moj kuplenyj ot Rodowicza w Pogumertiach, so wsim na wsie, jeje wiecznie priłuczaju i zapisuju. Druhie Imiena także leżaczyje w Ziemli Żomojtskoj Mały Fołajni [2]) i danniki w Wiekszniach i w Triszkach do Fołojń należaczyje, szto taja małżonka moja ot pierwszoho małżonka swojeho niebożczyka Pana *Jana Wencławicza* tretiuju czast na wiecznost a dwie czasti ich w sumie opisano mieła i to mnie takimże prawom opisała była, a potom ja dwie czasti tych Imieniej w sumie na wiecznost opisanych ot blizkich kupił, osobliwie czetwiertuju czast tohoż Imienia Fałonskoho kotorujesmi ot Stanisława Golmina a Jana Bernatowicza Bukonta i małżonok ich, też na wiecznost kupił, toje swoje Imienie so wsim s kuplami moimi i dannikami w Judojniach, tojże małżonce mojej Paniej *Zofii Szymanownej* zapisuju i wiecznie otdaju i wsie prawo swoje kupnoje, zakupnoje i mienowanoje, także też i to prawo kotorojem ot tojże małżonki mojej na Imieniu Poszuszwienskom, tisieczu kop hroszej i na innych Imieniach zwysz pomienienych, wiecznost i sumu pieniezej sobie zapisanoje mieł, wsie to prawo moje wżo tym Testamentom moim po żywotie swojem, na nieje małżonku moju Paniu Zofiju wliwaju i wiecznie zapisuju, za kotorym prawom taja małżonka moja Pani Zofija po żywotie mojem tyje wsie tri Imienia: Poszuszwie, Lali, Chwałojni i dworcy wyszej pomienienyje, wsi kupli moi do nich należaczyje i to szto w nich jest, to jest z budowaniem dwornym dworcowym i humiennym, z żytom i zbożem wsiakim hotowym i zasiejanym, s stady swierepami, s konmi roboczymi, z bydłom wsiakim rohatym i nierohatym, z bojary z ludmi dannymi i tiahłymi, z danmi hroszowymi, miedowymi i diakielnymi i so wsimi wsiakimi powinnostiami, z czeledziu niewolnuju, s paszniami tych Imieniej i dworcow i z wsiakimi ziemlami, s prudy s prudyszczami, z oziery i z ich pożytki, s puszczami, z lesy, hai, z sienożatmi i so wsimi grunty jakimkolwiek sposobom nazwanymi, jako ja

[1]) Siostra rodzona Zofii Wnuczkowej. Dorota Szymonowna Mitkiewiczówna żona Stanisława Szemeta 1576 r. kuchmistrza litewskiego, † przed 1594.
[2]) Chwałojnie.

sam za żywota swojeho i społom z nieju małżonkoju mojeju dierżał, niczoho ni nakoho nie zostawujuczy, ani ujmujuczy, majet wsie to małżonka moja Pani *Zofija Szymanowna* jako własnaja diediczka, po żywotie mojem wiecznymi czasy, so wsim na wsie dierżati, używati i wolna ona budiet tym wsim po żywotie mojem, kudy chotieczy i jako własnostiu swojeju szafowati i komu choczet otdati, darowati, prodati, zamieniti i zapisati na wiecznost i ku najlepszomu pożytku swojemu oboroczati, a bratia moi, brataniczy i siestry moi i nichto z bliskich krownych i powinowatych moich, do toho wsieho po żywotie mojem, nie majut niczoho mieti. A ktomu Imienie moje Siady z Nieworany, z Gudeniany, z Berżany na kotorom małżonka moja Pani Zofija Szymanowna czotyrysta kop hroszej wiena swojeho opisanoho ot niebożczyka pierwszoho małżonka swojeho, wyszej pomienienoho mieła i to mnie darowała, a ja onoje wsie Imienie Siady potom na wiecznost ot blizkich kupił i do nieho jesmi niekotoruju czast, niemało gruntow i ludiej prikupił — toje Imienie Siady kuplu moju i so wsieju prikupleju mojeju, so wsim na wsie, z miesteczkom i z mieszczany, z lesy, hai, s puszczami, z oziery, słuhami putnymi, z ludi tiahłymi i dannymi, i so wsimi pożytki i s płaty hroszowymi, miedowymi i diakielnymi, po żywotie mojem, tojże małżonce mojej Paniej *Zofii Szymanownie* do żywota jej s tymi wsimi pożytki jako ja sam dierżał, wodle woli i nalepszoho upodobania jejo dierżati i używati zapisuju, i pokul jejo Pan Boh w żywotie zachowati raczyt, do toho czasu do żywota jeje, brat moj, brataniczy i siestry i nichto z bliskich krownych moich nie majet niczym w to Imienie i wo wsi pożytki jeho wstupowati, a po żywotie jeje, wżo toje Imienie z miesteczkom i so wsimi prikuplami i pożytki majet na wiecznost w dierżanie do ruk rownym diełom bratu mojemu Panu *Mikołaju Ławrynowiczu Wnuczku* i brataniczom moim *Janu a Stanisławu Stanisławowiczom Wnuczkom* priti. Ktomu też tojże małżonce mojej Pani *Zofii Szymąnownie* zapisuju po żywotie mojem Imienie moje Rombołtyszskoje, kotoroje kupiłom u Jeho Miłosti Jasnie Wielmożnoho Pana *Jana Kiszki* Starosty Żomojtskoho [1]) takimże sposobom do żywota, s tym wsim jako ja sam na siebie dierżał, czoho wsieho ona majet dierżati i używati, szafujuczy i oboroczajuczy wsi pożytki ku swojemu najlepszomu wodle upodobania swojeho, a po żywotie małżonki mojej Pani Zofii, toje Imienie Rombołtyszki na Jeho Miłosti Pana Jana Kiszku Starostu

[1]) *Kiszka Jan*, pierwszy znaczeniem senator aryański Rzeczypospolitej, † 1592.

Żomojtskomu prijti majet pod tym obyczajem aby Jeho Miłost raczył w to Chrestianskim a pobożnym baczeniem wejzret, a tuju sumu pienieziej połtreti tisieczy kop hroszej, kotoruju ja Jeho Miłosti za toje Imienie Rombołtiszskoje dał, bratu mojemu Mikołaju a brataniczom moim *Janu Stanisławu Stanisławowiczom Wnuczkom* zapłatiti i otdati raczył. — A szto sie tyczet budowania w tom Imieniu Rombołtiszskom na kotorom ja bolsze tisiecza kop hroszej nałożył, tym wżo Jeho Miłosti daruju, odno oto i powtore Jeho Miłosti jako Pana Chrestianskoho wielce proszu, aby taja suma moja rukodanaja połtreti tisieczy kop hroszej, bratu mojemu i brataniczom moim do ruk była otdana. Imienie moje kuplenoje w Litwie ot Pana *Syrewicza* i ot *Kożuchowskaho* w Powietie Wilenskom, niedaleko Mojszagoły nad rekoju Tułoju, nazywajemoje Mohnagoła, toje wsie po mojem żywotie bratu mojemu Panu Mikołaju i brataniczom moim zwysz pomienienym, so wsim na wsie na wiecznost prijti i spasti majet.—Też sztokolwiek Imieniej i ludiej jest u mienie w sumie pienieziej zawiedienych i zakuplenych, To jest mienowitie: ot Jeho Miłosti Pana *Jana Hlebowicza* [1]) na Dubrowni, Wojewody Trockoho, dwa sieła w Powietie Upitskom prozywajemyje Powatycze i Gimbagoła, w dwanadcati sot kopach hroszej. Ot Ich Miłosti Pana *Wencława* i Pana *Jana Szemetow* Kasztalanowiczow Żomojtskich ludiej Prency w diewieti sot kopach hroszej. Ot Jeho Miłosti Pana *Malchera Szemeta* Kasztalanowicza Żomojtskoho sieło Warnajtie, sieło Nieżody i sieło Spige, w dwuch sot i w tridcati kopach hroszej, ot Jeho Miłosti Pana *Pietra Kazimirskaho* i małżonki Jeho Miłosti Paniej *Kataryny Niemiranki*, piat sieł Barstickich u Wołosti Grustienskoj w dwuch tisieczy kopach hroszej, ot Jeje Miłosti *Kniehiny Sołomereckoj* sieło Dobikinie i sieło Hawryłajtie, także oziero Plinkszy, w szesti sot kopach hroszej i też Imienie Lakowo i dworec Romaniszki ot Paniej *Marty Jesmanowny Stanisławowoj Skopowoj* i synow jeje, w diesieti sot kopach hroszej, a ot Jeho Miłosti Pana *Wojtiecha Bilewicza* Tiwuna Hospodarskoho Szowdowskoho try siełka leżaczyje w Wołosti Żoranskoje, sieło Kłojsze i Warnajtie a sieło Nowo-Siady w Gondyndze, w stu kopach hroszej, to wsie małżonka moja Pani Zofija Szymanowna po żywotie mojem, jako Imienia tak i ludi zastawnyje so wsim, jako i ja sam dierżał, majet ona so wsiakimi pożytki podłuh listow zastawnych, do otdania sumy pienieziej ot zastawnikow na siebie dierżati i tyje pieniezi do ruk swoich otbirati

[1]) Hlebowicz Jan, ewangielik, kasztelan trocki 1585, wojewoda trocki 1586, † 1590.

i podłuh woli swojej szafowati i używati majet, a dierżaczy małżonka moja tyje Imienia i ludi zastawnyje, do żywota swojeho, albo pokul zastawniki tuju sumu pienieziej otdadut, majet ona s nich wsiakije płaty hroszowyje, miedowyje, diakolnoje i jakimkolwiek obyczajem nazwanyje, na siebie dat i na pożytok swoj oboroczati, używati wsieho toho wodle woli swojej, także poddanych winnych i protiwnych karati, a stoho brania wsiakich pożytkow s tych Imieniej i ludiej wyszej pomienienych, nikomu ona liczby czyniti nie majet i powinna nie budiet, tolko koli wżo tyje Imienia i ludi wsi okupiat i zato pieniezi wsi do ruk małżonki mojej otdany budut, tohdy połowicu toje sumy wsieje zwysz pomienienoj, ot zastawnikow otobranoje, małżonka moja na siebie majet wziati. A druhuju połowicu toje sumy bratu mojemu Mikołaju i brataniczom moim wyszej pomenienym, powinna budiet otdat. Odnoż pokul zastawniki tych Imienii i sieł zwysz pomienienych, od małżonki mojej nie wykupiat, tohdy za dierżania małżonki mojej do tych Imieniej i sieł zastawnych, brat moj i brataniczy zwysz pomienienyje, ani chto z bliskich i powinnych moich niwczom niwoszto wstupowati ani pienieziej domahati i nijakoj pierekazy w dierżaniu i w używaniu małżonce mojej czyniti nie majut i moczy nie budut. A jestliby też za żywota małżonki mojej, tych Imieniej i sieł zwysz mienowanych, ot nieje zastawniki nie wykupili, tohdy po żywotie jeje, komu ona połowicu swoju toje sumy wierchu pomienienoj, ot mienie jej zapisanuju, na tych Imieniach i siełach zastawnych opisujet tymże prowom kożdy tot, komu ot nieje taja suma zapisana budiet, połowicu toje zastawy dierżati i używati majet, aż do otdania jemu toje sumy pienieziej ot zastawnikow. A szto sie tyczet dołhow i szto też mnie winno, kotoryje na listiech i na cyrografiech jest, wsi tyje dołhi, po żywotie mojem, taja małżonka moja Pani Zofija Szymanowna, wodłuh listow i cyrografow ot dołżnikow otbrati i prawnie ich dochoditi majet, a doszodszy w szafunku swojem, podłuh zlecenia woli i rejestru mojeho ot mienie małżonce mojej danoho, u siebie mieti i tymi dołhami szafowati majet, jakoż jesmi wsi listy na Imienia, na kuplu, na zastawu, na dołhi i wsiakije inyje cyrografy mienowitie na tomże rejestre mojem spisał, kotoryj tot rejestr pieczatiu mojeju pritisnienyj, rukoju mojeju podpisałom i do ruk małżonki mojej Pani Zofii so wsimi listy otdałom iszto komu s tych dołhow należati majet, w tomże rejestre oznajmiłom.—Tak też zołoto, sierebro, klejnoty, łancuchy, hroszy hotowyje, szaty, cynu, mied i wsiakije reczy moi ruchomyje i nieruchomyje i jakimkolwiek imieniem budut nazwanyje, ot welika do mała, także koni, zbroi i wsiakije

rynsztunki wojennyje i wsi wozniki, szory, kołybki, rydwany i wsiakije wozy i wies statok i spriat wo wsich Imieniach moich, wsie małżonce mojej Pani Zofii Szymanownie zapisuju i wszafunok jeje po żywotie mojem daju i wiecznie na nieje wliwaju, wolno tym wsim ona budiet szafowati, komu chotieczy otdati, zapisati i ku najlepszomu pożytku swojemu obernuti. Słuhom moim po żywotie mojem, Pani Zofija małżonka moja, z hotowizny majet trysta kop hroszej Litowskich na otprawu otliczyti i rozdieliti, a jako kotoromu z nich należyti budiet, wodłuh zasłuh kożdoho, pristojnie zapłatiti majet. *Na Zbory też Chrestianskije Relii Ewanielickoj opisuju i daruju to jest: na Zbor Wilenskij sto kop hroszej i dworec moj Zawieliskij leżaczyj u Wilni nad Wieleju kuplenyj u Paniej Mikołajewoj Wołczkowoj. Na totże Zbor Wilenskij po żywotie mojem otpisuju i wiecznie otdaju. Ktomu na Zbor w Ziemli Żomojtskoj Szowkianskij pietdiesiat kop hroszej, na Zbor Szydłowskij pietdiesiat kop hroszej, na Zbor Szawlanskij pietdiesiat kop hroszej, na Zbor Kostieła Poszuszwienskoho pietdiesiat kop hroszej, szto wsie małżonka moja Pani Zofija s pieniezniej moich hotowizny otdati majet.—A na Zbor Siadskij zapisuju po żywotie mojem na wiecznyje czasy, diesiat wołok ludmi osiełych Imienia mojeho Siadskoho nazywajemoje Sieło Berżany i dwa zastienki do tohoż Sieła Berżan zdawna prinależaczyje i ktomu czotyry wołoki pustyje na paszniu zdawna do Plebanii należaczyje, a skapczyzny miesta Siadskoho, w kożdyj hod po diesiat kop hroszej w tom Zbore kaznodiei w Siadach buduczomu otdawanyje byti majut, wczom kożdoho sumnieniem jeho obowiezuju aby sie toje woli Testamentu mojeho dosyt stało.*—A szto sie dotyczet Tiwunstwa mojeho Retowskoho, kotorojem ja ot Jeho Korolewskoj Miłosti arendoju dierżał, s tohom do Skarbu Hospodarskoho skutocznuju liczbu za wsi leta uczynił, tak iż reszty żadnoj pri mnie nie zostało, wiedże jesliby sia potom szto wuntpliwoho w Skarbie Hospodarskom pokazało, tohdy Uriadnik moj Retowskij Jan Gromkowskij tuju resztu wywiesti majet, kotoryj czerez niemałyj czas buduczy ot menie Pisarom i Wriadnikom w Retowie, tam wsiakije płaty i dochody wybirał i do Skarbu Hospodarskoho otdawał i s toho liczbu czyniwał. A jesliby tot Jan reszty nie wywieł i wywiesti nie chotieł, a zatymbysie w dobrach i majetnostiach moich jaki uszczerbek i szkoda stała, tohdy małżonka a brat moj Mikołaj i brataniczy moi wierchu menowanyje, na tom służie moim Janie, toj spolnoj szkody swojej smotreti i na niem samom i na dobrach jeho dochoditi majut. — Kotoryj ses Testament moj na tot czas uczynienyj, w miłostiwuju opieku i oboronu tych Ich Miłosti Panow, wyszej pomienienych poruczajuczy, prosieczy pilnie aby Ich Miłost po żywotie i zejstiu s sieho swieta mojem, małżonce

mojej pocztiwoj i bratu mojemu, takoż i brataniczom moim, raczyli byt miłostiwymi oboroncami i opiekunami i ot wszelakich krywd i usilnosti, chtobykolwiek niezbożny chotieł tot Testament i wolu moju ostatocznuju buriti i kasowati, aby raczyli ot takowych u kożdoho prawa miłostiwie boroniti. Wiedże jesli Pan Boh, wodle woli swojej Swietoj, żywota mojeho na siem swietie predołżyti raczył, a w tom czasie sztoby Imieniej i majetnosti mojej pribawiło albo ubyło, tohdy nikomu inszomu, odno mnie samomu wolno budiet tot Testament moj znowu wodle potreby i woli mojej otmienit i poprawit i wodle najlepszoho upodobania mojeho dostatocznie sprostit i perepisat. Do kotoroho Testamentu i woli mojej na tot czas uczynienoho, Ja Marek Wnuczko pieczat moju priłożył i z własnoju rukoju mojeju pismom ruskim podpisał jesmi. A ku tomu, zachowujuczysia ja w tom wodłuh biehu Prawa pospolitoho i Statutu Ziemskoho, uprosiwszy wezwał jesmi do siebie Wriad Ziemski Ziemli Żomojtskoje Wielmożnoho Pana Jeho Miłosti Pana *Kazimiera Janowicza Orwida*, Sudiu, a Jeho Miłosti Pana *Krisztofa Janowicza Stankiewicza Bilewicza* Podsudka, i Kapłana Zakonu Kostieła Rimskoho, *Kniazia Mikołaja Dawkszu* Kanonika Żomojtskoho i ku tomu Jeho Miłost Pana *Wojtiecha Bilewicza* Starosticza Żomojtskoho, Tiwuna Hospodarskoho Wołosti Szowdowskoje, Jeho Miłosti Pana *Jana Malcherowicza Szemeta* Kasztelanowicza Żomojtskoho, Dierżawcu Botockoho, Pana *Szymona Janowicza Bialskoho* ziemienina Ziemli Żomojtskoje. — Kotoryje Ich Miłost pri sprawowaniu toho Testamentu ostatocznoj woli mojej byli, wsieho toho szto w siem Testamentie opisano jest dobre wiedomi buduczy, za prozboju mojeju ustnoju do tohoż Testamentu mojeho pieczati swoi prytisnuli i rukami swoimi podpisati raczyli. Pisan w Imieniu moim Rombołtiskom, *leta ot Narożenia Syna Bożoho tisiecza piatsot osmdiesiat siemoho Mesieca Aprila pierwoho dnia.*

U toho Testamentu pieczatiej pritisnienych siem a podpisy ruk pismom ruskim i polskim tymi słowy: *Marek Wnuczko* Marszałok Jeho Korolewskoje Miłosti, Tiwun Retowskij rukoju własnoju podpisał. *Kazimierz Janowicz Orwid* Sędzia Ziemski Żmocki, *Krzisztoph Janowicz Bielewicz* Podsędek Ziemski Żmucki ręką swą. *Woyciech Bielewicz* Starościc Żmocki, Ciwun Szowdowski ręką własną, *Jan Szemeth* Dzierżawca Botocki ręką swą. *Szymon Janowicz Bialskij* rukoju swojeju.

A tak my Wriadniki Ziemskije Żomojtskije, wysłuchawszy toho opowiedania Jeho Miłosti Pana Wojtiecha Bielewicza Starosticza Żomojtskoho i Testamentu niebożczyka Pana Marka Wnuczka Marszałka Jeho Korolewskoj Miłosti pered nami pokładanoho,

za prozboju Jeho Miłosti dali jesmo tot Testament do Knih Ziemskich Żomojtskich wpisati. A iż sie taja sprawa w knihach dawnych znaszła, proto za potrebowaniem storony ses Widymus pod pieczatmi naszymi Wriadowymi Jana Mleczka Sudi, Pietra Adamkowicza Podsudka, a s podpisom ruki mojej Jana Stankiewicza Pisara, Wriadnikow Ziemskich Żomojtskich, w roku tepereszniem *tisiecza szest sot dwadcat wtoroho* Mesieca Oktiebra siemoho dnia, Ich Miłosti Panu Janu, Panu Samuelu a Panu Stanisławu Pietrowiczom Kiejstortom, jest wydan.

Pisan w Rosiejniach.

(Pieczęć).

Jan Stankiewicz Pisar
Ziemskij Żomojtskij

Korrygował Sknihami Pókłonskij.

№ 23.

Zapis Zofii z Mitkiewiczów Poszuszwieńskich Markowej Wnuczkowej folwarku Pogumiercie na zbór Poszuszwieński z dnia 28 czerwca 1593 r.

Copia Legacyi Funduszowej Zofiey Markowey Wnuczkowey na Folwark Pogumiercie do Zboru Poszuszwieńskiego 1593 r.

Wypis s ksiąg Spraw urzędu Ziemskiego Ziemie Żmudzkiey.

Roku od narożenia Syna Bożego tysiąc pięcset dziewięćdziesiąt trzeciego Miesiąca Iula dwudziestego dnia, Na rokach Ziemskich sądzonych według statutu nazaiutrz po świętey Troycy Swięta rymskiego przypadłych y sądzonych sprawowanych poczętych, Przed nami *Kazimierzem Janowiczem Orwidem* Sędzią, A *Krzysztopfem Janowiczem Bielewiczem* podsędkiem urzędnikami Jego Krol. Mosci Ziemskimi Żmudzkimi, Postanowiwszysie oczewisto Wielmożna pani *Markowa Wnuczkowa* Marszałkowa Jego

Król. Mosci Ciwunowa Retowska Jey Mość pani Zofia Szymonowna, opowiadała y pokładała list swoy wyznany zapisny y funduszowy na dworzec w ziemi Żmudzkiey we włości Tondziagolskiej nad rzeką Szuszwą y drugą Gumiertą leżące nazwane Pogumiercie, *Dla wychowania ministrów sług bożych we zborze bożym przy imieniu w ziemi Żmudzkiej w teyże włości Tondziagolskiey leżącey Poszuszwienskiey, przez Jeymość przedtym fundowanym Szczyrym Słowem bożym wiary prawdziwey świętey Ewangielickiey usługującym* szyrokimi słowy wszytko dostatecznie sprawiono, Prosząc zato Abychmy utwierdzenie to do Xiąg Ziemskich Żmudzkich wpisać kazali, który ten zapis Jeymości funduszowy Zgodnym zeznaniem zgodny s początku do końca od słowa do słowa we wszystkim tak sie ma y tymi słowy napisał, *Ja Zophia Szymonówna Mitkiewiczówna Poszuszwieńska*, w panu Bodze zeszłego godney pamięci niebosczyka Jegomości pana *Marka Wnuczka* Marszałka Jego Kr. Mości Ciwuna Retowskiego *pozostała Małżonka*: Czynię jawno y wyznawam to wszytkim wobec y każdemu zosobna komu by wiedzieć należało, teraźnieyszym y na potym będącym ludziom wszelakiego rodzaiu personam iż w tym roku przeszłym od narodzenia Syna Bożego *tysiąc pięć set ośmdziesiąt dziewiątym Miesiąca apryla szostego dnia*, Nie z namowy ludziey ani też s przymuszenia abo też s poduszczenia czyiego tylko sama z chęci dobrowolnej przedsięwziętey swoiego a dostatecznego umysłu swego, *roskochawszy się w słowie bożym* y w zakonie Jego świętym nad którego jako doczesnym żywocie pielgrzymowania naszego y onym przyszłym wiekuistym Królestwie Jego droszego nie najduiąc ani przekładaiąc przykładem onych starych y nabożnych miłych przodkow moich Nadała fundowała y zapisała A odłączywszy darowała na wszytkie potomne czasy wiekuiste, gruntow y ludzi ymienia mego Własnego ojczystego poszuszwieńskiego w ziemi Żmudzkiey we włości Tondziagolskiey leżącego y wszytkiego włok siedmnaście y dwa morgi na wychowanie ministrow we zborze Bożym poszuszwieńskim szczyrym słowem bożym wiary prawdziwey chrześcijańskiej powszechney y świętey Ewangielickiey w Jezusa Chrystusa pana y Zbawiciela naszego usługuiącym szafarzom Tajemnic Jego świętych, co szyrzy na tamtym Zapisie moim opisano stoi, Jest taż chęć ku chwale pana Boga wszechmogącego y Syna Jego Pana Zbawiciela i Odkupiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa y Ducha Świętego pocieszyciela urządziciela naszego Pana Boga w Trójcy Jedynego, Tym że przykładem onych pobożnych y wiernych chwalców bożych: Pobudzone będąc także nie z namowy ludzkiey ani przymuszenia żadnego, jedno sama po dobrey woli swoiey maiąc

po sobie wolność szlachecką s prawem pospolitym zgodną, y kożdym wszytkim dobrym swoim sobie od Pana Boga powierzonym kędy chcąc obracać wolno, Przeto Ja Zofia Szymonowna Poszuszwieńska wierchu mianowana chcąc to mieć na wszytkie przyszłe potomne czasy stanowię, funduię y tym listem moim wieczystym tymże *kaznodzieiom w kościele zboru Bożego poszuszwieńskiego szczyrym słowem Bożym wiary prawdziwey y świętey Ewangielickiey Pana Jezusa Chrystusa usługuiącym Ministrom Tajemnic Jego Swiętych*, Do tego pierwszego nadania moiego iako sie na wierzchu znacznie pomieniło, Przyłączam zapisuię y daruię, *po żywocie moim* Dworzec mój własny nikomu niepienny w ziemi Żmudzkiey we włości Tondziagolskiey nad rzeką Gumertą y Szuszwą leżący nazwany Pogumercie, który godney pamięci niebosczyk pan Marek Ławrynowicz Wnuczek Marszałek Jego Król. Mości Ciwun retowski a pan Małżonek mój wespołek ze mną kupiwszy u Ziemianki Jego Król. Mości Ziemi Żmudzkiey Paniey Drużyany Jakubowny y u małżonka yey Pana Jerzego Janowicza Rodowicza za pewną sumę pieniędzy za sześćset kop groszy, zschodząc s tego świata testamentem ostateczney woli swoiey przyłączywszy do imienia mego oyczystego Poszuszwieńskiego Mnie iako Małżonce swoiey na wieczność zapisał, Po którego śmierci: Ja Zofia na gruncie tego dworca daniki osadziłam od nich nie odejmuiąc ani odłączaiąc, Okrom iednego ławnika we włości Jaswonskiey w Kielminach na ymie Bałtromieia Sczetuna zonę z dziećmi z grunty y ze wszytką maiętnością iego, którego ia dla odległości y nieporęczności pierwey tego Ziemianinowi ziemi Zmudzkiey panu Krzysztophowi Stanisławowiczowi Skinderowi na wieczność pusciła wyiąwszy; Ale insze wszytko ogułem według listów kupczych na ten dworzec Pogumiercie należących ze wszytkim wszytko od wiela aż do mała wszytkie grunty ziemi orne y nie orne lesne y sianożętne tak a z pomienionego y niepomienionego pomienionemu niwczym niczego zaszkodzić ani umniejszyć nie maią, Lecz wszytko a wszytko ze wszytkiemi pożytkami tych daników kupnych y przychożych na gruncie tey kupli pogumierskiey Mieszkaiących przychodzących podatkami daniami groszowymi dziahielnemi miodowymi y służbami Jako teraz w sobie sie ma, Wszytko po żywocie moim do tegosz pierwszego nadania mego głównieyszego jako sie wyszey opisało, Przyłączam y zapisuię nieporusznie na wieczne czasy y wszytkie prawa kupne y darowane (należące) skoro po żywocie moim maią być oddane y przywrócone przes przyiaciela mego odemnie w ostateczney woli moiey naznaczonego, Ministrowi przytym Zborze poszuszwienskim y na ten czas słowem bożym usłu-

guiącemu. Ku temu też przyłączam y zapisuię plac ziemi z paszni dworney poszuszwienskiey niedaleko kościoła leżący na którym dom teraz poczęty A stodoła odemnie iest zbudowana y z ogrodem do tej że stodoły należącym, Takim sposobem iż s pożytków s tey stodoły s tego placu *Ma być wychowan bakałarz człowiek dobry nauczony*, który to Bakałarz ucząc dziatki chrześciańskie Jako w insze dni tak wszytkie Ma y powinien będzie spolnie z Ministrem we zborze S. poszuszwienskim Panu Bogu chwałę głośno oddawać y powszednich dni do chwały Bożey nie omieszkiwać, Ale wszelaką powinność tak iako iest we zborzech chrześciańskich zawżdy zgodnie zachowywać y czynić powinien, Któremu Jurgieltu s czynszów pieniężnych s tego ymienia mego poszuszwieńskiego przychodzących Na kożdy rok ma być płacono pieniędzmi gotowemi w dziesięciu kop groszy litewskich; Sukno omerfinu po ośmiu łokci, I żywność słuszną na wychowanie s paszni s tego ymienia mego poszuszwieńskiego ma być dawano: A to wszytko s tego ymienia ma być zawżdy oddawano płacono od tego kto po żywocie moim to ymienie poszuszwieńskie dzierżeć y im władać będzie. Kożdego dzierżącego to ymienie poszuszwieńskie sumnieniem obowiązuię Aby takiey woli moiey ni w czym nie odmienił wiecznymi czasy Ale tym sposobem na wierchu mianowaną maiąc przed oczyma boiaźń Bożą wykonywał gdyż wszyscy przed trybunałem bożym Pana Chrystusowym ku czynieniu liczby z włodarstwa swego stać musim, A kożdemu zapłaci wedle uczynków iego. Który to teraznieyszy zapis mój takim porządkiem sprawiony przyłączywszy y przywiązawszy do pierwszey fundaty y wszytkich artykułów w tym zapisie funduszu nadania moiego na wierchu znacznie opisanym: chcę mieć y obowiązuię się Jako Ja sama za żywota mego tych ludzi y gruntów ich iuż od tego czasu nikomu inszemu oddawać ani zapisować ani po żywocie moim Zarazem od dzierżenia y wiekuistego używania przyść ma, s pierwszym nadaniem na wierchu pisanym: Ministrom w tym zborze Poszuszwieńskim Słowem Bożym usługuiącym, Także y po żywocie moim potomni y siotry moie ani ich dzieci y nikto s krewnych bliskich y przyrodzonych moich ani z obcych ludzi któregoszkolwiek stanu tego teraźnieyszego postanowienia y funduszu mego, nigdy wzruszać ani w te ludzie grunty w pożytki y ni w które części y w należności ich ni w co się wstępować Ani onych odeymować y do wszytkiego jako sie wierchi opisało niczego mieć nie maią wiecznymi czasy pod zatraceniem dusznym, A ieśli *by kto* po zeyściu moim s tego świata bądź s krewnych bliskich moich abo z obcych ludzi kto te ymienie moie poszuszwień-

skie władać y onego używać będzie niczego niedbaiąc na ten móy zapis to zastanowił y *zapis wzruszył*, A w ludzie grunty abo w pożytki ich wstępował y z władzy sług bożych wiary Ewangielickiey od kościoła poszuszwieńskiego odiął Abo też po żywocie moim panu Kaznodziey tych ludzi odemnie teraz zapisanych postąpić nie chciał, Tedy takowy wzruszyciel tey woli moiey będący do urzędu od pana kaznodziey przypozwany, *Powinien będzie* urzędowi do którego pozwan będzie bądź ziemskiemu bądź grockiemu winy *sto kop groszy A sługom bożym kaznodziei poszuszwieńskiemu drugą sto kop groszy* y wszystkie szkody nakłady do tego należące nagrodzić y zapłacić winien będzie, A po zapłaceniu tych win przed się to zastanowienie y zapis moy we wszytkim przy zupełney mocy u kożdego prawa y na wszelkim mieyscu zachowan y dierżan być ma wiecznymi czasy, To ieszcze tym zapisem moim waruię iż tych ludzi ani gruntów w tym zapisie moim wysz pomienionych odemnie nadanych Ministrowie niwczym umniejszać a dzierżąc zastawować, zawodzić, ani ich pustoszyć y od tego zboru poszuszwieńskiego niiakim sposobem oddalać nie maią, Ale w cale po kożdym ministrze przy tym zborze poszuszwieńskim zostawać ma wiecznymi czasy, Które to postanowienie zapisne nadanie na wierchi mianowany Zbor poszuszwieński .... [1]) mieć, Aby pewny znak na potym został A wiecznie nieporusznie to zawsze trwać mogło, Do tego listu mego wieczystego zapisu Ja Zofiia Szymonowna Poszuszwieńska pieczęć swoię przycisnęłam y inszych Ichmości moich pp. przyiaciół ktemu uprosiłam, Którzy za oczewistą y ustną prozbą moią y tey sprawy dobrze wiadomi będący dla lepszey wiary y stwierdzenia tey woli moiey do tego listu zapisu mego wieczystego pieczęci swoie przycisnęli y rękami własnymi ymiona swoie podpisać raczyli: Obywatele Ziemi Żmudzkiey Zacnie urodzeni Ichmoście: *Pan Mikołay Burba* pisarz Ziemski Żmudzki, Pan *Kazimierz Piotrowicz*, Pan *Augustyn Janowicz Gimbut*, Pan *Erazmus Surwiło*, A Pan *Szymon Pawłowicz Woydat*, Pisan w Poszuszwiu *Roku od narodzenia Syna bożego Tysiąc pięć set dziewięćdziesiąt trzeciego Miesiąca Junia dwudziestego ósmego dnia*, U tego listu pieczęci przyciśnionych sześć A podpisy rąk pismem polskim y rękami tymi słowy, Uproszony pieczętarz ręką podpisałem, *Augustyn Gimbut*, oczewisto proszony ręką własną podpisałem, *Erozmus Surwiło* uczewisto proszony pieczętarz do tego listu własną ręką swoią podpisał, Za własnym rozkazaniem Jejmości ten list napisawszy przy pieczęci rękem podpisał, *Szymon Woydat*, który to

[1]) Słowa nieczytelne.

list wyszey mianowany jest do Xiąg Ziemskich Zmudzkich w pisan A po zapisaniu y ten wypis s ksiąg wydawszy pod pieczęciami naszemi y rękami swoiemi podpisali Pisan w Rosieyniach Anno 1593.

№ 24.

Zofii Wnuczkowej potwierdzenie z d. 20 lipca 1593 r. zapisu przez nią 6 kwietnia 1589 roku zdziałanego na zbór w Poszuszwiu.

Wypis s Knih Spraw Ziemskich Wradu Ziemli Żomojtskoje.

Hodu ot Narożenia Syna Bożoho tisiecza piat sot diewietdiesiat tretieho Miesieca Ijula dwadcatoho dnia

Na Rokach Ziemskich Trojeckich etc. etc.
słowo ot słowa tak się w sobie majet.

Ja *Zofia Szymonowna Mitkiewicza Poszuszwienskaja* nieboszczyka Jeho Miłosti Pana *Marka Wnuczka* Marszałka Hospodarskoho Tiwuna Retowskoho, w Bozie zeszłoho *pozostałaja małżonka*, soznawaju i cziniu jawno sim dobrowolnym listom, zapisom moim, wsim pospolitie i kożdomu z osobna, komuby to u wiedomost priszło, teperesznim i na potom buduczoho wieku ludiam wsiakoho stanu personam, iż szto w hodu proszłom *tisiecza piat sot osmdiesiat diewiatom, Miesieca Aprela szostoho dnia*, zapisała i ufundowała jesmi wieczistym listom funduszom moim, gruntow i ludiej Imienia mojeho własnoho otczyznoho Poszuszwienskoho w Ziemli Żomojtskoj u wołosti Tondziagolskoj leżaczoho wsieho wołok siemnadcat i dwa morga *na wychowanie Ministrow u Zbore Poszuszwienskom szczyrim słowom Bożim wiery prawdiwoj Chrestianskoj powszedniej i swietoj Ewangelickoj Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawitiela naszoho usłuhujuczym, Szafarom tajemnic jeho Swietych*, szto szyrej na tam tom zapisie mojem opisano stoit, A chotieczi aby i bolsz wodłuh nabolszoho premożenia mojeho chwału Jeho Swietuju priozdobit i ochotnym sercem sztom od Pana wzieła, w czest Panu oddat z majetnosti i talentu mnie od najwyższoho Korola nad Korolmi Pana Pana mojeho ku szafunku mnie hresznoj a niehodnoj zwierono i uzyczono na Chwału Jeho Swietuju obernut *aby sie w tomże Imieniu mojem Poszuszwienskom Zbor murowany murom budowati mohli*, proto ja ot daty toho listu mojeho na murowanie Zboru toho

u Poszuszwiu nadawaju i zapisuju sumu pienieziej tisieczu kop hroszej na dwu siełach leżaczych w Ziemli Żomojtskoje na odnom prozywajemom Ługiże a druhom prozywajemom Sartrogi, kotoryjem ja zakupiła słusznym prawom u ziemienina Hospodarskoho Ziemli Żomojtskoje u Pana *Jana Wojtiechowicza Diewiałtowskoho*, za pewnuju sumu pienieziej za tisieczu kop hroszej Litowskich, kotorym rok otdania w hodu tym tisiecza piat sot diewiet diesiat tretiem Miesieca Diekabra dwadcat pierwoho dnia. A hdieby na on czas nie otdał, tohdy rok od roku dierżati opisano jest, szto szyrej w tamtom zapisie mnie ot nieho danom pismom wyrażono, a tak wsiu sumu tuju pienieziej tisieczu kop hroszej jako teper za żywota mojeho, tak i po żywotie mojem oboraczaju, nadawaju na zmurowanie Zboru w tom Imieniu Poszuszwienskom, *na miestcu tom hdie teper dierewieny jest zbudowan*, do czoho ku zbudowaniu to jest zmurowaniu toho Zboru Poszuszwienskoho tuju sumu wierchu mienienoju tisieczu kop hroszej obiraju i proszu dozorcow, jako za żywota, tak po żywotie mojem Wielmożnych Ich Miłosti Pana *Sebestiana Sebestianowicza Kęstorta* Tiwuna Hospodarskoho Ojragolskoho, Wojskoho Ziemli Żomojtskoje, a Pana *Mikołaja Burby* Pisara Ziemskoho Ziemli Żomojtskoje, kotorych Ich Miłosti uprosiwszy, zleciłam i poruczyła, aby nietolko tot Zbor na Chwału Bożuju za tuju sumu tisieczju kop hroszej zmurowat rozskazali, aleby i wsiakoho poradku wodłuh nadania funduszu mojeho, łaskawymi *dozorcami i obroncami Zboru Bożeho Poszuszwienskoho* od wszech w obec ludiej byt raczyli i panow Ministrow upominali, a hdieby do toho priszło tak prawom jako i wsiakim sposobom i staraniem do toho priwodili jakoby sie namniej toj woli mojej nie ubliżało, ale owszem aby wowsiem cieło a nienarusznie tot tepereszny list moj zachowan i wodłuh pobożnoho usiłowania Ich Miłosti ku najlepszomu rozszireniu pożytkow i ku zachowaniu dobroho poriadku w tom Zbore Poszuswienskom oboroczano byti mohło, i to też jeszcze waruju, hdieby pan Diewiałtowskij tich sieł za żywota mojeho nie wykupił, tohdy po żywotie mojem tyje sieła do dierżenia zo wsim prawom jakom ja dierżała pryti majet do ruk Ich Miłosti Panu Sebestianu Sebestianowiczu Kęstortu Tiwunu Hospodarskomu Ojragolskomu, Wojskomu Ziemli Żomojtskoje, a Panu Mikołaju Burbie Pisaru Ziemskomu Żomojtskomu, kotoryje Ich Miłost, skoro po żywotie mojem staratsie majut aby tyje sieła komukolwiek tym że prawom zastawili a sumu wziawszy, onoju szto nabarzdiej, jako jest wola moja pod dobrym sumnieniem i chutiu dusznoho zbawienia *Zbor nad tiełom moim, kotoroje w tom Zbore Poszuszwienskom pohrebieno byti*

majet, zmurowati rozskazati raczili, a hdieby mi tez samoj Pan Boh zdorowia peredłużił, tohdy mi wolno budiet tym szafowati, wiedże nie na szto inszoho, tolko na toje zmurowanie Zboru Poszuszwienskoho taja suma oboroczona byti majet. Kotoryj tot list zapis moj swojeju pieczatiu zapieczatowawszy, sama *nie umiejuczy pisat* ustnie i oczewisto uprosiłam pri pieczati swojej o priłożenie pieczatiej do toho mojeho listu zapisnoho, zacnie urożonych Ich Miłostiej panow prijatielej moich obywatelej Ziemli Żomojtskoje, Pana *Kazimiera Pietrowicza* Pana *Awgusztina Gimbuta*, Pana *Juria Pacowicza*, Pana *Erazmusa Surwiła*, a Pana *Jana Stanisławowicza Uwojnia*, kotoryje za ustnoju i oczewistoju prozboju mojeju, toje sprawy wiedomy buduczy, na twierdost toho zapisu mojeho, pri pieczati mojej, pieczati swoi pritisnuti, a pri pieczatiech i rukami swoimi własnymi imiena swoi na tom zapisie mojem podpisati raczyli.

Pisan w Poszuszwiu hodu ot Narożenia Syna Bożoho *tisiecza piat sot diewiet diesiat tretieho Miesieca Ijunia dwadcat pierwoho dnia.* Kotoryż tot list wzwysz mienowany jest do knih Ziemskich Ziemli Żomojtskoje upisan, a po zapisaniu i ses wypis s knih wydiesszy pieczatmi naszymi zapieczotowali i rukami swoimi podpisali.

Pisan w Rosiejniach.

(Pieczęć).

Kazimierz Orwid
Sędzia Ziemski Żmudzkiego Księstwa

Krzysztof Stankiewicz
mpp.

Mikołaj Burba
Pisar Ziemskij Żomojtskij

VIII.

Zbór w Szawkianach

№ 25.

Zbór w Szawkianach pierwszy raz występuje w naszym zbiorze w historyi. Nie znał go ani Węgierski, ani Łukaszewicz, ani piszący te słowa w swych „Zborach i Senatorach.“ Leżał on, jak się dowiadujemy, na Żmujdzi w blizkości Kroż. Mamy przed sobą zeznanie fundatora zboru Kuchmistrza Litewskiego *Stanisława Szemiota* († przed 1594), z daty 31. V. 1584 r. przed sądem ziemskim żmujdzkim, iż w r. 1584, 11 kwietnia w Wilnie obdarował ówczesnego kaznodzieję zboru w Szawkianach *X. Kaspra Janowicza* 6 włókami gruntu w sąsiedztwie zboru, na Krasnogoliszkach.

O zborze w Szawkianach mamy tylko jeszcze jedną wiadomość z testamentu marszałka Wnuczka (№ 22), który 1587 r. na rzeczony zbór 50 kop groszy (1,500 rubli) zapisał. Dalsze losy zboru są nieznane.

№ 25.

Zapis Stanisława Szemeta kuchmistrza Litewskiego ks. Kasprowi Janowiczowi kaznodziei Szawkianskiemu sześciu włók ziemi w Krasnogaliszkach na używalność — z dnia 31 maja 1584 r.

Wypis s knih Spraw Ziemskich Ziemli Żomojtskoje.

Hodu ot Narożenia Syna Bożeho tisiecza piatsot osm diesiat czetwiertoho Miesieca Maja tridcatpierwoho dnia.

Na Rokach Sudowych Ziemskich wodłuh Statutu pripałych, na zawtreje po swiatie swiatoje Trojcy Rimskoho swiata sprawowati poczatach, pered nami Kazimierom Janowiczom Orwidom Sudieju a Krysztofom Janowiczom Bilewiczom Podsudkom, Wriadniki Hospodarskimi Ziemskimi Ziemli Żomojtskoje, postanowiwszysia oblicznie *Kuchmistr Korola Jeho Miłosti Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Tiwun w Ziemli Żomojtskoje Pojurskij, Jeho Miłost Pan Stanisław Stanisławowicz Szemet* opowiedił i sam to dobrowolnie i usty swoimi wyznał iż Jeho Miłost doznawszy po Panu *Kasporu Janowiczu Ministru Zboru Bożoho Szowkianskoho* wiernyje i na wsiem zyczliwyje posłuhi i powolnosti jeho ku sobie, i chotieczy jeho jeszczo chutliwszoho ku sobie i *ku służbie Bożoj i nauce ku rozmnożeniu Zboru Chrestianskoho mieti i sposobiti na dalszyj czas*, darował i zapisał i w spokojnoje dierżanie i używanie wżo podał i postupił jemu szest wołok gruntu wsiakoho ziemlenoho, oremoho i nieoremoho iz Imienia swojeho Krożskoho, leżaczije w Ziemli Żomojtskoj u wołosti Berżanskoj pod Kurtowianami nazywajemyje *Krasnogołwiszki* i poddanoho na odnom połwołoczku tych gruntow osiełoho Pietra Kubila, jemu to dierżati i budowatisia jako na własnosti swojej jemu danoj i toho użiwati, jemu samomu, żonie, dietiem i potomkom jeho: na szto jemu Jeho Miłost Pan Kuchmistr i list swoj wyznanyj pod pieczatiu swojeju i s podpisom ruki swojej własnoje i też pod pieczatmi wielemożnych panow i s podpisami ruk Ich Miłosti, na siebie dał, dołożiwszy w nim wsiakich warunkow do toho prinależaczych, w kotorom Jeho Miłost opisałsia, jestliby tyje grunty ot nieho abo ot żony i ot potomkow jeho chotieł otniati: tohdy opisałsie Jeho Miłost abo potomki Jeho Miłosti pierwej zapłatiti sto kop hroszej liczby Litowskoje i też za budowanie zapłatiti, Kotoryj List Jeho Miłost Pan Kuchmistr pered nami sam pokładał prosiaczi za to aby tot list zapis Jeho Miłosti, do knih Ziemskich Ziemli Żomojtskoje był wpisan, i tot list pered nami był czitan: kotoryj słowo ot słowa tak sia w sobie majet: *Ja Stanisław Stanisławowicz Szemet* Kuchmistr Korola Jeho Miłosti Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Tiwun w Ziemli Żomojtskoj Pojurskij, czyniu jawno i wyznawaju sam na siebie sim moim Listom, wsim wobec i kożdomu zosobna, ku wiedomosti dajuczi teperesznieho wieku i na potom buduczim ludiem, sztoż ja doznawszy po Panu *Kasporu Janowiczu Ministru Zboru Bożoho u Szowkianach* w Imieniu mojem, wiernyje i na wsiem zyczliwyje posłuhi i powolnosti i majuczi ja dobryj wzhlad na takowyje jeho wiernyje posłuhi i chotieczy jeszcze tym chutliwszoho ku sobie i ku służbie Bożoj i nauce ku rozmnożeniu Zboru Chrestianskoho mieti i sposobiti na dalszyje czasy: daju i daruju i sim listom moim zapisuju szest wołok gruntu wsiakoho ziemlenoho, oremoho i nie oremoho, sienożatnoho i lesnoho, tak jakosia tyje szest wołok w stienach swoich majet, Imienia mojeho Krożskoho, kotorojesia mnie dostało mienoju ot Wielmożnoho Pana Jeho Miłosti Pana *Mikołaja Kiszki na Ciechanowcu* Wojewody Podlaskoho za Imienie moje Nietieczu leżaczoje w Ziemli Żomojtskoj u wołosti Berżanskoj pod Kurtowianami mienowitie tyje wołoki uroczyszczom nazywajemyje *Krasnogołwiszki* na kotorych tych wołokach chałupoju siedit na odnom połwołoczku poddanyj otczystoho Imienia mojeho wyszej mienienoho Krożskoho nazywajemyj Pietr Kubilis, a inszyje grunty nie osiełyje pustyje, kotoryje tyje wołoki i z stym otczyczom wyszej pisanym Pietrom Kubilem, majet dierżati i ich użiwati i na nich sie budowati, jako na własnosti swojej jemu ot mienie danoj, on sam, żona, dieti i potomki jeho, stoho nikotoroje powinnosti nie budiet powinien dawati ani połniti, tolko czasu potreby wojennoje pri mnie i pri potomkach moich koniem służiti i hdiemi jeho potreba budiet so mnoju jechati majet: A ja sam ani chto i pomnie, chtoby toje Imienie Krożskoje dierżał, jakim sposobom ot mienie nie majet ot nieho tych szesti wołok otnimowati, ani ot żony i potomkow jeho niczim wzruszywati, wiecznymi czasy. A jestlibych ja i potomkowie moi z jakich słusznych priczyn w nieho, abo w żony i potomkow jeho, niejako wziati

chotieł, tohdy jako ja sam, tak po mnie potomkowie moi, abo chtożkolwiek ot mienie toje Imienie Kroże w dierżaniu i w używaniu mieł, maju i powinien budu pierwej otdati i zapłatiti jemu, żonie, dietiem i potomkom jeho, sto kop hroszej monety i liczby Litowskoje i za budowanie sztoby on pribudował, także wodłuh nakładu i szacunku, zapłatiti, a to zapłatiwszy, tohdy ku rukam swoim wziati, i na to dał jesmi tomu Ministrowi mojemu wyszej pomienienomu Panu Kasperu Janowiczu, żonie, dietiem i potomkom jeho ses moj list pod mojeju pieczatiu i s podpisom ruki mojej własnoje pismom polskim. A dla lepszoj wiery i twierdosti sieho mojeho listu, prosił jesmi o priłożenie pieczatiej Wielemożnych Panow Jeho Miłosti Pana Wacława Malcherowicza Szemeta Podkomoroho Żomojtskoho Dierżawcy Rosienskoho i Skirstniemonskoho, a Jeho Miłosti Pana Jana Malcherowicza Szemeta Kasztalanowicza Żomojtskoho i Ich Miłost pri tom buduczi i dobre swiedomi, za ustnoju prozboju mojeju pieczati swoi, pri pieczati mojej pritisnuti raczyli.

Pisan u *Wilni* hodu ot Narożenia Syna Bożoho *tisiecza piat sot osmdiesiat czetwiertoho Miesieca Aprila odinadcatoho dnia.* U toho listu pieczatiej pritisnienych tri i podpisy ruk pismom polskim tymi słowy: *Stanisław Szemioth* K. V. K. L. Ciwun Pojurski własną ręką. *Wacław Szemioth* manu pp. *Jan Szemeth* ręką własną.

A tak my Wradniki Hospodarskije Ziemskije Ziemli Żomojtskoje wysłuchawszy toho opowiedania i wyznania samoho Pana Kuchmistra na to wczinienoho i listu Jeho Miłosti pered nami pokładanoho, kazalijesmo to do knih Ziemskich Ziemli Żomojtskoje wpisati: na szto i ses wypis s knih Kasporu Janowiczu Ministru Zboru Bożoho u Szowkianach pod pieczatmi naszymi jest wydan.

Pisan w Rosiejniach.

(Pieczęć).

Adam Rustejkowicz
Pisar Ziemskij Żomojtskij

IX.

Zbór w Nowogródku

(№ 26)

Dokument poniższy dokładnie wyjaśnia nam datę fundacyi i miejsce, gdzie się znajdował zbór w Nowogródku. Jest to zapis wdowy po kasztelanie witebskim Melchiorze Snowskim († 1587 r.) *pani Barbary z Kłoczków Snowskiej* domu wraz z placem w Nowogródku, w którym już za życia jej męża

nabożeństwo ewangielickie się odbywało i szkoła była, na rzecz zboru ewangielickiego. Dowiadujemy się też z dokumentu o nazwisku pierwszych starszych zboru nowogrodzkiego. Byli to Michał Frąckiewicz Radzimiński podkomorzy połocki, Jan Hołownia sędzia ziemski nowogrodzki, Michał Koziński, i Maciej Drozdowski, wójt miasta Nowogródka, Jan Baku ostatni prawdopodobnie mieszczanin miejscowy. Zbór był położony w rynku, obok domu metropolity i panów Tuhanowskich.

Zapis kasztelanowej Snowskiej podajemy z oryginału zachowanego w archiwum. Ponieważ jednak znajdujemy go także w wypisie z ksiąg ziemskich nowogrodzkich, który znów z aktywikacyi w księgach grodzkich ułożony został, i rzeczone aktywikacye pewien interes przedstawić mogą, wydrukowaliśmy je na czele samego zapisu. Zapis jest datowany z 8. I. 1588 r., a aktywikacya z 18. VI. 1588. Dalsze losy zboru nowogrodzkiego były podobne do mińskiego. Zniszczony w czasie wojen za Jana Kazimierza, po odbudowaniu, już 1662 przez fanatyków miejscowych spalony i odtąd istnieć przestał.

№ 26.

Zapis Barbary z Kłoczków Snowskiej wdowy po Melchiorze Snowskim kasztelanie witebskim z dnia 8 stycznia 1588 roku.

Wypis s knich Ziemskich Ziemli Nowhorodskoje.

Leta ot Narożenia Syna Bożoho tisiecza piat sot osmdiesiat osmoho Miesieca Ijunia osmnadcatoho dnia.

Na rokach Sudowych Ziemskich kotoryje pierszyje za panowania Korola Jeho Miłosti Pana naszoho Zigimonta tretieho Bożoju Miłostiu Korola Polskoho i Welikoho Kniazia Litowskoho, o Swietoj Trojcy Rymskoho Swiata, w hodu tepereszniem osmdiesiat osmom, wodle poradku Statutowoho u Nowhorodku sużony i sprawowany byli, pered nami Jesifom Iwanowiczom Hołownieju Sudieju a Kasparom Kiersnowskim Podsudkom, Wradnikami Sudowymi Ziemskimi Ziemli Nowhorodskoje: postanowiwszysie oczewisto u Sudu Ziemskoho Ziemianin Hospodarskij Ziemli Nowhorodskoje, *Wojt miesta Hospodarskoho Nowhorodskoho, Pan Matiej Drozdowskij,* opowiedał wypis Grodskij Nowhorodskij Kapturowyj z upisaniem w niem listu Zapisu wieczystoho ot Jeje Miłosti *Paniej Malcherowoje Snowskoje* [1]) Grawżinoje Kasztalano-

[1]) Wdowy Malchera (Melchiora) Snowskiego, kasztelana z witebskiego od 1578, † 1587.

woje Witebskoje, Pani *Barbary Janowny Kloczkowny*, na dom z budowaniem, w miestie Hospodarskom Nowhorodskom leżaczyj w rynku, na wiecznost danyj i darowanyj na *Chwału Bożuju, na prepowiedanie Słowa Bożeho na Zbor Ewangelei Jezusa Chrystusa*, w kotorom Zapisie i Wypisie szirej jest opisano. I położiwszi pered nami Pan Drozdowskij tot Zapis i Wypis, prosił aby tot Wypis i list Zapis wieczystyj, dla czasow priszłych i reczy wieczystoje, do knih Ziemskich Nowhorodskich upisano było. A tak my Sud Ziemskij toho Wypisu i listu zapisu wieczystoho pered nami pokładanoho ohledawszi i czytanoho dobre wysłuchawszi, dalijesmo tot Wypis Grodskij w perenoszeniu do knih Ziemskich Nowhorodskich upisati, kotoryj słowo ot słowa tak sie w sobie majet; *Wypis s knih Grodskich Zamku Hospodarskoho Wojewodstwa Nowhorodskoho* Leta ot Narożenia Syna Bożeho *tisiecza piat sot osmdiesiat osmoho, Miesieca Henwara osmoho dnia*: Na roczkach Grodskich w roku tepereszniem, na datie zwysz pomienienom osmdiesiat osmom w Miesiecy Henwary w Nowohorodku sużonych i sprawowanych, za zezwoleniem i postanowieniem Panow Rad Ich Miłosti Duchownych i Swieckich i wsich Stanow obowatelew Welikoho Kniazstwa Litowskoho, po smierti niedawno zeszłoho Korola Jeho Miłosti Stefana Pana naszoho, na Zjezdie Hołownom Wilenskom, w roku proszłom tisiecza piat sot osmdiesiat siemom Miesieca Henwara dwadcat diewiatoho dnia uczynienoho — pered nami *Janom Kuncowiczom* Podkomorym Lesniczym Woranskim Perełajskim i Mereckim, *Jesifom Iwanowiczom Hołownieju* Sudieju, *Kasparom Kiersnowskim* Podsudkom, *Janom Hołownieju* Pisarom, *Mikołajem Jesmanom* Namiestnikom, *Bartoszom Stanisławowiczom Bruchanom Nahłusku* Sudieju, a *Aleksandrom Ostafiewiczom Połonskim* Pisarom Wradnikami Sudowymi Ziemskimi i Grodskimi Nowhorodskimi.—Postanowiwszysia oczewisto u Sudu Jeje Miłost Pani *Malcherowaja Snowskaja Grawżinaja* kasztalanowaja Witebskaja, Pani Barbara Janowna Kloczkowną, opowiedat i to dobrowolnie i ustnie wyznat raczyła, iż kotoryj *dom swoj Jeje Miłost w miestie Hospodarskom Nowhorodskom, u rinku mieży domami*, to jest z odnoje storony podle domu Mitropolita Jeho Miłosti. kotoroho jest w dierżaniu Jeho Miłost Pan Michał Fronckowicz, Podkomoryj Ziemli Połockoje i podle domu Hoszka żida, a z druhoje storony Juria Kozorowskoho Bałwiera miesta Nowhorodskoho i podle domu Panow Tuhanowskich, a tyłom opirajetsie o ułoczku nazwanuju Mitropoliu leżaczij, Po Jeho Miłosti Niebożczyku Panu Małżonku swojem, Jeho Miłosti Panu Malcheru Snowskom Grawże Kasztalanie Witebskom u dierżaniu swojem mieła. Tedy Jeje Miłost

pomnieczy na powinnost swoju Chrestianskuju, na Chwału Boha Wsiemohuszczoho, na propowiedanie prawdiwoho Słowa Bozkoho i na nauczenie Ewanielii Christusa Pana naszoho, to jest na Zbor Ewangelickij, tot dom swoj z wysz mienienyj, s placom i so wsim budowaniem onoho domu, dała, darowała i zapisała wiecznymi czasy i wsie prawo swoje kotoroje ot Jeho Miłosti Pana Małżonka swojeho na tot dom mieła, bratji Zboru Christusowoho, Obywatelem Wojewodztwa Nowhorodskoho uzliła, a sama siebie, potomkow wsich krewnych i blizkich swoich, wżo ot sieho czasu i daty w tom listie Jeje opisanoje, wiecznie otdaliła, z władzy i z dierżania toho domu swojeho wyrekłasia, i *wżo ot toho czasu bratja Zborowyje, na Zbor Christusow nazwanyj Ewangelickij dla prepowiedania Słowa Bożoho, tak też i dla nauczinia dietok małych, onyj dom dierżati i wszelakije pożitki z nieho na Fału Bożuju oboroczati majut*, Na sztoż Jeje Miłost i list swoj, wodle prawa sprawiwszi i wsie w niem podostatku pomieniwszi, s pieczatiu swojeju i s pieczatmi i s podpisami ruk ludiej zacnych *bratji Zboru Christusowoho* na to dała, i tot list swoj samaż Jeje Miłost pered nami na Wradie położiwszy, prosiła aby tot list Jeje Miłosti pri oczewistom soznaniu Jeje Miłosti, do knih Grodskich Nowhorodskich był upisan. A tak my toho listu ohledawszi i czytanoho dobre wysłuchawszi, a pripustiwszi to ku wiedomosti naszoj Wradowoj, dla czasu priszłoho i reczi wieczystoje kazali jesmo do knih Grodskich Nowhorodzkich upisati, kotoryj słowo ot słowa tak sie w sobie majet: [1]) Ja Malcherowaja Snowskaja Grawżynaja Kasztalanowaja Witepskaja Barbara Kłoczkowna czyniu jawno tym moim listom wsim pospolitie i każdomu z osobna, komu toho wiedati potreba, niniesznim i na potom buduczym, Iż szto pierwo sieho hodnoje pamiati *Pan Witepskij Małżonok moj miłyj Jeszcze za żywota swojeho naznaczył był dom nasz w miestie Nowhorodskom* w rynku mieży domami, to jest z odnoje storony podle domu Mitropolita Jeho Miłosti, kotoroho jest w dierżaniu Jeho Miłost Pan Michał Fronckowicz Podkomoryj ziemli Połockoje, i podle domu Hoszka żyda. A z druhoje storony Juria Kozorowskoho Balwiera miesta Nowhorodskoho i podle domu panow Tuhanowskich, a tyłom opirajetsia o ułoczku nazywanuju Mitropoliju leżaczyj: na *Zbor Ewangelickij to jest na propowiedanie prawdiwoho Słowa Bożeho i Ewangelii Chrystusa Pana a Zbawitiela naszoho*

[1]) Następujący zapis nie z wypisu z ksiąg grodzkich, lecz z oryginału podajemy. Różnice jednak między oryginałem i wypisem są nieznaczne.

i nauki Prorockoje i Apostolskoje, *kotoryj miel spolnie zo mnoju na to fundowat* i na Wradie soznaniem swoim utwierditi, Zaczym niekotoryje obowateli Wojewodstwa Nowhorodskoho *kotoryje toje nauki Ewangelickoje nasledujut, kosztom swoim Zbor także i mieszkanie ministrowi i bakałarowi dla twiczenia dietok, na tom placu domu naszoho w miestie Nowhorodskom zbudowali.* Kotoryj tot dom pospoł z inszoju majetnostiu pana małżonka mojeho, nikomu inomu, odno mnie małżonce Jeho Miłosti wodle prawa mojeho należyt. Kotoroho ja i po ses czas w dierżaniu i wżywaniu mojem jest. Niźli iż nie ufundowawszy i nie utwierdiwszy toho domu naszoho, Pan Boh Pana Witepskoho małżonka mojeho do chwały swojej swietoje powołat raczył. Odnakże ja Barbara Kłoczkowna pamietajuczy wolu pana małżonka swojeho, tak pierwej, jako i pry dokonaniu żywota Jeho Miłosti uczynienuju i osobliwie sama pomnieczy na powinnost swoju Chrestianskuju, na chwału Boha Wsiemohuczoho *na propowiedanie prawdiwoho Słowa Jeho Bozskoho i na nauczenie Ewangelij Chrystusa Pana naszoho, to jest na Zbor Ewangelickij*, tot dom moj w miestie Nowhorodskom leżaczyj wyszej mienowanyj s placom i zo wsim budowaniem onoho domu, sim listom moim daju, daruju i zapisuju wiecznymi czasy, i wsie prawo moje kotoroje jesmi na tot dom mieła, bratji Zboru Chrystusowoho, obywatelem wojewodstwa Nowhorodskoho wliwaju i wzliła jesmi, A sama siebie potomkow wsich krewnych i bliskich moich, wżo od sieho czasu i daty w siem listie mojem opisanoje, otdalaju z władzy i dierżania toho domu wprod reczonoho wyrekajusia wiecznie i wżo od toho czasu bratia zborowyje na Zbor Chrystusow nazwany, Ewangelickij dla propowiedania Słowa Bożoho, tak też i dla nauczenia dietok małych, onyj dom dierżati i wszelakije pożytki z nieho na chwału Bożuju wyszej mienowanuju, oboroczati majut. Jakoż za pozwoleniem i żodaniem obywatelej Wojewodstwa Nowhorodskoho kotoryje nasledujut toje nauki Chrystusowoje nazwanoje Ewangelickoje, dozorcami i obroncami obrali sobie mużow bojuczych sie Boha Ich Miłosti pana *Michała Fronckowicza* z *Radzymina* Podkomoroho Ziemli Połockoje: Pana *Jesifa Hołownia* Sudju Ziemskoho Nowhorodskoho: pana *Michała Kozinskoho* i pana *Iwana Baku*, a wojta miesta Nowhorodskoho pana *Matieja Drozdowskoho*, Kotoryje wszelakoho poradku za kotorym bysie chwała Boża mnożyła i nauka Chrystusowa szyryła, perestierehati i wszelakich trudnosti i niebezpiecznosti boroniti majut. A jestli by kotoryj z nich z sieho swieta zszoł, tohdy tyje kotoryje żywi zostanut, dozorcami i obroncami toho Zboru Nowhorodskoho budut. Pakliby też z dopuszczenia Bożoho wsi s toho swieta smiertju zoszli, tohdy po

ich żywotie obowateli tohoż Wojewodstwa Nowhorodskoho mużowie Boha sie bojuczyje w liczbu *osob piat*, tyje kotoryje toje nauki Chrystusowoje Ewangelickoje nasledujut, za obranjem na to druhoje bratji Zborowoje potomuż i *Zbor Wilenskij dawno fundowanyj poradku onoho Zboru Nowhorodskoho dohledati* i niebespiecznosti s powinnosti swojeje boroniti budiet winien. Na kotoryje to dozorcy zborowyje, jako wyszej sie dołożyło ot obywatelej Wojewodstwa Nowhorodskoho obranyje, tolko ja na ses czas zezwolaju. A potom wżo wies szafunok i rad około toho, bratii Zborowoj jako sie wyszej mienowało, byti majet. A ja sama potomkowie i wsi bliskije krownyje moi do toho podawanja mieti niczoho nie majem i moczy nie budiem. A na twierdost toho dała jesmi bratii Zborowoj tot list moj pod mojeju pieczatiu. A prytom buduczy, toho dobre swiedomi i na to zezwoliwszy Ich Miłost panowie opiekunowie moi: Wielmożnyje pan *Stanisław Naruszewicz* [1]) kasztalan Mstisławskij, tiwon Wilenskij, starosta Lucynskij i Rozytenskij pan *Mikołaj Naruszewicz* [2]) Łowczyj Welikoho Kniazstwa Litowskoho dierżawca Uszpolskij i Pienianskij a pry Ich Miłosti Jeho Miłost pan *Jan Kuncowicz* Podkomoryj Ziemli Nowhorodskoje Lesniczyj Woranskij i Perełajskij, za ustnoju prozboju mojeju pieczati swoi pryłożyti i ruki podpisat raczyli k siemu mojemu listu. Pisan w Nowohorodku roku ot narożenia Syna Bożjeho tisiecza piat sot osmdiesiat osmoho Miesieca Henwara osmoho dnia.

Za ustną prosbą Jey Myloscy Paniey Malcherowej Snowskiey Paniey Wytepskiey Paniey Barbary Kłoczkowny renke podpysałem
Ja Stanisław Naruszewicz

Za ustną y oczewistą prozbą Jey Miłosci Paniey Witepskiey
Ja Mikołaj Naruszewicz Łowczy W K. Lit.
Ręką swą podpisałem y pieczęc przyłożyłem [3])

Za ustnym proszeniem Jey Myłosczy Paniey Witepskiey
Jan Kunczewicz własną ręką [4]).

Kotoroje opowiedanie i dobrowolnoje a oczewistoje Jeje Miłosti Pani Witebskoje wyznanie, także i tot list zapis Jeje Miłosti wprod reczonyj, do knih Grodskich Nowhorodskich jest

---

[1]) *Naruszewicz Stanisław*, kasztelan mścisławski od 1586, Smoleński od 1588, † 1589.
[2]) *Naruszemicz Mikołaj* bratanek poprzedzającego, łowczy litowski od 1582 r., kasztelan żmujdzki 1588, † 1603 r., prowizor ewangielicki w r. 1596
[3]) Dokument zaopatrzony czterema pieczęciami.
[4]) Tu się kończy oryginał. Ciąg dalszy z wypisu akt grodzkich.

zapisano, s kotoroho zapisowania i ses wypis s knih Panom Brati Zboru Ewangelickoho, Obywatelem Wojewodstwa Nowhorodskoho pod naszimi pieczatmi wydan jest.—Pisan w Nowhorodku.—U toho Wypisu Grodskoho Kapturowoho pri pieczatiech priłożonych Siemi Wradnikow Ziemskich i Grodzkich podpisy ruk tymi słowy: *Jan Kuncowicz* własną ręką, a pismom ruskim nas Sudiej Ziemskich podpisi tak jest: *Jesif Hołownia* Sudia Ziemskij Nowhorodskij rukoju własnoju, *Kasper Kiersnowski* Podsudok Nowhorodskij, *Jan Hołownia* Ziemskij Pisar. A Grodzkich Sudiej podpisi po rusku *Mikołaj Jesman* własnoju rukoju, *Bartosz Stanisławowicz* własnoju rukoju, *Aleksander Połonskij* Grodskij Pisar.—Jakoż toje perenoszenie Wypisu Grodskoho Nowhorodskoho z upisaniem w niem zapisu wieczystoho, do knih Sudowych Ziemskich Nowhorodskich jest zapisano. Na szto i wypis s Knih z naszimi pieczatmi, panom brati Zboru Ewangelickoho, obywatelem Wojewodstwa i Ziemli Nowhorodskoje, jest wydan.

Pisan u Nowhorodku.

(Pieczęć).

Jan Hołownia
Ziemskij Nowhorodskij Pisar.

X.

Zbór w Birżach.

(№№ 27 i 28).

Do tyle znakomitego w dziejach Reformacyi na Litwie, istniejącego po dziś dzień zboru w Birżach mamy dwa przyczynki w zbiorze naszym.

Pierwszy z nich z 1. V. 1589 r. jest przywilejem *Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła* wojewody wileńskiego, w którym wojewoda oznajmia, iż zbudowawszy na nowo zamek swój Birżański *) w nim kościół zmurował *„nie na*

*) Wizerunek tego zamku można znaleść w dziele Eu. Tyszkiewicza, „Birże,“ St.-Petersburg 1869. Mało krytyczna praca ta, której autor przyjęcie protestantyzmu przez Radziwiłłów przypisuje ich litewskiemu separatyzmowi, nie wie także nic o tem, że protoplasta rodu Tyszkiewiczów, w tablicy genealogicznej wskazany Wasil Tyszkiewicz wojewoda smoleński († 1571) był sam ewangielikiem.

Rzymską ani Grecką religiję, ale na religiję Ewangielicką Prawdziwą Chrześcijańską.“ W dalszym ciągu przywileju nadaje Radziwiłł miastu prawo magdeburskie, z warunkiem, iżby na urzędy burmistrzów, radców i ławników wyłącznie ewangielicy obu wyznań (reformowanego lub augsburskiego) lub też grecy obierani byli. Katolicy i żydzi od tych godności wyłączeni byli *). Z czynszów od nadanych miastu 60 włók gruntu ma otrzymywać kaznodzieja 100 zł. (1,500 rubli), bakałarz 30 zł. (450 r.) i na szpital 20 zł. (300 r.). Oprócz tego pobierał kaznodzieja z każdej włóki po korcu żyta i jęczmienia, razem 120 korcy zboża. Widzimy więc, iż wynagrodzenie kaznodziei w jednym z najważniejszych zborów na Litwie wynosiło na dzisiajsze ceny około 2,000 rubli.

Przywilej tegoż Krysztofa Radziwiłła z 8. XII. 1592 r. potwierdzając poprzednie uposażenie pasterza i bakałarza—nadaje jednakże powołanemu do duszpasterstwa w Birżach z Wilna X. Stanisławowi Sudrowiuszowi dwie wsie Mstuny i Szołnodne pod Birżami, niezależnie od ustanowionego powyżej wynagrodzenia, jako temu „który z dawnego czasu i jeszcze za sławnej pamięci ojca naszego w dobrach naszych był pracowitym i pilnym Słowa Bożego.“

Zamek w Birżach gorzał dwa razy, najprzód w 1625 r. po wzięciu Birż przez Gustawa Adolfa, a potem ostatecznie zniszczony był 1704 r. wraz z miastem. Wtedy prawdopodobnie zgorzał także kościół zamkowy ewangielicki z grobami Radziwiłłów, gdyż w dzisiajszym kościele ew. reformowanym żadnych śladów tych grobów niema.

№ 27.

Krzysztofa Radziwiłła (Pioruna) wojewody wileńskiego przywilej z d. 1 maja 1589 roku dany miastu Birże i zborowi Birżańskiemu.

Christoph: Radziwił **) *Xiąże na Bierzach y z: Dubinek: Woiewoda wilenskiej: Urzędowskiey: Borysowskiej: Starosta: Kokonhawskiej Dzierzawca.*

Oznajmuiemy tym terazniejszym listem naszym wszem wobecz j kazdemu z osobna, komu tego potrzeba wiedzieć będzie niniejszjm j napotym będącym, Isz my uwazając naprzod w umyslie naszjm, powinnosc nasze Chrzescianską ku Bogu wszechmo-

*) Jakże prędko zmieniły się czasy! W r. 1733 zabroniono dyssydentom zajmować posady w Birżach, a 1753 r. X. Rubowicz komendarz katolicki w Birżach w biały dzień na rynku zabił kaznodzieję X Moczulskiego (Birże 89).

**) Radziwiłł Krysztof wojewoda wileński od 1584 r., hetman wielki od 1589 † 1603.

gącemu, Stworzjcielowi naszemu ktory jako Pan wszechmogący A ociec wszelkie° miłosierdzia nieżadnemi godnościami naszemi Ale sczyrej łaski a dobroci swej nas stworzić, strzedz, bronić i zachowywać a przez Zbawiciela nasze° Jezusa Chrystusa od srogosci smierci więcznej wybawić, wybawione, przez Ducha swe° swiętego Ku żjwotowi więcznemu zapięczentować, j Poswięcic racził, Potym tesz abysmy Ojczjznie swej miłej, y tesz starożjtnej ucciwej zacnej Familiiey Domu nasze° Xiążęci° Radziwiłowskie° ozdobę A nam więczną Pamiątke uczjnili, A isz każda sprawa bjwa fortuniona, ktora od Bojazni Bozej y od uzjwania Imienia ie° swiętego, Początek swóy bierze, Zapomocą Bożą Nowo zbudowalismy Zamek nasz Bierzanskiej. *W tymże Zamku Zmurowalismy Kosciuł* ku Zgromadzeniu j schadzaniu się ludziej Chrzescianskie° nabożenstwa na oddawanie czcij y Prawdziwej wiary, Panu Bogu Wszechmogące[u] w trojci iedynemu, ktorey Kosciuł *nie na Rzymską ani Grecką religią, Ale na Religią Ewangielicką Prawdziwą Chrzescianską mieć chcemy, j wiecznemi czasy oddaiemy* W ktorej religiej swiętey sławney y godnej pamięci Je° Mość Pan Ociec nasz namilszy Pan Mikołaj Radzjwił Xiąże na Dubinkach y Bierżach Woiewoda Wilenskiej i Hetman Najwyższy W. X. L. etc.*) A i strej nasz Je° X-ca M-ść Pan Mikołaj Radzjwił X-że na Ołyce j Nieswiżu Woiewoda Wilenskiey Canclerz j Marszałek Najwyższej W. X. L. A Potjm Pan Brat rodzonej godnej j sławnej Pamięcj Je° X^ca Mość Pan Mikołaj Radziwił Xiąże na Dubinkach, y Z Bierż Woiewoda Nowogrockiej Starosta Mozyrskiej Dzierżawca Mereckiey etc. *Będący od Ciemnosci y Wjmysłow nawiedzione-o nabożenstwa Kosciola Rzymskie-o Przez Ducha swięte-o wjrwanej ku prawdziwej Ewangielickiey swiętey* A sczjremu głosowi Sjna Boże° przywiedzionej Żywota swe° swiętobliwie dokonali, w ktorej j my Zapomocą Pana Boga Wszechmogące° trwac j do skonczenia wieku nasze° chcemy etc.*) A co się tjcze Fundaciie Kosciola tego wizszej mianowane° to my na dobrej pieczj miec chcemy Ze tak od nas Opatrzon będzie, jako w nim nigdy Za pomocą Pana Boga wszechmogące°, ustawac nie będzie Przepowiadanie j nauka prawdziwe° słowa Panskie° przez prawdziwe przepowiadacze Ewangieliiej swiętey j słowa ie° Najswiętsze° etc.*) A co się tjcze Miasta nasze° Bierz na to jzesmy z łaski naszej od krola Zjgmąta Trzecie°z łaski Bozej Krola Polskie° W. X. L. etc. Temu Miastu naszemu Bierzam Prawa Maideborskie y insze wolnosci od Mjt

*) Zdaje się, iż w tych miejscach w kopii, z której dokument przedrukowujemy, jest skrócenie względem oryginału.

tak starjch jako j nowjch, wodnych j lądowjch Cel j wszeliakich Poborow szjrzej w liscie A w przjwilieiu Krola Je° M-sci opisane otrzjmali zjcząc temu to Miastu naszemu Bierzam Abj się do nie° liudzie godni zbierali, j rządnie w nim Budowac, j w porządku Miesckie według tjch wolnosci tjm sposobniej się wprawowac mogli, Do czego wszitkie° Abj wolnosc naszą ktorą kozdej Pan; we wszelakich sprawach, A najwięcey tesz j w sądzjch Poddanjch swjch sam przez się j Przez Urzędniki, j sprawce swoie na to wszjtko mj z osobj naszej y Potomkow naszjch składamy, A temu Miastu naszemu Bierzam j prawu iego Majdeborskiemu, od siebie j od potomkow naszjch nadawamy Daruiemy y Potwierdzamy na wieczne czasy Obiecując to słowem naszjm, y obowiązując tjm sumnienie nasze j Potomkow naszjch Isz my Potomkowie naszj nigdy się ku złamaniu odmienianiu j zgwałceniu tego prawa Majdeborskie° w miescie naszym w Bierzach wdawac j nijaką Przjczjną przerzeczone° prawa, trudnic nimamy j niebędziemy, jakosz iusz od dnia dzisiejsze° w dacie the° listu nasze° napisane°, Porozumiawszy się z obywatelmi te° Miasta nasze° Bierz j obrawszj im do zjwotnie teraz s początku na Wojtostwo Człowieka godne° dobrego cnotliwe° *wiary prawdziwej Chrzescianskiej* Pana Andrzeja Rzymsze w jmie Boze te prawa j wolnosci od krola Je° M-ci nadane j s tym listem naszjm, temu pomienionemu woitowi j Mieszczanim Bierzanskiem w Bierzach mieszkającim do rąk oddalismj. Zaczym tesz on Bormistrzow, Radziec, Ławnikow j wszjstek zupełnej Urząd Miejski a według potrzeby Miasta tego tym sposobem ludziej godnych na to wszelakie° narodu Reliiey *nie jnszej jedno Ewangielickiej, Saskiej abo Greckiej* obierac j zasadzac porządkiem tego namienione° prawa, tak isz mianowany wojt j wszjsci mianowanie Mieszczanie Bierzansci, to prawo Maideborskie weseliąnc się z nie° miec chowac j im wszelakie sprawy swe sądownie odprawowac mają sami j Potomkowie jich wiecznemi czasj A po zesciu s te° swiata pomienionego wojta, wszjscj objwatele Miasta Bierzanskie° *krom zjdow ktorzy do the-o nalezec nie będą* mają miedzj sobą obrac trzech Elektow A mj j Potomkowie naszj mamj y powinni będziemy: bez przewłoki od Postanowienia sie jch przed nami j Potomki naszemi nadalej do trzecie° dnia s tjch iedne° ktore° wola nasza będzie na to wojtowstwo im podac, Lecz po zesciu s tego swiata naszjm albo ktore° Potomka nasze° gdj bj się to trafiło zebj Potomek nasz wedle prawa zupełnjch lat iescze nimający został A w tjm by czasie za zesciem s te° swiata Wojtowskiem w tjm Miescie naszjm Bierzanskiem; do obierania Wojta przjszło, tedy jako się wjzszej pomieniło, mają międzj sobą trzech

Elektow brac, A między temi obranemi Los puscic j tego wojtem na kogo lios pokaze asz do zjwota iego A takowez obieranie, wojta jm ma bjc na więczne czasy, j s takiem warunkiem Gdzieby się tjsz trafiło, zebysmy albo Potomkowie naszj nie bjli kiedy w państwach Corony Polskiej y W. X. L. Ale do inszjch ziem obcjch odjachali tedj oni tjmże sposobem jako się wjzszej pomieniło przez los wojta obierać mają Ku temu thesz to waruiemy isz my sami j succesorowie naszj ni mamy do Mieszczan naszjch Bierzanskich posjłać rozkazując albo żądając abj mieli the° między Elekti obierać, kogo bjśmj chcieli albo podali Jedno kto im na ten urząd najgodniejszjm się zdac będzie A na wjchowanie temu Wojtowi naszemu Bierzanskie" terazniejsze" j u napotym będącim wojtóm Bierżanskiem daiemj j zapisuiemy cztery włoki na Pasznią temu wojtowi danym mianowicie opisanjch j ktemu thesz Pozjtkow Z miasta Bierzanskie° wedle prawa Maideborskie° na wojta przjnależącjch uzjwac będzie Zachowuiąc się tak w sądzjch jako i we wszjtkich sprawach urzędu swe° wojtowskie° wedle Boga, sprawiedliwości swiętey, sposobem Prawa Maideborskie°, A w czjm bj się rozsądek j skazanie wojta j wszjtkie° urzędu Mieskie° Bierzanskie° komu nie wedle prawa bjć zdało, tedj według Przjwileiu Króla Je° Msci Apelacia w takich rzeczach do nas j Potomkow naszjch bjc ma A mj j Potomkowie naszj takowe Apelacie nie inszjm iedno tjm że prawem Maideborskiem sądzic j odprawowac bez przewłoki zaraz mamj j powini będziemy, A po ześciu s te° swiata naszjm Albo po nas ktore" potomka nasze° gdziebj succesor, lat zupełnjch wedle prawa nimający pozostał Przeto by się przezen Apelaciie jch odsądzać niemogli, Zaczjmby przewłoka bjła sprawiedliwosci. Thedj Mieszczanie Miasta nasze° Bierzanskie° w takim czasie mają miedzj sobą osm osób, co godniejszjch Pana Boga j sprawiedliwosci swiętą miłującjch, o Którjch by Cnocie sumnienie naliepiej rozumieli obrać A s tych osmiu obranjch mają sobie liosem czterech człeków na osądzenie Apelaciiej wybrać, którzj za tjm listem naszjm zupełną moc będą mieli tak właśnie jako mj sami j Potomkowie naszj mieć mają wszytkie Apelaciie jch, tjmże prawem Majdeborskiem odsądzać aż do zupełnjch wedle Prawa lat succesora nasze° który iusz tjch za Apelaciią spraw przewiszszey opisanych wjbranjch sędziów szkonczonjch corzistać wiecznemi czasj. Gdjsz tesz j apelacia od tych sędziów dalej indzie iść nie będzie mogła etc. Nadto ku tym wolnosciam, od Króla Je° Msci nadanjm stronj naszej tej wolności w tym liście naszjm opisane, temu Miastu nasze-u Birzańskiemu nadawamj j daruiemy Isz z domów y z placów Rinkowych, j ulicznjch

s prętów ogrodnych j gumiennjch, j od Morgów wszelakich j wjgonow, albo wjpustów, do the° Miasta naznaczonjch j ograniczonjch wolno trzjmając ie, nic z nich płacić nie mają wiecznie, Ale te Domy, Ogrody, Pręty y Morgi wszelakie wolni będą Przedawać Darować, j wedle wolej swej szafować, w tym że prawie j Powinności Miesckiej Themusz Miastu naszemu Bierzanskiemu ustępuiemy ku pożjtkowi jch do skrzjni miesckiej Browarj Słodownie Łaznie, Postrzygalnie, Woskobojnie, Kramnice Jatki j insze pożjtki przykładem inszych miast chodz bj w tym liscie naszjm niewjmianowane byli, Thedy Urząd miesckiej według prawa Maideborskie° i Powinności swej dobrze te° używając, Co im należj nasłuszniej pożjtek to szacuiąc j stanowiąc, do skrzjni Miesckiej odbierac ma zwłaszcza strony Browaru Miesckie° Jeśli będą pożjteczne j baczjć ieden Browar Zbudować Miesckiej skąd bj pożjtek do skrzjni miesckiej szedł A dla bezpiecznosci jch od ognia przemnostwo Browarów zabięzało to będzie przj woli ich Na tosz Miasto Bierżańskie Zapisuiemj grątu nasze° 60 włok ziemię scianami j słupcami ku temu Miastu ograniczonych które dzierżąc j użjwać j onemi wedle wolej swej przedając j darując szafować mają j wolni będą według tegosz prawa A s tjch włok ci ktorzy do tego czasu, Listow osobliwjch naszjch na wjzwolenie od czynszow nimają powinni będą niewięcej iedno po kopie gr. według dawnie° zwjczaiu dawać Które pieniądze czynszowe, wojt Bierżańskiej na Mieszczanich wjbrawszj oddawac powinien będzie, na rozne miesca, A mianowicie na *Ministra zło. Polskich 100 na rok Na Bakalarza zło. Polskich 30 Na spital zło Polskich 20 s tjch ze wszjtkich 60* Włok te Poiednemu tilko Korcu Krakowskiemu żjita a po drugiem korcu jęczmienia A s placow Miesckich domowjch, po iednemu groszu Ministrowi mają na kozdej rok dawać Thargowe Mjto od wszjtkie° poduzne j pomierne, tjm iednak sposobem isz na kozdej rok maią nam succesorum naszym po stu j 20 kop płacić więcznie a nigdy więcej Ale teraz j to targowe które we czwartek w Bierżach bjwa także kupczjzne Miodową, Piwną j Gorzałczaną Puszczamj do skrzyni Miesckiej Zato tedj co im daiemj wolności wjższej pomieniono, Mają ratusz 4 Bramj iedne tjlko dobrą do obrony którą mj j Potomkowie naszj strzelbę naszą osadzać będziem powinni A miesczanie puskarza tolko swe° prochu j kule do tej strzelbj, będą powinni miec, A drugie Bramj mniejsze których więcej 3 tam mieć niechcemj jako od nas ukazano j odmierzono będzie Pomurowac j opatrzjc Abj miasto w zamknieniu bjło A za to wolności co od K. Je° M. nadane są Murować Budować się mają w miescie jako najliepij mogąc, wedle prze-

możenia swe° A te° co mj Miastu na Murowanie daiemj Powinien Urząd Miesckiej w kożdjm roku na s. Marcin święta Rzymskie° w ratuszu Panu j Miastu liczbe czjnić abj się na to obracało na co zapisuiemy A ieślibj się jaka reszta zostawała, tedj j to na opatrzenie j zamknienie tegoż miasta obracano być ma, J Akosz użjwając tjch wolności, do czasu zamierzonego wedłog listów Krol. Je° M. ni mając od nich ludziej wszelakie° stanu tak jako prawo Majdeborskie uczj oddalac ale j owszem, ktobj kolwiek w mieście Bierzanskiem mieszkał, A miesckie Prawo Przjiął, j gdziesz kolwiek s towary swemi jachać chciał, Powinni będą listj świadctwa swego Pod pieczęciami Miastu nadane^mu jako objwatelum tamecznym dawać A mianowicie tesz żydow od the° oddalać nimają których mj pod prawa Miejckie nię poddawamj Ale jch pod zwykłą władnością sądem j rozkazaniem naszjm j Potomków naszjch ze wszjtkiemi powinnościami zostawuiemy, A isz miasto Bierzanskie do the° czasu powinni bjli, tłuki we zniwa w kożdym roku zasługować s te° jch wiecznie wjzwalamy Pod tą Condiciią, ysz oni dla swe° lepsze° bezpieczniejsze° powinni będą w kożdej rok, s kożde° Placu osiadłe° j prętu wał miernej wkoło miasta sjpać, asz do skuteczne° usjpania j skonczenia the° wału, Za dojzdrzeniem thegosz Urzędu Miesckie° komu to wedle porządku jch należeć będzie, Osobliwie które place w miescie Bierzanskiem nierozdane, na nas wzięte bedą, tedj j the place, komusz kolwiek, bj od nas dane bjli, w tjmże prawie j posłuszeństwie Miestkiem zostawać maią Pod czasem tesz gwałtownych wód, Objwatele the° Miasta Bierzanskie° sami dla siebie, gdjsz sie bez Młjnow zamkowjch objsc nie mogą Thedj powinni będą zawsze kiedy te° potrzeba będzie pokazowała przjczjnic się j pomoc dawać do poprawy grobli j upustow u the° jednego stawu, pod Miastem j pod Zamkiem także tesz gaciej Mostj na Miestcach zwjkłjch, gdziebj co woda pokaziła poprawiać A pogotowiu Cze° Boże uchowaj od ognia j insze° jakie° gwałtowne° przjpadku tak Zamek jako j miasto ratować mają, Tho tesz jm stronj Zamku od nas j Potomków naszjch ku obronie jch czyniono bjć ma A ieślibj Miesczanie j na potjm tegosz miasta Bierżanskie° potrzebowali od nas albo od Potomków naszjch na ten niniejszy list nasz, jakie° objaśnienia, albo j osobliwie w czjm słusznjm jakiej wolności przjbawienia, Thedj iakośmy teraz wszjtko to chętnie dla nich uczjnili, tak j napotjm tjmże dobrem umysłem naszjm obiecuiemy jm chęć naszę jakobj na wolnościach jch ni w czjm nię tilko nię schodziło Ale żebj sie im dalej tym s pociechą j ozdobą R. P. Miesckich onjch przjmnożało A nam tesz j Potomkom naszjm kto w dzierżaniu Bierz

będzie w panowaniu j władności j wszelakiej Jurjzdiciiej jako które j insze X-ta nad Miastj swoiemy Uprzjwileiowanemi wolnemi j temi podobnemi y po nadaniu my Praw Majdeborskjch j wszelakich wolności mają, abj się ni w czjm nie derjgowała, Tho iednak temu Miastu nasze^u Bierżanskie^u od nas upewniając j pod temisz obowiązkami naszemi wjzszej opisanemi obiecując, ysz mj sami, Potomkowie naszj po dacie the° listu nasze° na Miesczanj Bierżanskie Zadnjch Ciężarów podatkami jakiemi abo Przyczynieniem jakiej powinności, bądz na wszjtkiej Pospolitosci, abo na cześć ludiej jako j na kogo z osobna wkładać nimamy Powinni będąc to wszjtko cosmj z łaski naszej wiecznie nadali statecznie dzierzeć wjkładając wszjtkie, w tym liście naszjm opisanjeie ku wolnosci jch a nie ku obciążeniu, albo jakiej przekazie I natosmy dali ten list nasz ręką naszą podpisanej j Pieczęciu Zapieczetowaney.

Roku 1589 Maia 1. Dnia.

Roku 1640 Msca 9 bra Dn 15 niemaiąc samego oryginała przywileiu tę kopiię Przed Ich Msciami Pany Comisarzy od X^cia Je° Mści Pana naszego nato zesłanemi pokładaliśmy

Samuel Dąbrovius
Notarius Publicus juratus Civitatis Biersensis mp.

Tomasz Dilbin m. p.

Jacobus Bros m. p.

Tę Copią Przywileiu, niemaiąc same° in Originali, przed nami pokładał Magistrat Birżański.

Jan Pękalski mp.

Krzjsztoph Stryszka Ręką swą

Adamus Freitag mpria.

№ 28.

Krzysztofa Radziwiłła (Pioruna) nadanie zborowi Birżańskiemu i jego kaznodziei ks. Stanisławowi Sudrowiuszowi dwóch wsi Mstuny i Szołnodzie, z dnia 8 grudnia 1592 r.

Christoff Radziwiłł Xiążę na Bierżach z Dubinek Wojewoda Wileńskj Hetman Polny W. X. L. Solecki Urzędowski Borysowski Starosta.

Wszem wobecz y każdemu zosobna, którym by to wiedzieć należało tym naszym listem oznaimuiemy ysz maiąc staranie o pomnożenie Chwały Bożej yakoby w imionach naszych *prawdziwe słowo Boże według Confesiiey Helweckiey* brzmiało wiecznemj czasy, dlatego zbudowaliśmy dom Boży w Bierżach ku chwale Bożey na Pasterstwo tego Zboru Bierżanskiego wziąwszy pobożnego i ucciwego *Ministra słowa Bożego Stanisława Sudrowiusza*, *) który z dawnego czasu ieszcze za sławney pamięci ojca naszego w dobrach naszych był pracowitym y pilnym słowa Bożego ku zatrzymaniu prawdziwey chwały Bożej fundowaliśmy oddaiemy na wieczne czasy dwie wiosce nasze pod Bierżami leżące, z których iednę zową Mstuny, a drugą Szołnodzie ze wszystkiem i ziemiami które się w sobie mają poddanemi, włokami osiadłemi i nieosiadłemi lasy z górami na nas y na potomstwo nasze nic nie zostawując z czynszamj y robotami y ze wszystkiemj powinnościamj yako się z dawna zachowane w sobie maią. Nadto postąpiliśmy z miasta naszego Bierż sto złotych każdemu z *pasterzow kościoła tamoszniego* y sześć dziesiąt korcy żyta krakowskiey miary, a drugą sześć dziesiąt ięczmienia żeby wszelky pasterz winnicy Pańskiey pracował nie wzdychaiąc, a wedle postanowienia Bożego . . . .**) na dzień dwa kroć z szkołą we zborze modlitwy odprawował. Na tę też *szkołę* postąpiliśmy wiecznemi czasy z miasta naszego na każdy osobliwie dawać na Bakałarza złotych polskich dwadzieścia i na *szpital* złotych dwadzieścia.

A isz teraz jeszcze się gospodarstwo rodziny Plebańskiey nie rozpoczęło tedyśmy z łaski naszej Xiędzu Stanisławowi do trzech lat telko postąpili y dawać kazali ze wszystkiej wołości Bierżańskiey po cztery siekj w tym kraiu zwyczainey miary zboża z każdego łanu, z każdej włokj, to iest siek żyta, siek ięczmienia siek owsa, siek grochu.

Co ysz się zaczęło dawać roku (92) skończyć się ma (94). A dla pewności list ten nas obowięzuiąc na zachowanie tey Chwały Bożey confessiey Helweckiey potomki nasze, do Tribunału da Pan Bóg zeznaiemy y ręką się naszą podpisuiemy y pieczęć naszą przyciskamy. *Data 8 decembra (1592).*

*) *X. Stanisław Sudrowiusz*, znany pisarz ewangielicki kościelny, był seniorem i kaznodzieją wileńskim już 1578 r. widocznie na starość ustąpił od 1589 do zboru w Birżach, gdzie i życie prawdopodobnie zakończył.

**) Słowa nieczytelne.

XI.

Zbór w Szydłowie.

(№№ 29 i 30).

Ta sama Marszałkowa J. K. Mci i Ciwunowa Retowska *Zofija z Mitkiewiczów Wnuczkowa*, która tak hojnie obdarzyła zbór w Poszuszwiu, była również dobrodziejką zboru w Szydłowie, którego miejsce, jak nam sama w zapisie swym z 1592 r. 4. I. (№ 29) opowiada „od lat kilkadziesiąt z Rzymskiego bałwochwalstwa 'oczyszczone i ochędożone" jest. Chcąc zapewnić wieczyste trwanie zboru, nabyła ona włość Szydłowską i takową na zbór i szkołę zapisała. Szczególniej *szkoła* Szydłowska zasługuje na naszą bliższą uwagę. Miała ona mieć trzech nauczycieli i być szkołą „partykularną" dystryktu zawilejskiego. Główny „bakałarz ma pobierać 100 złotych (1500 rubli) i słuszne wychowanie." Jego pomocnik też ostatnie, lecz tylko 40 zł. (600 rub.), trzeci zaś nauczyciel „któryby pisma ruskiego uczył to jest Diakowy" 30 zł. (450 rub.) i „wychowanie." Przy szkole ma być *konwikt* na czworo dzieci szlacheckich lub kaznodziejskich, z których w przyszłości mają być kaznodzieje lub nauczyciele. Do szkoły wolno przyjmować nietylko dzieci ewangielickie, lecz i inne „byleby tylko Panu Bogu nie bluźniły." Przy zborze ustanawia także Pani Marszałkowa szpital, t. j. dom starców dla 2 mężczyzn, 2 kobiet, na utrzymanie których każdemu oprócz kopy groszy gotówką (30 rubli, oczywiście na ubranie), ma być dawane po 2 beczki żyta, beczka słodu i połeć wieprzowiny. Surowo waruje Marszałkowa, iżby cały zarząd włości i zboru był wyłącznie z wyznawców konfessyi w r. 1570 w Sandomierzu przyjętej. Ani katolicy ani aryanie dopuszczeni być nie mają. Mianuje również sześciu starszych zborowych: Wojciecha Billewicza, starościca żmujdzkiego, Sebastyana Kęstorta ciwuna ejragolskiego, Radzimińskiego podkomorzego żmujdzkiego, Puksztę Kławgiełowicza chorążego wołkowyskiego, Burbę pisarza żmujdzkiego i Mikołaja Kęstorta sędziego żmujdzkiego. Zastrzega by po jej śmierci „na poddane ciężaru większego niżeli jest w inwentarzu odemnie podano" nie nakładano.

Zapis Wnuczkowej, a szczególniej ów ustęp w nim „o Rzymskim bałwochwalstwie" pobudził duchowieństwo katolickie w pół wieku po jej śmierci

do procesów o grunta szydłowskie, jakoby uprzednio stanowiące nadanie kościoła katolickiego. *) Gdyby sumiennie odczytano zapis, przekonano by się, iż Wnuczkowa obdarowała zbór Szydłowski nie z nadania kościoła katolickiego, lecz z należytej przez nią włości. Lecz o sumienności względem „heretyków“ już wtedy mowy nie było.

W pięć dni po poprzednim zapisie 9. I. 1592 r. Marszałkowa zeznała jeszcze jeden zapis na zbór Szydłowski, a mianowicie 500 kop groszy (15,000 rubil) na wymurowanie kościoła zborowego—zamiast istniejącego drewnianego. Wykonawcami tego zapisu mianuje Wacława i Melchiora Szemiotów, kasztelana połockiego i marszałka królewskiego i Sebastyana Kęstorta.

I z pożółkłych kart wszystkich tych zapisów staje przed nami postać tej dawnej polskiej matrony, co *tak ukochała „szczere słowo Boże,“* iż wszystko co było w jej mocy zrobiła dla utrwalenia go w rodzinnej żmujdzkiej ziemi. I dlatego po śmierci wzbudziła ku sobie taką niechęć Marszałkowa, a potem postarano się, by o niej zapomniano. Niechże te karty, choć *w trzy wieki po śmierci przypomną nam szlachetną postać Zofii z Mitkiewiczów Poszuszwieńskich Wnuczkowej.*

Zbór w Szydłowie upadł w połowie wieku XVIII.

№ 29.

Zofii z Mitkiewiczów Wnuczkowej zapis z dnia 4 stycznia / 9 stycznia 1592 r. majątku Szydłowo na zbór i szkołę w Szydłowie

W imię Pana Boga naszego Oyca, Syna y Ducha swiętego. Stań sie ku wieczney a godney pamięci tey sprawy na czasy potomne Amen.

Wiedząc to dobrze ysz wszelakie by nazacnieysze y naważnieysze sprawy Gdyby nie były za zrządzeniem Boga wszechmogącego Pismem warowane, ginąć y s pamięci ludzkiey wychodzicby musiały: Przetosz y ia, wiedząc dobrze yż przez takowy śrzodek wiadomość żadney wątpliwości niwczym sobie niemaiąc, rzeczy wszelakich bywa wcale zachowana. Na swiadectwo tedy wszytkim ludziom chrześciianskim do skonczenia swiata po mnie

*) Patrz opowiadanie o tem u Jucewicza „Wspomnienia Żmujdzi“ u Łukaszewicza, Dzieje wyznania helweckiego na Litwie II, 86 i nast., z koniecznym aparatem cudów.

będącym. Tę pewną istotę na pismie podaię y zostawuię. Isz Ia *Zophia Szymonowna Mitkiewicza Poszuszwienska, Pana Marka Wnuczka* Marszałka Je° Kr. Mści Ciwona Retowskiego w Panie Bodze s tego swiata zeszłego, *pozostała Małżonka*, Wszytkim wobec y każdemu zosobna komuby to wiedzieć należało, Czynię iawno y zeznawam tym moim dobrowolnym listem Funduszem y zapisem, ysz ia będąc na ciele y na umyśle dobrze zdrowa, za darem y oświeceniem Ducha Swiętego Wiarą krzescianską To iest wierząc w Boga Oyca, w Syna y w Ducha Swiętego, w Boga w troycy iedynego, y tę wiarę wyznawaiąc zapieczętowałam ią w sobie dwiema swiątościami od Pana Krystusa postanowionymi, Krztem swiętym y swiętą wieczerzą iego pierwszą raz na omycie grzechów moich przez krew swiętą iego w którą częstokroć na rozpamiętywanie smierci iego nadroższey y tym się uisczaiąc o odpuszczenie grzechów y żywota wiecznego, czym sie ustawicznie cieszić y w sercu swym rozmyślaiąc y bacząc ieszcze ysz mi do tego z szczodrobliwości nieprzebraney swoiey przydać raczył maiętności swiata tego błogosławiąc pracy mey y przysparzaiąc szafunku rękom moim, Byłam pobudzona ustawicznym pragnieniem Aby chwała iego w kościele iego swiętym pomnożenie swoie od czasu tym więtsze brała, Dla tegożem się z wielką pilnością o to starała abym to mieisce (*które było od lat kilkudziesiąt z Rzymskiego bałwochwalstwa oczyścione y ochędożone*) kupić mogła (zabiegaiąc temu aby się zaś do pierwszego stopnia o co się przeciwnicy Boży usilnie starali nieobrociło). Na chwałę Bożą y na potrzebę prawowiernych krześcian oddała. Nie z namowy tedy ludzkiey, ani za radą czyią, Ale sama zapoduszczenim Ducha swiętego będąc pobudzona zapalczywą miłością ku Panu Bogu Stworzycielowi swemu y ku Panu Iezusowi Krystusowi odkupicielowi memu y Duchowi swiętemu, cieszycielowi y rządzicielowi moiemu, z dobrey woli swey maiąc po sobie wolność sliachecką prawem pospolitym, zarowno wszytkim obywatelom tego Państwa obwarowaną, według upodobania swego Dobra mnie od Pana Boga nadane we władzy swey dzierżąc szafować na chwałę Bożą y na potrzeby ludzi krześciańskich oddawać y według upodobania swego w boiaźni iego swiętey rozrządzać. Daię tedy, daruię, przywłaszczam, funduię y na wieczność zapisuię Imienie moie własne, leżące w ziemi Żmodzkiey, we włości Rosieynskiey nazwyskiem *Szydłowo* z dworem z miastem y z folwarkiem do tego Imienia Szydłowskiego należącym, nazwiskiem *Poszokornie* s Kosciołem y s budowaniem kościelnym y ze wszytkiemi gruntami s poddanimi, które na wychowanie sług słowa Bożego iest odłączono, które to jmienie kupi-

łam u Wielmożnego Pana Malchera Andrzeiowicza Zawysze, *) Casztelana Witepskiego y u Paniey Małżonki Jego Mości Paniey Doroty Samborzeckiey, za pewną sumę pieniędzy, za dziewięć tysięcy złotych Polskich, To tedy jmienie Szydłowskie, wszytko ogółem y folwark Poszokornie, z budowaniem dwornym y s paszniami dwornemi, z gruntami, z ziemiami oromymi y nieoromymi, z sianożęćmi, z ieziory, z stawy, z stawyskami, z młynami y ich wymiotkami, z puszczą, z lasy, z borami y z barciami, z gaymi z chrostami, z Boiary pancernemi y putnemi, z ludźmi ciahłymi y z dannykami, z mieszczany y ich powinnościami z czeladzią niewolną y wszytko ze wszytkim iako się to imienie Szydłowo y folwark Poszokornie same w sobie wzdłuż y wprzek w szerokościach y w obychodziech swoich granicach własnych zdawna miało y teraz ma iako w liściech kupnych iest dostatecznie y mienowicie opisano niczego s tey maiętności pomienioney nie wyłączaiąc, nieuymuiąc, nie różniąc ani oddzielaiąc Tak yż pomienione w tym liście Funduszowym niepomienionemu, A niepomienione, pomienionemu, niczego szkodzić y prawa władzy uwłaczać zmnieyszać y uymować niema, ani może, Ale to wszytko jmienie moie Szydłowo y Folwark Poszokornie przyłączwszy do teyże maiętności poddanego mieszkaiącego w teyże włości Rosienskiej nad rzeczką Żezdrą, nazwiskiem Iasa Naruszoycia, ktoregom kupiła u Pana Stanisława y u Pana Jarosza Stankiewicza Bilewiczow za pewną sumę pieniędzy, za kop sto, monety y lidzby Litewskiey, A to wszytko jmienie ze wszytkim iako w sobie iest, wyszey pomienione, oddalam, odłączam, odeymuię y żadnego wstępu ku dochodzeniu wszelakiego prawa niezostawuię Bliskim krewnym y powinowatym swoim, tak męskiego, iako y niewieściego pokolenia, Ale wiecznymi czasy iuż do tey maiętności wyszey pomienioney, żadnego prawa, wstępu oni mieć nie maią, ani mogą. Gdyżem tę maiętność (niemaiąc nic milszego sobie nad Pana Boga w Troycy iedynego w szczyrości ducha mego, na pomnożenie chwały iego swiętey, dla ćwiczenia tak dorosłym we Zborze, iako y młodym znaiomości woley y boiaźni iego swiętey w szkole) odłączwszy od wszytkich ludzi pożytki sobie przywłaszczaiących, oddałam y poświęciłam ia Panu Bogu moiemu Aby jmię iego swięte było na tym miescu chwalono, wielbiono y uczczono I zarząd ten iakimi Pan Bóg podać raczył do serca niwczym nie uymuiąc ani naruszaiąc wcale był od wszytkich ludzi krześcianskich zachowan

*) *Zawisza Melchior* kasztelan witebski 1588, † 1592 ewangielik.

do przyścia na sąd Boga onego wielkiego wybawiciela naszego Pana Iezusa Krystusa. Który rozrząd tak w imię iego swięte zaczynam. Naprzód Kościół materialny albo dom modlitwy, do tego ze wszytkim opatrzeniem na mieszkanie wychowanie sług słowa Bożego yż od niemałego czasu był podawany od samych dziedziców Panów dzierżawiec tey maiętności. Zaczym y na mię taż władza prawem wieczystym od nich przypadła, Tą ia iuż władzę z siebie zeymuię, jednakże nikomu z bliskich, krewnych powinowatych moich iey niezostawuię wiecznymi czasy: Ale ią oddawszy wprzód Panu Bogu swoiemu w opiekę we władzę y w opatrzność w skruszonym y uniżonym sercu swym, proszę iego swiętey miłości, aby on sam raczył, iako po wszem swiecie, tak y na to miesce wysyłać godne nauczyciele słowa swoiego swiętego, Aby oni nie zysku marnego swego, ale chwały y czci swiętey szukali, w pokorze y w cichości y w winnicy iego wiernie pracowali, niczego nie przydaiąc ani uymuiąc z tego co iest w słowie iego swiętem, nam przez Proroki y Apostoły podano, Na co isz iuż *zdawna ten Zbor Ewangelicki w Szydłowie iest nadany*, I ia na ten czas tym pismem swym waruię, Aby w tym y w takowym swoim postanowieniu na czasy potomne mocnie y nie porusznie trwał y *od tey wiary wzwysz w tym Funduszu moim wyznaney ani na prawo, ani na lewo nie uchylał.* Przy ktorym tymże Zborze widząc rzecz być barzo potrzebną, Aby ludzie ćwiczenie y w boiaźń Bożą wprawowanie y pomnożenie ucząc się nauk wyzwolonych brali. Dochod z pomienionego jmienia wszytek, tak pieniężny, iako z gumna nic nie uymuiąc na to obracam, y tak rozrządzam y postanawiam na czasy potomne Aby przy tym Zborze Ewangelickim w Szydłowie *szkoła* była, w ktorey *Bakałarz* albo *nauczyciel* ma być człowiek dobry, Bogoboyny y w naukach wyzwolonych dobrze cwyczony, Temu na rok każdy ma być płacono po *złotych sthu Polskich y słuszne wychowanie*, A drugiemu *pomocnikowy po złotych czterdziestu y słuszne wychowanie, Trzeciemu ktoryby pisma Ruskiego uczył*, to iest Diakowy *złotych trzydzieści y słuszne wychowanie.* Do tegoż przy Bakałarzach maią być wzięte *dziateczki szlacheckiego stanu ubogiego*, ktorychby rodzice swym nakładem na naukę dawać nieprzemogły, A byliby domownikami wiary, albo też y z dziatek kaznodzieyskich. Tych dziatek ma być *czworo*, ktorym tak *odzieża iako y stoł albo wychowanie od urzędnika ma być dawano* uczciwe y stanowi ich należące, z Czynszow, z gumien y z ogrodnika. A Bakałarz iako sobie obiorą bądz stoł we dworze albo tesz zbożem y inszymi do żywności należącymi potrzebami, to na ich wolą daię, A dziatki takowe yż będą wychowanymi albo wychowan-

cami zborowemi: Przeto też gdy lat dorostą, maią być z nich *albo kaznodzieie albo nauczyciele szkolni, albo też do iakiey posługi zboru Bożego, Bądź tu w Szydłowie, albo też gdzie y do czego Pan Bog ich obrocić będzie raczył.* A Bakałarze będąc przy tym zborze Szydłowskim w szkole, maią y powinni będą wszytkie dziateczki ilie ich Pan Bog będzie przysparzał, darmo żadney zapłaty ni odkogo niebiorąc uczyć, Bo iuż im zapłata iest wyszey naznaczona odemnie Na ktorey przestawać powinni będą, ktorzy maią być *prawdziwemi Ewangelikami* y dobrymi Krześcianmi, A *rożnych wiar albo obłądzenia, sekt odszczepienstw y rosterkow rozmnażać* albo iakie zgorszenia czynić nie maią, j owszem gdyby (czego Panie Boże uchoway) ktory z nich *taki się pokazał niema być cierpiany*, ale natychmiast, iako parszywa owca od zdrowych ma być wyłączony y precz wyrzucony. Gdyż nauczyciele sami tak we zborze dorosłym, iako w szkole młodziencom y dziatkom maią być dobrym przykładem y wzorem do wszelakiey Bogoboyności y pobożności wszytkim siebie słuchaiącym. A *dziateczki chociaby nie były Ewangelikami rodzicy ich*, iednak do szkoły dla nauk *maią być przymowane* tylkoby Pana Boga *nie bluźniły*. Cisz zasię Bakałarze z dziatkami *wszytkiemi* chodzić powinni będą do zboru we dni święte, głośno Panu Bogu chwałę oddaiąc imię iego swiente wysławiaiąc czego y powszednie dni niemaią omieszkawać, ale wszyscy zobopolnie wszelaką powinność takową którą w inszych zborzech Krzesciańskich zachowywaią, ani też maią y powinni będą wykonywać, asz na czasy potomne. Przy tymże ieszcze zborze Pana Krystusowym w Szydłowie, chcę mieć y postanawiam *jałmużnę do Szpitala na cztery osoby*, To iest dwu mężczyzn, dwie białych głow. Tym, na każdy rok ma być na odzieżą każdemu zosobna dawane *po kopie iedney Litewskiey* y żywności także każdemu zosobna, żyta beczki dwie, słodu beczkę iednę, połeć mięsa wieprzowego. *Urzędnikowi* tego jmienia Szydłowskiego *Janu Wilkickiemu*, na każdy rok po złotych czterdziestu ma być płacono poki żyw będzie. *Iesliby od wiary tey którąm ia wyznała w thym Funduszu, nieodstąpił y wiernie się na tym Urzędzie sprawował, czego oboyga iesliby nie wykonywał tedy go tesz nie cierpieć ani płacić*, Ale drugiego na miesce iego postanowywszy, według umowy inszey a nie tey iakom była temu opisała płacić. Bo *ani Kaznodzieia ani Bakałarze, ani Urzędnik inszego nabożenstwa y wiary nie ma być oprocz tey krześcianskiey Ewangelickiey, ktorą Confessią albo wyznanim Sędomirskim iest drukiem obiasniono w roku tysiąc pięćset siedmdziesiątym.* To tedy iuż tak postanowiwszy y rozrządziwszy, obaczaiąc rozmaite przypadki, iako na ludzie, tak y na maiętności pozostałe. A postrzegaiąc Aby

kto nienaliazł się taki ktoryby to rozrządzenie y postanowienie moie wniwecz obrocić chciał, albo trudność iaką zadawać, ieśliby niebyli ci opisani y naznaczeni, którzyby temu zastanowić się y od wszelakich przypadków bronić mogli y doglądać aby to postanowienie moie y takowe rozrządzenie trwać mogło. Y aby ludzie Krzesciancy wiedzieli w czyiem dozorze to jmienie być ma, Postanawiam, zlecam, moc daię y przed Panem Bogiem Wszechmogącym sumnienim obwięzuię ludzi w wierze *Krześciańskiey prawdziwey Ewangelickiey doswiadczonych* Ich Mości Pana *Woyciecha Bielewicza* Starościca Żmodzkiego, Marszałka Krola Jego Mości, Ciwuna Szowdowskiego, Pana *Sebestiana Sebestianowicza Kiestorta* Ciwuna Krola Jego Mości Oyragolskiego, Woyskiego Ziemi Żmodzkiey, Pana *Woyciecha Radziminskiego* Podkomorzego Ziemi Żmodzkiey, Pana *Stanisława Puksztę Kławzgiełowicza* Chorążego Wołkowyskiego Podstarościego Żmodzkiego, Pana *Mikołaja Burby* Pisarza Ziemskiego Ziemie Żmodzkiey, Pana *Mikołaia Sebestianowicza Kiestorta* Sędziego Grodzkiego Żmodzkiego. A gdy s tych szesciu osob Pan Bog ktorego do chwały swey powołać raczy, Tedy drudzy pozostali obesławszy się y ziechawszy na miesce, między sobą iednego obrać maią, iakoby *zawsze osob szesc spełna dozorcami tey sprawy swiątobliwey y postanowienia mego byli*, A potomkowie ich kształtem spadku albo bliskosci iakiey, do tego szafunku nic mieć nie maią, Ale ktho obran będzie, tedy tego postanowienia mego dozorcą zostanie obowięzuiąc ich wszytkich sumnienim y kożdego z osobna, aby w tym nie swego y żadnego pożytku własnego nie szukali, Gdyżby drogą lidzbę naywyższemu Panu dawać musieli. Ktorym dozorcam zlecam w opiek y w straż oddaię to Imienie Szydłowskie z Folwarkiem Poszokornskim y przykupnemi ludźmi. Także y ze wszytkimi pożytkami, przypadkami y należnościami ich, iako iest w tym Funduszu wyszey opisano y dołożono, Aby tego doględali y pilnie przestrzegali iakoby ten porządek na chwałę Bożą y na potrzebę ludzi Krzescianskich odemnie w tym Funduszu oddany y postanowiony nienarusznie czasy wiecznymi trwał. Zachowuiąc się we wszytkim tym, w czym iest prozba, żądza, napominanie, obowiązanie y zlecenie moie, To iest aby Kaznodzieiow albo sług Słowa Bożego godnych na to miesce przymowali, Bakałarzow uczonych, Bogoboynych y przykładnych dla uczenia y ćwiczenia dziatek stanowili y porządku wszelakiego, czegoby iedno ta sprawa swiętobliwa potrzebowała dogliądali, wychowanie ustawne mieli nie umnieyszaiąc s tey lidzby odemnie pomienioney, owszem ich przymnażaiąc, według możności przychodu chowali y iałmużnę ubogim

spełna oddawali, Zapłatę Bakałarzom postanowioną y Urzędnikowy umowioną na rok każdy dawali, *Na poddane ciężaru więtszego niżeli iest w Inwentarzu odemnie podano niewkładali.* Liczby Urzędnika przy bytnosci Kaznodzieiskiey, Bakałarzom na kożdy rok, nazaiutrz po Nowym lecie tak s pieniędzy cynszowych iako z obory y ogrodu z gumien słuchali. Jesliby wszyscy ziachać się (za iakimi potrzebami) nie mogli, Tedy ci ktorzy zatrudnieni nie będą, tego doyrzeć maią, A co nad te wydatki będzie zbywało, to do skrzynki na potrzeby tego zboru Szydłowskiego schowano być ma, to iest, na posiłky do Urzędu y Zwierzchności wszelakiey broniąc od krzywd y dowodząc sprawiedliwości y na insze wszelakie potrzeby tegoż imienia, o ktore krzywdy imienia, iesliby się trafiły od kogo tak wszyscy iako y ktorykolwiek z Jch mości Panow dozorcow czynić ma y może bez ynych. Czasu tego ruszenia pospolitego na woynę powinni będą s tey maiętności Boiar dwu, To iest koni dwa wysłać, Bo oni na takową potrzebę y posługę są postanowieni. Ktorych to opiekunow y dozorcow sumnienia obowiązuię tym napominaniem moim, Aby pamiętali na sąd grozny Boga wszechmogącego yż się tam wszyscy mamy przedeń stanowić y z spraw wszelakich swych lidzbę czynić. A iesliby iuż (czego Boże uchoway) ci dozorcowie odemnie postanowieni y opisani, nie pomniąc na Boga y na sumnienie swe, tego wszytkiego na co iest odemnie Fundowano wykoniwać zaniedbywali, Proszę tedy napominam, moc daię y sumnieniem obowiązuię wszelkiego stanu człowieka, któryby iedno tey wiary Krzescjanskiey Ewangelickiey, ktorąm ia iuż opisała, wyznała, aby tego poparł ze wszech miar y wszelakim sposobem y prawem. By tesz dobrze tego originału samego niemaiąc, tylko wypisem z ksiąg tego Funduszu mego zawodził y statecznie się zastawił, Aby to wszytko, iako na chwałę Bożą y na potrzeby ludu Bożego, tę maiętność nadała, tymże porządkiem odemnie postanowionym rządzono y szafowano było a zato niechay sam Pan Bog takiemu każdemu, tu y w Krolestwie niebieskim hoyną zapłatą będzie, Wszakże iednak tego doszedszy y porządek ten odemnie w tym Funduszu postanowiony wymogszy do tegosz Jmienia przywrocić ma y ku temusz zastanowieniu y rozrządzeniu memu przyłączyć, Aby to czasy wiecznymi nie obracało się ninaczego innego, ieno na chwałę Bożą. Ktemu dla Jmienia Bożego proszę y napominam aby pilno tego strzeżono iakoby bałwochwalstwa, odszczepienstwa, bluznierstwa y wszelakich niezbożności z łakomstwa pochodzących nie wnoszono do tego miesca, ktorem ia Panu Bogu na chwałę oddała. Bo iako Krystus Pan z Belialem *Kosciol Boży z bałwany*

wierny z niewiernym żadnego społku niema, tak też y ta prawdziwa Wiara Krześciańska, którą mię Pan Bóg oswiecicz raczył żadnego społku ani porównania z ustawami wymysłami liudzkiemi mieć nie może. *Jako tedy wszytko Duchowienstwo secti Rzymskiey, Także ludzie swieccy tego nabożeństwa, Aby pod pokrzywką rządu Duchownego, iakieś władze y zwierzchności sobie nie przywłaszczali*, Tym y takowym ia zadney władze, mocy, dozoru y opieki tego nadania mego niedaię y namnieyszego wstępu do tego Imienia Szydłowskiego wiecznymi czasy mieć niepozwalam. *Także też Arrianom, Ebionitom, Samossatenom etc. y wszytkim niewiernikom Bóstwa przed wszemi wieki Syna Bożego* będącego y inszym wieliom rozmaitym niezbożnym *Sectom nawet y naśladowcom nabozenstwa Saskiego* każdego przystępu y prawa, dlia dozoru zabraniam y mieć nie dopuszczam, Tylkosz tę zwierzchność samym Krześcianom prawdziwym Ewangelikom (*według confessiei albo wyznania Sędomirskiego y zgody Kościołów albo Zborów Helweckich*) w rządzenie, władzą, straż, opiekę y obronę zostawiłam y na czasy wieczne dałam z mocy y z władzy swey, od daty tego listu mego, ze wszytkim iako się iuż to Imienie Szydłowo wyszey pomieniło puściłam, Co ia wszytko Panu Bogu Stworzycielowi swoiemu poruczaiąc, oświatczam się y przed wszytkiemi ludźmi, teraz y potym na swiecie będącemi, yż tę dobroczynność moią krześcianską, *nie chluby a chwały nikczemney* swiata tego prawie obłudnego pragnąc, pokazuię, albo żebych się *za to doczesne dobro nagrody wieczney od niego spodziewała y w dobrych uczynkach* nadzieią dusznego zbawienia swego pokładała, gdyż *dał to mnie Pan Bóg moy z łaski y z miłosierdzia swego Swiętego dobrze wiedzieć, ysz przez samę wiarę w Pana Jezusa Krystusa spodziewać się ma każdy człowiek zbawienia swego*, którą iednak wiarę wszyscy Krześcianie dobrzy nie maiętnością ale pobożnym y Bogobojnim żywotem wyświadczać tu na świecie maią y powinni są. A tesz nikt się z nas nie może tym pochlubyć, aby miał mieć co, czegoby od Pana Boga niewziął y ktemu chociabyśmy wszytko co nam iest roskazano czynili, przedsię o sobie rozumieć mamy, żeśmy nie są użyteczni słudzy Pana swego, także y ia com czynić była powinna, tom też uczyniła, wielce tego pragnąc, Aby chwała Pana Boga Wszechmogącego w Troycy iedynego pomnożenie swoie od czasu tym więtsze brała, Pana Boga iedynego niegodnemi modłami prosząc, Aby tę sprawę na długie czasy sam stwierdzać y zmocniać raczył. A czyniąc dosić prawu pospolitemu, ten list Fundusz odemnie uczyniony y porządek postanowiony, zapieczętowałam pieczęcią swą. A ktemu prosiłam o przyłożenie pieczęci Ich Mości Panow *Aleksandra Radzimińskiego* Stol-

nika Ziemie Żmodskiey, Pana *Adama Blinstruba*, Pana *Woyciecha* a Pana *Jana Adasiewiczów Biratiow*, Pana *Jana Cieszkowskiego*, Pana *Augustina Stanisławowicza Ginbuta*, Pana *Walentina Mikołaiowicza Hrywoyna* a Pana *Razmusa Surwiła*, Co ich mośćie na prozbę moię uczynić a pieczęci swe do tego listu Funduszu mego przycisnąć y rękoma własnemi podpisać raczyli.

Pisan w Szydłowie Roku od narodzenia Syna Bożego *Tysiącznego pięćsstnego dziewięćdziesiątego wtorego, Miesiąca Stycznia dnia czwartego.*

(Pieczęci).

Oczewisto uproszony przy pieczęci swey Aleksander Radziminski Stolnik Króla Jego Mości w Ziemi Żmodzkiey ręką swą podpisałem

Adam Blinstrub ręką swą

Woyciech Adamowicz Biriał ręką swą podpisałem

Uproszonyj oczewisto pri pieczati swojej rukoju własnoju podpisał Awgusztyn Ginbut

Oczewisto uproszonyj pri pieczati swojej rukoju własnoju podpisał Erazmus Surwiło

Oczewisto uproszony pieczętarz thego listu pieczęci swey ręką swą podpisał Walenthy Mikołaiewicz Hriwoyn

Jan Adamowicz Birjał ręką swą podpisałem

Jan Mikołaiewicz Cieszkowski własną ręką podpisałem.

Hodu 1592 Henwara 9 dnia Wielmożnaja Jeje Miłost Pani Marszałkowaja na Rokach tot list swoj oblicznie sama pokładati i wyznati racziła.

Mikołaj Burba Pisar Ziemskij Żomojtskij

№ 30.

Zofji z Mitkiewiczów Wnuczkowej zapis z dnia $\frac{7 \text{ stycznia}}{9 \text{ stycznia}}$ 1592 r. pięciuset kop groszy na zbór i szkołę w Szydłowie.

Ja *Zofia Szymonówna Mithkiewicza Poszuszwieńska Markowa Wnuczkowa* Marszałkowa Króla Jegomości Ciwonowa Retowska, Zeznawam y czynię yawno thym Dobrowolnym listem zapisem moim, każdemu komu by o tym wiedzieć należało, nnieyszym y napotym bendącego wieku liudziom. yż co w roku teraznieiszym od narodzenia Syna Bożego Tysiąnc pięnć set dziewięndziesiąnt wtórego, miesiąnca Stycznia wtórego dnia. Zapisałam y fundowałam wieczystym listem funduszem moim ymienie moie Szydłowskie w ziemi Żmudskiey leżące na *szkołę Partykularną przy zborze Ewangelickim Szydłowskim* nadaną y fundowaną, w którey Aby się młodziesz krześcyanska darmo krom żadney zapłaty magistrom y bakałarzom od dziatek nauk wyzwolonych uczili y czwiczili się, wprzod do boyaźni Bożey, A za postępmpkiem czasu y ku godnym służbam Oyczyzny swey z nawięntszą ozdobą Rzeczypospolitey Państwa tego, z cwiczenia z nauk wyrastać mogli. Także też y na Szpital ku wyżywieniu ubogich ludzi, A chcąnc thym więncej według nawięntszego przemożenia mego Chwałę iego szwięntą ozdobyć y ochotnym sercem com od Pana Bogu wzięła Panu Bogu wczas oddać z maięntnoszci y talentu mnie od naiwyszego Króla nad Królmi Pana mego ku szafunku mnie grzeszney a niegodney zwierzonego y użyczonego na Chwałę iego szwiętą obrócić. Aby się w tymże ymieniu mym Szydłowskim zbór murowany zbudować murem mógł. A tak ya zaraz od Daty tego listu mego, *na murowanie Zboru tego w Szydłowie*, nadawam y zapisuię sumę pieniędzy *pięnć set kop groszy* na dwuch wsiach leżących w ziemi Żmodskiej, którem zakupiła słusznym prawem u Pana Yarosza Mikołaiewicza Stankiewicza Biliewicza za pewną sumę pieniędzy za pięnć set kop groszy Litewskich nazywaiome te wsi w Liewikamiach pięnć włok, A w siele Dawżnogach pół szostynasty włoki. A rok oddania tey sumy pieniędzy mnie od Pana Jarosza pomienionego przypada za the wsi w roku przyszłym Tysiąnc pięnćset dziewięnćdziesiąnt trzeczym, na Swięnty Marcin Rzymskiego Swiata. Na który rok gdzieby mnie nie oddał y nieodłożył Pan Yarosz Stankiewicz tych piąnci set kop groszy, tedy te zwysz pomienione wsi w Lawikoiniach A w Dawżnogiach wiecznością u mnie zostać

mayą, Na co tenże Pan Yarosz Stankiewic Bilewicza listh swoy mnie dawszy y przed urzędem ziemskim Żmodskim zeznaniem swym tho stwierzdzić raczył. A tak za popadnienim według obligu iego wiecznością tych dwuch sioł, ze wszytkim prawem na te wsi przynależącym, obracam, nadawam na zmurowanie Zboru w tymże jmieniu Szydłowskim na szkołę Partykularną odemnie nadaną. Do czego obiram dozorców ku zbudowaniu Kościoła tego murowanego iako za żywota swego thak po żywocie mym w tym jmieniu Szydłowskim Wielmożnego Jego mości Pana *Wacława Szemiota* Casztaliana Połockiego [1]), Skirstomonskiego y Rosieńskiego dzierżawcę, A Jegomości Pana *Malchera Woiciechowicza Szemiota* Marszałka Króla Jegomości Ciwona Dzirwiańskiego iako opiekuna mnie od Pana małżonka mego zostawionego. A Jegomości Pana *Sebestyiana Sebestyianowicza Kiestorta* Woiskiego Żmodskiego Ciwona Eyragolskiego siestrzanka mego. Którychem Ichmości uprosiwszy zleciłam y poruczyłam Aby nietylko then *Zbór na Chwałę Bożą zmurować* za the wsi pomienione albo za sumę pięnć seth kop groszy *roskazali*. Alie aby y wszeliakiego porządku według nadania *Funduszu mego łaskawemi dozorcami y obrońcami Kościoła Bożego Szydłowskiego y tey szkoły* Partykularney od wszech wobiec ludzi być raczili *y Panow Superintendentów pilno upominali*. A gdzieby do thego przyszło, tak prawem iako y wszeliakim sposobem y staranim do thego przywodzili yakoby się namniey tey Fundaciey mey, yako od samych Panow Superintendentow, tak y od każdego innego nie derogowało, Alie owszem aby we wszitkim cało, a nie narusznie ten Fundusz moy z Fundacią y ten teraznieiszy listh zachowan, y według ychmości pobożnego usyłowania ku nawiętszemu rozszczeniu pożythków na tęż szkołę y ku zachowaniu dobrego porządku w tym Zborze y w Szkolie Partykularzu Szydłowskiego y Karbona pospolita obracana być mogła. Który tho Fundusz moy ieden listh pismem Polskim a drugi pismem Ruskim słowo w słowo pisany. A pospołu y then listh moy przed Urzędem Ziemskim y Grodzkim Ziemi Żmoidzkiey zeznanim moim oczewistym stwierdzon i zmocnion być ma. Do którego thego listu mego pieczęnć mą przyłożywszy ustnie oczewistnie uprosiłam o prziłożenie pieczęnci do thego listu mego Wielmożnego Jegomości Pana *Woiciecha Yuriewicza Bilewicza* Marszałka Jego Królewskiej Mości Ciwona Szowdowskiego Siestranka mego

[1]) *Szemiot Wacław*, kasztelan połocki 1588, kasztelan smoleński 1597, † 1600 r.

A Jegomości Pana *Piotra Kotkowskiego* y Pana *Yana Przeczyszewskiego* Ziemian Jego Królewskiej Mości Ziemi Żmodzkiey.

Pisan w Szydłowie roku od Narodzenia Syna Bożego *Tysiąnc pięnćset dziewięntdziesiąth wtorego miesiąnca Stycznia siodmego dnia* [1]).

(Pieczęci).

Pieczętarz listu thego Ja Woiciech Bilewicz mpp.

Piotr Kotkowski przi pieczęnci swey ręką swą

Pieczęntarz do tego listu Jan Przeczyszewski

Hodu 1592 Henwara 9 dnia Wielmożna Jej Miłost Pani Marszałkowaja na Rokach tot list swoj sama oblicznie pokładati i wy znati racziła

Mikołaj Burba Pisar
Ziemskij Żomojtskij.

[1]) Kończąc ten szereg zapisów, któremi bogobojna Marszałkowa Wnuczkowa chciała na zawsze utwierdzić w ziemi Żmujdzkiej wyznawaną przez się wiarę ewangielicką, choć w krótkości na podstawie ogłoszonych przez Wileńską komissyę Archeograficzną aktów trybunału litewskiego z XVII w., możemy tu określić losy właśnie Szydłowskiego zapisu. W r. 1669 wyrokiem sejmowym w Krakowie 9. XI. zapadłym na powództwo biskupa żmujdzkiego Kazimierza Paca w skądinąd nieznanej sprawie „o postrzelenie krucyfixu“ (spraw takich wytoczyło ewangielikom w XVII w. cały szereg duchowieństwo katolickie) skazano kaznodziei i patronów Szydłowskich na ciężkie kary. Postanowił wtedy synod litewski sprawę zagodzić polubownie, polecając to gorliwemu wyznawcy Ewangielii Janowi Malcherowi Billewiczowi, który zapłaciwszy biskupowi 12,000 złotych, uzyskał uwolnienie od kary śmierci trzech zborowników i kaznodziei szydłowskich i pozwolenie na dalsze trwanie zboru w Szydłowie. Za sumę zaś zapłaconą ustąpił Synod dobra szydłowskie Billewiczowi. Był to ten sam cześnik kowieński, który sejm 1669 podpisał z omówieniem „salvis juribus et privilegiis dissidentium non obstantibus ullis protestationibus.“ Jest rzeczą ciekawą, iż ród Billewiczów, który do połowy osiemnastego wieku był ostoją protestantyzmu na Żmujdzi, Sienkiewicz w swych powieściach robi już w XVII w. katolickim!

XII.

Zbór w Żejmach.

(№ 31).

Wypis z ksiąg trybunalskich z 3. 14. 1595 r. stanowi zabezpieczenie funduszu zboru w Żejmach przez *wdowę po Melchiorze Zawiszy*, kasztelanie witebskim († 1592) *Dorotę z Samboreckich*. Gdy syn kasztelanostwa pan Andrzej Zawisza, jak matka się wyraża „zaniechawszy i shardiwszy i opustiwszy religie Ewangelickuju, w kotoroj z mołodosti liet swoich ot nas rodziczów jeho był wyhowan, do nabożenstwa Kostieła Zakonu Rymskoho prystał i używati jeho poczoł," kasztelanowa zapewnia uposażenie zborowe, przez męża jej nadane. W tym celu niezależnie od uprzedniego kilkowłókowego nadania gruntu zamiast dodatkowej wypłaty „jurgieltu" dla kaznodziei i bakałarza szkoły (dla pierwszego 20 kop groszy = 600 rubli, dla drugiego 8 kop groszy = 240 rubli i wartość 7 łokci sukna po $^1/_2$ kopy łokieć, t. j. 15 rubli), oddaje dochody wsi Moczuny 7 włók ziemi mającej. Ustanawia także kasztelanowa—w obec przyjęcia katolicyzmu przez syna-opiekunów i starszych do tego przez Zawiszów ufundowanego zboru, mianowicie *Mikołaja Naruszewicza* kasztelana żmujdzkiego († 1603) i brata jego *Jana* łowczego litewskiego († 1616), a po ich śmierci ich ewangielickich potomków. Prosi także pamiętać o grobie męża swego w zborze. Zbór w Żejmach przetrwał prawdopodobnie do śmierci ostatniego Naruszewicza ewangielika, syna Jana łowczego, Alexandra kasztelana żmujdzkiego † 1653, który jeszcze w 1652 r. był dyrektorem Synodu wileńskiego.

№ 31.

Zapis Doroty z Samboreckich Malcherowej Zawiszyny z d. $\frac{2 \text{ czerwca}}{3 \text{ czerwca}}$ 1595 r. na zbór w Żejmach.

Widymus s knih Spraw Sudow Hołownych Trybunalnych otprawowanych u Wilni.

Leta Bożeho Narożenia tisiecza piat sot diewiet diesiat piatoho, Miesieca Ijunia tretieho dnia.

Pered nami Sudiami Hołownymi na Trybunał u Welikom Kniazstwie Litowskom z Wojewodstw, Zieml i powietow na rok tepereszni diewietdiesiat piaty obranymi, postanowiwszysie oczewisto Jej Miłost Pani *Małcherowaja Zawiszynaja* Kasztelanowaja

Witebskaja, Pani *Dorota Samboreckaja* z Okrei [1]) opowiedała i pokładała list swoj dobrowolnyj, wieczysty zapis pod pieczatiu i s podpisom ruki swojej, pod pieczatmi i s podpisom ruk ludiej zacnych, na recz mienowitie w tom listie, tut niżej pomienienuju dany, Zboru Ewangelickomu Żejmenskomu, tak też Jeho Miłosti Panu *Mikołaju Mikołajewiczu* Kasztelanu Żomojtskomu, [2]) a Jeho Miłosti Panu *Janu Mikołajewiczu Naruszewiczom* Łowczomu Welikoho Kniazstwa Litowskoho wodłuh kotoroho listu swojeho, na wsi Artykuły w niem opisanyje pozwoliwszy, prosiła Jej Miłost aby tot list do knih Hołownych Trybunalnych był wpisan. A tak my Sudi toho listu ohledawszy i ku wiedomosti jeho swojej prypustiwszy, dali jesmo jeho do knih wpisati, kotoryj ot słowa do słowa tak sie w sobie majet:—Ja *Dorota Samborecka z Okrei Malcherowaja Andrejewicza Zawiszynaja*, Kasztelanowaja Witebskaja, wyznawaju i jawno czyniu sim moim listom dobrowolnym, wieczystym zapisom wsim w obec i kożdomu z osobna, komuby toho potreba była wiedati, niniesznim i na potom buduczym, szto pierwo sieho w hodu niedawno minutom tisiecza piat sot diewiet diesiat czetwiertom, syn moj *Andrej Malcherowicz Zawisza*, Kasztelanowicz Witebskij, użył menie prozbami swoimi abych ja, bez naruszenia prawa mojeho dożywotnoho, kotoroje ot Niebożczyka Jeho Miłosti Pana Malchera Andrejewicza Zawiszy, Kasztelana Witebskoho, małżonka mojeho miłoho s pewnoju sumoju pienieziej, z diesietma tisieczoma Zołotych Polskich na Imieniu Żejmenskom u powietie kowienskom leżaczom i na wsich dobrach toho Imienia Żejmenskoho zapisanoje maju—pozwoliła jemu z ziatiem moim a szwagrom jeho, kniaziem Andrejem Iwanowiczom Żylinskim w prodaży, w zastanowienie wiecznoje cziniti, z storony plebanii i kostieła Zboru Wiery Ewangelickoje Żejmenskoho. — Jakoż ja, majuczy wzhlad i łaskawoje baczenie na toho syna mojeho Andreja Zawiszu, na żadanie jeho, dohażajuczy pilnym potrebam jeho, chotiaż widieczy iż on *zaniechawszy i zhordiwszy i opustiwszy Reliju Ewanielickuju*, w kotoroj z mołodosti let swoich ot nas rodiczow jeho, był wychowan, do *nabożenstwa Kostieła Zakonu Rymskoho prystał i używati jeho poczał* — tuju plebaniju, mieszkanie Ministra Ewanielickoho s kostiełom Zborom Żejmenskim u powietie Kowienskom leżaczym, zo wsim jakosie pered

---

[1]) Wdowa po Melcherze (Melchiorze) *Zawiszy*, Kasztelanie witebskim † 1592.

[2]) Mikołaj Mikołajewicz *Naruszewicz* Kasztelan żomojtski (żmujdzki) † 1603.

[3]) † przed 1616, brat poprzedzającego.

tym zdawna mieło i teper majet, pozwoliła jesmi Kniaziu Andreju Żylinskomu ziatiu swojemu prodati i wiecznoje zostanowienie oto z nim czyniti za kotorym tym pozwoleniem moim prereczony Andrej Zawisza syn moj, wiedajuczy iż po zywotie mojem i po otłożeniu sumy pienieziej na tom Imieniu Żejmenskom, mnie ot małżonka mojeho zapisanoje, tomu komu ja otpiszu wiecznost i wolny szafunok toho Imienia Żejmenskoho, jemu służyti budiet— tuju plebaniju Żejmenskuju u powietie Kowienskom. pry miesteczku Żejmenskom leżaczuju, mieszkanie kaznodiejskoje, s kostiełom Zborom, z Cmyntarom Żejmenskim, z naczyniem serebrenym kostielnym, ku służbie Bożej otłuczonym, z zwonicoju, z dzwony z ohorodniki, z dworcom Swolkienskim, s pustowszczyznoju u Miełowkiach Pietkuszkieju, z dwiema siełkami Żebrami i Moczunami i zo wsim na wsie jakosie taja plebanija, mieszkanie kaznodiejskoje i kostieł Żejmenski sama w sobie, w szyrokostiach i pożytkach swoich peredtym mieło i teper majet—Kniaziu Andreju Iwanowiczu Żylinskomu Wojskomu Witebskomu, za pewnuju sumu pienieziej. *za osm sot kop hroszej liczby Litowskoje*, prodawszy uradownie czerez Woznoho Jeneralnoho powietu Wiłkomirskoho, Pietra Stanisławowicza Piesla zawieł i w dierżanie wieczystoje jemu podał, kotorojeż toje *plebaniej i kostieła Zboru Żejmenskoho*, prereczonyj kniaź Andrej Żylinskij za tym prawom swoim wieczystym ot syna mojeho Andreja Zawiszy jemu danym i na Wriadie Grodskom Kowienskom wyznanym. A potom do Wriadu Ziemskoho Kowienskoho pereniesienym w dierżaniu i używaniu buduczy, a pilno pienieziej potrebujuczy, tuju czasto mienowanuju plebaniju Żejmenskuju, z *kostiełom Zborem Żejmenskim, w kotorom służba Bożaja Nabożenstwom Ewanielickim otprawuietsia, z naczyniem kostielnym serebrenym ku służbie Bożej nadanym, s plebanieju mieszkania kaznodiejnoho, z cmyntarom z dzwonicoju i zo wsim na wsie, jako sie wyszej pomieniło—mnie Dorotie Zawiszynoj Kasztelanowoj Witebskoj do wolnoho wiecznoho szafunku, za pewnuju sumu pienieziej, za tisieczu kop hroszej liczby Litowskoje, prodał wriadownie zawieł, prawo swoje wieczystoje i listy kotoryje na tot kostieł i plebaniu Zejmenskuju ot syna mojeho Andreja Zawiszy mieł*, pry ustnom soznaniu swojem na Wriadie Ziemskom Kowienskom uczynienom, do ruk moich otdał—a jamsie s toje plebanii kostieła Zboru Żejmenskoho i zo wsich dobr i majetnostiej leżaczych i ruchomych, kotoryje do toje plebanii zdawna należali i teper należat, wiecznie wyrek, tak iż wżo on sam, małżonka, dieti i potomki jeho, niczoho do toje plebanii Zboru Żejmenskoho mieti i niczymsie wstupowati nie majut wiecznymi czasy, jako i tot prereczonyj syn moj Andrej

Malcherowicz Zawisza, nietolko iżby mieł naprotiwko tomu byti, ale jeszcze zmocniajuczy i stwierżajuczy tuju prodażu swoju, a kuplu szwagra swojeho kniazia Andreja Żylinskoho i moju ot nieho, toje Plebanii Kostieła Zboru Żejmenskoho, osobliwyj list swoj pod datoju hodu tisiecza piat sot diewietdiesiat piatoho Miesieca Maja dwadcat osmoho dnia na to mnie dawszy, pered Sudom Hołownym Trybunalnym Welikoho Kniazstwa Litowskoho oczewisto wyznał, kotorojeż toje Plebanii Kostieła Zboru zwysz pomienienoho Ewanielickoho Żejmenskoho, sieł, gruntow i wsich pożytkow toje Plebanii ja w spokojnom dierżaniu i dohledaniu buduczy. A obaczajuczy iż w tom Nabożenstwie Ewanielickom, nie tolko teperesznich czasow otmiennost welikaja jest, ale i potom bolszaja byti i nastawiati możet, zaczym upatrowiano byti majet, aby w miesto Nabożenstwa Ewanielickoho, kotoroje teper z łaski Bożej w tom Zbore Żejmenskom jest—*Nabożenstwo Kostieła Rymskoho do toho Kostieła Zboru Żejmenskoho wproważono nie było.* A zatym iżby czelad ludu Chrestjanskich, toho Nabożenstwa Ewanielickoho i tieła *Niebożczyka Małżonka mojeho Pana Malchera Zawiszy, kotoryj w łasce Bożoj otpoczywajut i tam w tom Kostiele Zboru Żejmenskoho pochowany* sut s pokojem zostawati mohli i prawdiwaja Chwała miłoho Boha tam w tom Zbore Żejmenskom iżby zmienszati mieła, ale i owszem czym dalej tym bolszej pomnożenie swoje brała, majuczy to wżo u wolnom szafunku swojem za tym prawom moim wieczystym ot ziatia mojeho kniazia Andreja Żylinskoho i ot syna mojeho Andreja Zawiszy mnie stwierżonym, wodłuh pozwolenia praw pospolitych Welikoho Kniazstwa Litowskoho, umysliła jesmi za dobroho zdorowia swojeho, na czest i chwału Panu Bohu wsiemohuszczomu w Trojcy jedynomu, tot Kostieł Zbor Żejmenski pismom warowati i uspokoiti, podajuczy napierwej umysł i sprawy moje pod wolu i opatrnost Panu Bohu wsiemohuszczomu, kotoryj jest badaczem serc i myśli ludzkich, prosieczy Jeho Swietoje Miłosti aby on z łaski swojej naswietszoje, tot umysł moj ku takowomu koncu oboroczati raczył, jakoby wszelakoje predsiewziatie moje zhożotisie mohło z woleju jeho swietoju, i s pożytkom bliznieho, proto wykoniwajuczy tuju wolu i umysł moj, napierwej tak postanowlaju i mieti choczu: Aby w tom Kostiele Zbore Żejmenskom, jak pered tym zdawna, za żywota małżonka mojeho Pana Malchera Zawiszy, tak i po żywotie jeho, za dierżania mojeho i kniazia Andreja Żylinskoho, ziatia mojeho, za prawom syna mojeho, jemu danoho i potom na wsi potomnyje wiecznyje czasy, Chwała miłoho Boha, nie inakszym poradkom, tolko nabożenstwom Ewanielickim otprawowałasie

i dierżana była, bieruczy prykład i sposob ot inszych Zborow Ewanielickich starszych w Korunie Polskoj i u Welikom Kniazstwie Litowskom postanowienych, A zwłaszcza Zboru Wilenskoho, abo hdieby potom Zbor starszy Ewanielicki u Welikom Kniazstwie Litowskom postanowien był, Ministrowie abo kaznodiei do toho Kostieła Zboru Żejmenskoho Relii Ewanielickoje na prepowiedanie słowa Bożoho, *wodłuh zwykłosti i obyczaju z Wilenskoho Zboru*, albo hdieby hołowny Zbor Ewanielicki u Litwie postanowien był, dawany i wysyłany byti majut. Kotoryż tot Kostieł i Zbor Żejmenski Ewanielicki, na czest i Chwału miłomu Bohu, czerez menie otłuczony, do żywota mojeho, pokuł menie Pan Boh na tom swietie chowati budiet raczył, w dohledaniu mojem byti majet, A po żywotie mojem, tot Kostieł Zbor Żejmenski polecaju w opieku w dozor i oboronu Wielmożnym Ich Miłosti Panom: Jeho Miłosti Panu *Mikołaju Mikołajewiczu Kasztelanu Żomojtskomu* a Jeho Miłosti Panu *Janu Mikołajewiczu Naruszewiczom*, *Łowczomu Welikoho Kniazstwa Litowskoho*, prosieczy aby Ich Miłost jako miłosnicy prawdiwoje Chwały Bożoje, tot Zbor Żejmenski w opiece i opatrnosti swojej majuczy, ot wszelakich krywd Ministrow Słowa Bożoho toho Zboru Żejmenskoho boronili, gruntow nikomu zabirati nie dopuszczali, a wo wsiemsie z łaski swojej tak protiw kożdomu zastanowlali, jakoby Ich Miłost za to wiecznuju zapłatu ot Pana Boha odierżawszy, modlitwy i bohomolstwo ot Ministrow toho Zboru otnosili. A po zejstiu kotoroho z Ich Miłosti, jestliby potomok Jeho Miłosti Pana Żomojtskoho, albo Jeho Miłosti Pana Łowczoho, relii Ewanielickoje był, tohdy potomok Ich Miłosti, mużskoho rożaju, wiery Ewanielickoje, w opieku i oboronu tot Zbor Ewanielicki polecaju. [1]) A hdieby s potomstwa Ich Miłosti synow Ewanielikow nie było, ino Zbor Wilenski, abo hdieby Zbor u Litwie hołowny Ewanielicki, był, dozorcow i opiekunow abo Seniorow naznaczati i Ministry tam do Zboru Żejmenskoho wysyłati majet. W tomże Kostiele naczynie serebrenoje, ku służbie Bożej otłuczonoje, kielich, misa i konowka, pry tom kostiele Żejmenskom *Cmyntar* na to otłuczony i ohorożony tutże niedaleko miesteczka Żejmenskoho, pry hostincu welikom kowienskom, *z Szkołoju* pry ohorodie kaznodiejskim *nowo zbudowanoju i z dzwonicoju na tomże Cmyntaru zborowom postanowienoju*, *z dwiema zwonami welikimi*, *a z tretim mienszym*, s kotorych

[1]) Jeszcze *Aleksander Naruszewicz*, syn Jana Łowczego wymienionego w tym zapisie, kasztelan żmujdzki 1645 † 1653 był gorliwym wyznawcą wiary ewangielickiej (np. na rok przed śmiercią 1652 r. był dyrektorem synodu w Wilnie). Zdaje się, iż już potomkowie jego przeszli na wiarę katolicką.

odin zwon nie na zwonicy ale w kostiele w Zbore jest, z *szpitalem* i s placom, kotory mieży Cmyntarom i szpitalem leżyt, pokuł płoty ot paszni dwornoj i plebanskoj zachodiat. K tomu z placami i zo wsim budowaniem toje plebanii, z ohorody, sażowkami i sady owoszczowymi na Ministra albo Kaznodieju zdawna nadanymi i otłuczonymi, kotorych do toho czasu Kaznodieja toho Zboru Żejmenskoho ku pożytku i wyżywieniu swojemu majet i używajet i pry tom z dwiema ohorodnikami pry miesteczku Żejmenskom mieszkajuczymi to jest: Jakubom Fronckielem a Jasom Purom i s pasznieju toju kotoroja jest na wychowanie i wyżywienie Ministru toho Zboru Żejmenskoho tepereszniemu i na potom buduczomu Kaznodiei, pry paszni toho dwora Żejmenskoho leżaczoju za stienami otniatoju i otłuczonoju *z sielcom nazwanym Żebry u powietie Kowienskom leżaczym*, *w kotorom jest wymieronych wołok siem*, s poddanymi, z ludmi na tych gruntiech i wołokach osiełymi, ich służbami, płaty i powinnostiami, z zastienkami i z morgami, sienożatnymi i lesnymi, kotoroje toje sielco zdawna na służbu tiahłuju, do toje plebanii Żejmenskoje jest nadanoje, z dworcom Swołkiewskim w powietie Kowienskom leżaczim, *z dawnych czasow na kostieł Zbor Żejmenski nadanym* i z służboju ludiej na kotoroj mieszkajet Pilul Juchnowicz z żonoju z synmi z statki i zo wsieju ich majetnostiu, do tohoż dworca pustowszczyzna nazwanaja *Pietkuszka* u powietie Wiłkomirskom u poli Milełowskich leżaczaja i z ustupom wolnym do lesu Okmienskoho u powietie Wiłkomirskom leżaczoho, po wszelakije potreby domowyje jakimkolwiek sposobom mienowanyje, a *ktomu jeszczo u miesto płaczenia hotowoho jurgieltu Ministru i Bakałaru Żejmenskomu*, *sielco Maczuny u powietie Wiłkomirskom leżaczoje*, *w kotorom jest wymieronych wołok szest* z ludmi na tych gruntiech osiełymi, z ich ziemlami służbami, płaty i powinnostiami, z zastienkami i morgami, oromymi sienożatnymi i lesnymi.—Do toje plebanii Żejmenskoje pryłuczaju i zostawuju wiecznymi czasy takim sposobom: Iż szto pierwo sieho Ministru Zboru Żejmenskoho z dochodow Żejmenskich po *dwadcati kop hroszej Litowskich*, *a Bakaliaru szkoły Żejmenskoje osm kop hroszej* i sukna piat łokot, abo pieniezmi za łokot po poł kopy hroszej płaczywano, ino iż toje sielco Maczuny, w siem listie mojem pomienienoje wżo jest na tot Kostieł Żejmenski ot toho syna mojeho nadano i wieczno priłuczono, tohdy wżo jak Kaznodieja tak i Bakaliar toho kostieła Żejmenskoho, s pożitkow i dochodow toho sielca Maczun, jakijekolwiek budut mohli tam sobie wynajti w kożdy rok, w miesto toho hotowoho jurgieltu kotietowatisie majut. A wżo takoje płaczenie hotowymi pieniezmi tych dwadcati osmi

kop hroszej i pieti łokot sukna, z dochodow i pożitkow toho Imienia Żejmenskoho, ot sieho czasu zniesieno jest i płaczono byti nie majet, kotoryj takowyj dochod jurgielt, Minister Zboru Żejmenskoho, s toho sielca Maczun i z inszych pożitkow toje Plebanii Żejmenskoje, bieruczy, ustawicznie *Bakałura w naukach ćwiczonoho*, dla nauki i dohledania dietiej szlachetnych i szkoły Żejmenskoje chowati i to jemu na kożdyj hod, jak pieniezi, tak sukno niezadierżywajuczy, wypłaczywati majet, jakoż tuju chut moju i miłost ku Chwale miłoho Boha—Ja Dorota Zawiszynaja Kasztelanowaja Witebskaja, stwierżajuczy i acz niehodnymi, odnakże bohobojnymi i nabożnymi modlitwami moimi Pana Boha Sotworytiela mojeho proszu, aby Jeho Swietaja miłost toje postanowienie Chwały swojej Swietoje Wiery Ewanielickoje, czerez menie w tom Zbore Żejmenskom uczynienoje, tak zmocniti i możnostiu Bostwa swojeho boroniti raczył, jakoby Imia Boha Nawyższoho, Otca Syna i Ducha Swietoho, nietolko w tom Zbore Żejmenskom, ale i po wsiem swietie bez żadnoho naruszenia i perekazy ot sprotiwnikow Chwały Jeho Swietoje, było wzywano i wielbieno, szto ja to wsie umocniajuczy i odmiennosti żadnoje w toj relii albo wiere Ewanielickoje — na wsi potomnyje wiecznyje czasy sama nie czynieczy i druhim czyniti, do żywota swojeho niedopuszczajuczy—dała jesmi i daju tomu Zboru Ewanielickomu Żejmenskomu i oboroncom wyszej w siem listie moim opisanym, po zejstiu ich, potomkow ich, abo po nich Seniorom Zboru Wilenskoho albo hdie Zbor hołowny Ewanielicki u Welikom Kniazstwie Litowskom budiet, ses moj dobrowolnyj wieczysty list, pod mojeju własnoju pieczatiu, s podpisom ruki mojej pismom Polskim. A nadto dla bolszoje wiery i swiadomia sieho listu mojeho buduczy toje reczy z objawienia mojeho dobre swiedomi, a za ustnoju i oczewistoju prozboju mojeju, pieczati też swoi pryłożyti i rukami swoimi własnymi na to sie podpisati raczyli, ludi zacnyje, a napierwej syn moj *Andrej Malcherowicz Zawisza* Kasztelanowicz Witebskij, Pan *Hryhorej Borejsza*, Pan *Jurej Wołodkiewicz Ejgintowicz* a Pan *Jan Wojtiechowicz Czerniewicz*, Ziemianie Hospodarskije powietu Kowienskoho i Wilkomirskoho. — Diejeno jeje i pisano u Wilni Hodu ot Narożenia Syna Bożeho *Tisiecza piat sot diewietdiesiat piatoho Mesieca Ijunia wtoroho dnia.* U toho listu pieczatiej prytisnienych piat i podpis ruk tymi słowy: *Dorota Samborecka* z Okrzei Malcherowa Zawiszyna ręką swą. *Andrzej Zawisza* ręką swą. *Hrehorey Boreysza* ręką swą. Pieczatar ustnie ot Jeje Miłosti Paniej Witebskoj uproszony pieczat priłożył i ruku podpisał *Jurej Wołodkiewicz Ejgintowicza* rukoju własnoju, także

pieczatar ustnie ot Jeje Miłosti Paniej Witebskoje uproszony pieczat pryłożył i ruku podpisał *Jan Wojtiechowicz Czerniewicz.* Kotoroje dobrowolnoje opowiedanie i ustnoje soznanie, także i tot list, za prozboju Jeje Miłosti, do knih Hołownych Trybunalnych jest wpisan, a po wpisaniu i ses Widymus s knih pod pieczatiu Ziemskoju Wojewodstwa Wileńskoho Zboru Ewanielickomu Wilenskomu jest wydan.

Pisan u Wilni.

(Pieczęć).

Hieronim Chodkiewicz Pan Wileński Marszałek Trybunalski ręką swą

Malcher Pietkiewicz Pisar Z Ziemli Żomojtskoje

Bohdan Zierbowski

Województwa Wileńskiego z Wilkomierza
Hieronim Podlecki

Z Nowhorodskoho Wojewodstwa
Wasilej Zienkiewicz Tichinskij

S Powietu Wołkowyskoho
Stanisław Chojnicki

Hrehory Tryzna Podkomorzy y Deputat Słonimski.

XIII.

Zbór w Mińsku

№ 32.

Zbór w Mińsku był założony w w. XVI; dokładna data założenia nie jest jednak wiadoma. Nadanie z 1596 r. 6. III *księcia Hieronima (Jarosza) Żyżemskiego*, poniżej przedrukowane, jest najdawniejszym znanym dokumentem, tego zboru dotyczącym Książe Żyżemski dom swój w m. Mińsku z gruntem i sianożęcią na zbór miński oddaje, ku używaniu jego kaznodziei księdzu Janowi Tomasowiczowi, a po nim jego następcom w duszpasterstwie mińskiem. Zbór w Mińsku zniszczony został za czasów wojen za Jana Kazimierza — ostatnie ślady nabożeństwa w niem odbywanego dotrwały 1703 roku.

№ 32.

Zapis Księcia Jarosza Żyżemskiego domu na zbór Miński z d. $\frac{6 \text{ marca}}{7 \text{ marca}}$ 1596 r.

Wypis s knih Spraw wieczystych Grodskich Zamku Hospodarskoho Mienskoho

Leta ot Narożenia Syna Bożeho Tisiecza piat sot diewietdiesiat szostoho Miesieca Marca siemoho dnia.

Na Roczkach Sudowych Grodskich Mienskich w siem roku wierchu pisanom Miesieca Marca pierwoho dnia pripałych i poradkom Statutowym otsużywanych, peredomnoju Andrejem Mikołajewiczom Stankiewiczom, Starostoju i Mostowniczym Mienskim, Postanowiwszysie oczewisto u Sudu Jeho Miłost *Kniaź Jarosz Iwanowicz Żyżemskij* pokładał i sam dobrowolnie, ustnie a oczewistie priznat racził List swoj wyznanyj wodle prawa sprawlenyj ot Jeho Miłosti *Kaznodiei Zboru Ewanielickoho Mienskoho Panu Janu Tomasowiczu* i po niem inszym buduczy danyj mienowitie niżej napisanyj, kotoryj List swoj sam Jeho Miłost Kniaź Jarosz Żyżemskij priznawszy i na wsie szto w niem jest napisano dobrowolnie pozwoliwszy, prosił aby tot List Jeho Miłosti do knih wieczystych Grodskich Mienskich był upisan. Jakoż tot List upisujuczy w knihi słowo ot słowa tak sie w sobie majet: Ja Jarosz Iwanowicz Kniaź Żyżemskij czyniu jawno i soznawaju sim moim Listom, dobrowolnym zapisom iż nie z żadnoho primuszenia i namowy czyjej, ale z dobroje woli mojej, buduczy poruszonyj i miłostiu zapalenyj protiwko Chwale Bożej kotoroja aby nieustawała, ale zawżdy aby tym bolsze pomnażana była we *Zbore Jeho Swietoj Miłosti Mienskom wyznania Ewanielickoho* i chotieczy czymkolwiek podpomożenie wczynit tomu Zborowi Mienskomu daju, daruju i sim dobrowolnym wieczystym zapisom moim zapisuju na *Zbor Bożyj Ewanielickij wiery powszechnoje Apostolskoje Kostiełow Helweckich, wsim Ministrom toho Zboru Mienskoho kotoryje odin po druhom nastupowati budut*, dom swoj własnyj w miestie Mienskom leżaczyj, kotoryj maju kupnym wieczystym prawom ot niebożczyka Michajła Szyszki, zołotara i mieszczanina Mienskoho, z grunty i sienożatmi do toho domu prisłuchajuczymi, otdałom i wiecznie to na Zbor Mienskij Ewanielickij funduju, daruju i zapisuju takowym sposobom: Iż poczawszy ot dnia i daty w siem Listie mojem niżej opisanoje wolen i mocon budiet *Kaznodieja*

Zboru Mienskoho Jan Tomasowicz, a po niem wsi sukcesorowie jeho, toho domu gruntu i sienożati na Chwału Bożuju do Zboru Mienskoho dierżati i wżywati, jako nalepiej znajuczy wieczno i na wieki nie porusznie, nie buduczy wolni toho ot Zboru otrywat, prodawat, ani utraczywat. I ja sobie i potomkom swoim podowanie toho domu na tot Zbor dla oborony zostawuju, dla czoho Listy i prawo kupczoje pri sobie w domu swojem zostawiłom, wiedże wżo toho sztosie raz na Chwału Bożju ot menie otdało, ja sam dieti i potomki moi, nikoli toho otnimati i do ruk swoich brati nie majem i moczy nie budiem wiecznymi czasy. I natom dał kaznodiejem Zboru Mienskoho ses moj List z mojeju pieczatiu i s podpisom własnoje ruki mojej. A dla lepszoho swiedomia sieho mojeho Listu prosił jesmi o priłożenie pieczatiej i o podpisanie ruk ludiej zacnych Ich Miłosti *Kniazia Sylwestra Żyżemskoho*, Pana *Pietra Dorohostajskoho* [1]) a Pana *Fedora Szołuchi* Starosticza Kriczewskoho, kotoryje za oczewistoju i ustnoju prozboju mojeju pieczati swoi k siemu mojemu dobrowolnomu Listu priłożywszy i ruki swoi podpisati raczyli.

Pisan u Miensku roku *tisiecza piat sot diewietdiesiat szostoho Miesieca Marca szostoho dnia.* U toho Listu pieczatiej pritisnienych czotyri. A podpis ruk pismom Polskim i Ruskim tymi słowy podpisany sut: *Jarosz Żyżemski* ręką swą—*Sylwester Żyżemskij* rukoju własnoju, *Pietr Dorohostajskij* własnoju rukoju, *Fedor Andrejewicz Szołucha* rukoju własnoju.

Kotoroje oczewistoje dobrowolnoje i ustnoje soznanie Jeho Miłosti Kniazia Jarosza Żyżemskoho i tot List Jeho Miłosti, do knih wieczistych Grodskich Mienskich jest upisan i ses Wypis s knih pod pieczatiu mojeju kaznodiei Zboru Mienskoho, Panu Janu Tomasowiczu jest wydan.

Pisan u Miensku.

(Pieczęć).

Pietr Putiata Pisar
Grodskij Mienskij.

---

[1]) *Dorohostajski Piotr*, ewangielik, późniejszy (1597) kasztelan miński, wojewoda mścisławski od 1600, smoleński (1605), † 1611, był jednym z prowizorów ewangielickich 1599 roku.

XIV.

Testament Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła († 1603 r.) z 4/VIII 1599 r.

(№ 33).

Ostatnim chronologicznie z dokumentów naszego Zbioru jest testament wielkiego wodza i statysty, głowy litewskich ewangielików, księcia „Pioruna“ Radziwiłła. Ciekawym źródłem jest ów testament z wielu względów—przedewszystkiem jest on dowodem polskich uczuć księcia, bo gdy tak wielu litewskich magnatów przemawia do nas w 16 wieku pismem białoruskiem, hetman testament układa po polsku.

Chce być pochowany hetman w Birżach w kościele murowanym na zamku, który sam wystawił. Nie stało się w tym względzie zadość woli hetmana, gdyż pochowano go w Kiejdanach, jak stwierdził nasz współredaktor X. K. Kurnatowski. Układa porządek pogrzebu, napisy na grobie, stanowi opiekunów dla wdowy i nieletniego drugiego syna Krzysztofa, rozdziela dobra swe między pełnoletnim już synem Januszem i Krzysztofem. Żonie swej (czwartej z kolei) Halszce Ostrożskiej, wojewodziance Kijowskiej, z pierwszego męża Janowej Kiszczynie kasztelanowej wileńskiej (rzymsko-katolickiego wyznania) zapisuje dożywocie na dobrach Zabłudowskich (Umarła wojewodzina jeszcze tegoż 1599 r. i z zapisu nie skorzystała). Niezależnie od ogólnego podziału między synami zapisuje hetman starszemu synowi z Katarzyny Ostrożskiej (siostry czwartej żony) Januszowi wartość posagu matki (15,000 złotych = 225,000 rubli). Poleca wyprawić po śmierci swej młodszego syna Krzysztofa na naukę za granicę, ale unikając Włoch „jako to wrażliwe powietrze z tamtychże krajów do nas zaniesione szkodliwie afficit [dotyka] ludzie różne od nabożeństwa Rzymskiego, z wielką niebezpiecznością na potem miłej Ojczyzny naszej.“ Ustanawia dworzan, którzy mają synowi towarzyszyć. Na koszta zagranicznej podróży wyznacza 21,000—22,000 złotych (= 315,000—330,000 rubli). Księciu ma towarzyszyć między innemi „pedagog“ Salomon Rysiński (znany pisarz protestancki).

Nie będziemy dalej za Radziwiłłem przytaczali jego szczegółowych rozporządzeń, które czytelnik poznać może z oryginału. Zakończymy słowami księcia, z któremi się zwraca do wykonawców testamentu: „aby tego co najpilniej doglądali, żeby we wszystkich kościołach ewangielickich, które są w tych imionach (majątkach) moich chwała Pańska i nauka prawdziwa Ewangielii Jego świętej nigdy nie ustawała, takaż nauka dziatek małych w szkołach przy kościołach; toż aby czynił syn mój, podczaszy litewski, proszę o to pod błogosławieństwem Bożem i mojem ojcowskiem, napominam nic w tym nie wątpiąc, że poznawszy zbawiennej prawdy nie odstąpi nigdy i dla największego szczęścia świata tego. A was też moi mili synowie po ojcowsku napominam i pilnie proszę: chcecie li aby wam Pan Bóg we wszystkich sprawach waszych błogosławić raczył, abyście największą rozkosz i kochanie swe mieli w nauce Słowa prawdziwego Pańskiego, które z dobroci Jego świętej poznawszy, nie dajcie się wymysłom i ustawom ludzkim dla największego szczęścia świata tego od niego odwodzić, mocnie i statecznie aż do ostatniego punktu żywota swego przy nim trwając.“

Kończąc, musimy zauważyć iż w przedrukowanym wypisie trybunalskim są przerwy oznaczone „etc.“ Niestety nie rozporządzaliśmy oryginałem i dlatego wypełnienie przerw nie było możliwe.

№ 33.

Testament Krzysztofa (Pioruna) Radziwiłła; wypis z ksiąg grodzkich z d. 4 grudnia 1603 r.

Wypis s knih Grodskich Wradu Hospodarskoho Starostwa Wołkowyskoho.

Leta ot Narożenia Syna Bożoho tisiecza szest sot tretieho Miesieca Diekabra czetwiertoho dnia.

Na Wradie Jeho Korolewskoje Miłosti Grodskom Starostwa Wołkowyskoho, Peredomnoju Krisztofom Monwidom na Dorohostajah Marszałkom Najwyższym [1]) Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Starostoju Wołkowyskim i Mstisławskim, derżawcoju Szereszewskim i Wielonskim, Tiwunom w Ziemli Żomojtskoj Gondynskim i Bojsagalskim, postanowiwszysie oczewisto Chorużyj Powietu Wołkowyskoho Jeho Miłost Pan Stanisław Pukszta Kławzgiełowicz, opowiedał i ku wpisaniu do knih pokładał Testament ostatnieie woli sławnoje i hodnoje pamieti Jasnie Wielmożnoho Jeho Miłosti Pana Krisztofa Radiwiła [2]) knieżati na Birżach z Dubinok, Wojewody Wilenskoho, Hetmana Nawyższoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho. Starosty Soleckoho, Urendowskoho, dierżawcy Kokonhawskoho i Hainskoho pod pieczatiu i podpisom ruki Jeho Kniażaczoj Miłosti Pana Wojewody Wilenskoho, także pod pieczatmi i s podpisy ruk Ich Miłosti Panuw Wradnikow Sudowych Ziemskich Wilenskich. wodle prawa sprawleny, prosieczy imieniem Jeho Miłosti Pana Janusza Radiwiła [3]), Kniażati na Birżach z Dubinok, Podczaszoho Welikoho Kniazstwa Litowskoho, Starosty Borysowskoho, Dierżawcy Dewieniskoho i Łotowskoho etc. aby tot Testament do knih Grodskich Wołkowyskich był upisan kotoroho ohledawszy i czytanoho pered soboju wysłuchawszy, kazał jesmi jeho do knih wpisati, kotoryj upisujuczy do knih, słowo do słowa tak sie w sobie majet:

---

[1]) *Dorohostajski Krysztof Monwid*, ewangielik, marszałek wielki litewski od 1598, † 1615 (autor Hippiki).

[2]) Autor testamentu Krzysztof (Piorun) Radziwiłł † 20. XI. 1603.

[3]) Starszy syn Pioruna z drugiej żony Katarzyny Ostrożskiej, wojewodzianki kijowskiej († 1579), ur. 1579, podczaszy litewski 1599, kasztelan wileński 1618, † 1620.

W imię Oyca y Syna y Ducha Swiętego, Boga w Troycy iedynego, ku wieczney pamięci tey Sprawy stan się Amen etc.

Ja Krzysztof Radziwił książe na Birżach y z Dubinek Woiewoda Wilenski etc. będąc na ten czas z łaski Pana Boga wszechmogącego zdrowia dobrego y Pamięci dobrey, wiedząc to dobrze że nie iest nic pewneyszego nad śmierć na swiecie, a nie zaś niepewnieyszego nad czas iey ktorey kożdy bogoboyny krześcianski człowiek nic się iey nie strachaiąc: zawżdy z dobrym sumnienim oczekiwać ma. Uprzedzaiąc ia tedy onę poki zdrowie y Pamięć służy, z dobrym rozmysłem mym dobrowolnie a nie z żadney namowy persuasyi ludzkich tak rozrządzam y rosprawuię: Małżonkę: dziatki: sługi: Czeladź: y maiętność moię: y tym testamentem moim tę ostatnią wolą mą, tak to chcąc mieć po mey śmierci oznaymuię: Iż kiedy iuż po ześciu mym s tego mizernego swiata do chwały swey swiętey duszę moię wziąć y powołać z dobroci swey Swiętey boskiey Pan Bóg wszechmogący przez zasługę krwawey smierci Syna Swego iedynego Pana y Zbawiciela naszego będzie raczył: którą ia z onym Szczepanem Swiętym mówiąc w ręce iego naświętsze poruczam y oddaię: mocnie y pewnie temu wierząc iż odpuściwszy mi złości y grzechy moie zgładziwszy ie krwią nadroższą dlia grzechow naszych rozlaną Syna iego iedynego Pana y Zbawiciela naszego do chwały swey Swiętey przyiąć ią będzie raczył: Naprzod aby ciało moie grzeszne pochowane było bez wszelakich od ludzi wymyślonych Ceremoniy y kosztu wjelkiego: w Oyczyznie moiey w Birżach w *Zamku, w Kościele murowanym: w tym sklepie w ktorymem uczynił gospodę kościam swym*: ktore proszę aby iako naprędzey po mey smierci gdzieżby ią kolwiek Pan Bóg na mię dopuścić raczył, aby tam prowadzone y pochowane było, niezbiraiąc się z wielką gromadą ludzi na to.—Bo iż mię teraz Ceremonie niepotrzebne swiata tego barzo wierzą za żywota ieszcze mego, Tedy bych niechciał aby ich y po mey smierci nademną używać miano. Gdyż kto mi był szczyrym Przyiacielem za żywota mego, powenem tego że każdy z nich nie będzie li pod ten czas czym pilnym zatrudniony, uczyni rad tę ostatnią uczciwość s powinności krześcianskiey y z łaski swey ku ciału memu, że ie do grobu doprowadzi: Wszakże iesliby Ich Mość Panowie Przyiaciele moi prędko po mey śmierci do Ciała mego z iakichkolwiek przyczyn przybyć nie mogli: Tedy sama tylko żona moia z dziatkami moimi, którzyby na ten czas tu w oyczyznie naszey byli takież s tymi sługami którzyby się zaraz po mey smierci do Ciała mego zebrali proszę aby iako naprędzey po mey smierci Ciało moie pochowała tam gdzie się wyszey po-

mieniło. A dlia wiadomości tylko ludzkiey którymby się po mey smierci w tym Kościele trafiało bywać *gdzie ciało moie będzie leżało, aby wiedzieli że tam w nim poczciwego człowieka Rycerskiego Ciało leży Proszę aby był nad nim Proporzec z czyrwoney Kitayki zawieszon z napisem nazwiska y tytułu mego s kilkiem tylko wierszow: na nim napisanych,* dołożywszy tego w nich żem cnotliwie y szczyrze s każdym na swiecie s kimem ią wiodł, w przyiaźni: żywiąc wiernie y chętnie Oyczyznie swey y Panom swym rzemiosłem Rycerskim, zawsze kiedy tego potrzeba pokazowała służył, począwszy go zażywać w kilkunastu lat tylko, wieku mego przy sławnym godney pamięci Fortunnym Hetmanie Panu Oycu y dobrodzieiu moim miłościwym: aż do skończenia wieku mego fortunnego, też na służbach Pańskich y Rzeczypospolitey, z łaski Pana Boga wszechmogącego, zawsze bez wszey klęski od nieprzyiaciela w ludziach Pana mego reimentowi memu powierzonych: zażywaiąc albo więc choć na Kamieniu iakim aby in hunc Sensum te wierszyki wykonane były etc, A iż porządne y przystoyne wychowanie y obrona dziatek lat niedorosłych potrzebuie opiekunów, Ja iżem za łaską Pana Boga wszechmogącego y za błogosławieństwem iego swiętym nademną doczekał tego: że starszy syn moy *Janusz* Podczaszy Litewski dorosł iuz dojrzałych lat: y córkę mą miłą *Halszkę* [1]) żem iuż zamąż wydał za Jego mość Pana Sapiehę Kanclerza [2]) Litewskiego dawszy iey sam posag gotowymi pieniędzmi z wyprawą przystoyną z domu mego. Tedy iż iuż tym starszym dziatkom moim opiekunow naznaczać y ostawować nie trzeba Przeto samey tylko małżonce mey y synowi memu młodszemu *Krzysztofowi* [3]) ktoremu się w roku tym teraznieyszym 99 Miesiąca Marca *spełniło lat czterynaście.* Jeśliby mię pierwiey niż on lat zupełnych doroście, Pan Bóg do Chwały swey swiętey powołać raczył: y iesli by mi potomstwo s tą małżonką moią dać raczył, obiram y ostawuię wprzód za naprzednieyszego po Panu Bodze obrońcę y dobrodzieia Królia Jego mści Pana moiego miłościwego dowierzaiąc temu pewnie że z dobrotliwey natury swey Pańskiey, maiąc w pamięci swey Panskiey posługi moie calie wiernie y życzliwie z nielitowaniem zdrowia y maiętności odemnie sobie okazowane podczas nawiętszey potrzeby swey:

---

[1]) *Halszka*, córka trzeciej żony hetmana Katarzyny Tęczyńskiej, katoliczki († 1592), urodzona 1583, wyszła zamąż za katolika Lwa Sapiehę kanclerza (ślub 1599).

[2]) *Lew Sapieha*, kanclerz, pierwotnie ewangielik, przyjął katolicyzm około r. 1590.

[3]) Krysztof syn hetmana z Tęczyńskiej, później hetman wielki i wojewoda wileński ur. 1585, † 1640 ze zgryzoty z powodu zniesienia zboru wileńskiego.

y to przytym że się Przodkowie Jego Królewskiey Mości nie mylili nigdy na całej wierze y życzliwości ku sobie y ku Rzeczy Pospolitey, wszytkiego cnotliwego domu mego, Miłościwym Panem y dobrodzieiem, dziatkom moim być zawsze będzie raczył. Po których doświadczyć tego Jego Królewska Mość da Pan Bóg będzie raczył że nie iedno z roskazania mego Ale y z samey chęci swey zdrowia y maiętności swey dla dobrey sławy Królia Jego Mości y dla dobrego R. P. naszey, żałować nigdy nie będą. A przytym opiekunami y obrońcami małżonce mey y temuż Synowi memu ostawuię Ich mość Pany Przyiacioły moie powinne y dobrze zachowałe; Książę Jeᵍᵒmości Jerzego Cardinała Radziwiła Biskupa Krakowskiego [1]), Książę Jeᵍᵒmości Janusza Ostrowskiego [2]) Kasztelana Krakowskiego, Jeᵍᵒmości Pana Mikołaja Firleia Woiewodę Krakowskiego [3]), Książe Jeᵍᵒmości Mikołaia Krzystofa Radziwiła Woiewodę Trockiego [4]), Książe Jeᵍᵒmości Alexandra Ostrowskiego [5]) Woiewodę Wołyńskiego, Jeᵍᵒmości Pana Marka Sobieskiego [6]) Woiewodę Lubelskiego. Jeᵍᵒmości Pana Mikołaja Naruszewicza Pana Żmuckiego [7]), Jeᵍᵒmości Pana Mikołaia Zebrzydowskiego Marszałka Koronnego [8]), Jeᵍᵒmości Pana Krzysztofa Menuida Dorohostayskiego [9]) Marszałka Wielkiego Litewskiego, Jeᵍᵒmości Pana Jana Zamoyskiego [10]) Kanclerza y Hetmana Koronnego, Jeᵍᵒmości Pana Lwa Sapiechę [11]) Kanclerza Litewskiego, Jeᵍᵒmości Książe Jerzego Radziwiła [12]), Starostę Mozyrskiego, synowca mego miłego. Ufaiąc bezpieczney łasce y stateczney przyiazni Ich mości że onę y po smierci mey małżonce mey y dziatkom mym okazować będą raczyli, niedaiąc iey nikomu krzywdzić y pomagaiąc im zawsze życzliwie do wszytkiego dobrego y uczciwego ich. A iżby po smierci mey miedzy dziatkami moiemi o maiętność po mnie zostałą, niezgodi y zatrudnienie iakie nie urosło, maiąc wolność prawem pospolitym pozwoloną, maiętność wszelaką nabytą, testamentem dysponować. Tedy tym testamentem mym tak rozrządzam, rozpisuię y mieć chcę. Naprzod aby zaraz po mey smierci Ichmość Panowie Opiekunowie wyszey pomienieni puścili Synowi memu Januszowi Podczaszemu Litew-

[1]) *Jerzy Radziwiłł* syn Mikołaja Czarnego przyjąwszy z ewangielika katolicyzm został kardynałem i biskupem wileńskim († 1600). Bratanek autora testamentu.

[2]) Katolik, syn greka wojewody kijowskiego, szwagier autora testamentu [3]) katolik [4]) katolik [5]) wyznania greckiego lub katolickiego [6]) Dziad króla Jana, od 1595 r. z ewangielika katolik [7]) ewangielik [8]) katolik [9]) ewangielik [10]) i [11]) z ewangielików katolicy, [12]) ewangielik, późniejszy (1600) kasztelan trocki.

skiemu, mianowicie te wszytkie Imiona niżej pomienione, we władzą y w szafunek iego: żeby ie on na się trzymał aż do równego da Pan Bóg działu z bratem swym młodszym synem mym Krzysztofem: Keydanów, Rubieżowice, Starzynki, Rudzice Migdałowszczynę, Dziahilnę, Wertniki, Usę, Stankow, Kryszów, Mieszczany moie w Minsku, Horodek Ostroszczycki u Pana Gornostaia kupiony y folwarki do niego należące: Mieszkowskie, Obysiek, Waskowszczyznę, Kudrowszczyznę, Woknę u Połubieńskiego kupioną, Smolewicze Doynarowicze, Horodziszcze, Plisę ze wszytkim iako się te imiona zdawna w sobie miali y ze wszytkimi przykupiami do nich które wszytkie imiona leżą w Mienskim Powiecie. Takież Wołożyn, Sakowszczyzne w Oszmianskim Powiecie leżącą maiętność moią. A poki się synowi memu młodszemu Krzysztofowi dwadzieścia lat nie spełni tedy te wszytkie imiona moie niżey pomienione zlecam we władzą w opiekę y w szafunek Xiążęciu Jeᵍᵒmości Jerzemu Radziwiłowi Staroście Mozyrskiemu synowcowi moiemu miłemu, Prosząc pilnie Jegomości aby się tego za prozbą mą y spowinney miłości swey ku Krzysztofowi Synu memu Bratu swemu podiąć raczył y żeby mu był tak życzliwym opiekunem iakimem ia był Jeᵍᵒmości samemu Birże, Radziwiłow Popiele, Oginiszki, Porawice, Nowy Ostrow, Nieradowo, Sałaty y wszytkie ine przykupione y frymarkami nabyte maiętności do nich, Nowe-miasto na Upicie u Pana Romana Wołowicza kupione. Nowemiasto na Krolu Stefanie wysłużone, Szeteczną, Owantę, Stermaniszki, Giersztoczyszki, Wizuny wielkie, Wizuny małe u Pana Kiszki kupione Libsze u rożnych osob do Wizun przykupione, Myszagałę do oddania z niey połtoru tysięcy kop Litewskich: które wszytkie imiona za Wiślicą Wołkomirskim y Upitskim Powiecie leżą. Sieliub i Delacysz, Połbrzeg, Woreskow, Bieuin, Jskołć, Łysice w Nowogrodzkim Powiecie leżące: maiętności Jaszuny wilenskim powiecie, Orlie na Podlaszu z folwarki do niego należącymi, Seywy z Wizunami y Żyżmory na których Syn moy Krzysztof dożywocie ma. A Economię tych wszytkich wyszey pomienionych imion, które ma miec w opiece swey Xiąże Jeᵍᵒmość Jerzy Radziwił zlecam doznawszy całey wiary y życzliwości ich ku mnie y sługom moim Panu Sebestyanowi Pakoszowi, Panu Janowi Sycinskiemu, Panu Stanisławowi Pukszcie Namiestnikowi memu Wileńskiemu, Kondratowi Patrykowskiemu, Wizunskiemu Urzędnikowi memu. — A iesliby przed dościem dwudziestu lat Synowi memu Krzysztofowi, Pan Bóg śmierć dopuścić raczył na Książe Jeᵒmść Jerzego Radziwiłła. Tedy te wszytkie imiona które Jeᵒmść trzymać miał, wyszey pomienione moie, w opiece

swey zlecam we władzą y w opiekę Ichmściam moim miłościwym Panom y Powinnym Przyiaciołom Je°mści Panu Mikołaiowi Naruszewicowi Kasztelanowi Żmudzkiemu, Je°mści Panu Krzysztofowi Monwidowi Dorohostayskiemu Marszałkowi Wielkiemu Xięstwa Litewskiego, Je°mści Panu Lwowi Sapiezie Kanclerzowi Litewskiemu. Prosząc Ich mści aby się tego podiąc y życzliwymi Opiekuny temu młodszemu Synowi memu Szwagrowi swemu być raczyli, nieodmieniaiąc tych wyszey naznaczonych odemnie economow. A kiedy da Pan Bóg syn moy Krzysztof dwudziestu lat doroście, tedy tak Podczaszy Litewski syn moy, te wszytkie wyszey pomienione imiona które zaraz po śmierci mey kazałem mu podać we władzą y w szafunek iego, Ma y powinien będzie puścić w rowny dział z bratem swym Krzysztofem: Jako y Ichmść Panowie Opiekunowie te też wszytkie imiona wyszey pomienione które we władzy swey mieć maią, do lat Krzysztofowych powinni też puścić będą w rowny dział Podczaszemu s Krzysztofem. Chyba tylko Orle s folwarki do niego należącymi a Jszkołć z Łysicą y s przykupnem do niey Krzysztofowi samemu puścić maią zaraz skoro mu się, da Pan Bóg, dwadzieścia lat spełni. A ciż Ichmość Panowie Opiekunowie, proszę aby tego doyrzeć y przyczynić się do tego raczyli żeby bez ukrzywdzenia na obie stronie podzielili sie z sobą. W czym nic nie wątpię że to Ichmść s powinney zarowney miłości swey ku nim uczynić będą raczyli takież y w ich cnocie że ieden drugiego ukrzywdzić nie będzie chciał: i że się nie iedno podzielą ale y żyć, da Pan Bóg zawsze sobą będą w zgodzie y miłości braterskiey. A izem Horodek Ostrożczycki s folwarki do niego należącymi kazał puścić w dzierżenie Synowi memu Podczaszemu Litewskiemu y potym w równy wieczny dział z Bratem iego Krzysztofem na ktorym zapisałem był Corce swey, teraznieyszy Pani Sapieżyney Kanclerzyney Litewskiey. Takież Synowi memu Krzysztofowi dwadzieścia y cztyry tysiące złotych polskich spolnie oboygu: dlatego żem za tak wielką sumę przedał był maiętność Promiszką y Dołhoborocką darowaną mi od Cney bardzo miłey małżonki mey, zeszłey Matki ich, Tedy oświadczaiąc wdzięczność takiey miłości Cney barzo miłey małżonki mey ku mnie, znosząc tym testamentem moim z Horodka Ostrożczyckiego tę sumę, przyczyniwszy do niey ieszcze sześć tysięcy złotych polskich, wznaszam tę sumę Trzydzieście tysięcy złotych polskich spełna na imiona moie w Powiecie Słonimskim leżące, na Jeziernicę y na Bliznę od teyże miłey Małżonki mey zapisanemi, którą daruię Córce mey miłey z niey spłodzoney Paniey Sapieżyney Kanclerzyney Litewskiey, którey zapisałem

też y na Siemiatyczach trzydzieście tysięcy złotych polskich, oprócz posagu cztyrdziestu tysięcy złotych Polskich, odemnie iey z wyprawą danego. Które imiona w tey sumie ma do swego żywota Pani kanclerzyna trzymać, będąc wolna według upodobania y woli swey tą sumą szafować, nie oddalaiąc wieczności tych imion od Syna mego Krzysztofa Brata iey wiecznym prawem mi zapisanych od Cney Matki ich, która iemu należeć ma.—A niechcąc odumrzeć teraznieyszey małżonki mey miłey Księżny Halszki Ostrożskiey [1]) bez pokazania miłości mey małżenskiey ku niey choć sobie niezarabiała na nie u mnie, aby to znała że dobrego człowieka męża sobie zemnie miała. Tedy chocam iey ziednał oswiadczaiąc tym miłość mą małzenską ku niey dożywocie na Rakunciszkach y na Ławaryszkach u teraznieyszego Jego Król. Mści Pana naszego, Jednak aby y po mey smierci moy chleb iadła, niezapominaiąc mię y łaskawa będąc na dziatki moie; Zapisuię i daruię iey dożywotne prawo na maiętności moiey w Grodzieńskim Powiecie leżącey, którąm kupił u Je°mści Pana Jana Sapiehi y u Je°mści Pana Leszczyńskiego Woiewody Brześcia Kuiawskiego na Zabłudowie na Karakułach y na wszytkich folwarkach y wsiach które do Zabłudowa należą, do tych trzech części którem ia kupił. Ktorey maiętności ma ona ze wszytkimi pożytki do żywota swego używać, nie będąc powinna nic z niey dawać y respondować dziatkom moim: a po moiey y iey śmierci, maiąc na to przystoyny wzgląd że mi był dał Pan Bóg nawiętsze dobre mienie s Cną matką Syna mego młodszego Krzysztofa, małżonką moią barzo miłą w dom moy s przysporzeniem niemałym na różnych mieyscach maiętności moiey. Tedy tę maiętność moią Zabłudow z Karakułami ze wszytkimi folwarki, wsiami y s puszczą, do Zabłudowa y do Karakuł należącą, temu Synowi moiemu młodszemu Krzysztofowi daruię wiecznie y tym Testamentem mym Zapisuię, ktorey on nie będzie iuż powinien w równy dział z Bratem swym starszym Podczaszym Litewskim puszczać, którą maiętność, po moiey y po żony mey śmierci ma też wziąć we władzę y w opiekę swą Książe Je°mść Jerzy Radziwił Synowiec moy y nie puszczać mu iey, aż mu się, da Pan Bóg, spełnią wyszey pomienione lata iego. A iżem był wziął posagu gotowych pieniędzy iedenaście tysięcy złotych Polskich a wyprawie cztyry tysiące złotych po Cney miłey też barzo małżonce mey starszego

---

[1]) Czwarta żona hetmana, wojewodzianka kijowska, wyznania katolickiego † 1599 przed śmiercią męża.

Syna mego Podczaszego Litewskiego, na co uczyniłem iey był oprawą sowitą, według biegu y zwyczaiu prawa naszego pospolitego na maiętnościach moich, na Połoney y na Popielu. Ktorą acz mi ona była darowała, Jednak niechcąc tego oddaliać od Syna mego z niey spłodzonego y tym więtszą miłość Oycowską moią ku niemu okazuiąc mu iżem iuż Połoną wiecznym prawem puścił kniaziu Koszyrskiemu kasztelanowi Bracławskiemu frymarkiem za Owantę, znosząc połowice tey sumy, mianowicie pietnaście tysięcy złotych z Popiela y nie anexuiąc Owanty tą piącanaście tysięcy też polskich złotych, którem był matce iego opisał na Połoney, chcąc aby te obie maiętności Owanta y Popiele, w równy dział, nie będąc żadnymi Sumami anexowaną między Syny moie puszczone byli: gdyżem też zniosł z Horodka Ostrożczyckiego y s folwarkow do niego należących, dwadzieścia y cztyry tysiące złotych sumy odemnie przedtym młodszym dziatkom mym Krzysztofowi z Panią Kanclerzyną zapisanych, daruję za to wiecznie y zapisuię Synowi moiemu starszemu Podczaszemu Litewskiemu imienie moie u Paniey Anny Radziwiłłówny Sadowskiey kupione Sielce zababiem (?) y s wszytkimi inymi folwarki y wsiami. Takież y s wszytką puszczą do tey maiętnosci należącą, ktorey on nie będzie iuż powinien w równy dział z bratem swym młodszym Krzysztofem puszczać. Którą maiętność zaraz po smierci Paniey Sadowskiey, we władzą y w szafunek swoy wziąć ma nienaruszaiąc ni wczym prawa dożywotnego odemnie iey na tey maiętności zapisanego etc. A iż nawiętsza iest powinność Rodzicielska ku dziatkom ich dawać im dobre wychowanie, Tedy iż iuż z łaski Bożey ma dobre Principia w ięzyku łacińskim Syn moy Krzysztof y lata takie, że iuż peregrynować może, Tedy upatruiąc to że tych dwu ięzyków łacińskiego z niemieckim, napotrzebnieysza iest umieiętność, wszytkim obywatelom narodow naszych: Proszę Waszmości miłościwych Panow pomienionych wyszey opiekunow iego, abyście go Wm. zaraz po mey smierci y po Pogrzebie moim, wyprawić do Niemiec raczyli, naprzód do Lipska, aby tam dotąd zmieszkał, pókiby się aż nauczył Niemieckiego ięzyka a potym dopiro kiedyby iuż dobrze umiał łaciński y Niemiecki ięzyk, tedy niechby iachał do dalszych Niemieckich Państw przypatrzyć się w nich dobrym porządkom y municiam. Takież y do Francie ieźliby tam w ten czas pokoy y bezpieczny przeiazd był, przeiazdem tylko, niezabawiaiąc się tam iuż nigdzież długim mieszkaniem: *a do Włoch tam niechay nie iezdzi bo nieżyczył bych mu aby dla umieiętności tego ięzyka y dla przypatrzenia się deliciom y Sicofancii tamtych ludzi miał mutare. Czego go*

Panie Boże racz uchować, religionem albo dlia niey o niebezpieczność zdrowia tam przyjść: Gdyż y tu w oyczyznie, czego się Panie Boże pożal aperte się to iuż prawie daie widzieć: iakoto zarazliwe powietrze stamtychże kraiow, do nas zaniesione szkodliwie afficit ludzie różne od nabożenstwa Rzymskiego z wielką niebezpiecznością napotym miłej Oyczyzny naszey etc.— Ci słudzy proszę aby byli przy nim do Niemiec wyprawieni: Daniel Choynowski, dawszy mu dwieście złotych iurgieltu, *Salomon Rysinski* Pedagog iego ktory niech też z nim iurgieltem porownan będzie. Grabkowski młodzieniec iego. Kochanowski. Oborski, Sokolinski, Fronckowicz Pacholęta iego. A na tę wyprawę y provisią tam w tych kraiach iego Tedy proszę aby Je°mść Pan Jerzy Radziwił Synowiec moy nakład czynić raczył sumy która się wezmie z Urzędowa trzynaście tysięcy złotych y Solca blizu ośmi albo dziewiąci tysięcy złotych, według baczenia swego, żeby tam honesti według stanu swego z dobrą sławą swą y wszytkiey familiiey swey żyć mógł. A do domu aż we dwudziestym da Pan Bóg roku przyiachawszy, iezliby ieszcze na on czas Teraznieyszy Król Je°mść Pan nasz tu u nas panował. Tedy niechby się z rownym orszakiem Czeladzi na dworze Krola Je°mści zabawił, Continuiąc służby swe Krolewicowi Je°mści Władzisławowi zasługuiąc sobie wczas łaskę iego. Jeśliby też pod ten czas kiedy się z obcych kraiów da Pan Bóg do domu wróci, potrzeba iaka z nieprzyiacielem przypadła. Tedy będzieli znał łaskę Pańską y życzliwość Hetmańską ku sobie niechby rotę wiódł przysparzaiąc sobie tym rzemiosłem Rycerskim za błogosławieństwem Pana Boga Wszechmogącego, łaski Pańskiey y dobrey sławy: Ale iesliby tego oboyga po Panu y po Hetmanie ku sobie nieznał. Tedy niech się strzeże iako ognia żołnierskiey służby, iednak do kazdey potrzeby Oyczyzny naszey niech się Voluntarie stawi, pospołu z bratem swym starszym, który pewnem tego o nim że takich potrzeb Oyczyzny naszey nie będzie się nigdy omieszkiwał etc. A iżem niewspomniał wyszey dworow moich w Wilnie na przedmieściu y kamienicę w mieście Tedy tak to mieć chcę, y proszę aby w tym wypełnili Synowie moi tę ostatnią wolę moią żeby ten ktoremu sie kolwiek z nich dostaną na dziale wiecznym Birże przeciw dworowi moiemu murowanemu nad Wieliią z Ulicami do niego należącemi: wziął przy tey wszytkiey strzelbie y armacie która iest na Birżach: kamienicą moią od Je° Xiązęcey mści Pana Woiewody Kiiewskiego darowaną mi wiecznym prawem: Dwor moy drzewiany u bramy Wilieyskiey y drugi dworek drzewiany na rogu tey ulice, którą od tamtego dwora na Puszkarnią idzie, który mi się dostał po Nieboszczyku

Rodzie, gdyż uiechcę aby się tamtey armaty y namniey z Birż umnieyszać miało: a ten też pewnie będzie mógł być content któremu się przeciw temu tak wielkim kosztem budowany ten moy dwor y na tak osobliwey przysadzie dostanie: a do Rozdziału proszę aby Je°mść Pan Radziwił Synowiec moy kazał iako nacudniey budować drzewem ten dwor podlie Wilieyskiey bramy zleciwszy Panom Economom iako napilniey doglądać tego budowania na które iest iuż niemało drzewa nagotowanego etc. a w tych wszytkich imionach którem zlecił we władzą y w opiekę Xiążęciu Je°mści Jerzemu Synowcowi swemu *Proszę Jegomści takież y Panow Economow aby tego co napilniey doglądali żeby we wszytkich Kościelech Ewangelickich które są w tych imionach moich Chwała Pańska y nauka prawdziwa Euangieliie iego Swiętey nigdy nie ustawała, takież nauka dziatek małych w Szkołach przy Koscielech, Toż aby czynił Syn moy Podczaszy Litewski Proszę o to pod błogosławienstwem Bożym y moim Oycowskim napominam nic w tym niewątpiąc że poznaney zbawienney prawdy nie odstąpi nigdy y dla nawiętszego szczęścia swiata tego etc.*—Rzeczami moimi ruchomymi, tak dziatki me podzielam: iakom to napisał na osobnym reiestrze, ręką mą podpisanym y pieczęcią mą zapieczętowanym nie mogąc mieć tak wiele czasu żebych to był wszytko w ten Testament wpisał chcąc go mieć za tak ważny iako ten sam Testament moy etc.—Sługi moie aby niemieli z nimi żadnego zatrudnienia o odprawę po mey smierci Synowie moi iakie zwykło bywać w tych domiech w których bez Testamentu ludzie z swiata schodzą Podziękowawszy za to Panu Bogu że mi z dobroci swey Swiętey użyczyć oto zdrowia y czasu raczył żem ten Testament napisał: Tak rosprawuię y rozrządzam. Takież Komorniki Pacholęta y innę wszytkę drobnieyszą Czeladkę moią, aby żaden słusznie na mię nie narzekał. Naprzod pany Economy tak opatruię iż Pan Pakosz za tąż condicyią za którą ie teraz z łaski naszey trzyma Żyżmory, trzymać ma aż do lat wyszey opisanych Syna naszego Krzysztofa który tak rozumiem że się tym contentuie Pomniąc na inne łaski iemu od nas pokazane y na życzliwość ku niemu Cney Matki tego Syna naszego. Pan Sycinski iesliby niechciał Birż trzymać Tedy ma pięćset złotych polskich iurgieltu do ręku dać: a Birże zlecić na Urząd dawnemu słudze naszemu Woynowskiemu dawszy mu sto złotych iurgieltu. Panu Pukszcie pięćset złotych Polskich iurgieltu. A iż teraz na dworze swym niemal wszytko nowotne Sługi mam gdyżem dawne wsiami Urzędy Jurgielty opatrzył a niektórym y u Królów Ich mści Panow Swych opatrzenie ziednał. Tedy tym dwornym sługom mym którym na konie płacą, po zapłaceniu im spełna wszytkiego zasłużonego ich

aż do Pogrzebu mego daruię za odprawę za wszytkie cztery kwartały na cały rok płacę, y za sukno pieniądze na cały rok, tak iako im na konie płacono za żywota mego na Usarski po dwudziestu złotych polskich a na kozacki po piętnastu a za sukno po dwudziestu y siedmi złotych: Takież Komornikom Pacholiętom według tego iako któremu z nich służba idzie aby też za cały rok zapłacono Pieniądze y Sukno kuchenney staienney Czeladzi. Rzemieślnikom wszytkim aby także pieniądze y sukna iakie któremu z nich dawano za cały rok zapłacone były. Takież y myśliwcom. A osobliwie nad tę odprawę chocam mu ziednał w dzierżawie swey Borysowskiey dobre opatrzenie u Królia Je°mści słudze memu Orzechowinskiemu z łaski mey ku niemu daruię dwieście złotych polskich: Filipowskiemu dwieście złotych, Czechowskiemu dwieście złotych, Rudnickiemu dwieście złotych, Jaroszowi Żabie sto złotych, Janowi Żabie sto złotych, Kotłowi dwieście złotych, Saybutowi sto złotych, Siemaszkowi sto złotych, Pocieiowi pięćdziesiąt złotych, Mikołaiowi Żabce pięćdziesiąt złotych, Osmolskiemu pięćdziesiąt złotych, Goliiewskiemu pięćdziesiąt złotych, Kamieńskiemu trzydzieści złotych y po iednemu zrzebcu s tych zrzebców które w Kokonhauzie stoią. Tym wszytkim wyszey pomienionym Pacholętom. A tym wszytkim sługom mym którzy iedno same iurgielty bez wszelakiego innego opatrzenia odemnie mieli. Tedy każdemu z nich za ieden rok tenże iurgielt daruię, a Puciacie dwieście złotych nad Jurgielt iego. A iż Urzędnicy wszyscy moi dobre opatrzenie na Urzędziech swych odemnie mieli Tedy tym nietrzeba żadney odprawy dawać gdyż y maiętności z nich niektórzy dość nakupili: którzy iednak nie chcę aby mieli być ruszani z Urzędów swych. A iż Zenenwart odeydzie od Jąndrzeia Połubienskiego tedy zapisuię mu na tey wsi na Zytkowicach którą ma odemnie pięćset złotych. A Kondratowi Patrykowskiemu aby tym życzliwszym Urzędnikiem y Economem dobr tych których ma dozirać był, przypisuię iurgieltu drugie sto złotych: a Fuksowi iż Jeziernica od niego odeydzie: daię Urząd za tąż Condicyią którą miał w Jeziernicy odemnie w Nowym Mieście na Upicie. Gnoinskiemu iesliby chciał dziatkom mym służyć, tedy daię Urząd w Owancie za takąż Condicyią iaką miał w Dryświacie odemnie. A iż mi Młodzieniec moy pioro pilniey y pracowiciey nad wiele innych sług mych usługował, Tedy aby tego nie żałował daię mu do iego żywota ieslibych go czym innym pierwey nie opatrzył nim s tego Swiata zeydę. Folwark moy Cipiszki ze wszytkiemi wsiami do niego należącemi który Urzędem Kotliński trzyma odemnie y zapisuię mu na nim: Tysiąc złotych Polskich

które wolno mu będzie po iego smierci komu będzie chciał zapisać. Którego proszę aby pomniąc na to że iest Wychowańcem Matki iego y że to dobrodzieystwo odemnie bierze, nieoddalał się od posług Syna mego Krzysztofa y żeby mu tak wiernie y życzliwie iako mnie służył. Konie moie wszytkie proszę aby tak iako to w Reiestrze napiszę który przy tym Testamencie zostawię rozdany y do stad obrocone były: a w tych wszytkich stadziech mych które będą w tych imionach, które we władzą y w opiekę Je°mści Pana Jerzego Radziwiła synowca mego zlecam. Proszę Je°mści y Panow Economów aby zawsze był dobry dozor około nich y żeby ie wszędzie tak rządnie iako y za mnie chowano: A stadniki urodziwe Cudne Turzeckie aby przedaiąc tychże stad zrzebce do tych przednieyszych trzech stad kupowano. Do Wiżun, do Dolatycz, do Porawice, do Radziwiłowa: A do Iskołci do Szetrezney przegnawszy, tam z Szczypiszek klacze tedy się dzianety albo Sekielskie iakie cudne konie zeydą, iedno w Iskołci proszę aby zawsze wilczastą albo gliniastą szerścią stadniki byli. A iżem przez robotę złych Rzemieśników niewarowną wielką szkodę podiął w murowaniu Birżańskim, które iż się iuż w tym roku warowniey odprawować poczęło. Tedy proszę Je^{go}mści Pana Synowca mego y Panow Economow aby prowenta wszytkie Birżańskie, Popielizkie, Ogieniskie y Nowomiesckie na to tam murowanie aż do lat doyrzałych da Pan Bóg Syna mego Krzysztofa obracali żeby się ta Municia w oyczystym gniazdku mym, przez nich założona iako namocniey y nawarowniey dorobić mogła: gdyż a co wiedzieć ieźli się to na potym y R. P. nie przyda za odmianę naco się barzo zanosi, czego nas Panie Boże racz uchować sąsiedzstwa w Iflanciech etc. Nakład na pogrzeb, odprawę sługom, iako się wyszey pomieniło, którzyby zadnego opatrzenia odemnie nie mieli. Proszę aby Je°mść Pan Synowiec moy czynić raczył s tych wszytkich pieniędzy które są w schowaniu u Jana Żaby sługi mego, których coś więcey nad dwadzieścia tysięcy złotych polskich ma być przy nim: s których on powinien będzie liczbę uczynić dziatkom moim przed Je°mścią Panem Synowcem mym y przed Pany Economy. A czyrwone złote wszytkie które też są u tegoż Żaby w schowaniu: nad które żadnych innych pieniędzy nigdzie nie mam. Choć mię za barzo pieniężnego ludzie rozumieli, których iest ośmnaście tysięcy, Proszę aby Je°mść Pan Synowiec moy wytrąciwszy sobie wprzód z nich dług, którym Je°mści winien dał połowicę tey Reszty ich Podczaszemu Synowi memu, a drugą połowicę aby do schowania swego wziął Synowi memu Krzysztofowi: A ieśliby iakie reszty pieniędzy przy Urzędnikach y przy

Rewizorach, przy Arendarzech byli, które często oni przy sobie zatrzymiwali. Tedy proszę aby tego Je°mść Pan Synowiec moy doyrzał, żeby w tym żadney szkody Synowie moi nie odnieśli. A iżem począł czynić targ o czwartą część Zabłudowia z Je°mścią Panem Woiewodą Podlaskim. Tedy proszę Je°mści Pana Synowca mego aby tymi czyrwonymi złotymi które od Żaby weźmie przyczyniwszy do nich tak wiele sumy za którąby tę maiętność w Je°mści stargował s prowentów tych maiętności mych, ktorem w opiekę Je°mści zlecił, do lat da Pan Bóg doyrzałych Krzysztofa Syna mego s tey sumy ktoraby przy Żabie ostała po odprawie sług y pogrzebu mego. Takież y sumę z Myszogoły półtora tysięcy kop Litewskich dopłacić tey maiętności Jegomści Panu Woiewodzie Podlaskiemu na Syna mego Krzysztofa iezliby mu iey Je°mść tak chętnie iako mnie samemu życzyć chciał. O pieniądzach w ziemi znalezionych, danych do schowania Pana Chrzczowicza Chorążego Wileńskiego sługi mego, przez ręce Stanisława Kępiskego sługi małżonki mey Takież y o srebrze niektórym dowiedzieć się u niego y przesłuchać liczby z nich żeby małżonka moia żadney szkody w nich nieodniosła. A iżem s tych pieniędzy niemałą sumę udał dopłacaiąc Zabłudowia. Tedy iesliby tey sumy nie darowała dziatkom moim albo któremukolwiek z nich Małżonka moia pomniąc na to żem ia wiele dla niey czynił. Tedy temu komuby po iey śmierci ta suma należała Proszę aby zapłacił Je°mść Pan Synowiec moy s prowentow teyże maiętności Zabłudowskiey y z innych maiętności mych które w opiece swey będzie trzymał etc.—Kozaki Hayduki też niech odprawią po mey śmierci zapłaciwszy im zasłużone ich: darowawszy ieden miesiąc za odprawę Haydukom. A iżem wyszey nie wspomniał sługi mego Tokarskiego. Tedy naddarowanemu iako y innym sługom za ieden rok służby proszę aby mu dano sto złotych Polskich y zrzebca którego co lepszego s tych co są w Kokonhauzie: A iż się nienazbyt korygownie ten Testament pisał dlia innych zabaw moich pod ten czas, Tedy prosze aby to żadną przeszkodą do ważności onego nie było. Zatym iuż w opiekę we władzą y w obronę temu napotężnieyszemu Obrońcy którego się wszytek swiat boi y któremu się nikt sprzeciwić nie może Panu Bogu Wszechmogącemu: zliecam Żonę y dzatki moie prosząc pokornie y upadaiąc uniżenie na kolana moie serdeczne przed maiestatem iego Swiętym aby nie karząc dziatek moich za złości y grzechy moie chować ie na tym swiecie z dobroci swey swiętey bozkiey w dobrym zdrowiu fortunnie raczył ku czci y ku chwale swey swiętey prawdziwey ku godnemu usługowaniu Oyczyznie naszey y ku przysporzeniu

dobrey sławy cnotliwego wszytkiego Domu mego. *A was też moi mili Synowie Oycowsce napominam y pilnie proszę Checieli aby wam Pan Bóg we wszytkich sprawach waszych błogosławić raczył, abyście nawiętszą roskoszą kochanie swe mieli w nauce Słowa Prawdziwego Pańskiego które z dobroci iego swiętey poznawszy nie daycie sie wymysłom y Ustawam ludzkim dla nawiętszego Szczęścia Swiata tego od niego odwodzić mocnie y statecznie aż do ostatniego Punctu żywota swego przy nim trwaiąc, Oyczyznie* y Panom swym wiernie y cnotliwie zawsze służcie od ktorychby też was czego Panie Boże racz uchować y naywiętsza niełaska potykała nigdy im nie złorzeczcie y wiary swey przeciwko nim nie odmieniaycie, nikogo do nich nie oskarżaycie a pochlebstwem sie łaski ich nigdy nie dosługuycie, w przyiaźni s każdym szczyrzey cnotliwie żywcie. Pychą sie brzydzcie a złego y obłudnego towarzystwa conabarziey sie strzeżcie. Sami się z sobą miłuycie. Uczciwości wszelakiey y wszytkiego dobrego ieden drugiemu tak iako sobie samemu życzcie. Chcecieli aby też was Pan Bóg miłował y nieprzyiaciele waszy aby wam srodzy niebyli.—A iż cię Synu moy miły Podczaszy dobrze starszymi laty nad brata twego Krzysztofa Pan Bóg z łaski swey Swiętey poczcić raczył. Tedy cię proszę abyś mu zawsze dobrym przykładem był do wszelakich uczciwych spraw y pobożnego w boiazni Pańskiey życia na swiecie nie ukrzywdzaiąc go niwczym, chceszli aby cię Pan Bóg błogosławił. A dla zmocnienia tym więtszego tego Testamentu mego użyłem Ichmści Panow Urzędnikow Sądowych Ziemskich Wileńskich, Pana Jana Ościka Sędziego, Kniazia Zygmunta Giedroycia Podsędka, Pana Malchera Pietkiewicza Pisarza żeby do tego Testamentu mego ręce swe podpisali y Pieczęci swe przycisnęli będąc wiadomi tego wszytkiego co się w nim pisało.

Pisan w Wilnie Roku *Tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt dziewiątego Miesiąca Sierpnia czwartego dnia.*

U toho Testamentu pieczatiej prytisnienych czotyry i podpis ruk pismom Polskim tymi słowy: *Krzysztof Radziwił* etc., ten Testament rękom mą podpisał y pieczęć mą do niego przycisnął. Za oczewistą prosbą *Jan Ościk* Sędzia Ziemski Wilenski ten Testament podpisał y pieczęć mą do niego przycisnął. *Zygmont Giedroyć* Podsędek Wileński za oczewistą prozbą Je° Xiążęcey mści Pana Woiewody Wileńskiego ten Testament podpisał. *Malcher Pietkiewicz* ręką swą. Kotoroież toje objawienie i tot Testament do knih Grodskich Wołkowyskich jest zapisano. S kotorych i sei

wypis pod mojeju pieczatiu Ich Miłosti Panu Januszu i Panu Krisztofu Radiwiłom Kniażatom na Birżach z Dubinok wydan.

Pisan w Wołkowysku.

(Pieczęć).

Crzysztoph Moniwid
na Dorostaiach
Marszałek nai. W. X. L.
ręką swą

Miław Pietraszewski
Pisar Grodskij
Wołkowyjskij.

XV.

Zbór w Serejach.

(№№ 34, 35 i 36).

Zamieszczone w zbiorze naszym poniżej trzy dokumenty, tyczące się zboru w Serejach, niegdyś litewskiego, obecnie w Królestwie Polskiem w gub. Suwalskiej, były już drukowane w książce Rejowskiej. Obecnie ogłaszane są powtórnie z oryginałów zachowanych w archiwum Synodu E. R. w Kr. Pol. Dwa pierwsze są wydane przez *Jerzego Radziwiłła*, syna Mikołaja, wojewody nowogrodzkiego, fundatora zboru w Serejach († 1589), a późniejszego kasztelana trockiego (1600 † 1 13) określenia „jurgieltu“ i wynagrodzenia w naturze ówczesnego kaznodziei Serejskiego X. Macieja Bańkowskiego. Jurgielt wynosił 60 zł. t. j. 900 rubli dzisiajszych.

Nadania są z 28. VI. 1590 i 25 VII. 1597.

Trzeci dokument jest wykazem poddanych przeznaczonych do służby kaznodziei Serejskiemu. Nosi datę 28 czerwca 1598 r.

Zbór Serejski istnieje do dziś dnia.

№ 34.

Jerzego Radziwiłła nadanie kaznodziei zboru Serejskiego Sagowiszek oraz jurgieltu i ordynarji, z dnia 28 czerwca 1590 r.

Gerzy Radziwił Xiąze na Dubinkach i Z Birz Starosta Mozirsky etc.

Urzędnikowi naszemu Sereyskiemu Florianowi Drocziłwskiemu i napotym będącim wszym Urzędnikom naszym tamesznym, Oznaymuiemy wam iż co były zdawna dawane stroze z Dworu

nasze° ku służbie ministrowi naszemu Sereyskiemu X. Macieiowi Bankowskiemu, maiąc my s prawe od nie°, ze mu s(z)kodę służąc nie małą czinili, Tedy za prozbą ie° te stroze do Dworu nasze po(wracamy) et miasto [1]) nych w nagrode iemu daiemy czteri włoki osiadłe, przy miasteczku naszym Sereyskim które zową Sagowiszki, ze wszitkimi ich powinnosciami, to iest mianowicie, Ambrozey z dwiema Bracią służbą Stasel z Buykiem i s potuznikiem[2] służba, Marcin Pieciułowicz z Potuznikiem służba, Maciey Sagowiszkis z Len () tem [3]) i z potuznikiem służba, ktemu wioska Nargiele ktora iuż dawno z łaski godney pamięci JE°m-ci Pana Oyca nasze° iest iemu przydana, włok osiadłych Siedm, a siedm pustich tez przy nim zostawuiemy, Osiadłe mianowicie, Stanul Girnakalis z Potuznikami służba, An Pawłowicz z potuznikiem służba, Mikołay Pawłowicz z sinami służba, Maciey Aiciuszko z potuznikiem służba, Tomas Lawnik z potuznikiem służba, Stasis Mazało z sinami i z potuznikiem służba, Manel i Pietrel Kiskielowie z sin(em i służ)bą. A przytych ze siedm włok pustich, wtym ze Siele zewszitkimi ich powinnosciami, i zewszitkimi gruntami pomienionemu Ministrowi naszemu X. Macieiowi Bankowskiemu przydaiemy, I wolno mu będzie natych pustych osadzać insze chłopy takze i w krziwdach ich rozsądzac i od postronnych bronic, Wszákze ta danina nasza niema byc in perpetuum, iedno do łaskj [4]) naszey, sktorey łaskj [4]) naszey te prowizyą cziniemy tylko iemu samemu poki tu będzie w Serei(ach) maiąc wzgląd na iego merita które w domu naszim są nam wiadome..... [5]) tym drugiemu to w sequete niema isc, Gdyz ci poddany do P(le)baniey nigdy nie nalezali ani fundowani byli, Przeto tez przy Dworze naszym zostawac maią, Rozkazuiemy tedy, abyscie tych poddanych onemu podali, i przytym go wszytkim zachowali. Do tego Iurgieltu po dawnemu złotych 60, dawali, Miod(u) miednic trzy miary dawney Sereyskiey albo wilenskiey cztyri, Zyta beczek os(m) [6]) od niewodow rib na trzy dni wtydzien, we młynie wolne mielcie, Nato mu lis(t ten) naśz daiemy s pieczencią naszą i spod-

[1]) Wyrazy, ujęte w nawias są domyślne, zastępują wyrazy nieczytelne z powodu uszkodzenia.
[3]) litera zamazana.
[4]) W wyrazie „łaski“ mamy w rękopisie na końcu „j,“ może być że to „j“ jest niedodładnie wyrobionym „y“.
[5]) parę wyrazów uszkodzonych.
[6]) litery domyślane są wzięte w nawias.
[2]) Potużnik—włościanin obrabiający pole cudze z warunkiem oddania właścicielowi połowy plony plonu z niego. (Słownik języka polskiego Karłowicza).

pisem ręki naszey wlasney. Pisan(o w Se)reiach Dnia czerwca 28 Roku 1590.

Georgius Radziwil etc.
Manu propria (*M. P.*) [1])

№ 35.

Jerzego Radziwiłła potwierdzenie kaznodziei zboru Serejskiego jurgieltu i ordynarji z dóbr Serejskich z dnia 25 lipca 1597 r.

Gerzy Radziwil Xiąże na Dubinkach Z Birz Mozyrski etc. etc. Starosta:

Urzędnikowi nasze¯[2]) Sereyskie¯Panu Macieyowi Cekano¯-skie¯ y napotym Urzędnikom będącym Sereyskim; Oznaymuiemy wam yz zaprozbą Xiędza Macieya Bankowskie° Ministra Sereyskiego y za pokazaniem niektorych listow sławney pamięcy Je° X. Mczy Pana Oyca nasze° na Conditią Sereyską ie¯danych, dalismy mù Conditią w Sereyach To iest Plebanją tamesznią ze wszytkim A do te° nakazdy Rok Jurgieltu gotowymi pieniędzmi poszescidziesiąt zlotych polskich Miodu miednic trzy Zyta beczek osm, Ryb od niewodow w kazdy Tydzień natrzy dni Robotników zdworù na kazdy Tydzień poszesciu stroz ustawiczny, We młynie wolne mliwo. Przeto chcemy tego miec y roskazuiemy abyscie wy Panie Czekanowski y napotym będący Urzednicy Tameszni Ten Jurgielt pomieniony sszecdziesiąt złotych polskich na kazdy Rok z pieniędzy Cynszowych abo Iynszych dochodów Tamesznich. Takze zboze y Miod, iemu spełna (wy)dawali, y te powinnosc szesci robotnikow poddanym nato naznaczonym pełnić rozkazali koniecznie. Dat. w Sereyach 25 d. July A¯no 1597.

Ręką swą [3]) (*M. P.*)

---

[1]) Podpis własnoręczny. Na pieczęci orzeł radziwiłłowski z trąbami na piersiach i nadpis: *Georgius Radziwil D. G. Dux in...* (nieczytelne). Dokument pisany czytelnym, a nawet ładnym pismem, w wielu miejscach uszkodzony.
[2]) Znak skrócenie, tytel, oznaczamy w druku znakiem¯.
[3]) Dokument pisany wprawną ręką czytelnym pismem. Wyrazy „Ręką swą“ odrębnym pismem, zapewne własnoręcznie przez księcia. Pieczęć identyczna jak na dokumencie z 1590 r.

№ 36.

Spis poddanych z sioł Nargiele i Sakowiszki przeznaczonych ku służbie X. Bankowskiemu, kaznodziei Serejskiemu, z d. 28 czerwca 1598 r.

Inuentarz podania poddanych od JE° X M⌢sci Pana, Pana Gerzego Radziwiła [1]) etc. etc. przidanych ku służbie X Macieiowi Bankowskiemu Ministrowi Zboru Sereiskiego przez mie Lawrina Buinowskie° podany Roku panskie° 1598 miesiąca czyrwca dnia 28.

Siolo Nargiele.

1. Staniul Girnakalis z potuznikami sluzba. — tu tszecia
2. Jan Aklis z potuznikiem służba — część pusta
3. Mikolay Pawłowić z synami sluzba — ta pusta stalmachowa [2])
4. Maciei Arcziuszko z potuznikiem sluzba
5. Thomasz lawnik z potuznikiem sluzba
6. Sta..... [3]) Mazalo z potuznik(wy y) z synami sluzba
7. Ma..... [3]) Pretzel kiskielowic z synami sluzba
8. Kasper nad hailekir z synem Bartlukie⌢ sluzba.

Powinnos ich

Skazdei sluzby robota dwa dni w tydzien siano na swych dniach skosić y sprzętnoć powinni poki zboze na polu, tloki kazdego dnia az do sprzątnienia.

Skazdei wloki . . . . . gr. 32
Zyta, beczka 1
Owssa, bećki 2
Ges, ... 1
Kurow 2
Iaiec 20

Orac na zyto pirwszj raz, y zasz od wracać drugi rasz z dymu tloki dwa dni. Straz skoro sprzątnawszj zboze spola zewszytkich czerchą [4]) przez czalą zime az do wiosny [5]).

Drugie przitym ze siolko wluki puste siedm s tych plat po stu gr.

[1]) We wszystkich dokumentach 16 i 17 wieku pisano „Radziwił“ przez jedno „ł“, natomiast na własnoręcznych podpisach znajdujemy i jedno „ł„ i dwa „l“.
[2]) Dopisek zrobiony u boku zapewne własnoręcznie przez Lawrina Bujnowskiego.
[3]) Dokument uszkodzony.
[4]) Czerha—kolej, następstwo kolejne, porządek.
[5]) Patrz uwagę o literze „j“ na stronie 176 w dopisku [4]).

Sjolko Sakowiskj [1])

1. Ambrozei Woiczulowić szagowiski zdwiema bracią sluzba z ogrodem w miasteczku.
2. Misowa doktorowicowa z ogrodem, w miasteczku y stasul spotusnikami sluzba.
3. Maciei Preculowić s potusnikiem (słu)zba
4. Maciei Stagowiszkis spotusnikiem sluzba. — ta pusta [2])

Powinnosc ich

Sluzba dwa dni skazdei wloki. Siano na swych dniach sprzątnać maią.

Orac na Zyto pyrwszy raz, y drugi.

Straza prze zjme [1]) iako y nargele

Czynszu gr. 19
Zyta zwloki bećka 1
Morgow przytych wlokach 6. skazde° po gr. . . . 5

Ty siola obiedwie podane są zlaski JE° X M. Xiędzu Macieiowi Bankowskiemu zewszytkimi gruntami morgami ogrodami, placami na których siedzą y zewszystkimi powinnosciami iakieskolwiek pelnic powinni, nić niezostawuiąc na JE° X M. Jna to ten Jnuentarz iest dany X Macieiowi Bankowskiemu zrozkazania JE° X M. przez mnie Lawrina Buinowskiego podpieczęcią y podpisem wlasnei ręki JE° X M.

(*M. P.*) [3]) Lawrin Buynowski ręką wlasną.

XVI.

Zbór krakowski.

(№№ 37 i 38).

Obydwa zamieszczone poniżej dokumenty były już ogłaszane drukiem: pierwszy w 1905 r., [4]) drugi w 1904 r. [5]).—Drukujemy je powtórnie i to z oryginałów. Pierwszy dokument jest wokacją (powołaniem), czyli umową za-

[1]) Patrz uwagę o literze „j“ na stronie 176 w dopisku [4]).
[2]) Dopisek zrobiony zapewne ręką Bujnowskiego.
[3]) Pieczęć, zapewne ciśnięta w wosku przez papier, odskoczyła.
[4]) Z wieku Mikołaja Reja. Księga Jubileuszowa. Warszawa 1905 r. cz. II str. 108.
[5]) Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce hr. Walerjana Krasińskiego T. II cz. I str. 40. Warszawa 1904.

wartą między starszymi zboru krakowskiego a Janem Tenaudusem, rektorem szkoły ewangielickiej krakowskiej.

Zbór krakowski, jako parafję, składało mieszczaństwo, oświecone i zamożne, i szlachta okoliczna. Na szkołę łożyli jedni i drudzy; korzystali zaś z niej niewątpliwie głównie mieszczanie, gdyż szlachta wychowywała swą dziatwę w domu, dorosłą zaś młodzież posyłała na uniwersytety zagraniczne. Nic też dziwnego, że głównie staranie o szkole mieli mieszczanie i że starsi zboru krakowskiego *ex equestri ordine*, Jan Zebrzydowski i Stanisław Karmiński Iwan, dziedzic sąsiednich Aleksandrowic, nie podpisali wokacyi, a nawet udział ich w umowie nie jest zaznaczony. Oprócz wymienionych dwu ze szlachty, do składu starszych ze stanu świeckiego *(seniores politici)* należeli [1]) Daniel Chroberski złotnik i rajca krakowski, Zygmunt Gutteter [2]) rajca krakowski, Chrystoph Threcy [3]), Maciej Wirzbięta [4]) znany i zasłużony drukarz, Pan Caesar, Pan Piotr Franius [5]), Pan Dresner [6]), Pan Valtin Prasoł [7]).

Nie wszyscy z wymienionych starszych zboru podpisali umowę z Tenaudusem; natomiast znajdujemy na niej podpis Lorenza Kramera, który prawdopodobnie był dyakonem, t. j. opiekunem ubogich.

O Tenaudusie wiemy że urodził się w Bourges, w dawnej Sabaudji; był to mąż uczony, korespondował z Kalwinem; w Zurychu był wychowawcą Mikołaja i Wojciecha Dłuskich [8]), których matka Agnieszka z Myszkowskich, wdowa po Mikołaju, dziedzicu Iwanowic, wysłała do Szwajcarji na naukę. Wraz ze Statorjuszem bakałarzował w Pińczowie [9]) i przykładał się do tekstu biblji brzeskiej. Węgierski wspomina o nim jako o preceptorze albo rektorze szkoły a nazywa go człowiekiem „godnym i uczonym“ [10]). Spotykamy go także na synodach małopolskich w Pińczowie 25 kwietnia 1559 i 13 stycznia 1560 r. W 1567 r., 2 paźdz. bierze Tenaudus udział wraz z Sarnickim w dyspucie ze Stankarem w pałacu krakowskim wojewody lubelskiego Jana Firleja (Wotschke Stancarus p. 49). W 1578 r. znajdujemy Tenaudusa jako „servitor ac singulatim bibliopola noster“ u Batorego [11]).

Losy szkoły krakowskiej nie są nam bliżej znane. Zapewne upadła lub przeniesioną została w inne miejsce, gdy po trzecim pogromie zboru, w r. 1591, nabożeństwa przeniesiono do Aleksandrowic.

[1]) Węgierski.—Kronika zboru krakowskiego, str. 16.
[2]) Na wokacyi podpis Guttetera można odczytać: Gutteter lub Gutterer. W dwu znanych nam odpisach Kroniki Węgierskiego oraz w aktach synodów małopolskich z połowy 17 wieku czytamy: Gutteter.
[3]) W innem miejscu czytamy: Trecy.
[4]) Węgierski mylnie pisze Wierzbięta; zmyłkę tę spotykamy u wielu historyków literatury polskiej.
[5]) Zapewne Piotr Remi, francuz.
[6]) Albo Drezner.
[7]) Prasoł = kupiec solny.
[8]) H. Dalton. Lasciana str. 423, 424, 454, 486.
[9]) A. Brückner. Przegląd historyczny Tom II str. 424 Warszawa 1906.
[10]) W. Węgierski kronika zboru krakowskiego. Kraków 1877. str. 12.
[11]) A. Brückner, l. c. Wierzbowski, materyały do dziejów piśmiennictwa II str. 24.

Dokument opatrzony był dwiema pieczęciami, przez papier w wosku wyciśniętemi. Z tych pierwsza, zboru krakowskiego, nosi na sobie symboliczny wizerunek korabia, druga, Tenaudusa, niestety odskoczyła i zaginęła.

Drugi dokument jest listem starszyzny ewangielickiej litewskiej do braci dystryktu krakowskiego, w którym litwini pouczają małopolan, aby wpływali na króla Stefana, by zaprzysiężone przezeń równouprawnienie wyznań [1]) nie było czczą literą. List ten podpisali: Mikołaj Radziwiłł Rudy, wojewoda wileński; Jan Kiszka, syn Stanisława, podczaszy i starosta żmujdzki, Mikołaj Monwid Dorohostajski (syn Mikołaja), wojewoda połocki; Jan Hlebowicz (syn Jana) kasztelan Miński; Melchior (syn Zygmunta) Snowski Grawż, kasztelan witebski, którego żona zrobiła zapis na zbór w Nowogrodku.

Odezwa zawiera wzmiankę o zburzeniu zboru warszawskiego, stawianego przez *Jerzego Niemstę*, starostę warszawskiego, zapewne na terytorjum byłego klasztoru jezuitów przy ul. Jezuickiej (obecnie archiwum akt dawnych).

Kaznodzieją zboru warszawskiego był w latach 1578 — 1580 ksiądz *Piotr Artomjusz (Krzesichleb)*, następnie kaznodzieja w Kryłowie, autor znanego kancjonału.

№ 37.

Powołanie Jana Tenaudusa na rektora szkoły krakowskiej z d. 10 marca 1572 r.

Roku panskiego 1572 dnia [2])

Zstało się postanowienie, między zacznymi a slachethnimy Pany Bracią starszą y Diacony, Zboru Bozego Crakowskiego, A między panem Ianem Tenaudussem, ktory iest przyeth do zboru Bozego, ku rządzeniu i sprawowaniu szkoły chrzescianskiey zborowey.

Naprzod, Pan Ian bendzie powinien, porządek szkolny, sprawę i rządzenie iey tak zachowywacz, iako przystoi człowiekowi chrzescianskiemu, y Rectorowi prawdziwemu. To iest, wiernie, pilnie, o tho się staracz, aby dziatki chrzescianskie poboznosci, dobrych obyczaiow, y nauk utcziwich sie uczely, ku czci a ku chwale Panu Bogu, aby byli wichowani: Młodziency, nauczyciele thich dziatek, Catechistowie, iynni wszysci do szkoły należący, aby zwirzchnoscią iego, we wszelakiei czichosci, skromnosci, i sta-

[1]) Volumina Legum II str. 897, 917.
[2]) Data nie wpisana, jakkolwiek zostawione dla niej miejsce.

tecznosci, byli rządzeni. Ktorą zwirzchnoscz my bracia starszy y diaconowi Panu Ianowi wszytke poruczamy, nie wymawiaiącz się, spomocy panu Ianowi Rectorowi skolnemu, gdy do thego potrzeba będzie, i nas wziwac będzie.

We zborze, przy służbie Bozy bendzie powinien pan Ian, tak przez sie iako y przesz swoie pomocniki, chwałe Bozą sprawowacz, statecznym a zgodliwym spiwaniem, ze wszytką szkołą, z ministre⁀ sie około spiwania porozumiewaiąć. Na co iemu y skole mieisce iest naznaczone, ganeczek, ktorego sama szkoła właściwie uzywac ma, tumultu tam zadnego nie dopuszczaiąć.

Czasu pogrzebow, przez swe pomocniki, bendzie powinien, sie starac, iakoby Processia, i spiwanie porządne i zgodliwe byly, ku zbudowaniu i pocieszeniu wernich.

Item Examen na kazde puł Roku przybytnosci ministra y starszych i innych braciei à rodzicow dziatek, aby było przez pana Iana sprawowane. A na ten czas moze tesz bidz, honorarium iakie.

Catehiste y młodziencze, ktorzy kolwiek będą do zboru dani bendzie powinien, w Piśmie S. wprawowacz i ad ministerium przygotowywac. Lectie im czytaiącz pozyteczne, iako y innym dorosłym dziatkom, nie ma zadnei prace swei odmawiacz. Ale czytaiąc im lectie, tak in linguis iako y in artibus, wszelakim obycaiem szkołe pomnazacz, Jnne powinnowactwa, ktorebi ku rządzeniu szkoły nalezały niechcemy tym naszym postanowieniem excludowacz, ale to wszytko, bacznosci, y mądrosczi, y wiernosci pana Ianowei poruczamy, wktorego chuci nicz nie wątpimy, Że co bendzie rozumiał, ku roznozeniu chwały milego Boga, i ku budowaniu tak szkoły, iako zboru Bozego, Że to wszytko chutliwie i wiernie wypelni, Tak spoboznosci swei, iako y zupominania gdzieby tego potrzeba beło bracziei.

A iz iest rzecz iest słuszna, aby praca i pilnosc iego utciwą i pozyteczną nagrodę, za iego pracę miała, Przeto my bracia starszy y diaconowie imieniem Zboru Bozego tu Crak°wskiego, i obiecuiemy y od dzisieiszego dnia naznaczamy. Przerzeczonemu Panu Ianowi Tenaudussowi Rectorowi szkolnemu, Naprzod mieszkanie, utcziwe, wczesne, tak dla ossoby iego, iako i dla zony, i Familiey iego, To iest wszytek Jndermach [1]) i z gornym i zdolnymi gmachy, ktorych on ma uzywacz, wedle wolei i pozytku swego, chocia by tesz y sam mieszkał, ale koniunktory [2]) swoie tam chował, Tedy to wszytko ku ma bycz ku iego pozytku.

[1]) Indermach = oficyna.
[2]) Konwiktor = uczeń, pensyonarz konwiktu.

Przytym obiecuiemy mu dawac na kazdy Rok po 30 złotych monethy polskiei [1]), ztei ordynacy ktorą uczinili Ich m"cz Panowie Zborowsczi [2]) na szkołe. A ty trzydziesci złotich mamy ie począc dawacz od przyszłei wielkiei noczy Roku tego 1572. [3]) J tę condicią iemu strony tich 30. złotych zostawuiemy. Isz iesliby Pan Bog wszechmogący niepokoi iaki od morowego powietrza na Crakow przepuscieł, ktorego czasu Pan Ian tu nie mogł by wszkole słuzyc, iakosz nie chcemy aby beł wten czas powinien, tedy przedsie Panu Ianowi ty 30. złotych maią byc od nas wcale zawsze oddane.

Ktemu tesz obiecuiemy Panu Janowi [4]) ieslisz doidzie to 1000 złotich, ktorego oczekawamy, ktore Jei m"cz Pany Bieczka [5]) Castellanka chełmska na Zbor ten nasz oddała i fundowała, tedy wedle takoweize ordinaciey Panu Janowi, zdochodow tego tysiącza, drugiego od pani Chelnmskiei [6]), Panu Ianowi obiecuiemy dawac, drugie trzydziesci złotych, tak zeby beło 60: spełna.

Nad to ieszcze iesliby pan Bog pobudzieł serca patronow niektorych, Zeby fundacią iaką szkoły tei, wedle obiecznicz swoich uczynicz chcieli, y zeby uczynili, Zebysmy widzieli szczego Panu Janowi tego Solarium poprawicz, Tedy pewien byc ma Pan Ian, gdy sie stakich dochodow czo okaze, szczodrobliwosczy thych Patronow, Ze chcemy i obiecuiemy o takis Salarium Panu Ianowi sie staracz, maiąc baczenie na iego godnosć, y na lat'a, ktore strawił tu u nas w Polsce służąc Kosciołowi Bozemu, Aby doszło sto złotych monety Polskiei [7]).

Item. Wszytki prœcia od dzieci według słusznego zdania swego, od wszytkich sam wybierac ma, ktore podług wolei y potrzeby swoiei, y Bakałarzow swych obracac mu wolno bendzie, do ktorych wiciągania przez upominanie nasze braciei zborowei, pomocni mu bycz obiecuiemy.

Zywnosc iego ma bycz z Conuictorow, ktore mu wolno będzie chowac we zborze, ilie ich będzie chcial, iedno skromnych,

[1]) Złoty polski = 30 groszy. Aby dać pojęcie o wartości tej płacy, podajemy ceny produktów w Krakowie: korzec żyta 8 groszy, pszenicy 16 gr., kura 1½ gr., para butów 19 gr.; cieśla pobierał dziennie 4½ grosze (Pawiński. Skarbowość w Polsce).
[2]) Marcin Zborowski, kasztelan krakowski, ofiarował na szkołę krakowską złp. 1000; Piotr Zborowski, wojewoda sandomierski (bez oznaczenia przeznaczenia)—złp. 120 (Kronika zboru krakowskiego).
[3]) Wielkanoc wypadła w 1572 dnia 6 kwietnia.
[4]) W tym wypadku oraz w paru innych „Ian“ pisano przez *J* nie przez *I*.
[5]) Anna Piłecka, kasztelanka chełmska, dała około 1568 roku na szkołę 500 złp., drugie pięćset zapewne były obiecane.
[6]) Litera „n“ niewyraźna, można odczytać i „Chelumskiei“.
[7]) Około 1500 rb. waluty obecnej.

utcciwych, à poboznych, ktorych Conuictorow jednacz przesz zaleczanie y promowanie nasze Pana Iana obieczuiemy strawe baccałarzow i pomocnikow swich, ma miecz dziatek mieiskich tutecznych domowich, ktore on, ssam zministrem y zniektorimy starszymi na to obranemy mu na dni pewne rozrządzic.

Drwa do szkoły maią bycz ex Simbolo, A iesli by iaka szczodrobliwoscz sie okazała. Zeby kto drwa do Zboru darował, Tedy ma bycz na Pana Iana od braciey starszei baczenie.

Cathehisty ktore y młodzieńcze przymowac będziemy, ztą kąndicią przymowac obiecujemy, zeby Panu Janowi [1]) Rectorowi posłuszni beli, iemu wnauczania pomocny dziatek, Za co im Pan Jan nicz inego iedno nauke bendzie powinien.

Item. Aby Skol u braciei naszei zborowei domowich nie beło, iedno ze by do naszei pospolitei zborowei wszytkie dziatki chrzescianskie beły posyłane. O to sie staracz, y przestrzegacz tego sie obiecuiemy.



(Podpis Macieja Wirzbięty. Wielkość naturalna).

Skolarchi zbraciei starszei przy ministrze, obrac bęndziem powinni, Zktorymi sie pan Jan na kazdy tydzien o pomnozeniu szkoły ma rozmawiac, ktorzy go tesz maią aby raz w tydzien do szkoły nawiedzacz.

Na ostatek obiecuiemy panu Janowi wdziecznosc pracz iego i miłosc braterska y baczenie wedle moznosci ubogiego zboru naszego.

To wszytko postanowienie szkolne my bracia starszy i Diaconowie [2]) na ten czas od Zboru Bozego obrany obiecuiemy Panu Janowi to trzymac, y Successory nasze ktorzy będą po nasz kosciół Bozy sprawowacz tim ze obowiąskiem, iako i my iestesmy, ku budowaniu kosciola Bozego obowiązany (ta)k ze obliguiemy, Aby to trzymały, Do czego imiona nasze podpissalismy y pieczęc zborową przycisnęły. Tak, ze tesz y Pan Jan imię swoie podpissał i pieczecz przyłozył.

[1]) Pisownia imienia „Ian“ zachowana przez J lub I, jak w oryginale.
[2]) Dyakonami zwano wybieralnych przez parafian na równi ze Starszymi zboru opiekunów ubogich.

Stało sie w Crakowie 10. dnia marcza, Roku ut supra.



[1])

(*M. P.*)

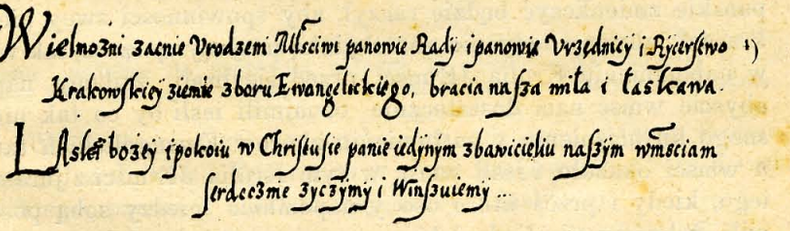
Ego Johannes Thenaudus Gallus haec quae suprascripta sunt recipio: et bona fide ac diligentia me obseruaturum, Deo fauente, polliceor in cuius rei testimonium sigillu⁀ meu⁀ apposui, manuque mea subscripsi [2]).

Daniel zlot⁀: Chroberski
Ra⁀: Cra⁀: [3])
Sigismundus Gutteter
Ręką własną sst.,

Piotr Remi fransuza
Maciey Wirzbięta ręką własną
Stanszlaw Dreszner Renką własną
Lorenz Kramer Renką własną.

№ 38.

List Litwinów do zboru krakowskiego z d. 12. VI 1583 r.



Wyrozumielismy z listu wm̃sci do Je°m̃sci pana Wilienskiego brata i Collegi naszego pisanego, ktore° nam comunicował, iż nie-

[1]) Na pieczęci nadpis: ZBOR BOZY/ ARCHA NOE/ SIGILLUM CAETUS EVANG. CRAC. DEUM IN TRINIT CREDENT.
[2]) Ja Jan Tenaudus francuz przyjmuję te rzeczy które są napisane i przyrzekam wykonywać z dobrą wiarą i pilnością przy pomocy Bożej, na świadectwo czego przyłożyłem pieczęć i własnoręcznie podpisałem.
[3]) Wszystkie podpisy własnoręczne.
[4]) Podobizny nagłówka listu i podpisów zmniejszono do ¾ naturalnej wielkości.

ktorych miey(sc)ach w Coronie gdzie prawdziwa nauka słowa Bożego była nauczana, tam Jezuitowie miestca te occupowali, zwłaszcza w oswiecimskim starostwie w Lipniku, tak że i w Warszawie zbory Ewangelickie są rozproszone, napominając w tym tak pana Wilienskiego, iako i nas wszytkich, ktorzysmy są spolney Confessij z wmsciami w Wielkim Xięstwie litewskim, ut principiis obstaremus, żeby sie ten ogień daliey po wszytkiey Coronie, i w tym tu panstwie nie szyrzył, i abysmy w tym tak chwały bożey, iako i pokoiu wnętrznego miłey oiczyzny naszey zachowania postrzegli.

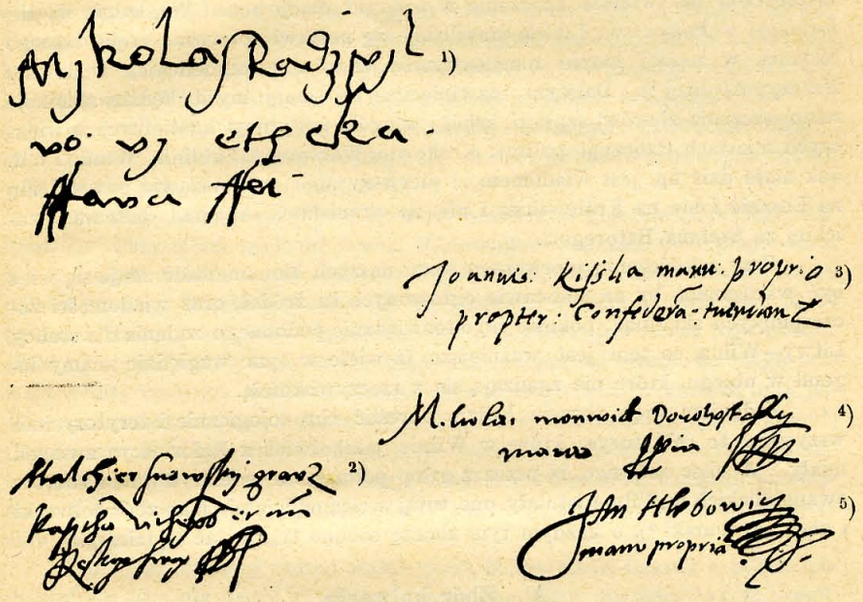
A krolia Je°mści pana naszego miłosciwego w tym napomnieli, żeby Je° Kroliewska młsc, przed oczyma maiąc, dobrowolne od nas za przeizreniem Bożym obranie swe na kroliestwo Polskie, i wielkie Xięstwo litewskie, poprzisiężenie swe, na prawa i wolnosci, i confederacij wroznosci wiary, pokoi inter dissidentes de religione zachować raczył, Co my iako rzecz naprzednieiszą na swiecie maiąc, Cum sit primum, quærendum regnum Dei. Et magis sit obediendum Deo quam hominibus, tedy i schęci i spowinnosci naszey, tak dlia chwały Bożey rozmnożenia, iako i dusznе° zbawienia naszego, i pokoiu pospolite° zachowania, kiedy obaczymy tego być wielką potrzebe, tedy serio w tym z wmściami bracią i Collegami naszymi, iestechmy gotowi Krolia Je°mści pana nasze° napomnieć, aby nam wewszem przisięge swą calie dodzierżał, i wszeli(a)kie przypadki przeciwne chcemy zwściami ponosić, ktorych nas pan Bog wszechmocną renką swą obronić, i serce panskie zmienkczyć będzie raczył, aby spowinnosci swey nie wykraczał, abysmy tedy nie zamałą iaką przyczyną rzecz tak wielką w napomnieniu Krolia JE°mści przed sie brali, żądamy naprzod abyscie wmsc nam dostatecznie oznaimili iesli by co tak nieznosnego ku ucisnieniu y zatłumieniu zborow Ewangelickich tam sie u wmsci okazało, i iesli wmsc w tym Krolia JE°mści z juramentu iego, kiedy i przes ktore osoby napomnieć miedzy sobą postánowili, żebyśmy niezliada iakiey przyczyny to złe, dobrze położone nieruszali.

O czym wszystkim responsu od wmsci prentkie° oczekiwamy, a wyrozumiawszy Sentencią wmsci, tedy tak sposrodku nas Rad, iako i Rycerstwa braci naszey wyprawić gotowismy wtym do Krolia Je°mści aby spolnie z wmsciami wnanimi consensu spowinnosci Krolia Je°msci nam poprzisiężoney napomnieli i w tym wszytkim zgodnie naszym sposły wmsci iadnako postempować poruczym. Zatym i powtore dobrego zdrowia i błogosławienstwa Bożego na wszem wiernie wmsciom ządaiąc siebie łaskam i mi-

łosci braterskiey Waszych młsci zaliecamy. Dan zwilna 12 dnia Junij Roku panskie° 1583.

Waszych mści

Życzliwa bracia



List pisany jest na arkuszu 328 × 204 m/m. Pismo w całym liście bardzo czytelne i podobne do nagłówka, zajmuje 1¼ stronicy. Na czwartej stronie arkusza pięć tłoczonych w laku przez papier pieczęci herbowych oraz adres:

Wielmożnym i zacnie urodzonym ich mści panom Radom, panom Urzędnikom i Rycerstwu w ziemi krakowskiej zboru Ewangelickiego, panom a braci naszey miłey i łaskawey.

---

[1]) *Mikolaj Radzjwjl* (*Rudy*) wo(iewoda) wj(leński) et reka sswa sset.
[2]) *Malchier Snowski Grawż* kasztelan witebski etcra ręką swą scripsit.
[3]) *Joannis Kiszka* manu propria, propter: confederationem tuendam.
[4]) *Mikołaj Monwid Dorohostajski* manu propria scripsit (wojewoda połocki † 1597 r.).
[5]) *Jan Hlebowicz* manu propria.

XVII.

Wilno ewangielickie.

Określenie faktów historycznych w przestrzeni, czyli t. zw. jeografija historyczna ma wielkie znaczenie w badaniu dziejowem. Względnie do Reformacyi w Polsce i na Litwie staraliśmy się postawić pierwsze zręby takiego badania w naszej karcie rozmieszczenia zborów ewangielickich w dawnej Rzeczypospolitej [1]). Dalszym rozwinięciem tej samej myśli będzie zbadanie rozmieszczenia zborów, szpitali, szkół i w ogóle instytucyi kościelnych w większych miastach Rzeczypospolitej: Krakowie, Warszawie, Lublinie, Wilnie i t. d. Jak mało dziś np. jest wiadomem, iż pierwszy zbór w Warszawie powstał nie na Lesznie i nie na Królewskiej i nie za Stanisława Augusta, lecz na Jezuickiej za Stefana Batorego....

Przy zakończeniu pierwszego tomu naszych Monumentów zdaje się więc być wskazanem, by na podstawie ogłoszonych tu źródeł, oraz wiadomości zaczerpniętych skądinąd, pokusić się o rozwiązanie podobnego zadania dla stolicy Litwy—Wilna, co tem jest ważniejsze, iż wiele w tym względzie mamy legend w obiegu, które nie zgadzają się z rzeczywistością.

Zadaniem więc naszem będzie określić chronologicznie i terytoryalnie wszystkie te instytucye, które w Wilnie jakikolwiek z Reformacyą związek miały. W obec zaś tego, iż przez z górą półczwarta wieku trwania zborów ewangielickich w Wilnie istniały one tutaj wciąż oddzielnie jako zbór helwecki i zbór augsburski [2]), o każdym tym zborze osobno traktować będziemy.

A Zbór helwecki.

Jak wiadomo, pierwszy zbór helwecki w Wilnie założył Mikołaj Czarny Radziwiłł, w swym pałacu „na Łukiszkach.“ Data założenia tego zboru da się określić dość ściśle: w 1553 r. Kapituła katolicka wileńska naradza się nad sposobami usunięcia ztamtąd zboru [3]). Zbór więc został otwarty 1553 lub najwcześniej 1552, gdyż trudno przypuścić, by Kapituła bez protestacyi długo pozwoliła istnieć pierwszemu w Wilnie przybytkowi ku głoszeniu „szczerego słowa Bożego.“

Trudniejsze niż określenie daty powstania zboru na Łukiszkach, jest odnalezienie go na planie miasta. Zachowała się tradycya o dwóch miejscach, gdzie w XVI w. mógł być pałac Czarnego Radziwiłła w Wilnie. Z jednej

[1]) Zbory i Senatorowie protestanccy w Dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa 1905.

[2]) Wprost przeciwnie było w Krakowie i Warszawie i zdaje się w Lublinie. W zborach tych, przyjęto konfessyę unijną sandomierską i nie może tam być mowy o zborze helweckim lub augsburskim oddzielnie.

[3]) Kraszewski, Wilno III, 110 Patrz także, co do tego zboru str. 38—39 Monumentów.

strony szereg pałaców i ogrodów Radziwiłłowskich ciągnął się wzdłuż Wilii od katedry aż do bramy Tatarskiej, i mamy dokument właśnie z 1552 r., iż biskup wileński ustąpił swój dwór na przedmieściu na „*Łukach*“ Czarnemu Radziwiłłowi [1]). Z drugiej strony istnieje również wskazówka, iż na Zakrecie Nieswiezcy Radziwiłłowie (Sierotka) mieli letni dworzec (na t. zw. jezuickich *Łukiszkach*), w tem miejscu, gdzie Wilija zawraca z zachodu ku północy, który to dworzec Sierotka podarował jezuitom [2]). Być może, iż było to właśnie ekspijacyą za urządzenie w tem miejscu zboru przez ojca. Z drugiej jednak strony otwarcie zboru w dworcu *letnim* jest mniej prawdopodobne, i przychylamy się więcej do hypotezy, iż pierwszy zbór był w pierwej wspomnianej miejscowości. W tym ostatnim wypadku należy go szukać w miejscu lub w jego pobliżu, gdzie istnieje dzisiejsze seminarjum katolickie (zaułek św. Jerski), gdyż takowe, o ile wiadomo, znajduje się właśnie na miejscu dawnych Radziwiłłowskich pałaców w tej okolicy [3]).

Niedługo jednak przebywał zbór za miastem w gościnie „Czarnego Radziwiłła.“ Przy coraz większej liczbie zborowników należało mieć pomieszczenie w środku miasta, które i utworzył Radziwiłł, przenosząc zbór do swego pałacu na ulicy Wielkiej Zamkowej, po gasztołdowskiego [4]), dziś dom № 60 (passaż). Tutaj znajdowała się, podług słów Kirkora, jeszcze za jego czasów (1856 r.) widzialna „dziwnie stara“ kapliczka „po prawej stronie za drugą bramą“; w niej tradycya widziała dawny zbór ewangielicki, w którym były pochowane zwłoki Czarnego Radziwiłła i jego żony Elżbiety Szydłowieckiej [5]) Czy rzeczywiście była to owa kaplica nie wiadomo; nie ulega natomiast najmniejszej wątpliwości że w tym miejscu był ów wtóry zbór wileński, przeniesiony z Łukiszek do pogasztołdowskiej kamienicy, a tą był właśnie dzisiajszy dom № 60.

Nie ulega również żadnej wątpliwości, iż Radziwiłł Czarny w pałacu pogasztołdowskim dla zboru zbudował gmach specyalny. Świadczy o tem współczesny X. Falkonijusz (Sokołowski) w dziele „Sprawy i słowa Jezusa Chrystusa“ (Brześć 1566) w przedmowie, gdy jeszcze zbór zostawał na ulicy Zam-

[1]) Akta wydawane przez komissyę wileńską akt dawnych. T. XX str. CXX. Wilno 1893.

[2]) Baliński Dawna Akad. wileńska str. 82.

[3]) W. Gizbert, przewodnik po Wilnie str. 214. Trzeciem możliwem przypuszczeniem o miejscu pierwotnego pałacu księcia Mikołaja Czarnego i pierwszego zboru wileńskiego byłoby umieszczenie go w dzisiajszym domu Tow. Dobroczynności, który także dawniej był pałacem Radziwiłłowskim i koło którego, podług Kirkora (Przechadzki po Wilnie) był położony cmentarz ewangielicki. Nie posiadamy jednak obecnie dostatecznych danych dla roztrzygnięcia tej kwestii.

[4]) Zupełnie błędną jest legenda (za którą pierwotnie poszedł i autor niniejszego w swych „Zborach“), iż zbór Czarnego Radziwiłła w mieście był w t. zw. kardynalii (gdzie dziś poczta), naprzeciw kościoła św. Jana. Dom ten nabyli Radziwiłłowie od kapituły dopiero 1573 r. (Charłampowicz, Szkoły zachodnio-ruskie, str. 110), a więc nie należał on do Czarnego Radziwiłła † 1565), nie mógł on więc tutaj zboru przenosić. Razem z tem upada i złośliwa legenda przytoczona przez Kraszewskiego o tem, iż ewangielicy *ze zboru w „Kardynalii“* obrzucali błotem i brudem kościół katolicki św. Jana i t. d.

[5]) Gizbert, Przewodnik po Wilnie str. 69.

kowej: jako Mikołaj Czarny Chrystusa miłował, pokazuje „*dom też*, który w Wilnie *zbudował*, aby tam wiecznemi czasy brzmiało słowo Syna Bożego.“

Trudniejszą jest kwestyą określenie daty przenosin z Łukiszek. Nie ulega jednak wątpliwości, iż stało się to jeszcze za życia Czarnego Radziwiłła, gdyż w testamencie jego czytamy wyraźnie [1]) „a pogrzeb ciału mojemu chcę mieć w tymże kościele, gdzie i małżonka moja pochowana, w domu moim, który jest w rynku przez ulicę naprzeciwko domów panów Ościków“ (jestto właśnie kamienica pogasztołdowska). W każdym więc razie stało się to przed 1565 r., prawdopodobnie po r. 1560.

Jak wiadomo Radziwiłł Sierotka, a zanim wszyscy synowie Czarnego, Radziwiłłowie nieświezcy przyjęli katolicyzm bardzo prędko po śmierci ojca (Sierotka już 1567). Tem nie mniej nie usunął on zboru natychmiast z pałacu ojcowskiego, może dlatego, iż leżały tam prochy rodziców. Lecz duchowieństwo katolickie, a mianowicie sam nuncjusz papieski 1574 r. wezwał [2]) Sierotkę do oczyszczenia pałacu z heretyków (o okolicznościach z tem związanych patrz nasze: „Mik. Kr. Radziwiłł Sierotka i przyjęcie przezeń katolicyzmu 1567 r.“ Przeg. hist. warsz. 1911 r.). Zbór znalazł się chwilowo bez schronienia, i póki birżańscy Radziwiłłowie w osobie Mikołaja Rudego († 1584) nie znaleźli mu nowego pomieszczenia stałego, nabożeństwo przeniesiono „do namiotów“ na „Rybnym końcu, na placu pogasztołdowym“ [3]), gdzie zbór trwał czasowo *siedem* lat, póki nowy nie zmurowano, t. j. do r. 1581. Było to więc już *trzecie* miejsce zboru -- plac w rozszerzeniu ulicy Zamkowej przed domem № 60 dzisiajszym.

Spodziewał się Rudy Radziwiłł, iż to miejsce gdzie wspaniały nowy zbór wybudowano i dokąd 1581 r. nabożeństwo przeniesiono, będzie trwałym jego pomieszczeniem. Ale zanadto kłuła przeciwników w oczy owa jak mówi Cichocki [4]) „Synagoga, in medio Vilnensi foro, cum excelsi turri erecta“ (Synagoga zbudowana pośród rynku z wyniosłą wieżą), by ostać się mogła fanatyzmowi. I padła ona jego ofiarą w r. 1640! W każdym razie 60-lecie, w którem zbór wileński przebywał na *czwartem* swem chronologicznie pomieszczeniu, było w dziejach jego najważniejsze, przeciwko późniejszego kościoła katolickiego S. Michała, w pobliżu kościoła św. Anny.

Mikołaj Rudy Radziwiłł zakupił był 1576 r. plac murem obwiedziony i dwór na nim od Eustachego Hornostaja wojewodzica nowogrodzkiego, leżący tam, gdzie dziś konwikt gimnazjalny wileński, przy zbiegu dwóch zaułków, Literackiego (Preczystienskiego) i Michalskiego [5]). Plac ten wojewoda wileński aktem sprzedażnym w Monumentach pomieszczonym ustąpił 15. II 1577 za 8,000 kop groszy Starszym Zboru wileńskiego na zbudowanie „domu ku przepowiadaniu prawdziwego Słowa Bożego“. Sprzedaż tę na zbór zatwierdził przywilejem swym król Stefan Batory r. 1579, 20. X. Jak już poprzednio widzieliśmy, prawdopodobnie budowa skończyła się dopiero 1581 r., kiedy zbór ostatecznie na nowym się miejscu zainstalował. O ile można wyrozumieć z opisu spalenia zboru 1591 r., wymurowano świątynię z cegły, z filarami wewnętrznemi i z wiązaniami i dachem drewnianym, Wnętrze miało zwykłe sprzęty—kazalnicę i ławki. Niezależnie od kościoła „podle zboru“ była wieża murowana, na której były dwa dzwony, jeden dla dzwonienia na nabożeństwo a drugi zegarowy, wybijający godziny zegaru wieżowego. Oprócz głównego wejścia do zboru zdaje się z ulicy Mimozborowej, była jeszcze furtka w tylnym zaułku przechodzącym za posesyę zborową, prostopadle do ulicy Zamkowej. Obok zboru przy dzwonnicy była dawna cerkiew Pokrowa, następnie Unicka, której sąsiedztwo prawie nie mniej jak późniejszego kościoła katolickiego S. Michalskiego z przeciwnej strony zaułka, stało się później dla zboru fatalne.

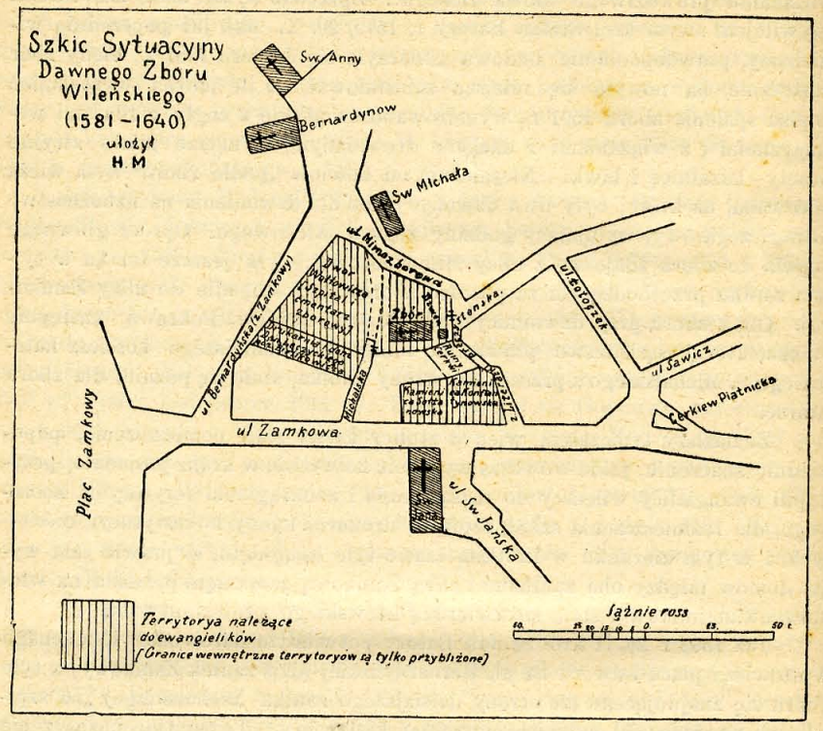
Znalazłszy tymczasem więc w stolicy Litwy stałe pomieszczenie, odpowiednie znaczeniu, jakie wówczas wyznanie helweckie w kraju posiadało, przystąpili ewangielicy wileńscy do rozszerzania i zaokrąglania terytoryum zborowego, dla rozmieszczenia szkół, szpitala, drukarni i innych instytucyi kościelnych, i w tym kierunku w krótkim czasie tyle osiągnięto, iż prawie cała wyspa domów między oba zaułkami i ulicą Zamkową zamknięta przeszła na własność ewangielików i stała się twierdzą litewskiego protestantyzmu.

Już 1582 r 28. II król Stefan Batory potwierdza darowiznę Eustachego Wołłowicza placu i dworu na ul. Bernardyńskiej (dziś zaułek Zamkowy) w tyle Zboru się znajdującego (ze strony dzisiajszego zaułka Michalskiego) „na szpital i na pogrzeb ciał ludzkich chrześciańskiej wiary.“ To ostatnie naznaczenie pewno wywołane było napaściami (już 1581 r.) na pogrzeby ewangielickie, kierujące się na cmentarz przez ulicę Dominikańską, koło kościoła św. Jana. Z darowizny Wołłowicza i z napaści 1581 r. można wnioskować, iż pierwotny cmentarz był już wtedy za miastem i prawdopodobnie tam gdzie następnie, t. j. na dzisiajszym placu zborowym na ul. Zawalnej. Wątpić także należy, iżby darowizna Wołłowicza — niewielkiego bardzo ogrodu — wystarczyła była na zastąpienie większego cmentarza za miastem, który po dawnemu pewno

---

[1]) Kirkor, Przechadzki po Wilnie, str. 89.
[2]) Charłampowicz lo c. cit. str. 155.
[3]) Kraszewski loc. cit. podług Naramowskiego str. 110.
[4]) Alloquia Ossiecensia p. 200.
[5]) Dokładne określenie granic terytoryum zborowego przedstawia znaczne trudności. Na najdawniejszym planie tej części miasta Wilna z r. 1672, dołączonej do tomu 20 Aktów wileńskich zaułek Michalski wcale nie jest wskazany i terytoryum zborowe sięga od zaułka Literackiego (Preczystienskiego) do ul. Bernardyńskiej (zaułek Zamkowy). Przypuszczamy, iż dzisiajszy zaułek Michalski jest ten, o którym mówią nasze dokumenty, iż wychodzi z ulicy Zamkowej pomiędzy domami Blunka i Szabelnika, i że tworzył on wówczas uliczkę bez przejścia, (ślepą), na której końcu znajdowała się tylna furtka zborowa, o której wspominają nasze dokumenta. Ulica, idąca od Bernardyńskiej do zaułka Literackiego (Przeczystienskiej), dziś placyk przed kościołem św. Michała, nosiła wtedy nazwisko zaułka *Mimozborowego* (jeszcze na planie 1672 r). Rozciągłość zaś terytoryum Zborowego na planie 1672 r. do ul Bernardyńskiej tłómaczymy, iż zapisany w 1582 r przez Wołłowicza dwór i plac na szpital i cmentarz („dom mój leży na ulicy idąc mimo Bernardyński kościół do Zamkowej ulicy w tyle domu na zbór chrześciański Ewangielicki zbudowanego“), dopełnił właśnie terytoryum zborowe aż do ul. Bernardyńskiej, jak wskazano na planie 1672 r. Na dołączonym szkicu sytuacyjnym wszystkie te przypuszczenia uwidoczniono.

służył za miejsce pogrzebu ludzi mniej zamożnych, gdy dostojniejsi, zwyczajem wieków ówczesnych, chowali się w mieście.



1590 r. nabywa zbór wileński nową kamienicę Piotra Stabrowskiego za 2,000 kop groszy, tą razą nie bezpośrednio sąsiadującą ze zborem. Była to kamienica leżąca naprzeciw dawnej siedziby zboru na ulicy Zamkowej, otrzymana przez Stabrowskiego drogą darowizny i spadku przez Sanguszkę od Mikołaja Ościka, czyli późniejszy pałac pacowski, dzisiajszy miejski, pomieszczenie Sztabu Okręgowego. [1])

Bezpośrednio za zborem mieściła się drukarnia ewangielicka Daniela Łęczyckiego. Gdy jednak Łęczycki przyjął wyznanie katolickie, dom swój za zborem sprzedał 1593 r. [2]).

Nadzwyczaj ważne rozszerzenie posiadłości zborowych mamy już w w. XVII. 1609 Krysztof Radziwiłł, późniejszy hetman wielki i wojewoda wileński, podarował zborowi t. zw. kamienicę „konstantynowską“ (dzisiajszy № 24 na

[1]) Tym sposobem upada legenda, iż kamienica rzeczona po egzekucyi Grzegorza Ościka podarowana została przez króla Stefana Kasprowi Bekieszowi (Gizbert, Przewodnik po Wilnie str. 70, także Baliński Wilno II 116 — 117, 246 i 269)

[2]) Dokument sprzedażny Akta wileńskie t. 20, str. 94.

ul. Zamkowej), która należała do X. Konstantego Ostrożskiego wojewody kijowskiego a następnie przeszła 1598 r. do Radziwiłłów. Krysztof Radziwiłł w wykonaniu zapisu marszałka X-cia Jana Swirskiego, który 1,200 kop groszy na szpital ewangielicki zapisał, wzamian owej sumy kamienicę wskazaną zborowi na szpital oddał. Tym sposobem posiadłości zborowe dosięgnęły ulicy Zamkowej [1]). Dopełniając zapis Radziwiłła, r. 1611 Andrzej Bielikiewicz sędzia oszmiański i jego żona Krystyna Kotowska zeznali, iż czynsz za plac, który z części placu kamienicy konstantynowskiej płacili (5 kop groszy rocznie), obowiązują się płacić zborowi za siebie i potomków swoich; gdyby zaś ci potomkowie przestali być ewangielikami, to przez to samo własność Bielikowiczów bezpośrednio przechodzi na zbór [2]). (Dom Bielikowicza należał poprzednio do domu Łęczyckiego, i tu była drukarnia ewangielicka). Sąsiadująca z kamienicą konstantynowską, t. zw. kamienica Sołtanowska na Zamkowej ulicy (dziś № 28, późniejsze pomieszczenie wydz. medycznego uniw. wil.) także od 1591 r. należała do ewangielików, lecz zboru augsburskiego (saskiego). Zmarły na morową zarazę ludwisarz Hancewicz zapisał ją na szpital zborowy, na imię starszych zboru luterskiego kasztelana smoleńskiego Wacława Agryppy i marszałka nadwornego Mikołaja Talwosza [3]). Po długim procesie udało się zborowi augsburskiemu otrzymać zatwierdzenie zapisu r. 1596 i cały front domów ulicy Zamkowej, naprzeciw kościoła św. Jana, twierdzy katolicyzmu i jezuitów, należał tym sposobem do ewangielików.

Ale nietolerancya i fanatyzm religijny gotowały prędko już zgubę tym siedzibom protestantyzmu. Na podstawie oskarżeń nieuzasadnionych, wyrokiem sejmowym warszawskim 26. V. 1640 r. zniesiony został zbór wileński ze szkołą i szpitalem na zakupionym przez Mikołaja Rudego miejscu [4]), z otaczającemi posiadłościami, i dozwolono go tylko otworzyć na miejscu za miastem „przy ogrodzie, gdzie się chowają.“ Jestto dzisiajszy ogród zborowy na ulicy Zawalnej. Tu zbudowano zbór nowy, rysunek którego z rękopismu Cedrowskiego podaliśmy w tłómaczeniu Historyi Reformacyi Krasińskiege Zbór ten, na *piątym* chronologicznie miejscu był wprawdzie barbarzyńsko spalony 1682, lecz otrzymano pozwolenie odbudowania go, i przetrwał on na tem miejscu dalej już bez przerwy do XIX w., gdy dla starości budowę rozebrano i naprzeciw dawnego zboru, na ulicy Zawalnej na *szóstym* z rzędu miejscu zbudowano [5]) zbór dzisiajszy, poświęcony r. 1834. Prywatna jednak własność placów i domów po zniesionym 1640 r. zborze przy ewangielikach została, lecz i tutaj odrazu pojawili się amatorzy cudzej własności. Dzieje ekspropryacyi tej własnosci, zakończone naturalnie przegraną ewangielików po 80-letniej walce już za Augusta Sasa 1728 r. zupełnie do tej pory nieznane, zasługują na niejaką uwagę.

[1]) Akta wileńskie t. 20, str. 212.
[2]) Akta wileńskie t. 20, str. 222. Ta ostatnia klauzula nigdy jednak wykonaną nie została.
[3]) Akta wileńskie t. 20, str. 61, 79 i 115.
[4]) Uzasadnienie zdania naszego w tym względzie, patrz pracę naszą: „Czterokrotne zburzenie zboru wileńskiego.“ Zwiastun Ewangieliczny 1901 r.
[5]) Zbudowanie dzisiajszego kościoła zbór wileński zawdzięcza głównie energii pułkownika wojsk polskich Stryjeńskiego, potomka znanej małopolskiej rodziny ewangielickiej.

Gdy w 1640 r. toczyła się w Warszawie sprawa o usunięcie kościoła ewangielickiego z dawnego terytoryum Hornostajowskiego, archimandryta monasteru mińskiego św. Trójcy, Aleksy Dubowicz, w imieniu metropolity unickiego Korsaka [1]) wystąpił 28 stycznia t. r. [2]) ze skargą, iż część budowli zborowych „ex odio et contemptu religionis catholicae“ wzniesiono na terytoryum cerkiewnem. Między terytoryum zborowem i domem konstantynowskim leżała w XVI w. rzeczywiście cerkiewka Pokrowa, która już w XVII była w ruinie i obecnie znikła zupełnie. Otóż zdaniem archimandryty, prawdopodobnie natchnionego przez sfery katolickie, ewangielicy dzwonnicę zborową oparli na fundamentach owej cerkwi, a swe domy murowali na placach cerkiewnych i t. d. Nie jest wyłączona możliwość, iż do terytoryum hornostajowskiego włączono część gruntów cerkiewnych; lecz skoro przez lat 60 ewangielicy bez żadnych protestacyi tę ziemię dzierżyli i w dodatku przywilejem Stefana Batorego dzierżenie to potwierdzonem zostało, to nie ulega wątpliwości, iż wystąpienie archimandryty było nieprawne. Tymczasem zostało ono bez skutku, lecz następca Rahozy, gorliwy katolicko-unicki metropolita Kolenda, którego moralne oblicze dostatecznie wyjaśnił Korzon w „Doli i niedoli Jana Sobieskiego,“ wystąpił 1671 z procesem przeciwko zborowi o owe jakoby nieprawnie zagarnięte place [3]), a także przeciwko seniorowi zboru marszałkowi Lidzkiemu Teofilowi Rajeckiemu, zato iż tenże cegły z rozebranych starych murów zborowych kazał używać do naprawy swej kamienicy, dawnej konstantynowskiej, obecnie sprzedanej przez zbór Rajeckiemu [4]). Metropolita albowiem już nietylko do placów, lecz i do starej cegły miał pretensye.

Pociągnął się długi proces. Bronili się ewangielicy jak mogli, nareszcie jak było do przewidzenia, sprawę przegrali. R. 1722 zapadł wyrok królewski zaoczny [5]) w którym przyznano, iż zbór ewangielicki w XVI w. (!) na gruncie cerkiewnym pobudowano, wskutek tego polecono zwrócić go unitom. Ponieważ zaś, jak powiedziano w wyroku, ewangielicy posiadłość swą już franciszkankom w kościele św. Michała rezydującym ustąpili, skazano ich (ewangielików) na 36,000 zł. kary i oprócz tego na banicyę i infamią, co jest zupełnie nie zrozumiałe, skoro przyswojenie wrzekome własności cerkiewnej dokonane zostało, o ile w ogóle miało miejsce, przez prapradziadów oskarżonych. Rygorom tym podpaść mieli starsi zborowi chorąży Starodubowski Michał Wołk, Świda chorąży słucki, Kazimierz Krupieński i mieszczanin Dawid Lenderas. Niebardzo jednak kwapiono się z wykonaniem wyroku, skoro 1728 r., t. j. w 6 lat po jego zapadnięciu, zawiadamia o „reindukcyi“ unitów woźny sądowy. Rzecz jest zresztą zupełnie zrozumiała, skoro teraz place były już nie w ręku ewangielików, lecz zakonnic.

[1]) Który przyjął wyznanie unickie z ewangielika.
[2]) Akta wileńskie t. 20, str. 327.
[3]) Akta wileńskie t. 20, str. 433.
[4]) Za 6,000 zł. w r. 1668. Przebudowawszy dom Rajecki sprzedał go starszemu zboru augsburskiego Andrzejowi Platerowi staroście inflanckiemu i dynaburskiemu 1678 r. za 12,000 zł. Plater zaś 1683 r. sprzedał dom jezuitom. Patrz Akta wil. str. CXXXVII.
[5]) Akta wileńskie t. 20, str. 521

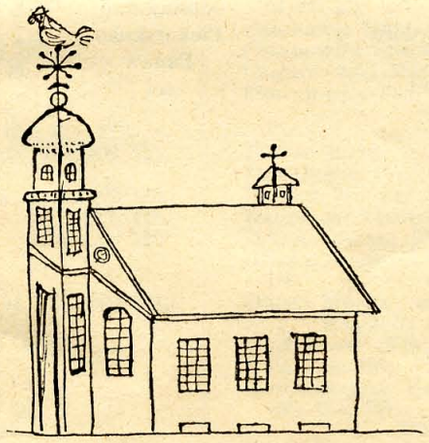
Oczywiście ustąpienie placów było krokiem politycznym i miało miejsce między 1715 — 1722, gdyż jeszcze w 1715 r., jak pisze Łukaszewicz (Dz. wyz. hel. na Litwie str. 143) place nie były sprzedane: „Mur przecie dotychczas zostaje i do naszej juryzdykcyi należy, lubo w nim nabożeństwa odprawować niemożemy. Już razy kilka próbowało papiestwo nam miejsce zapłacić, aleśmy woleli na wieczne przeciwko nim świadectwo tak zostawić.“

Tak wyzuto kościół ewangielicki wileński z jego dawnej siedziby.

B. Zbór augsburski (saski).

Zbór augsburski nieprzerwanie pozostaje do dziś na tem samem miejscu na ulicy Niemieckiej, na którym przed 356 laty r. 1555 założonym został.

Co zaś do jego nabytków terytoryalnych, to o jednym z nich, kamienicy Sołtanowskiej na ul. Zamkowej, naprzeciw kościoła św. Jana, mówiliśmy już wyżej, jako zapisanej na szpital przez Hancewicza w r. 1591. Pozostaje tylko opowiedzieć dalsze losy tej kamienicy. Oczywiście, iż po wygnaniu 1640 ewangielików helweckich z sąsiedniej posiadłości, kamienica sołtanowska musiała być niemiłą sąsiadom z kościoła św. Jana. Bardzo więc politycznie postąpili starsi zboru augsburskiego, iż 1740 dobrowolnie ustąpili tę kamienicę jezuitom wzamian za sąsiadującą ze zborem augsburskim kamienicę na ul. Niemieckiej, t. zw. Jaksztelowską, z dopłatą ze strony jezuitów 10,000 zł. [1]). Tym sposobem ostatni zabytek protestantyzmu na dawnej jego siedzibie przeszedł w ręce katolickie. Z dokumentu sprzedaży dowiadujemy się również, iż kamienica konstantynowska, którą Krysztof Radziwiłł zborowi helweckiemu 1609 r. darował, była także już w ręku jezuitów. Prawdopodobnie oddał ją ojcom syn Teofila Rajeckiego, już katolik, Michał Rajecki.



Zbór Wileński w 1682 r. z odręcznego rysunku znajdującego się w rękopisie pamiętnika Jana Cedrowskiego.

[1]) Akta wileńskie t. 20 str. 531.

ZAUWAŻONE OMYŁKI DRUKU.

Str.	9	w.	10	od	góry	*zam.*	Chrestianskojej,	*czyt.* Chrestianskoje
„	11	„	10	„	„	„	swedom Ich Miłosti	„ swedomi Ich Miłost
„	18	„	9	„	„	„	Kostentynowicz	„ Kostantynowicz
„	39	„	2	„	„	„	koło kościoła św. Jana na Willkiej ulicy, gdzie dziś poczta,	„ dom № 60 na Wielkiej ulicy, gdzie dziś Passaż
„	64	„	20	„	„	„	czocho	„ czoho
„	71	„	5	„	„	„	knich	„ knih
„	77	„	3	„	„	„	żałobliwoje	„ żałobliwoj
„	-	„	4	„	„	„	nieuczynieniem	„ nieuczinieniem
„	„	„	8	„	„	„	priwołamyj	„ priwołanyj
„	„	„	11	„	„	„	odosłajesmo	„ odosłali jesmo
„	79	„	12	od	dołu	„	Piekurskoho	„ Piekarskoho
„	161	„	9	„	„	„	Panuw	„ Panow
„	174	„	ostatni			„	sei	„ ses.

SKOROWIDZ IMION WŁASNYCH.

Abramowicz Jan 38, 39, 48, 54, 99, 105.
Adamkowicz Piotr 112.
Alabinus Garcyas 62, 76, 80, 88.
Ancuta 12.
Andruszewicz Janusz 13, 17, 18.
Artomiusz (Krzesichleb) Piotr 181.

Baka Jan 123, 126.
Baliński 189, 192.
Bańkowski Maciej 175, 176, 177, 178, 179.
Baran Jan 61, 62, 67, 85, 86, 90, 91.
Barbara Królowa 39.
Batory Stefan Król 37, 39, 48, 49, 51, 92, 165, 180, 188, 191, 194.
Bejnart Florjan 77, 91.
Bekiesz Kasper 192.
Bernatowicz Jan 106.
Berżany 99, 107, 110, 120.
Bielicki J. 60.
Bielikiewicz Andrzej 193.
Bieliński Daniel 38, 54.
Bielski Szymon 111.
Billewicz Jan Malcher 149.
„ Krzysztof 104, 111, 112.
„ Wojciech 103, 104, 108, 111, 137, 140, 148, 149.
Billewicz Stankiewicz Jarosz 103, 140, 147, 148.
„ „ Stanisław 140.
Biriał Jan 146.
„ Wojciech 146.
Birże 128, 129, 130, 134, 136, 160, 161, 165.
Blandrata Jerzy 3, 4, 5, 6.
Blinstrub Adam 146.
Blonek Henryk 41.
Bohumatka Szczęsny 59.
Bonar Seweryn 93, 97.
Borejsza Grzegorz 156.
Boriminski Mateusz 86.
Bros Jakób 135.
Bruchan Bartosz 124.
Brückner A. 180.
Burba Mikołaj 99, 116, 118, 119, 137, 143, 149.
Buynowski Lawrin 178, 179.
Bychowiec Krzysztof 83, 88.

Caesar 180.
Chalecki Dymitr 62, 78.
Charłampowicz 40, 190.
Chodkiewicz Grzegorz 18.
„ Hieronim 157.
„ Jan 19,
„ Jerzy 19.
Chojnicki Stanisław 157.
Chrapowicki Józef 7.
Chroberski Daniel 183, 185.
Chwałojnie 106.
Cichocki 60, 190.
Cieszkowski Jan 146.
Corpus Reformatorum 3, 4.
Cymmerman (Zimmerman) D. J. 38, 54, 60, 65.
Czechowic Marcin 4, 38.
Czechowicz Stanisław 59.
Czekanowski Maciej 177.
Czerniewicz Jan 156, 157.

Dalton 3, 180.
Dawżnogie 147.
Dawszo Mikołaj 99, 111.
Dąbrovius Samuel 135.
Dilbin Tomasz 135.
Dłuska Agnieszka z Myszkowskich 180.
Dłuski Mikołaj 180.
„ Wojciech 180.
Dłużniewski Krzysztof 36, 39.
Dobikinie 108.
Dorohostajski Krzysztof 161, 164, 166, 175, 187.
„ Mikołaj 37, 38, 39, 42, 51, 54, 181.
„ Piotr 159.
Doszewski Marcel 83, 88.
Dowgird Erazm 50.
„ Kasper 60.
Dresner 180,
Drocziłwski Florjan 175.

Drozdowski Maciej 123, 126.
Drucki - Sokoliński Jerzy 7, 9, 10, 11, 60.
„ „ Paweł 7, 9.
Dubowicz Aleksy 194.
Dziahilna 165.
Dziewałtowski Jan 118.

Ejgintowicz Jerzy 156.

Firlej Jan 180.
„ Mikołaj 164.
Fonlar (Fontlar) H. 38, 54, 60, 65.
Frąckiewicz Radzimiński Michał 123, 124, 125, 126, 137.
Fredrychowicz Piotr 60.
Freitag Adam 135.
Fronius Piotr 180.

Gałecki Franciszek 30, 35.
Genewa 3, 4, 6.
Giedrojć Jerzy 77, 79, 92.
„ Malcher 61, 62, 69, 82, 99, 105.
„ Zygmunt 174.
Gimbut Augustyn 116, 119, 146.
Gizbert W. 189, 192.
Golmin Stanisław 106.
Grodno 14, 23, 28.
Gromkowski Jan 110.
Gryndzo Józef 71.
Gudeniany 107.
Gustaw-Adolf król 129.
Gutteter Zygmunt 180.
Hajko Jan 19.
Hawryłajcie 108.
Hercyk Szczęsny 19.
Hlebowicz Jan 42, 51, 53, 108, 181, 187.
Hołownia Jan 123, 124.
„ Józef 123, 124, 126, 128.
Hornostaj Jan 41, 49.
„ Eustachy 37, 38, 41, 42, 46, 190.
Hornostajewski dwór 36, 37, 38, 39, 40, 41, 43, 44, 45, 46, 50.
Horodek Ostroszczycki 165, 166, 168.
Horski Teodor 75, 77, 92.
Hrywoyń Walentyn 146.

Ilgiże 118.

Jagiełło Władysław król 16, 17, 21, 23, 25, 27.
Jan Kazimierz król 12, 123, 157.
Janowicz Kasper 119, 120, 121, 122.
„ Razmus 64.
Jarczewski Jan 69, 80, 87.
Jeśman Mikołaj 68, 77, 92, 124, 128.
Jezuici 61, 62, 71, 72, 80.
Johanides Mateusz, 37, 43.
Jucewicz 138.

Kalwin 3, 4, 5, 6, 180.
Kamieński Malcher 69.
Karmiński Stanisław 180.
Kastinicz Kosow Grzegorz 10.
Kasztella Marcin 36, 37, 38, 39, 43.
Kazimierz I. 16, 22.
Kazimirski Piotr 108.
Keydanów 165.
Kęstort Mikołaj 143.
„ Sebastjan 99, 103, 118, 137, 138, 143, 148.
Kiszczyna Anna z Radziwiłłów 28, 29, 30, 32, 34, 35.
„ Elżbieta z Ostrożskich 29, 35, 36.
Kiszka Jan 30, 35, 36, 48, 187.
„ Mikołaj 19, 121.
„ Stanisław 29, 30, 34.
Kiejdany 160.
Kiejstort Samuel 112.
„ Stanisław 112.
Kielmy 99.
Kiełpsz Kaspar 59.
Kiersnowski Kasper 123, 124, 128.
Kimbar Jan 60, 64, 65, 69, 71.
Kirkor 189, 190.
Kłojsze 168.
Knof Konrad 50.
Kojałowicz 54.
Korsak Józef 59, 194.
„ Stefan 92.
Korycki Jarosz 19.
Koryzna Sebastjan 39, 48.
Kosiński Jan 64, 65, 68, 70, 81, 123, 126.
Kosmowski Wawrzyniec 83, 88.
Kostomarow 12, 14.
Kotowska Krystyna 193.
Kozłowski Jan 90, 91.
Kozorowski Jerzy 125.
Kożuchowski 108.
Kraków 149, 180, 181, 185, 188.
Kramer Lorenz 180, 185.
Krasiński Walerjan 179, 193.
Krasnogoliszki 119, 120, 121.
Kraszewski J. I. 38, 39, 188.
Kroże 119, 122.
Krucyger 4.
Krupieński Kazimierz 194.
Kryszów 165.
Książ 3.
Kubilis Piotr 120, 121.
Kucborski Stefan 83, 88.
Kuncewicz Jan 124, 127, 128.
Kupiel Michał 61, 66, 80
Kurnatowski K. 160.
Kurtowiany 120.

Lale 106.
Lenderas Dawid 194.
Lismanin 3, 4.
Lubecka Hanna Romanówna 53.
Lublin 188.
Ludzowski Stanisław 38

Łagiewnicki Marcin 69, 71.
Łojba Jan 67, 77, 92.
Łukaszewicz 38, 54, 119.

Maciejowski Bernard 29, 34, 35.
Magdor Stanisław 91.
Martyr Piotr 4, 5, 6.
Masalski Bohdan 71.
Mieleszko Jan 60.
„ Konrad 75, 77, 91.
Mieszkowskie 165
Mikołaj Aptekarz 36.
Mikołaj Seminarista 83, 88.
Minwid Stanisław 93, 97, 98.
Mińsk 157, 158, 159, 165.
Misiewicz Sebastyan 37, 43.
Mitkiewicz Kasper 100.
Mleczko Jan 112.
Moczulski 129.
Mohnagoła 108.
Mojszagoła 108.
Mosakowski Jan 83, 88.
Mstany 136.

Nargiele 178.
Naruszewicz Aleksander 150, 154.
„ Jan 150, 151, 154.
„ Mikołaj 11, 19, 59, 62, 78, 127, 150, 151, 154, 164.
„ Stanisław 48, 127.
Niemira W. 67, 77, 92.
Niemirzanka Katarzyna 108
Niemsta Jerzy 181.
Niemsta Kula Mikołaj 61, 69, 76, 83, 88, 91.
Nieradowo 165.
Niesiecki 93.
Nieworany 107.
Nocagoła 98.
Nowe Miasto 92, 93, 97, 98, 165.
Nowogrodek 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128.
Nowy Ostrow 165.

Ogiński Bohdan 11.
Ogiński 165.
Olelkowicz Jerzy 50.
Orwid Kazimierz 104, 111, 112, 119,
Ościk Grzegorz 192.
„ Jan 174.
„ Jerzy 47.
„ Mikołaj 53.
Ostrowski Janusz 164
Ostrożska Halszka 160, 163.
„ Katarzyna 160, 161.
Ostrożski Konstanty 18, 35, 36, 41, 64.
Owanta 165.

Pac Jan 54, 59, 62, 83.
„ Mikołaj 13, 17, 18.
Pacowicz Jerzy 119.
Paczoski Hieronim 34, 35.
„ Jerzy 34, 35.
„ Serafin 34, 35.
Pakosz Sebastjan 165.
Patkowski Przecław 35, 36.
Patrykowski Konrad 165.
Pawiński 38.
Pękalski Jan 135.
Pieczkowski Jan 32.
Piekarski Hieronim 61, 66, 67, 68, 71, 77, 79, 80, 92.
Pietkiewicz Malcher 11, 38, 50, 66, 68, 71, 72, 77, 157, 174.
Pieszko Wiktoryn 60, 64, 65.
Pilchowski Adam 32.
Piłecka Anna 183.
Pińczow 3, 180.
Piotr z Goniądza 29.
Piotrowicz Kazimierz 116, 119, 128.
Plater Andrzej 194.
Plinkszy 108.
Podbielski Sebastjan 71.
Podlecki Hieronim 157.
Podrez Stanisław 91
Pogumercie 99, 106, 112, 114, 115.
Pokłoński 112.
Połoński Aleksander 124.
Popiele 165, 172.
Popienig Jan 83.
Porawice 165, 172.
Poszakornie 139, 140.
Poszuszwie 98, 99, 100, 103, 106, 110, 112, 117, 118.
Prasoł 180.
Progulbicki Paweł 71.
Proński Aleksander 37, 42.
Protasowicz Jan 40, 48, 128.
Protaszewicz Walerjan 13, 18.
Przeciszewski Jan 149.
Pukszta Kławgiełowicz Stanisław 137, 143, 161, 165.
Putiata Piotr 159.

Radzimiński Aleksander 145, 146.
„ Wojciech 143.
Radziwiłł Mikołaj (Czarny) 3, 4, 13, 14, 17, 18, 23, 28, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 48, 188, 189, 190.
„ Mikołaj (Rudy) 18, 26, 37, 38, 39, 181, 187, 190, 193.
„ Mikołaj Wojewoda Nowogrodzki 43, 47, 48.
„ Janusz Kasztelan Wileński 160, 161, 163, 175.

Radziwiłł Jerzy Kardynał 61, 64, 66, 76, 79, 164, 165, 166,
„ Jerzy kasztelan Trocki 175, 176, 177
„ Krzysztof (Piorun) 29, 35, 36, 38, 39, 40, 43, 47, 48, 53, 62, 78, 128, 129, 130, 136, 160, 161, 162, 174.
„ Krzysztof (Hetman, syn Pioruna) 160, 163, 165, 166, 175.
Radziwiłłów 165.
Rajecki Jan 88. 88.
„ Michał 195.
„ Teofil 194, 195.
Raniszewski 7.
Retów 110.
Rodowicz Jerzy 106, 114.
Rombołtyszki 107, 108, 111.
Rosienie 99, 112, 117, 119, 122.
Rosski Stefan 37, 42, 50.
Rubieżowice 165.
Rubowice 129.
Rudzice 165.
Rustejkowicz Adam 122.
Rysiński Salomon 160.

Sanguszko-Koszyrski Grzegorz 53, 55, 56.
„ „ Roman 19.
Sakowiszki 178.
Sałaty 165.
Sapiecha Bohdan 78.
„ Grzegorz 75, 77, 92.
„ Mikołaj 59.
„ Lew 51, 163, 164, 166.
„ Paweł 18.
Sarnicki 4.
Sartrogi 118.
Sawicki Maciej 37, 42.
Sawicz Marcin 59.
Sereje 175, 176, 177, 178.
Serwetianizm 3.
Siady 99, 107.
Siczyński Cherubin 35, 36.
Sienkiewicz 149.
Skicki Michał 10.
Skinder Krzysztof 114.
Skopowa Marta Jeśmanówna 108.
Skumin Teodor 11, 62, 68, 71, 72, 75, 91.
Snowska Barbara z Kłoczków 122, 123, 124, 125.
Snowski Melchior 51, 122, 123, 124, 125, 181, 187.
Sołomerecka 108.
Sowgiałło Hieronim 91.
Stabrowski Piotr 38, 52, 56, 58, 59, 192.
Stanisław August król 188.
Stankar 180.
Stankiewicz Jan 112.
„ Krzysztof 109.
Stanków 165.
Starzyński 165.
Statut Litewski 72, 73, 77, 82, 83, 84, 85.
Stermaniszki 165.
Strawiński Marcin 11, 75, 77, 92.
Strelcowicz Marcel 83, 88.
Stryjeński 193.
Stryszka Krzysztof 135.
Suchodolski Maciej 92.
„ Walenty 28, 29, 30, 32, 34,
Sudrowski Stanisław 37, 42, 44, 129, 136.
Sumorok Michał 60, 63, 65.
Surwiłło Erazm 116, 116.
Swida 194.
Swirski Jan 37, 42, 75, 77, 91 193.
Synod Wileński 150.
Syrewicz 108.
Syrutowicz Szczęsny 19.
Szabelnik Michał 41.
Szawkiany 99, 110, 119, 120, 122.
Szawlany 99, 110.
Szelągowski 38.
Szemet (Szemiot Jan 108, 111, 122.
, Stanisław 99, 120, 121, 122.
„ Malcher 105, 108, 138, 148.
„ Wacław 108, 122, 138, 148.
Szemetowa Dorota z Mitkiewiczów 106.
Szeteczna 165.
Szołnodzie 136.
Szołucha Teodor 159.
Szukszta Piotr 59.
Szuksztul Jan 68, 70, 71, 81.
Szwojniki 98.
Szydłów 110 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 147, 148, 149.
Szydłowiecka Elżbieta 189.
Szydłowski Stanisław 69, 72, 74.
Szymkowicz Jan 19, 26, 28.

Talwosz Adam 11, 67, 72.
„ Mikołaj 48, 62, 78.
Tenaudus Jan 180, 181, 182, 183, 184, 185.
Tichiński Bazyli 157.
Tomassewicz Andrzej 79, 92.
Tomasowicz Jan 157, 158, 159.
Trecy (Threcy) Krzysztof 180.
Triszki 106.
Tryzna Jan 59, 66, 72, 75, 77, 92.
„ Grzegorz 157.
Trzeciak Jan 98, 101.
Tuchanowski 123.
Tyszkiewicz Bazyli 19.

Ugoda Sandomierska 145.
Unia Lubelska 14.
Unia w Horodle 13, 15, 21, 22, 25.
Usa 165.
Uwojń Jan 119.

Volumina legum 12.

Warnajcie 108.
Warszawa 188.
Wawrzecki Jan 37, 43, 44.
Wendiński Aleksander 80.
Wertniki 165
Wędrogowski 38.
Węgierski Wojciech 119, 180
Węgrów 28, 29, 30, 32, 34, 35.
Wieksznie 106.
Wierzbowski Bohdan 61, 66, 72, 80.
Wilczek Olbracht 7, 10.
Wilno 8, 9, 12, 21, 36, 38, 42, 44, 48. 49, 51, 52, 59, 63, 65, 66, 67, 68, 70, 71, 72, 75, 77, 78, 91, 99, 110, 119, 122, 129, 154, 187, 188, 190, 191.
Wirbienta Jakób 90, 91.
Wirzbięta Maciej 180, 184.
Witebsk 7, 8, 9.
Witold Wielki Książe 16, 17, 21, 23, 25, 28.
Wizuny 165.
Włoszek Stanisław 19.
Wnuczko Jan 103, 107, 108.
„ Marek 98, 99, 104, 105 111, 113, 114, 120, 139.
„ Mikołaj 107, 109, 110.
„ Stanisław 107, 108.
Wnuczkowa Zofja z Mitkiewiczów 98, 99, 100, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 112. 113, 114, 117, 137, 138, 139, 147, 149.
Wolan Andrzej 38, 54, 61, 69, 76, 83, 85, 86, 91.
Wojna-Jasieniecki Andrzej 60.
Wołczek Jarosz 75, 77, 79, 91.
Wołczkowa Mikołajowa 110.
Wolf 4.
Wołk-Łaniewski Michał 194.
Wołłowicz Andrzej 11.
„ Eustachy 8. 19, 37, 38, 38, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 51, 64, 65, 92, 93, 97, 99, 105, 191.
„ Michał 51.
„ Roman 93, 97, 165.
Wołożyn 165.
Wotschke 180.
Woydał Szymon 116.
Woyna Benedykt 61, 62, 63, 66, 68, 69, 70, 71, 75, 76, 79, 81, 83, 86. 89, 90, 91.

Zacyusz Szymon 38.
Zaleski Mikołaj 64.
Zawisza Andrzej 150, 151, 153, 156.
„ Melchior 140, 150, 153.
Zawiszyna Dorota z Samboreckich 150, 151, 152, 156.
Zbarażski Stefan 7, 8, 18, 19.
Zbiroski Rafał 69, 79.
Zborowski 183.
Zebrzydowski Jan 180.
Zenobi Dzian (Jan) 37, 38, 43, 54, 60, 65.
Zienowicz 42, 48.
Zierbowski Bohdan 157.
Zygmunt I., król 16.
Zygmunt August, król 7, 8, 12, 13, 14, 20, 28, 29, 32, 34.
Zygmunt III., król 62, 76.

Żardecki Wacław 61, 66, 77, 80.
Żebrowski Szczęsny 73, 74, 83, 88.
Żejmy 150, 152, 153.
Żondziagoła 113.
Żyliński Andrzej 151, 152, 153.
Żyżemski Hieronim (Jarosz) 59, 157, 158, 159.
„ Sylwester 159.

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
103290